

# Białostoczczyzna

3 / 1995



Białostockie Towarzystwo Naukowe

KWARTALNIK

# Białostoczczyzna

3 / 39 / 1995

BIAŁOSTOCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

Białystok 1995

## **ZESPÓŁ REDAKCYJNY**

Małgorzata Dolistowska, Włodzimierz Jarmolik,  
Michał Kondratiuk, Henryk Majecki (redaktor naczelny), Józef Maroszek,  
Bogusław Nowowiejski, Antoni Oleksicki,  
Waldemar Wilczewski (sekretarz redakcji)

Wydanie numeru sfinansował

**URZĄD MIASTA I GMINY  
W SURAŻU**

**URZĄD WOJEWÓDZKI  
W BIAŁYMSTOKU  
Wydział Kultury, Sportu i Turystyki**

## **WYDAWCA**

Białostockie Towarzystwo Naukowe

przy współpracy  
Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego  
w Białymstoku

## **ADRES REDAKCJI**

15 - 565 Białystok, Dojlidy Fabryczne 23, tel. 326 - 126

PN ISSN 0860-4096

1 4 4 5

S U R A Ż

1 9 9 5

---

550 ROCZNICA  
NADANIA PRAW  
MIEJSKICH



# artykuły

---

Włodzimierz Jarmolik

## Prawa miejskie Suraza za Jagiellonów

### Czas nadania

Suraz nad Narwią jest jednym z najstarszych miast województwa białostockiego. Prawa miejskie nadane zostały mu blisko 550 lat temu. Niestety, w różnego rodzaju opracowaniach dotyczących dziejów miasteczka powtarzana jest wciąż błędna data tego wydarzenia. Jak się wydaje, winę za to ponosi Michał Baliński, który opracował hasło *Suraz* do ogłoszonego wspólnie z Tymoteuszem Lipińskim dzieła pt. *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym* t.II, Warszawa 1845, s.1313-1315; wyd.II-t.III, Warszawa 1886, s.447-448/. Napisał on w tym haśle m.in.: *W krótkich wyrazach pisany w Mereczu, we czwartek po podwyż.s. Krzyża 1440 r. przywilej Kazimierza, w ks.lit., zawiera nadanie miastu "Surasz", tak wyznawcom rzyms., jak i greckiej wiary, prawa magdeb na wzór Wilna, Kowna i Brześcia. Rok 1440, jako datę nadania Surazowi praw miejskich, powtórzyli za Starożytną Polską autorzy Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* t.X, Warszawa 1890, s.593/ oraz Aleksander Stafiński, twórca jedynej, jak dotąd, popularnonaukowej monografii miasta / *Z przeszłości Suraza*, Białystok 1937, s.15/. W historiografii powojennej powyższa data lokacji Suraza trafiła przede wszystkim do opisu historii tej miejscowości zamieszczonego w wydawnictwie zbiorowym *Miasta polskie w Tysiącleciu* t.I, Wrocław 1965, s.286/. Prócz tego można ją znaleźć w rozmaitych wydawnictwach encyklopedycznych, przewodnikach krajoznawczych oraz szczegółowych pracach historycznych poświęconych dziejom Podlasia.

Okazuje się jednak, iż nie wszyscy badacze przyjęli fałszywą informację zawartą w *Starożytnej Polsce*. Już na początku XX w. Aleksander Jabłonowski, pisząc swoje monumentalne, 3-częściowe *Podlasie*, wydane w ramach serii *Źródła Dziejowe* /Warszawa 1908-1910/ podał właściwy czas nadania Surazowi mgdeburgii /cz.2, s.62/. Uczynił to jednak niekonsekwentnie, gdyż w innym miejscu swojej pracy /cz.2, s.72/, podobnie jak jego poprzednicy, umieścił rok 1440. Ostatnio poprawną datę /za A.Jabłonowskim/ podała też Alina Czapiuk w artykule poświęconym społeczeństwu i gospodarce Suraza w XV w.<sup>1</sup>

Jaka jest zatem prawidłowa data lokacji Suraza? Odpowiedź na to pytanie dają dwa dokumenty, których kopie znajdują się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie,

w zbiorze zwanym *Kapiciana*. Są to: dokument lokacyjny na prawo niemieckie dany Surazowi przez wielkiego księcia litewskiego Kazimierza Jagiellończyka /Kapiciana p.32/ oraz przywilej tego samego władcy ustanawiający w Suraziu wójta /Kapiciana p.10/. W obu dokumentach datacja jest niemal identyczna: *in Merecz feria quinta post festum Exaltationis Crucis. Anno Domini millesimo quadrigentesimo quadragesimo quinto*. W dokumencie pierwszym, zapewne tylko przez nieuwagę osoby sporządzającej kopię pominięty został w dacie rocznej wyraz *quadragesimo*. Po rozwiązaniu łacińskiej daty dowiadujemy się, iż powyższe dokumenty zostały sporządzone i wystawione w Mereczu, w czwartek po święcie Podniesienia św. Krzyża /16 września/ 1445 r. I to jest właśnie prawidłowy czas nadania Surazowi praw miejskich.<sup>2</sup>

M.Baliński, pisząc w *Starożytnej Polsce* o Suraziu znał niewątpliwie także treść przywileju lokacyjnego miasta. Świadczy o tym jego krótkie streszczenie z podaniem pełnej datacji, choć z niewłaściwym rokiem. Ażeby ostatecznie udowodnić, tak długo trwającą pomyłkę, trzeba przeprowadzić dodatkowo jeszcze jedno wyjaśnienie. Wśród świadków, którzy zostali wymienieni w obu dokumentach występują Jan Gasztold, wojewoda wileński i Jan Moniwidowicz, wojewoda trocki. Otóż, Jan Jasztold uzyskał swój urząd dopiero w 1443 r., po śmierci dotychczasowego wojewody wileńskiego Dowgirda. Natomiast Jan Moniwidowicz, w tym samym roku zajął urząd wojewody trockiego opuszczony właśnie przez Jana Gasztolda. Zatem, w roku 1440, wymienieni wyżej panowie litewscy nie mogli jeszcze używać tytułów, z którymi występowali we wskazanych przez nas dokumentach, zaś w roku 1445 było to jak najbardziej możliwe.<sup>3</sup>

## Ustanowienie wójta

Nadaniu średniowiecznemu miastu prawa niemieckiego towarzyszyło zawsze ustanowienie w nim wójta lub potwierdzenie tego urzędu jeśli istniał już wcześniej. Zasada ta była stosowana również podczas lokacji miast podlaskich. Np. w Tykocinie znajdującym się na początku lat 20-tych XV w. jeszcze w posiadaniu Mazowsza, wójtostwo zostało wprowadzone w 1424 r., zaś prawo miejskie chełmińskie na wzór Łomży przyznano w roku następnym. Z kolei, w Drohiczyźnie i Bielsku wójtowie pojawili się dużo wcześniej przed uzyskaniem przez miasta pełnego prawa miejskiego. W Suraziu natomiast ustanowienie wójta odbyło się równocześnie z nadaniem całemu miastu prawa miejskiego, czyli w 1445 r.<sup>4</sup>

Pierwszym wójtem suraskim został Albert /Wojciech?/ Saszor. Urząd swój miał on sprawować dziedzicznie. Z jego nazwiska możemy wnioskować, że był to mieszczanin, który niekoniecznie musiał pochodzić z Suraza. Wielki książę litewski nadając wójtostwo stwierdził ogólnie, że ma ono funkcjonować na podobnych zasadach prawnych i ekonomicznych, jak wójtostwa w innych miastach litewskich: Wilnie, Kownie i Brześciu.

Zacznijmy zatem od przywilejów gospodarczych, które mógł otrzymać Albert Saszor. Było to przede wszystkim prawo do posiadania w mieście wolnej od czynszu sadyby mieszkalnej, a w pobliżu miasta kilku nieopodatkowanych włók ziemi uprawnej. Znaczny dochód miały przynosić wójtowi własne kramy, jatki i karczmy. Prócz tego mogły do niego należeć także, takie dochodowe inwestycje, jak: młyn, łaźnia czy postrzygalnia.

W sferze prawnej władca litewski gwarantował wójtowi Suraza całkowitą niezależność

od swoich urzędników. Zgodnie z uzyskanym przywilejem Albert Saszor miał odpowiadać w spornych kwestiach jedynie wobec samego wielkiego księcia wezwany przez niego specjalnym listem z wielkoksiażęcą pieczęcią i tylko według przepisów prawa magdeburgskiego. W zamian za duże uprawnienia, wójt suraski musiał wykonywać również znaczne obowiązki. Jego zadaniem było przede wszystkim organizowanie życia wewnątrz miasta, sprowadzanie nowych osadników, wymierzanie dla nich gruntów, przydzielanie parcel. Bardzo trafne stwierdzenie na ten temat znalazło się w przywileju wielkiego księcia Witolda wydanym w 1430 r. na wójtostwo bielskie. W celu zwiększenia dochodów swojego skarbu oraz rozwoju przygranicznych ziem władca ów postanowił *polepszyć stan miasteczka Bielsko w ziemi drohickiej, przez poruczenie zaludnienia jego starannemu jakiemu wójtowi*.<sup>5</sup>

Wójt w mieście był także głównym sędzią. Zgodnie z przywilejem otrzymanym przez Alberta Saszora miał on mieć w Suraziu *pełną i wszechstronną władzę sądzenia, wyrokowania i karania, w sprawach tak wielkich, jak małych, na przykład: kradzież, zranienie, zabójstwo, podpalenie, uszkodzenie członków oraz we wszystkich innych sprawach kryminalnych, według prawa niemieckiego magdeburgskiego*.<sup>6</sup> Z racji sprawowania funkcji sędziowskich wójtowi przysługiwała 1/3 opłat sądowych. Pozostałe 2/3 przekazywał on właścicielowi miasta tj. w przypadku Surazia wielkiemu księciu.

Na XV-wiecznych wójtach, zarówno w miastach polskich, jak też litewkich, spoczywał obowiązek służby wojskowej. Albert Saszor z Surazia musiał niewątpliwie również go wypełniać. Być może, jak wójt z pobliskiego Tykocina, miał on uczestniczyć w ewentualnej wyprawie wojennej razem z jednym kusznikiem.

## Zasady magdeburgii

Uzyskanie przez Suraz w 1445 r. przywileju lokacyjnego, nadającego mu prawo niemieckie magdeburgskie było przełomowym momentem w dziejach miasta. Do tej pory mieszczanie surascy podlegali prawu wielkoksiażęcemu, egzekwowanemu przez namiestników gospodarskich. Namiestnicy ci nakładali na surażan podobne powinności i prace, jakie wypełniała cała okoliczna włość. Mieszkańcy miasta brali więc udział w tłokach, dostarczali podwód, udzielali stancji posłom i urzędnikom wielkiego księcia, naprawiali drogi, groble i mosty, odbywali stráže zamkowe, dawali daniny zbożowe. Wymiar i czas trwania powinności zależał głównie od aktualnych potrzeb książeńcych i wymagań uciążliwych często zarządców.

Wprowadzenie do miasta magdeburgii zmieniło zupełnie położenie prawne jego mieszkańców. Odtąd wszyscy surażanie, zarówno wyznawcy religii rzymskokatolickiej, jak też prawosławni, mieli posługiwać się w życiu codziennym zasadami prawa magdeburgskiego, wzorując się w tym na innych miastach litewskich: Wilnie, Kownie i Brześciu. Jednocześnie, mieszczanie przestawali podlegać prawom ziemskim /litewskim i polskim/ oraz różnym, panującym zwyczajom. Całe miasto wraz z okręgiem miejskim wyzwolone zostało spod jurysdykcji wojewodów, starostów, sędziów i innych urzędników państwowych, a także od władzy namiestnika dworskiego rezydującego w Suraziu. Zarząd miastem oraz sprawowanie sądów przejął ustanowiony tamże wójt.

W nowej sytuacji prawnej mieszczanie nie musieli już pracować na gruntach gospodarskich, zwolniono ich też zapewne od większości uciążliwych powinności usługowych. Po-



dobnie jak mieszkańcy innych miast litewskich surażanie otrzymali pewną ilość gruntów ornych i łąk, w zamian za określony czynsz. Tak samo, jak gdzie indziej, mogli także prowadzić kramy, jatki i karczmy. Według przywileju lokacyjnego zwolnieni zostali od podatku karczmowego, zwanego kapszczyzną. Czy wielki książę zrezygnował czasowo również z innych podatków i opłat /tzw. wolnizna/ - o tym nic nie wiadomo.

W drugiej połowie XV w., zgodnie z zasadami i potrzebami rozwiniętej magdeburgii, pojawił się w Surażu obok wójta jeszcze jeden ośrodek władzy. Była to rada miejska złożona z kilku radców i stojącego na jej czele burmistrza.

### Potwierdzenie prawa

27 sierpnia 1501 r. w Grodnie wielki książę litewski Aleksander potwierdził mieszczańom suraskim posiadane przez nich przywileje na prawo magdeburgskie.<sup>7</sup> Poza tym, uwzględniając prośbę burmistrza i rajców Suraża przedstawioną w imieniu całej gminy miejskiej przyznał miastu dodatkowe korzyści ekonomiczne. Ponieważ mieszczenie narzekali na niedostatek ziemi uprawnej władca litewski polecił Mikołajowi Radziwiłłowi, staroście bielskiemu, aby ten przekazał im okoliczne grunty opuszczone przez ludzi gospodarskich. Surażanie otrzymali także pozwolenie na wyrąb drzew w lasach państwowych /na własne potrzeby/ oraz prawo połowu ryb w Narwi za pomocą jazów w czasie suszy i powodzi, utrudniających pracę młynów mogli oni używać własnych żaren do mielenia zboża. Mieszkańcy miasta i pobliskich wsi zwolnieni zostali również od opłat targowych. Opłaty te obowiązywały jednak nadal przybyszów z odległych stron.

Sporo miejsca w przywileju potwierdzeniowym wielki książę Aleksander poświęcił sprawie organizacji władz miejskich oraz kwestii sądownictwa miejskiego. Być może w Surażu, podobnie jak w niektórych innych miastach podlaskich, trwał w tym czasie konflikt pomiędzy magistratem i wójtem na tle podziału kompetencji. Według postanowienia władcy powołującego się na zasady magdeburgii mieszczenie surascy mieli co roku, wspólnie z wójtem, wybierać 3 rajców. Ci z kolei, razem z ogółem mieszkańców powinni wyznaczać jednego burmistrza. Tak wyłoniony samorząd zobowiązany był złożyć gospodarowi przysięgę wierności oraz zapewnienie o sprawiedliwym traktowaniu wszystkich współobywateli, bez względu na ich zamożność.

Ustalone zostały dokładnie kompetencje sądu miejskiego i kary przezeń pobierane. Za przewinienia "potoczne" pobierano 10 szelągów, za "pamiętne" - 4 szelągi. Dawna opłata, tzw. "kunica", uiszczana wówczas, gdy strony pogodziły się bez wiedzy sądu, została całkowicie uchylona. Podobny los spotkał też inne, stosowane wciąż jeszcze zwyczaje ruskie.

Jeszcze dwukrotnie za panowania Jagiellonów Surażanie uzyskiwali potwierdzenie swoich praw miejskich. Najpierw, 20 lipca 1549 r. w Krakowie wcześniejsze dokumenty lokacyjne odnowił król polski i wielki książę litewski Zygmunt August.<sup>8</sup> Następne zaś, ten sam władca, uczynił to ponownie 4 kwietnia 1569 r., podczas sławnego sejmku w Lublinie.<sup>9</sup>

## Przypisy:

1. A.Czapiuk, *Struktura społeczno-gospodarcza Suraza w drugiej połowie XVI w. In: Społeczeństwo staropolskie t.III*, pod red. A.Wyczańskiego, Warszawa 1983, s.72, Poprawną datę lokacji Suraza znaleźć można również w artykule W.Jarnolika *Rozwój niemieckiego prawa miejskiego na Podlasiu do Unii Lubelskiej 1569 r.*, *Przegląd Historyczny* t.LXXIII, 1982, z.1-2, s.32-33.
2. We współczesnej historiografii istnieje pogląd, iż najstarsze miasta podlaskie otrzymały przywileje na prawo niemieckie od władców mazowieckich, władających przejściowo ziemiami nad środkowym Bugiem i Narwią. Odnosi się to zwłaszcza do lat 1440-1444, kiedy Podlasie pozostawało w rękach księcia mazowieckiego Bolesława IV. Książę ten rzeczywiście nadał w 1440 r. prawo miejskie chełmińskie Mielnikowi, a w 1441 r. Węgrowowi. Być może w tym samym czasie nastąpiły podobne lokacje Drohiczyzna, Bielska, Brańska oraz Suraza. Wielcy książęta litewscy, przyznając później miastom podlaskim własne przywileje na magdeburgię ze względów prestiżowych, nie wspominali o wcześniejszych, mazowieckich. Zob.S.Alexandrowicz, *Powstanie i rozwój miast województwa podlaskiego IXV - I poł.XVII w.I*, *Acta Baltico-Slavica* t.I, 1964, s.145; J.Bardach, *Ustrój miast na prawie magdeburskim w Wielkim Księstwie Litewskim do połowy XVII w. In: tegoż, O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s.85.
3. Wg W.Semkowicza Jan Gaxtoold po raz pierwszy wystąpił w źródłach z godnością wojewody wileńskiego 23 marca 1443 r. Zob.*POłski Słownik Biograficzny*, t. VII, Kraków 1949, s.297-298.
4. Być może również w Surazu wójt pojawił się wcześniej tj. przed rokiem 1445, ale niestety nie mamy na to żadnego potwierdzenia w źródłach.
5. I.Daniłowicz, *Skarbiec dyplomatów*, t.II, Wilno 1862, s.105.
6. *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie*, Kapiciana p.10, k.662-666.
7. Tamże p.32, k.259 in.
8. Tamże p.32, k.259 in.
9. Tamże p.32, k.259 in.

\* \* \*

W tym roku mija 550 rocznica nadania praw miejskich Surazowi. Poniżej zamieszczono teksty dwóch dokumentów lokacyjnych Suraza z 1445 r. Zachowały się one w kopiach sporządzonych pod koniec XVIII w. przez archiwistę brańskiego Ignacego Kapicę Milewskiego, które przechowywane są dzisiaj w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w zbiorze o nazwie "Kapiciana".

**MERECZ, 16 IX 1445 r.**

*Kazimierz wielki książę litewski oznajmia, iż nadaje Albertowi Shassorowi i jego następcom wójtostwo w mieście Surazu.*

**Kopia:** AGAD, Kapiciana, p.10, k.662-666.

In nomine Domini amen. Casimirus Dei gratia magnus dux Lithvanise Russiae etc. Ad rei memoriam sempiternam. Significamus per praesentes universis et singulia tam praesentibus quam futura praesentium notitiam habituris. Quomodo volentes conditionm civitatis

nostrae Saraž fieri meliorem et in multitudine pro praesenti felicia suscipere incrementa, proinde Alberto Shasshor suisque successoribus legitimis advocatiam ibidem in Saraž dedimus in iure theutonico maydeburgense cum omnibus utilitatibus proventibus et iuribus quem ad modum ceteris advocatis civitatum nostrorum, videlicet: Wilno, Troki, Kowno et Brzescie dedimus dudum et donavimus, nihil nobis in eadem advocatia iuris proprietatis et domini reservantes habendi tenendi utifruendi et in usus proprios convertendi, conferimus denique eidem Alberot Shasshor advocato plenam et omnimodam potestatem iudicandi sententiandi corrigendi et puniendi in causis tam magnis quam parvis puta furti sanguinis homicidii incendii et membrorum mutationibus, aut quibus vis aliis causis criminalibus, prout hoc ipsum ius theutonicum maydeburgense in omnibus suis punctis, clausulis articulis sententiis et conditionibus postulat et requirit. Removentes ibidem omnia alia/rum consuetudines et modos universos quod ipsum ius theutonicum plerumque perturbare consueverunt. Eximimus etiam absolvimus et perpetuo liberamus ipsum advocatum et suos successores legitimos ab omni iurisdictione et potestate omnium terrae nostrae Lithuaniae et Russiae woytarum iudicatarum et aliarum nostrorum officialium, ita quod coram ipsis aut ipsorum aliquo pro causis tam magnis quam parvis superius expressis minime respondere, nec aliquas paenas solvere teneatur, sed tantum coram nobis dum per litteram nostram sigillo nostro signatum evocatus fuerit et tunc non aliter quam iure suo theutonico maydeburgense praedicto cuilibet ad obiecta respondere sit astrictus harum quibus sigillum nostrum presentivus et appensum testimonio. Actum et datum in Merez feria quinta post festum Exaltationis Sanctae Crucis. Anno Domini millesimo quadringentesimo quadragésimo quinto. Praesentibus sustri duce Georgio Semenowicz tenentario Pinsko, magnificis strenuis et nobilibus Petrassio Montegerdowicz terrae Lithuaniae marshalco generali, Joanne Gastoldii wilnensi et Joanne Momuntowicz trocensi palatinis, Senkone Gedigoldowicz, Michaele cancellario et Nicolao notario, aliisque quam pluribus testibus fide dignis.

**MERECZ, 16 IX 1445 r.**

*Kazimierz wielki książę litewski oznajmia, że chcąc poprawić położenie miasta Suraza nadaje jego wszystkim mieszkańcom prawo niemieckie magdeburskie.*

**Kopia:** AGAD, Kapiciana, p.32, k.259-274.

In nomino Domini amen. Casimirus, dei gratia Magnus Dux Lthuaniae, Russiae etc. Ad rei memoriam sempiternam; Significamus per praesentes universis et singulis tam praesentibus quam futuris praesentium notitiam habituris. quomodo volens, civitatis nostrae Saras

conditionem meliorem fieri et in multitudine populi felicia suscipere incrementa praefatae civitatis nostrae Saras sic omnibus et singuliscivibus et incolis utriusque ryttus videlicet tam Sanctae Romananae quam Graecae Ecclesiarum cultoribus ipsum civitatem in habitantibus praesentibus et futuris, quia dedimus, contulimus et praesentibus damus et conferimus ius Theutonicum quod Maydeburgensidicitur ibidem perpetue duraturum in omnibus eius constitutionibus, punctis, articulis et sententiis prout aliis civitatibus nostris Vilnae, Kowno, Brzescie dedimus et contulimus et prout ius ipsum Theutonicum habet et requirit removensi in expressa civitate Suraz omnia alia iure, modos et consvetudines universas quae ipsum ius Theutonicum Maydeburgensis olenumque perturbare consveverunt eximimus imprimis absolvimus et elliberamus perpetuo omnes et singulos cives et incolas civitatis Suraz ab omni iurisdictione et potestate omnium Ducati nostri Lithuaniae et Russiae palatarum, capitaneorum, iudicum et aliorum officialium et a curia in eadem Suraz et eius officialibus ita quod coram ipsis aut coram eodem aliquo pro causis tam magnis quam parvis puta furti sanguinis, homicidii, incendii et membrorum mutilationis et quibusvis aliis minime respondere nec aliquas paenas solvere tenebuntur sed tantum coram advocato ipsorum et non aliter quam iure Theutonico Maydeburgii, advocatus autem coram nobis aut nostris successoribus et hoc dum literis nostris citatus fuerit respondere tenebuntur insuper expressos cives civitatis Suraz eximimus et elliberamus ab exactione tabernalium alias kapia perpetue et in aevum harum quibus sigillum nostrum praesentibus est subappensum testimonio literarum. Actum et datum in Merez feria quinta post festum Exaltationis Sanctae Crucis. Anno Domini millesimo quadringentesimo quinto. Praesentibus ibidem illustri duce Georgio Siemionowicz tanutario in Pinsko, magnificique strenuis et nobilibus Petrasio Montygerdowicz terrae Lithvaniae marschalco gnali Joanne Gsztold Vilnensi et Joanne Moniwidowicy Trocensi palatinis. Siencone Godzgoldowicy. Michaele cancelario aliisque quam plurimis testibus fide dignis,

---

**Jerzy Maciejczuk**

# Osadnictwo pradziejowe w historycznych granicach Suraża od epoki kamienia do wczesnego średniowiecza

## Zarys fizjograficzny

Miasto Suraż w swych historycznych granicach obejmowało obszar o powierzchni ok. 44 km<sup>2</sup> (mapa). Grunty położone w zachodniej części tego terenu pod względem administracyjnym należą obecnie do wsi Daniłowo Duże, Daniłowo Małe, Łapy Korczaki i Łapy Pluśniaki, natomiast niewielka enklawa na północnym wschodzie należy do wsi Kowale.

Teren ten pod względem fizjograficznym w całości należy do Niziny Północnopodlaskiej i położony jest w południowo-wschodniej części mezoregionu Wysoczyzny Białostockiej. Centralna i zachodnia część omawianego obszaru należy do mezoregionu Doliny Górnej Narwi /J.Kondracki, 1972/. Rzeźbę terenu stanowi pas wzgórz morenowych stadium mławskiego zlodowacenia środkowopolskiego, ułożonych na podłożu kredowym, z charakterystycznymi formami, jak Góra Jaźwińska, Szubińska, Księża, Popisana i Węglowa, o różnicach wysokości względnej do 25-30 m. Pasma wzgórz morenowych rozcina w centralnej części obszaru szeroka /3-4 km/ dolina Narwi. Rzeka płynąc od granicy państwa na wschód zmienia w okolicy Suraża swój kierunek na północny.

Oprócz Narwi sieć rzeczną tworzą niewielkie rzeki, wśród których Szeroka Struga posiada wykształconą własną dolinę, zaś rzeka Liza przepływa wykorzystując dolinę zalewową Narwi. Pozostałe, najczęściej bezimienne cieką tworzą siatkę z reguły słabo wykształconych dolinek. Partie doliny Narwi są miejscami poprzecinane dawnymi korytami rzeki, występując w postaci piaszczystych wysp w obrębie podmokłej doliny zalewowej.

Pokrywę glebową w części wysoczyzny stanowią głównie bielice wytworzone z utworów pochodzenia lodowcowego i wodnolodowcowego, jak piaski, gliny zwałowe i utwory pyłowe. Na północ od Suraża, w rejonie uroczysk "Mikucicha", "Młynki" i "Turce" na pierwszym poziomie terasowym rozciąga się pas piaszczystych pól wydymowych. Dolinę Narwi pokrywają gleby bagienne.

Pierwotnie wysoczyzna była terenem w pełni lesistym porośniętym borem mieszanym

z przewagą sosny i brzozy na wydmach i wierzchołkach silnie przepuszczalnych wzniesień oraz z dębami i grabem na piaskach gliniastych. Tereny te nadawały się częściowo do uprawy roli. Dolinę Narwi porastały zbiorowiska olsowe urozmaicone płatami podmokłych łąk. Tereny te doskonale nadawały się do uprawiania gospodarki pastersko-hodowlanej.

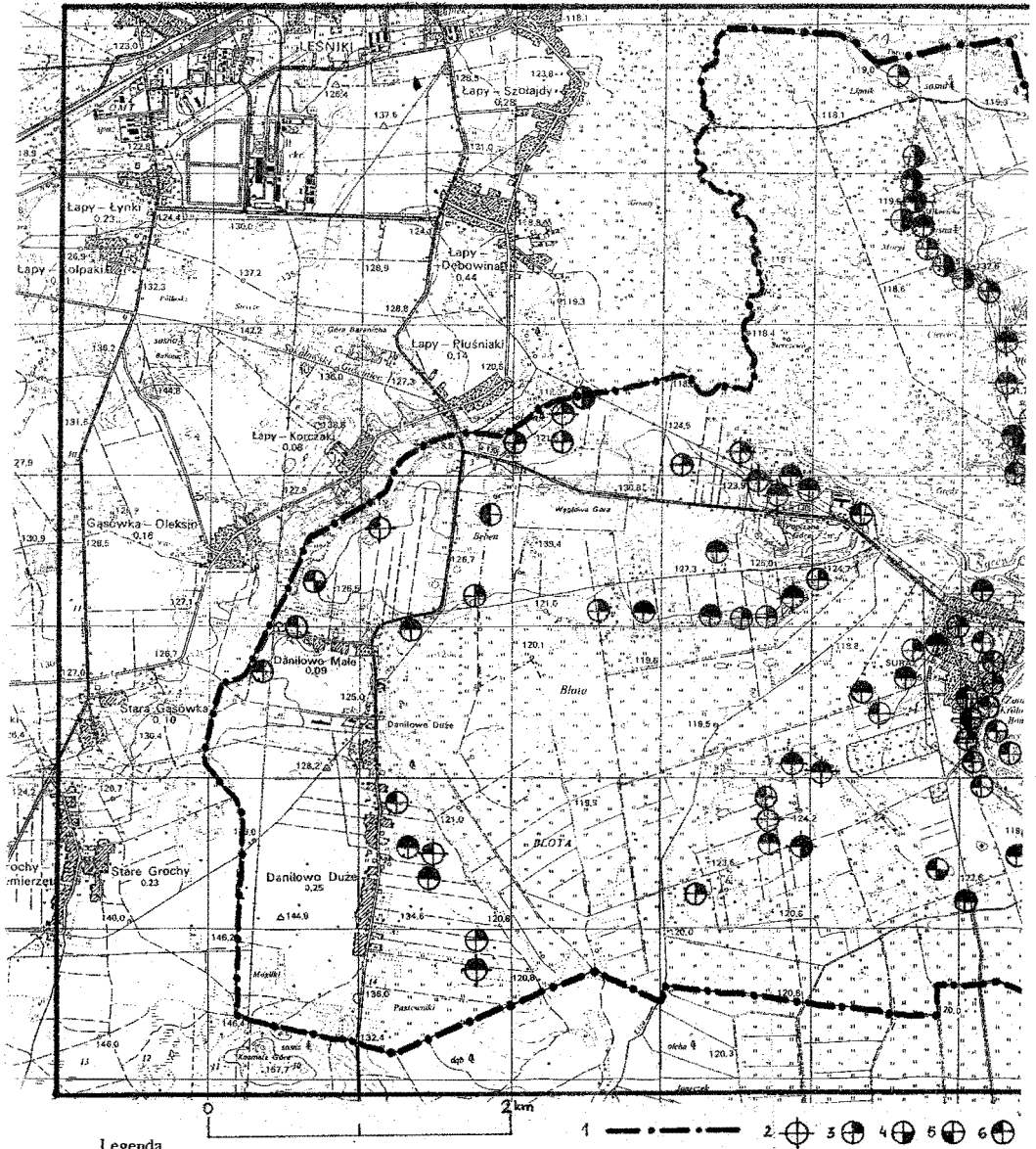
## Historia badań

Zainteresowania archeologiczne okolicami Suraza mają stosunkowo późną metrykę, a ich początki datować można na koniec XIX w. Spośród pierwszych badaczy na uwagę zasługuje postać Zygmunta Glogera, ziemianina z Jeżewa, współpracownika "Wiadomości Archeologicznych". Ten niestrudzony badacz stanowisk wydmych z epoki kamienia, podczas swoich penetracji w dolinie Narwi natknął się w roku 1883, przy drodze z Suraza do Kowal na "ubogą stację krzemienią" /Z.Gloger, 1883/. Brak dokładnego opisu tego odkrycia uniemożliwia jego dokładną lokalizację.

Kolejne odkrycia archeologiczne pochodzą dopiero z połowy lat 30-tych XX w. i są zasługą miejscowego rolnika, archeologa amatora, Władysława Litwińczuka, postaci bardzo znanej mieszkańcom Suraza. Podczas prac polowych na uroczysku "Zapopławskie", w roku 1936 natrafił przypadkowo na narzędzia krzemienne i kamienne neolitycznych kultur: amfor kulistych i ceramiki sznurowej. Zabytki te pokazuje miejscowemu nauczycielowi Aleksandrowi Stafińskiemu. Stafiński, z wykształcenia historyk, który przez wiele lat zbierał materiały dotyczące przeszłości miasta, jest autorem jedyne monograficznego zarysu dziejów Suraza /A.Stafiński, 1937/. Uznaje on zabytki przyniesione przez Litwińczuka za interesujące i informuje o nich kierownika muzeum regionalnego w Grodnie, archeologa Józefa Jodkowskiego. Jeszcze w tym samym roku Jodkowski ze Stafińskim prowadzą na uroczysku "Zapopławskie" badania rozpoznawcze uzyskując dalsze interesujące materiały z epoki kamienia. Niestety, zabytki wraz z dokumentacją zaginęły podczas wojny.

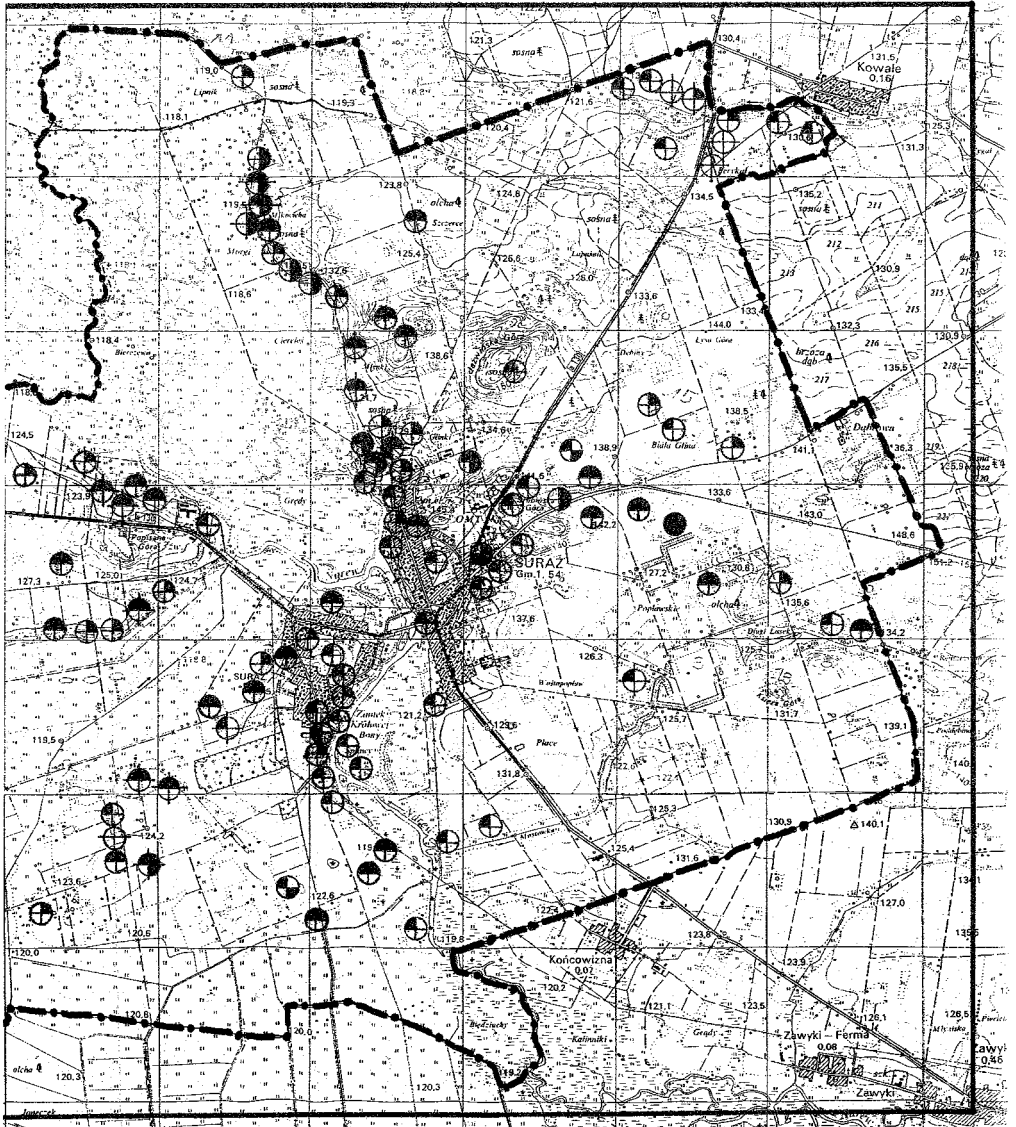
W roku 1936 Józef Jodkowski rozpoczyna badania archeologiczne na grodzisku w Surazu, a po pewnym czasie przekazuje prace w ręce A.Stafińskiego. Wykopaliska prowadzone przez dwa kolejne sezony /1936-1937/, ujawniły drewniano-ziemne konstrukcje wałowe, nawarstwienia osadnicze o miąższości ok.5 m, sięgające od XI w. po wiek XV oraz bogatą kulturę materialną. Notatki z przeprowadzonych badań wraz z planami A.Stafińskiego przechowywane są w archiwum Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, dokumentacja wraz z częścią zabytków trafiła do muzeum w Grodnie, a mniej wartościowy materiał przekazano do zbiorów Fr.Potockiego w Rudce pod Brańskiem.

Wybuch wojny przerywa wszelką działalność badawczą na terenie Suraza. Wznowiono ją dopiero w drugiej połowie lat 60-tych, znowu za sprawą odkryć Władysława Litwińczuka. W roku 1965 kopiąc dół na ziemniaki znajduje na własnej posesji na głębokości ok. 1 m przedmioty kościane /harpuny, ostrze i fragmenty ornamentowanych okładzin/, fragmenty ceramiki i narzędzia krzemienne. O odkryciu tym powiadomił archeologów z Muzeum Okręgowego w Białymstoku, Danutę i Jana Jaskanisów. Latem 1966 i jesienią 1967 r. w ramach współpracy badawczej PMA w Warszawie z Wojewódzkim



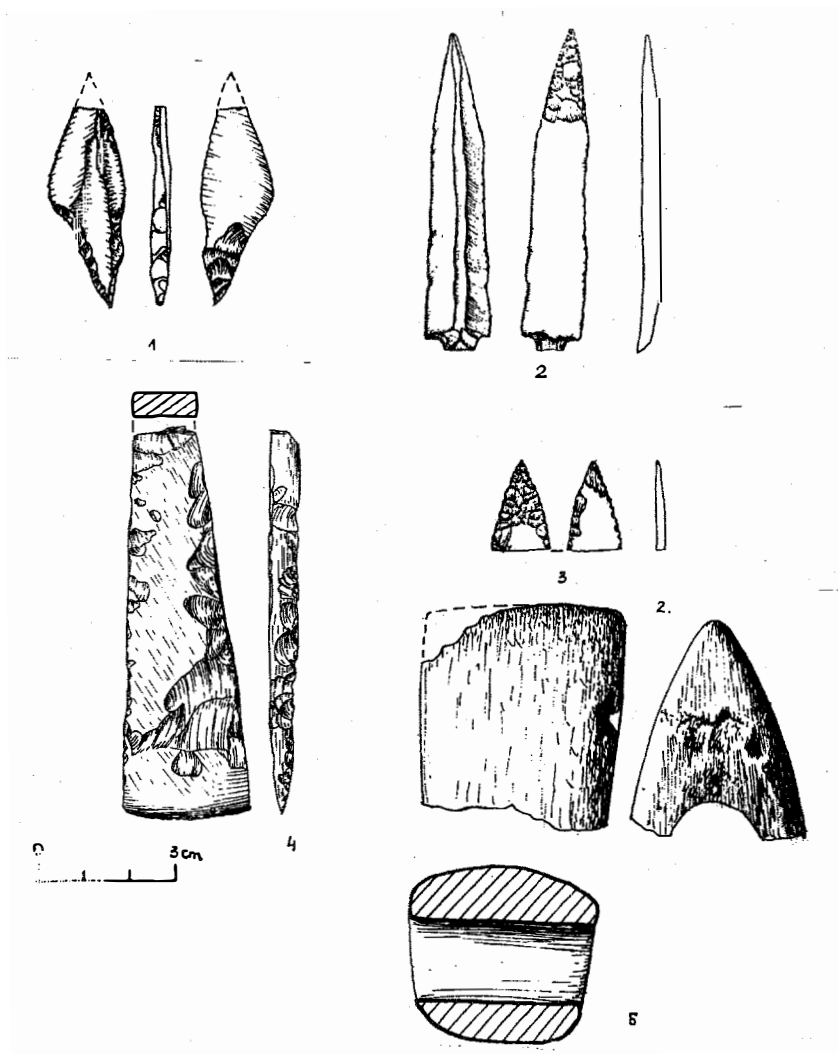
Legenda

1. Historyczna granica Suraza
2. Okres starożytny
3. Epokakamienia
4. Epoka brązu
5. Epoka żelaza
6. Wczesne średniowiecze i średniowiecze



Ryc. 1 Rozmieszczenie stanowisk archeologicznych na obszarze gruntów miasta Suraza w jego historycznych granicach





Ryc. 2 Zabytki z epoki kamienia

- 1 Liściak świderski, Suraż, str. 3 (J. Głosik)
- 2 Liściak typu kundajskiego, Suraż, str. 4 (W. Gumiński)
- 3 Grocik krzemienny, Suraż, str. 4 (W. Litwińczuk)
- 4 Siekierka krzemienna kultury amfor kulistych, Suraż str. 5 (W. Litwińczuk)
- 5 Toporek kamienny, Suraż, str. 3 (J. Głosik)

Konserwatorem Zabytków Archeologicznych w Białymstoku prowadzono na stanowisku przy ul. Białostockiej prace wykopaliskowe. Badaniami kierował dr Jerzy Głosik z PMA w Warszawie. Wykopaliska odsłoniły w tym miejscu pozostałości osady ludności kultury łużyckiej z przełomu epoki brązu i wczesnej epoki żelaza z bardzo interesującą kulturą materialną.

W latach 1966-1967 dr Jerzy Głosik prowadził też badania powierzchniowe na stanowiskach 5,6,7,8 oraz 73, a także przeprowadził badania sondażowe na stan.8. Poczynania te wzbogaciły naszą wiedzę na temat osadnictwa w dolinie Narwi w epoce kamienia i wczesnej epoce brązu.

Kolejne przypadkowe odkrycie ma miejsce w Surażu w 1969 r. Podczas kopania dołów fundamentowych w pobliżu grodziska, natrafiono na płaską płytę kamienną z wrytym na powierzchni krzyża. Przeprowadzone przez mgr Krystynę Chilmon z Muzeum Okręgowego w Białymstoku w latach 1970-1971 badania wykopaliskowe wykazały, że na zachód od grodziska istniało cmentarzysko szkieletowe, użytkowane w XII i XII w. Odkryte w trakcie prac zabytki, były bardzo interesującym przyczynkiem do poznania kultury materialnej wschodniego Mazowsza w XII i XIII w.

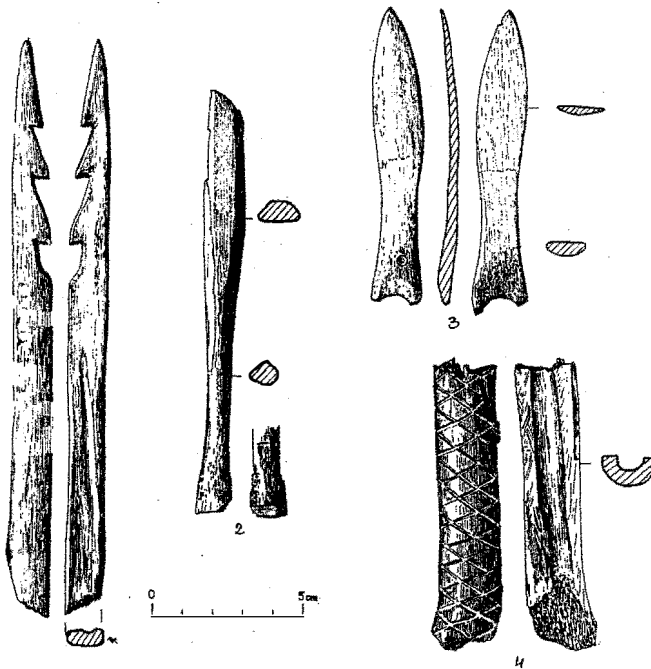
W roku 1974 badania powierzchniowe w okolicach Suraża prowadził mgr Krzysztof Burek z Muzeum Okręgowego w Białymstoku, odkrywając stanowiska nr 12-15 z materiałem z epoki kamienia, okresu wpływów rzymskich i wczesnego średniowiecza.

Metodyczne badania powierzchniowe, w oparciu o karty ewidencji stanowiska archeologicznego przeprowadzili w roku 1979 na zlecenie konserwatora Zabytków Archeologicznych w Białymstoku mgr mgr W.Gumiński i A.Sieja. Efektem tych prac było zweryfikowanie znacznej części starszych stanowisk oraz odkrycie kilkadziesiątu nowych punktów osadniczych. W.Gumiński przeprowadził też badania sondażowe na obozowisku z epoki kamienia na stan.8.

Kolejne badania powierzchniowe w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski, obejmujące swym zasięgiem Suraż i okolice przeprowadzili w latach 1988-89 mgr mgr J.Maciejczuk i L.Pawlata z Muzeum Okręgowego w Białymstoku. Prace terenowe poprzedzone były gruntowną kwerendą archiwalną zasobów muzealnych, konserwatorskich oraz zbiorów zgromadzonych przez Wł.Litwińczuka w Społecznym Muzeum Archeologicznym w Surażu. Podczas kwerendy uzyskano od Wł.Litwińczuka wiele cennych informacji na temat dokonywanych przez niego odkryć starych cmentarzysk i osad oraz opisy warunków ich znalezienia. Podczas badań terenowych zarejestrowano kilkadziesiąt nowych śladów osadnictwa, głównie z okresu epoki kamienia i wczesnego średniowiecza.

W latach 1987-1989 mgr L.Pawlata z Muzeum Okręgowego w Białymstoku prowadził badania wykopaliskowe na osadzie z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Surażu, na stan.3. Wykopaliska te, będące kontynuacją prac rozpoczętych przez dr J.Głosika w latach 60-tych, pozwoliły na głębsze poznanie kultury materialnej ludności "łużyckiej" na tym terenie, jej kontaktów z bałtyjskim kręgiem kulturowym, a także dostarczyły danych na temat lokalnej wytwórczości metalurgicznej.

W roku 1992 mieszkaniec Suraża, Tadeusz Laskowski powiadomił Dział Archeologii Muzeum Okręgowego w Białymstoku o odkryciu na swojej posesji, w trakcie budowy domu licznych fragmentów ceramiki i przepalonych kamieni. Podczas inspekcji



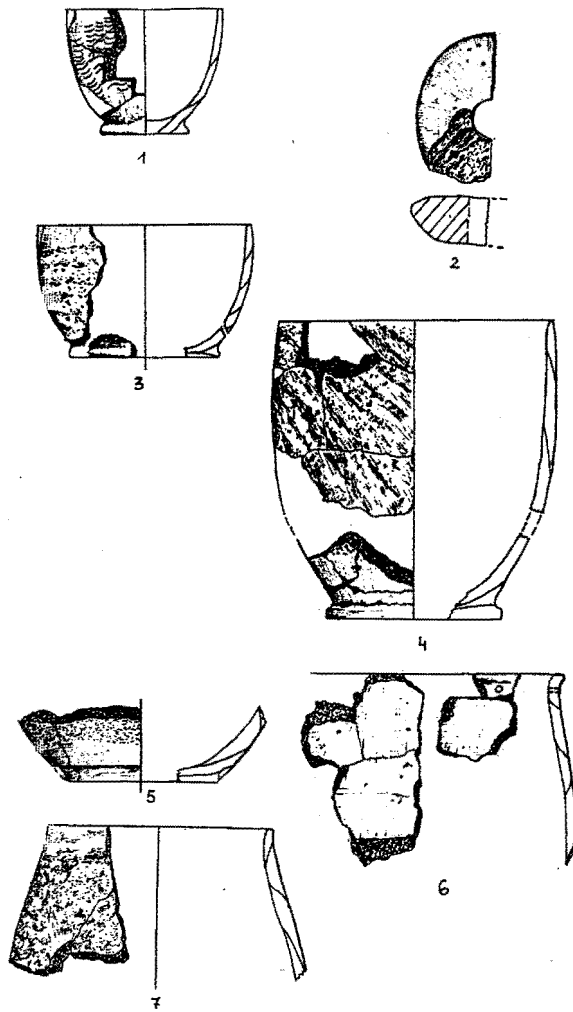
Ryc. 3 Zabytki kościane kultury Łużyckiej. (J. Głosik)

przeprowadzonej na miejscu odkrycia przez mgr J. Maciejczuka z Muzeum Okręgowego w Białymstoku odsłonięto pozostałości półziemianki z okresu wczesnej fazy wczesnego średniowiecza. Podjęte w roku 1993 w rejonie odkrycia badania sondażowe, pod kierunkiem mgr J. Maciejczuka, przy współpracy mgr M. Karczewskiego z Filii UW w Białymstoku potwierdziły istnienie w tym miejscu osady jednodworczej z VIII w. n.e.

### Zarys osadnictwa pradziejowego

Trudno stwierdzić jednoznacznie, kiedy po raz pierwszy człowiek zasiedlił tereny w okolicach Suraża. Gatunki prałudzkie mogły pojawić się tu już podczas optimum klimatycznych dwóch ostatnich interglacjałów, jednak warstwy mogące zawierać materiały archeologiczne, bądź uległy niszcącemu działaniu lądolodu lub zostały przykryte utworami powstałymi podczas ostatniego zlodowacenia.

Najstarsze ślady działalności człowieka w rejonie Suraża pochodzą dopiero z późnego

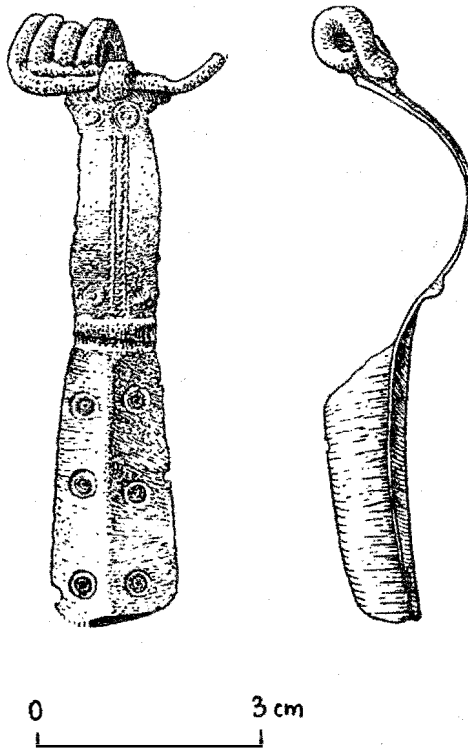


Ryc. 4 Ceramika kultury łużyckiej

1, 3-7 formy naczyń  
2 przewłok gliniany (L. Pawlata)

okresu glacialnego, określanego jako dryjas III /9000-8300 lat p.n.e./. W szacie roślinnej dominowała w tym okresie formacja tundrowa, a jej głównym mieszkańcem był renifer. Na północ od Surza, na piaszczystych wydmach pierwszego poziomu terasowego /Surza, st.4,5,6/, pojawiają się ślady wytworów krzemiennych, pozostawionych przez ludność określaną mianem kultury świderskiej. Z uwagi na możliwości, jakich mogło dostarczyć zbieractwo w tego rodzaju strefie klimatycznej, model gospodarczy tych grup polegał w przeważającej mierze na eksploatacji świata zwierzęcego, z ukierunkowaniem na renifera. Zakładano jedno - i kilku szalasowe obozowiska, zamieszkiwane przez grupy nie przekraczające kilkunastu osób. Do wyrobu narzędzi używano głównie krzemienia, wykorzystując częściowo łatwo dostępny lecz słabszy jakościowo surowiec narzutowy. Chętniej jednak korzystano z dużo lepszego krzemienia pozyskiwanego z kier kredowych. Oprócz tego narzędzia wykonywano również z rogu, kości i drewna lecz te nie zachowały się do naszych czasów, łatwo ulegając rozkładowi w piaszczystym środowisku wydmy.

Zmiana typu osadnictwa łowców-koczowników i w pewnym stopniu systemu gospodarowania przychodzi dopiero po ostatecznym ustąpieniu lądolodu. Początek tego okresu, zwanego mezolitem /środkową epoką kamienia/ datowany jest na przełom plejstocenu i holocenu, czyli ok. 8000 lat p.n.e. /H.Więckowska, 1975/. Ocieplenie się klimatu



Ryc. 5 Zapinka oczkowata kultury przeworskiej

spowodowało wycofywanie się formacji tundrowych i zastępowanie ich leśnymi. Cofnięcie się tundry, a wraz z nią renifera, wpłynęło na migrację niektórych, szczególnie wyspecjalizowanych społeczeństw łowieckich na północne i wschodnie obrzeże Bałtyku. Inne grupy zdołały przejść proces adaptacji wytwarzając nowy model gospodarczy i kulturowy, uwidoczony poprzez miniaturyzację i geometryzację narzędzi krzemienych.

W okresie mezolitu na omawianym terenie mamy do czynienia z kilkoma ugrupowaniami o różnych tradycjach. Krąg kundajski pochodzenia północno-wschodniego reprezentują kultury kundajska i mielneńska. Ich rozwój przypada na okres atlantycki, czyli ok.VII tysiąclecia p.n.e. Narzędzia charakterystyczne dla tych ugrupowań, jak krzemienne wkładki do ostrzy kościanych czy ostrza liściowate /ryc.22/ zostały znalezione w Surażu na stan.4 i 5.

W schyłkowym mezolicie dotarła tu natomiast z Polski centralnej kultura janistawicka /Suraż, st.3/.

Znakomita większość materiałów z okolic Suraża /stan.36, 43, 46, 49 i in./ jest do tego stopnia niecharakterystyczna, że nie było możliwości przeprowadzenia dokładnych rozwarstwień chronologicznych i można je datować ogólnie na epokę kamienia.

Pomimo zarysowanych wyżej różnic kulturowych, model ekonomiczny tych społeczeństw przedstawiał się podobnie. Był on udoskonaleniem gospodarki łowiecko-zbierackiej znanej ze schyłkowego paleolitu. Rozprzestrzenianie się lasów zmieniło warunki polowań. Powszechnie używany był łuk. Łowy zbiorowe na otwartych przestrzeniach zostały zastąpione polowaniami na pojedyncze okazy raczej w niewielkich grupach. Duże ilości zbrojników krzemienych znajdujących na stanowiskach świadczą o znaczeniu łowiectwa, jako podstawowej formy gospodarczej. Wykorzystywane one były pojedynczo, jako ostrza do strzał lub były elementami dużych narzędzi kombinowanych typu harpunów. Szczególną odmianę łowiectwa stanowiło rybołówstwo, a o jego znaczeniu świadczy fakt rozmieszczania osad w obrębie Narwi i jej dopływów.

Oprócz tego mezolityczni mieszkańcy obozowisk w okolicy Suraża uzupełniali pożywienie zbieractwem. W lasach zbierano grzyby, nasiona i kłącza, a nad brzegami rzek mięczaki.

Sprzyjające warunki sprawiły, że mezolit przeżywał się w tej części Polski znacznie dłużej, niż na pozostałym obszarze kraju.

Okolo połowy V tysiąclecia p.n.e., poprzez przełęcz karpackie docierają na tereny polskie pierwsze ludy rolnicze, a wraz z nimi nowe zjawiska gospodarcze i kulturowe, jak uprawa roli, hodowla zwierząt oraz znajomość wytwarzania ceramiki i gładzenia narzędzi krzemienych i kamiennych. Ten nowy etap rozwoju nazwany został neolitem. Pierwsi osadnicy kolonizowali przede wszystkim tereny obfitujące w żyzne gleby, a obszar Polski północno-wschodniej z dużym opóźnieniem poddawał się temu procesowi.

Interesujący nas teren zamieszkiwały w początkach IV tysiąclecia p.n.e. para-neolityczne plemiona kultury niemeńskiej. Tkwiły one gospodarczo głęboko w tradycjach mezolitycznych, a przejęły jedynie umiejętność wytwarzania naczyń glinianych. Charakterystyczne dla tego ugrupowania ostrodenne naczynia, wylepiane były z gliny schudzanej domieszką trawy, muszli i tłuczni kamiennego, a powierzchnie przecierane obustronnie wiechciem trawy. Ich fragmenty często są znajdowane na stanowiskach wydmych na północ od Suraża /st.4, 5, 8/. Wśród narzędzi krzemienych



Ryc.6 Zabytki z cmentarza kultury przeworskiej. Zawyki.

charakterystyczne były trójkątne grociki do strzał /ryc.2,3/. Kultura ta przetrwała aż do początkowych faz epoki brązu.

Oprócz kultury niemeńskiej rejon Suraża penetrowany był przez klasyczne ugrupowania neolityczne: kulturę amfor kulistych i schyłkowo-neolityczną kulturę ceramiki sznurowej. Były to plemiona o profilu gospodarczym nastawionym na hodowlę zwierząt i znajdowały w dolinie Narwi dogodne ku temu warunki. Przeważało pasterstwo wędrowne i dlatego najczęściej spotykaną formą osadnictwa były małe obozowiska, przy których ubocznie wykonywano zajęcia związane z uprawami. Na omawianym terenie sieć osadniczą tworzą przede wszystkim pojedyncze znaleziska, charakterystycznych dla kultury amfor kulistych czworosściennych siekierok gładzonych /Suraż, st.5,17,46//ryc.2,4/. Śladami osadnictwa kultury ceramiki sznurowej są znajdowane gładzone toporki kamienne /ryc.2,5/ i fragmenty ceramiki z odciskami sznura na powierzchni.

Ludność młodszej epoki kamienia zamieszkująca omawiany obszar tworzyła więc skomplikowaną mozaikę, różniła się stopniem rozwoju społecznego oraz stosowaniem nowych form w gospodarce. Różnice te zaczęły się jednak u schyłku neolitu powoli zacierać.

W XVIII stuleciu p.n.e. zaczynają docierać na ziemie polskie oddziaływania związane z kręgiem śródziemnomorskim. Plemiona te przynoszą ze sobą nowe zdobycze technologiczne, w tym znajomość wytwarzania przedmiotów z brązu.

Na obszar Polski Północno-wschodniej nowe treści docierają z dużym opóźnieniem, a tereny te jeszcze przez kilka wieków zamieszkuje ludność o tradycjach kultury ceramiki sznurowej i niemeńskiej. Po raz pierwszy nowe umiejętności przynoszą tu plemiona kultury trzcinieckiej. W okolicy Suraża niewielkie osady i obozowiska tej kultury lokują się na wydmach i lekkich glebach powstałych na piaskach /Suraż, st.4, 5, 8, 60, 61, 62/. Wszystkie one reprezentują lokalną odmianę tej kultury, grupę mazowiecko-podlaską /A.Gardawski/. Na stanowiskach często znajdowane są charakterystyczne fragmenty naczyń o pogrubionym i skośnie ściętym wylewie, zdobionych rzędami poziomych lub falistych linii rytych. Pojawiają się też pierwsze wyroby ze stopu miedzi i cyny, jak choćby brązowy sztylet, znaleziony na osadzie kultury trzcinieckiej w pobliskich Grochach Starych, gm.Poświętne. Jeśli chodzi o gospodarkę tych plemion, najpewniej przeważał model hodowlano-rolniczy, a dodatkowych źródeł pożywienia dostarczało łowiectwo i rybołówstwo.

Brak szczegółowych badań utrudnia precyzyjne ustalenie chronologii tej kultury. Przeżywała się ona prawdopodobnie do połowy III okresu epoki brązu lub nieco dłużej, tzn. do ok. 1200 lat p.n.e., czyli do momentu ostatecznego wyodrębnienia się nowej jednostki - kultury łużyckiej. /J.Miśkiewicz,1978/.

Kultura łużycka przez badaczy uważana za prasłowiańską, zajmuje na omawianym terenie coraz rozleglejsze obszary. Jej osady znajdujemy zarówno w obrębie doliny Narwi /Suraż, st.5,8,19,42/, a także jej dopływów /Daniłowo Małe, st.6, Suraż, st.103/. Osadnictwo wkracza także na wysoczyznę /Suraż, st.3/. Stanowisko odkryte w rejonie Suraża należy datować na schyłek epoki brązu i wczesną epokę żelaza, czyli ok.1000-400 lat p.n.e. Należą one do lokalnej północno-mazowieckiej grupy tej kultury /A.Gardawski, 1959/. Wielu cennych informacji dotyczących kultury łużyckiej dostarczyły badania wykopaliskowe na stanowisku 3 w Surażu./J.Głosik, 1969/.

W gospodarce dużą rolę na pewno odgrywało rolnictwo i hodowla zwierząt. Uprawę ziemi poświadczają znaleziska kamieni żarnowych /Suraż, st.32/. Brak jest natomiast zachowanych ziaren wysiewanych zbóż. Hodowano głównie krowy, owce, konie i kozy, co wynika z analizy materiału kostnego zebranego w trakcie wykopalisk.

Cechą wyróżniającą zamieszkałą tu ludność "łużycką", w stosunku do pozostałych grup tej kultury, jest bardzo duża rola łowiectwa w zajęciach gospodarczych. Potwierdzają to liczne znaleziska kościanych harpunów, pochodzących zarówno z prac archeologicznych /Suraż, st.3/, a także z przypadkowych znalezisk /Suraż, st.26, 37/. Harpuny z jednym lub dwoma rzędami ukośnych zadziórów wykonane były z kości łosi i dzika. Niektóre egzemplarze posiadały nacięcia dla umocowania sznurka. Oprócz tego podczas badań wykopaliskowych w jednej z jam natrafiono na zmagazynowane kości zwierzęce, jako surowiec oraz półwytwory przygotowane do dalszej produkcji, w tym fragment kości z ornamentem w postaci ukośnych nacięć /ryc.3,4/. Zabytki te nie posiadają analogii na



obszarze Polski północno-wschodniej, a podobnie datowane okazy pochodzą z terenu Litwy.

Ludności kultury łużyckiej z okolic Suraza nieobca była znajomość metalurgii brązowej. Poświadcza to znalezisko glinianej formy odlewniczej, wzmocnionej płótnem i owiniętej sznurkiem, służącej prawdopodobnie do wyrobu bransolety.

Poza tym zajmowano się obróbką krzemienia, kamienia i tkactwem. Materialnymi pozostałościami po tych zajęciach są krzemienne narzędzia, toporki kamienne i gliniane przęśliki, służące do obciążania wrzecion przy przędzeniu nici /ryc.4,2/.

Ludność na osadach typu otwartego mieszkała prawdopodobnie w szałasach lub innych lekkich budowlach typu naziemnego, po których niestety nie zachowały się żadne ślady.

Najliczniejszą kategorią znalezisk odkrywanych podczas wykopalisk jest ceramika. Reprezentuje ona duże bogactwo form. Mamy tu więc naczynia jajowate, dwustożkowate z wyodrębnioną szyjką, wazowate i misy /ryc.4,1,3/. Ornamentyka jest mało urozmaicona i stanowi ją zdobnictwo paznokciowe, rzędy otworków pod wylewem i obmazywanie powierzchni. Bardzo interesujący jest fakt występowania w ceramice na omawianym terenie oprócz cech typowo łużyckich, także obcych kulturowo, związanych z kręgiem prabałtyjskim. Sytuację tę wyjaśnia położenie stanowisk na podgraniczu dwóch tref: prasłowiańskiej i prabałtyjskiej.

Około połowy II wieku p.n.e., czyli w młodszym okresie przedrzymskim, docierają na omawiany teren nowe zjawiska, związane z pojawieniem się osadnictwa kultury przeworskiej. Jej geneza nie jest w pełni wyjaśniona. Powstała prawdopodobnie na skutek przekształceń wcześniejszych form kulturowych, przy znacznym udziale impulsów cywilizacji celtyckiej. Osadnictwo związane z przeworskim tłem kulturowym przeżywa się prawdopodobnie do końca IV wieku n.e.

Na poważne trudności natrafia rekonstrukcja sieci osadniczej kultury przeworskiej na omawianym terenie. Część materiału zabytkowego, zebranego podczas badań powierzchniowych, jest mało charakterystyczna i określana jako starożytny, a część datowana ogólnie na okres wpływów rzymskich /Suraz, st.12, 63, 81/.

Z kulturą przeworską związane jest niewątpliwie luźne znalezisko brązowej zapinki oczkowej /ryc.5/ /J.Jaskanis, 1968/.

Więcej informacji na temat tej jednostki kulturowej dostarczyły badania cmentarzyska w pobliskich Zawykach /J.Jaskanis, 1961/. Należy ono do cmentarzysk typu ciepłopalnego z jamową formą pochówków, chociaż wystąpiły też groby szkieletowe /niestety zniszczone przy wydobywaniu pisku/. W owalnych jamach składano spalone szczątki kostne zmarłego wraz z wyposażeniem i resztkami stosu, z zachowaniem kolejności wkładania poszczególnych elementów. Niektóre jamy grobowe przykrywano brukiem.

Ceramika znajdująca się na cmentarzyskach reprezentuje dużą różnorodność form. Są tam naczynia gruszkowate, kubki z uchami czy misy szerokootworowe. Powierzchnie naczyń są gładzone i bogato zdobione /ryc.6,7/.

Dominującą formą wśród ozdób są zapinki różnych typów: silnie profilowane z grzebykiem na główce, z brąbkowatą główką oraz z podwiniętą nóżką. Z innych przedmiotów wymienić należy sprzączki i okucia do pasa, paciorki szklane, osetki, prząśliki gliniane i grzebień kościany.

Przedmioty znajduwane w trakcie badań, świadczą o wysokim poziomie kulturowym tych plemion i wyrobionych zdolnościach estetycznych ich wytwórców.

Nowe elementy kulturowe pojawiają się na omawianym terenie w III-IV wieku n.e. Uwidaczniają się szczególnie w obrządku pogrzebowym. Zjawiska te być może związane są z przemieszczaniem się plemion germańskich ze Skandynawii w kierunku Morza Czarnego. Powstają cmentarzyska składające się z kurhanów o średnicach nasypów dochodzących do 20-30 m. Takie grobowce odkryto w sąsiedztwie naszego obszaru, w Grochach Starych, gm.Poświętne. Zawierały one pochówki szkieletowe złożone w trumienach kłódach dębowych i przykryte płaszczem kamiennym znacznej nieraz wysokości. Całość przysypana była ziemią, tworzącą zewnętrzną część nasypu. Te mogiły kryły w sobie zapewne szczątki naczelników rodowo-plemiennych. Wyróżniały się one nie tylko rozmiarami, ale też zapewne bogactwem wyposażenia. Niestety, zawartość większości z nich została splądrowana jeszcze w czasach im współczesnych, a przedmioty znajduwane w trakcie badań, każą domyślać się wspaniałości inwentarzy zdeponowanych podczas uroczystości żałobnych.

Brak znalezisk archeologicznych z VI i VII wieku, czyli z początku najstarszej fazy wczesnego średniowiecza, zdaje się świadczyć o pewnym kryzysie osadniczym w tym okresie na omawianym terenie.

Dopiero w VIII wieku można zaobserwować nieznaczne ożywienie. Na podstawie skromnej jeszcze bazy źródłowej należy założyć istnienie pewnej ilości punktów osadniczych o zabudowie jednodworczej, półziemiankowej /Suraż, st.24, 119/.

Gwałtowny rozwój osadnictwa następuje w wieku XI i jest wyrazem formowania się i krzepnięcia nowych, trwalszych jednostek ponadplemiennych, na zachodzie związanych z państwem Polan, na wschodzie z ruskim księstwem kijowskim. Grodzisko w Surażu, założone w XI wieku, według badaczy funkcję ośrodka administracyjnego księstwa ruskiego /A.Kamiński/. Powstanie tego ośrodka znacznie przyczyniło się do intensyfikacji osadnictwa wczesnośredniowiecznego w rejonie Suraża. Powstają dziesiątki nowych osad, których mieszkańcy bogacą się na rozwoju handlu, rolnictwa i produkcji rzemieślniczej.

Granica mazowiecko-ruska na przestrzeni XI-XIII wieku nie stanowiła linii stałej, a ludność przenikała nawzajem w głąb swoich terytoriów. Potwierdzają to zjawisko źródła archeologiczne, a przede wszystkim materiały pochodzące z cmentarzysk.

Powolne upowszechnianie się chrześcijaństwa, jako religii państwowej powoduje zmianę cech obrządku pogrzebowego. W miejsce ciepłych pochówków kurhanowych /Suraż, Średzińskie/ pojawiają się cmentarzyska płaskie, o szkieletowym sposobie grzebania zmarłych /Suraż, st.2/ /K.Chilmon/.

Pośród powoli wyodrębniającej się z zajęć domowych produkcji rzemieślniczej, oprócz metalurgii, obróbki rogu i kości na czoło wysuwa się wytwórczość ceramiki. Naczynia charakteryzuje duże bogactwo form i ornamentyki. Wylepiano je ręcznie z gliny z domieszką drobnziarnistego piasku i silnie obtaczano na kole garncarskim. Pośród wątków ornamentacyjnych dominują poziome żłobki pokrywające brzuśce naczyń.

## Literatura źródłowa

1. Chilmon K., Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Suraziu, pow. Łapy, Rocznik Białostocki, t.XII 1974.
2. Gardawski A., Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce. Materiały Starożytne, t.V. 1959
3. Głosik J. Wstępne wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 1966-1967 w Suraziu nad Narwią, pow. Łapy. Sprawozdania Archeologiczne, t.XXI, 1969.
4. Głosik J. Osady typu łużyckiego z harpunami kościanymi w Suraziu, pow. Łapy, Rocznik Białostocki, t.X, 1971.
5. Jaskanis D. Dwa kościane harpuny z Suraza, pow. Łapy. Rocznik Białostocki, t.VIII, 1967.
6. Jaskanis D.J. Groby ciałopalne z okresu rzymskiego w miejscowości Zawyki, pow. Łapy, Rocznik Białostocki, t.II, 1961.
7. Jaskanis D. J Zapinka oczkowata znaleziona w Suraziu, pow. Łapy. Rocznik Białostocki, t.VIII, 1969.
8. Kamiński A. Z badań nad pograniczem polsko-rusko-jaćwieskim w dorzeczu rzeki Sliny. Wiadomości Archeologiczne, t.23, 1956.
9. Kondracki J. Polska północno-wschodnia, Warszawa 1972.
10. Kozłowski J.K. Kozłowski S.K., Epoka kamienia na ziemiach polskich, Warszawa 1977.
11. Miśkiewicz B. Kultura trzciniecka w: Prahistoria Ziemi Polskiej, t.III, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1978.
12. Lasota-Moskalewska A., Opracowanie kostnych szczątków zwierzęcych /opracowanie w archiwum Kons.Zab.Archeol. w Białymstoku/.

Maciej Karczewski

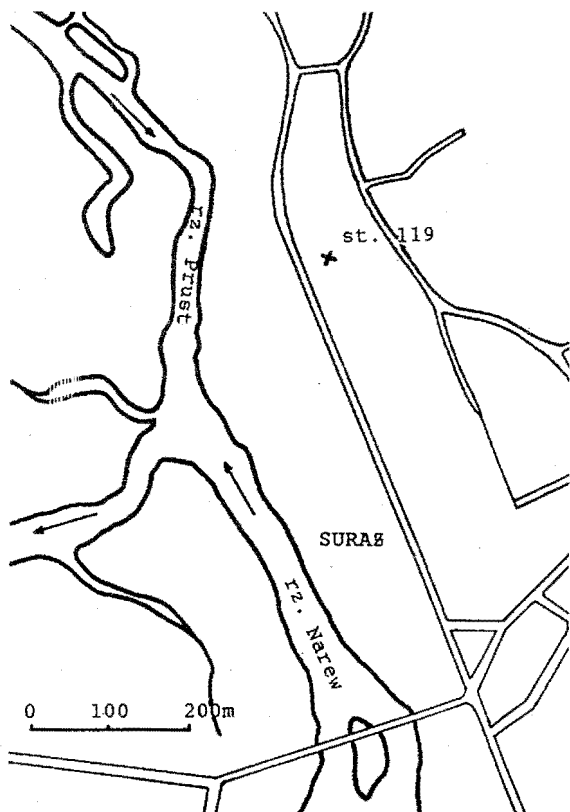
# Osadnictwo z najstarszych faz wczesnego średniowiecza na terenie dzisiejszego Surazu.

## Wyniki badań archeologicznych na stanowisku 119 w Surazu.

Spośród kilkudziesięciu stanowisk archeologicznych znanych z terenu Surazu, a datowanych na wczesne średniowiecze, jedynie cztery określone zostały jako punkty osadnicze ze starszych faz tego okresu.<sup>1</sup> Dwa z nich to odkryte w trakcie badań Archeologicznego Zdjęcia Polski ślady osadnictwa w postaci pojedynczych, bądź kilku fragmentów naczyń. Dalsze dwa stanowiska zlokalizowano przypadkowo. Są to: kurhan badany w 1967 r. przez

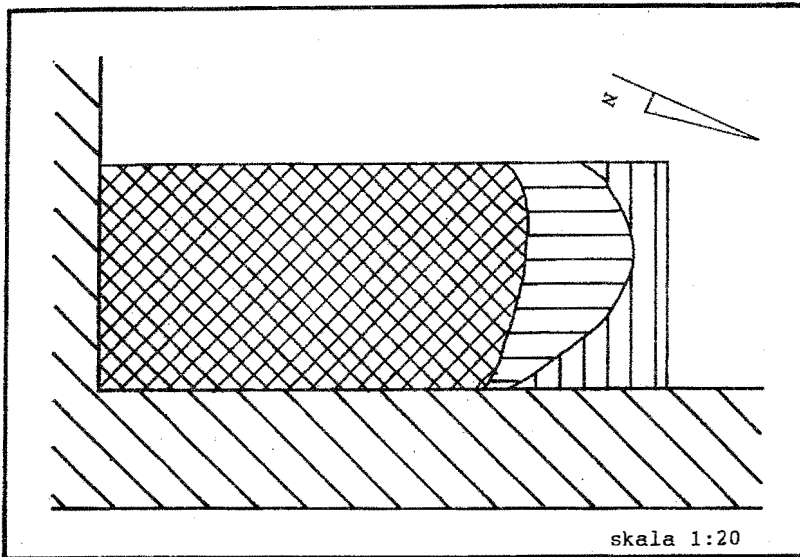
J. Głosika<sup>2</sup> oraz jama gospodarcza odkryta w 1992 r. przez mieszkańca Surazu Tadeusza Laskowskiego. Być może również część innych, spośród wczesnośredniowiecznych stanowisk znanych z obszarów dzisiejszego Surazu można byłoby powiązać ze starszymi fazami tego okresu. Jednak pochodzący z tych stanowisk materiał zabytkowy nie pozwala na takie uściślenie chronologii.





Ostatnie ze wspomnianych wyżej stanowisk odkryto w trakcie pogłębiania piwnicy domu przy ulicy 11-go Listopada. O znalezisku powiadomiono archeologiczne służby konserwa-



Ryc.1 Lokalizacja stanowiska 119 w Surazu

torskie.<sup>3</sup> W wyniku przeprowadzonych w 1992 r. badań ratowniczych odsłonięto relikty wczesnośredniowiecznego obiektu o trudnej do jednoznacznego ustalenia funkcji /ryc.2/. Na powierzchni planu wykopu, około 0,8 m poniżej współczesnego poziomu użytkowego, obiekt miał zarys zbliżony do prostokąta o intensywnie czarnym wypełnisku. Jego wymiary wynosiły 1,0 x 1,9 m. Jama wkopana była w żółty piasek. Od południa i wschodu jej wypełnisko ograniczone było ścianami współczesnego domu. Od północy widoczny był zarys wcześniejszego obiektu, którego relikty uległy częściowemu zniszczeniu w trakcie kopania wczesnośredniowiecznej jamy. Obiekt ten, w oparciu o odkryty w jego wypełnisku odlupek z gładzonej siekiery krzemiennej /tab.1:2/ datować możemy na neolit lub wczesną epokę brązu.

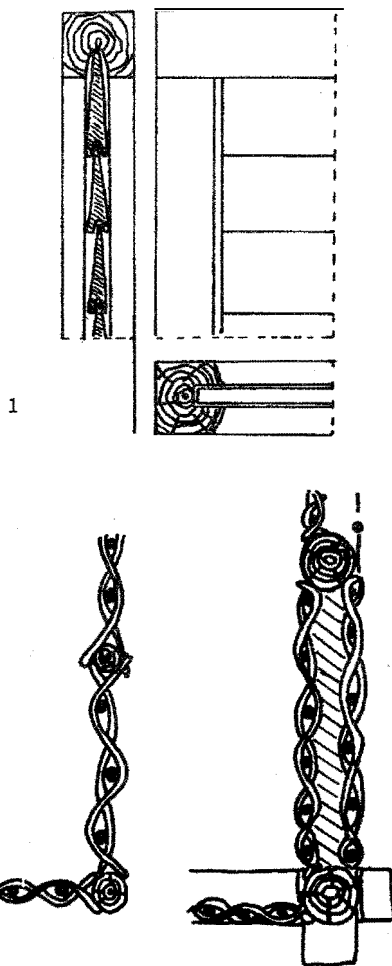


-  - intensywnie czarna, piaszczysta ziemia z licznymi, wtórnie przepalonymi kamieniami (wypełnisko wczesnośredniowiecznej jamy gospodarczej)
-  - brunatno-żółty piasek (wypełnisko obiektu z neolitu / wczesnej epoki brązu)
-  - żółty piasek calcowy
-  - ściany budynku

Ryc. 2 Sytuacja stratygraficzna w obrębie wykopu budowlanego czytelna w trakcie badań ratowniczych w 1992 roku

Obok zabarwionego na czarno piasku, w wypełniku wczesnośredniowiecznej jamy, przy jej zachodnim skraju natrafiono na intensywnie czarną, pionową warstwę spalenizny. Płaskie dno obiektu znajdowało się na głębokości 1,1 m od współczesnej powierzchni użytkowej. W obrębie wypełnika jamy odnaleziono 47 ułamków pochodzących z około dwudziestu wczesnośredniowiecznych naczyń /tab.II i III/, fragment płyty szlifierskiej /tab.I:5/, a także wtórnie przepalone kamienie. Ciekawym, lecz zarazem niemożliwym do jednoznacznego wyjaśnienia jest fakt, iż pośród niemal pięćdziesięciu fragmentów ceramiki nie znalazł się ani jeden fragment pochodzący z dna naczynia. Być może zostały one wtórnie wykorzystane, np. do wyłożenia dna pieca stojącego w obrębie nieodkrytej dotychczas mieszkalnej ziemianki lub półziemianki /ryc.4/.

Pod względem cech technologicznych i stylistyki wykonania ceramikę odkrytą w wypełniku wczesnośredniowiecznej jamy możemy podzielić na dwa zasadnicze typy. Do pierwszego z nich należą fragmenty dużych, niezdobionych garnków, których wylewy mają średnicę od 18 do 23/24 cm. Wykonano je z gliny z dodatkiem dużej lub średniej ilości tłuczni granitowego o różnej grubości ziaren. Ziarna te widoczne są często na obu powierzchniach naczynia. Ścianki naczyń są grube - od 6,5 do 14 mm. Lepiono je z nakładanych kolejno jeden na drugi wałków gliny. Ślady tej techniki, w postaci nierówności ścianki oraz pęknięć w miejscu łączenia wałków są dobrze czytelne na odnalezionych fragmentach ceramiki. Część naczyń z omawianej grupy ulepiono przy użyciu wolnoobrotowego koła garncarskiego. Świadczą o tym ślady obtaczania w postaci ciągłych, równoległych linii, zachowane na górnych partiach naczyń. Powierzchnie garnków wygładzono przy użyciu dłoni lub tkaniny. W trakcie lepienia naczyń nie zwracano zbyt dużej uwagi na dokładność wykonania. Świadczy o tym niestaranne opracowanie powierzchni oraz częsty brak symetrii ścianek /tab.II:3/. Wysuszone na słońcu naczynia wypalano następnie w ogniskach lub w prymitywnym piecu garncarskim.



Ryc. 3 Konstrukcja szkieletowa ścian.

1 wypełniona dranicami

2 wypełniona płocionką (wg T. Żurowskiego)

Ani ognisko ani prymitywny piec nie pozwalały na utrzymywanie stałych warunków wypału, których zmienność dała w efekcie różnobarwne - plamiaste zabarwienie ścianek naczyń. Skład masy garncarskiej, grubość ścianek, faktura powierzchni i warunki wypału upodabniają opisaną wyżej ceramikę do najstarszych naczyń przypisywanych Słowianom - tak zwanej ceramiki typu praskiego.<sup>4</sup> Profil naczyń z Suraza jest jednak nieco bardziej rozwinięty, co pozwala ustalić ich datowanie na schyłek VII lub początek VIII po koniec VIII w. włącznie.<sup>5</sup>

Drugi typ ceramiki obejmuje fragmenty naczyń wykazujących pewne zaawansowanie technologiczne i stylistyczne w stosunku do naczyń pierwszego typu. Podobnie jak w typie pierwszym są to fragmenty średnich i dużych garnków, o średnicy wlewu od 14 do 22 cm. Zaawansowanie technologiczne tej grupy widoczne jest najbardziej w zmianie receptury masy garncarskiej. Wśród domieszek mineralnych schudzających glinę obok tłucznia granitowego pojawia się piasek. Jednocześnie zmniejszają się rozmiary ziaren domieszki tłucznia skalnego. Zarówno dodawanie do gliny piasku, jak też selekcjonowanie ziaren domieszki tłucznia kamiennego - wybieranie ziaren małych - było związane z upowszechnieniem się koła garncarskiego. Zabieg ten miał na celu uchronienie dłoni garncarza przed skaleczeniem przez ostre krawędzie dużych okruchów kamienia. Jednocześnie wzrasta staranność wygładzenia powierzchni naczyń, często ornamentowanych /tab.II:4, III:3, 5,9/. Zdobienia wykonywano pojedynczym ryłcem lub grzebieniem. Najczęstszą formą ornamentu jest pojedyncza lub wielokrotniona linia falista biegnąca wokół górnej części brzusca naczynia. Zarówno charakterystyczna forma zdobienia, jak też obtaczanie naczyń tej grupy na kole garncarskim, pozwalają datować ją na wiek IX.<sup>6</sup>

Okres przeszło dwustu lat, w jakim zamyka się datowanie ceramiki z jamy odkrytej na stanowisku 119 w Surazu jest zbyt długi, by przyjąć go w całości jako ramy chronologiczne użytkowania obiektu. Przeczy temu przekaz Prokopiusza z Cezarei - historyka żyjącego w czasach bizantyjskiego cesarza Justyniana /VI w./, który tak pisze o Słowianach: *Mieszkają w nędznych chatkach rozsiadleni z dala jedni od drugich, a przeważnie każdy zmienia kilkakrotnie miejsce zamieszkania.*<sup>7</sup>

Dla uściślenia chronologii obiektu z Suraza możliwe jest przyjęcie jednej z dwóch hipotez. Pierwsza pozwala traktować go jako jamę posiadającą dwie fazy użytkowania: pierwszą przypadającą na wiek VIII i drugą z wieku IX. Hipoteza druga ustala czas funkcjonowania obiektu na wiek IX. Przyjmując drugą z możliwości mielibyśmy do czynienia z użytkowaniem w obrębie jednego gospodarstwa naczyń o archaicznej technice wykonania i ceramiki zaawansowanej pod względem technologicznym.<sup>8</sup>

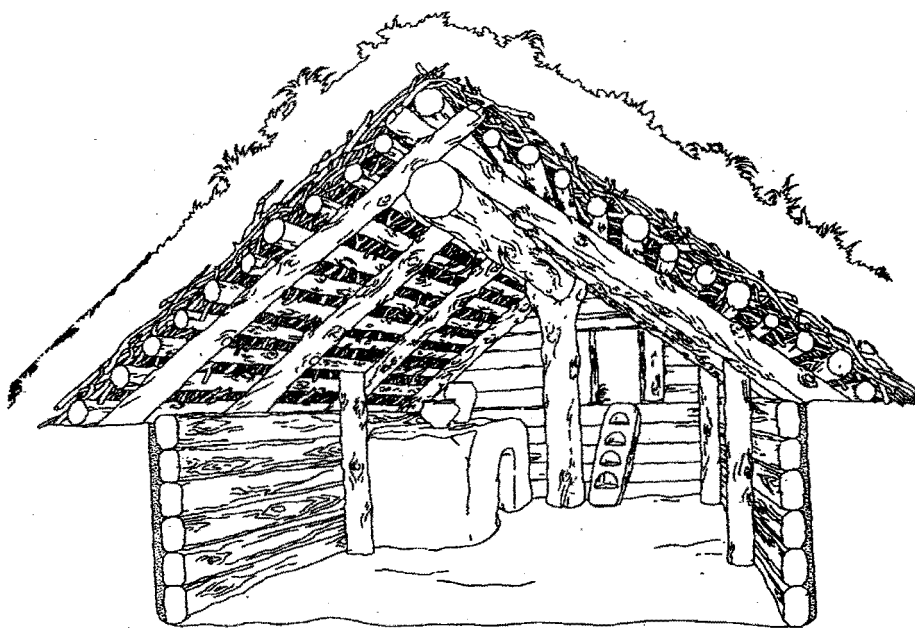
Analogiczna do suraskiej ceramika została odkryta na stanowiskach archeologicznych należących do kompleksu osadniczego w Niewiadomej<sup>9</sup> /tab.B/ oraz na grodziskach w Chodliku<sup>10</sup> /tab.VI/, Krzesku-Królowej Niwie<sup>11</sup> i Haćkach<sup>12</sup>.

Również interpretacja jego funkcji nasuwa trudności. Do chwili podjęcia badań przez archeologów zachowała się jedynie część wypełniska jamy. Wyniki badań nie pozwalają na odtworzenie jej pierwotnych rozmiarów, niemniej jednak możemy szacować, że nie przekraczały one 3 do 4,5 m<sup>2</sup>. Obserwacje układu warstw na profilach wykopów archeologicznych, jak też konfiguracja terenu w obrębie stanowiska, pozwalają na wysunięcie przypuszczenia, iż od wczesnego średniowiecza do czasów nowożytnych poziom powierzchni użytkowej podniósł się o około 0,5 m. Tak więc pierwotnie dno obiektu znajdowało się na głębokości nie większej niż 0,6 m. Pozwala to określić go pod względem zagłębienia

w podłoże jako półziemiankę, czyli budowlę o ściankach częściowo wkopanych w podłoże.<sup>13</sup>

Podjęte w 1993 r. badania archeologiczne nie doprowadziły do odkrycia pozostałej części wypełniska badanej w 1992 r. jamy, jak też nowych obiektów z wczesnego średniowiecza.<sup>14</sup> W ich wyniku stwierdzono występowanie mocno zaburzonej warstwy kulturowej zawierającej obok fragmentów naczyń wczesnośredniowiecznych /tab.IV/ również zabytki mezolityczne, neolityczne i wczesnobrązowe oraz nowożytną ceramikę siwioną.

Odkryte dotychczas na Mazowszu i Podlasiu relikty zabudowy osad wczesnośredniowiecznych to pozostałości różnego typu obiektów zagłębionych w ziemię<sup>15</sup> Można je podzielić na dwa podstawowe typy: obiekty o charakterze mieszkalnym i obiekty gospodarcze. Za pozostałości pierwszych uważa się owalne lub prostokątne w planie jamy, zawierające w swym wypełnisku pozostałości pieca lub otwartego paleniska.<sup>16</sup> Powierzchnia użyt-

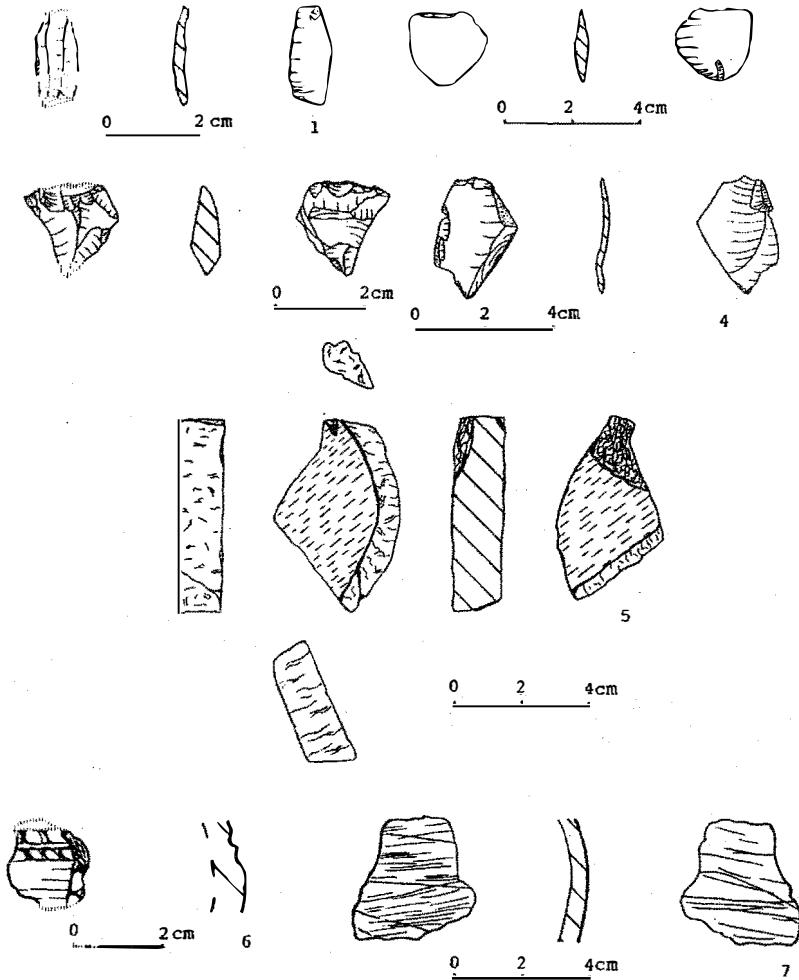


Ryc. 4 rekonstrukcja słowiańskiej półziemianki (wg Z. Vany)

kowa tych ziemianek lub półziemianek wynosiła średnio 13,25 m<sup>2</sup> <sup>17</sup>, a więc znacznie więcej niż obiektu odkrytego w Suraziu.

Natomiast jamy o nieregularnych lub kolistych planach i przekrojach workowatych lub nieckowatych interpretowane są jako pozostałości budowli o przeznaczeniu gospodarczym.<sup>18</sup> Mogły one służyć do przetrzymywania inwentarza, magazynowania zboża lub też były wykorzystywane jako obiekty o charakterze produkcyjnym. Ich powierzchnia wynosiła od ponad 2 do około 8 m<sup>2</sup>, a głębokość nie przekraczała zazwyczaj 80 cm.<sup>19</sup>





Tablica I

1 Mikroretuszowany wiórak (mezolit) wykop IV, warstwa 3

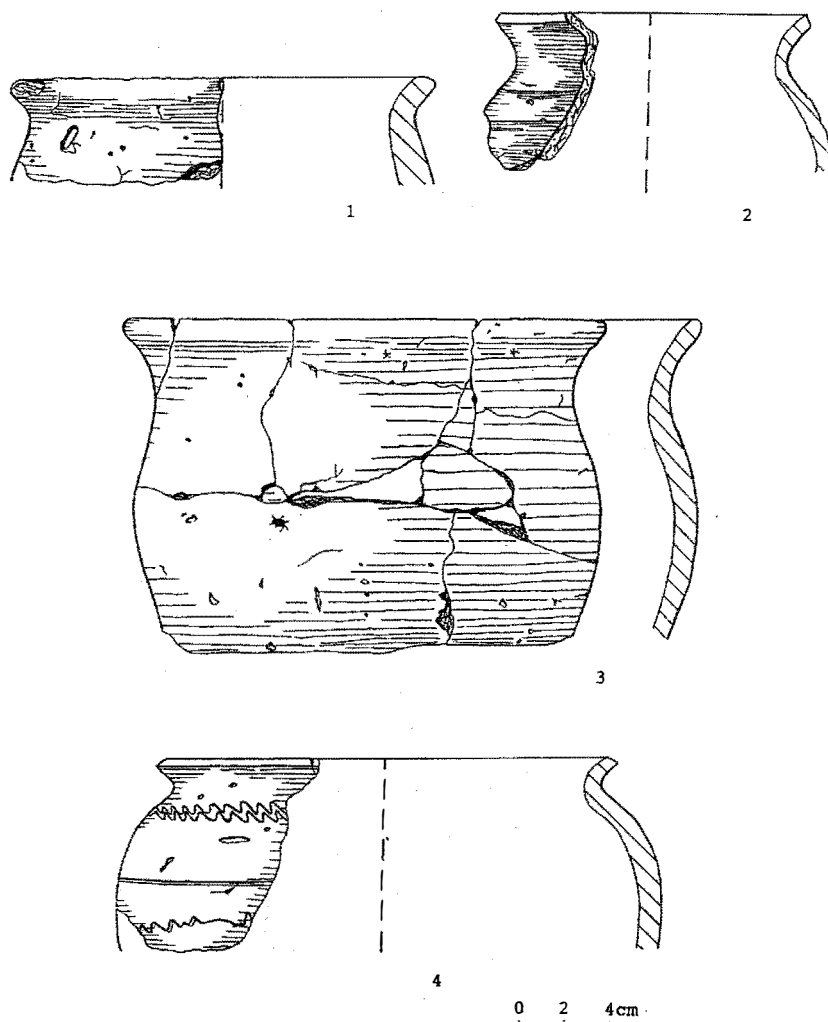
2 Odłupek z gładzonej siekiery (neolit-wczesna epoka brązu) z wypełniska obiektu zniszczonego częściowo przez wykopanie wczesnośredniowiecznej jamy gospodarczej

3 Łuszczeń

4 Mikroretuszowana łuszcza (mezolit-wczesna epoka brązu), wykop I, warstwa 1 i 2

5 Fragment płyty szlifiarskiej (?) z wypełniska wczesnośredniowiecznej jamy gospodarczej

6, 7 Fragment ceramiki kultury niemeńskiej (neolit-wczesna epoka brązu), wykop III, warstwa 5 i wykop IV, warstwa 4

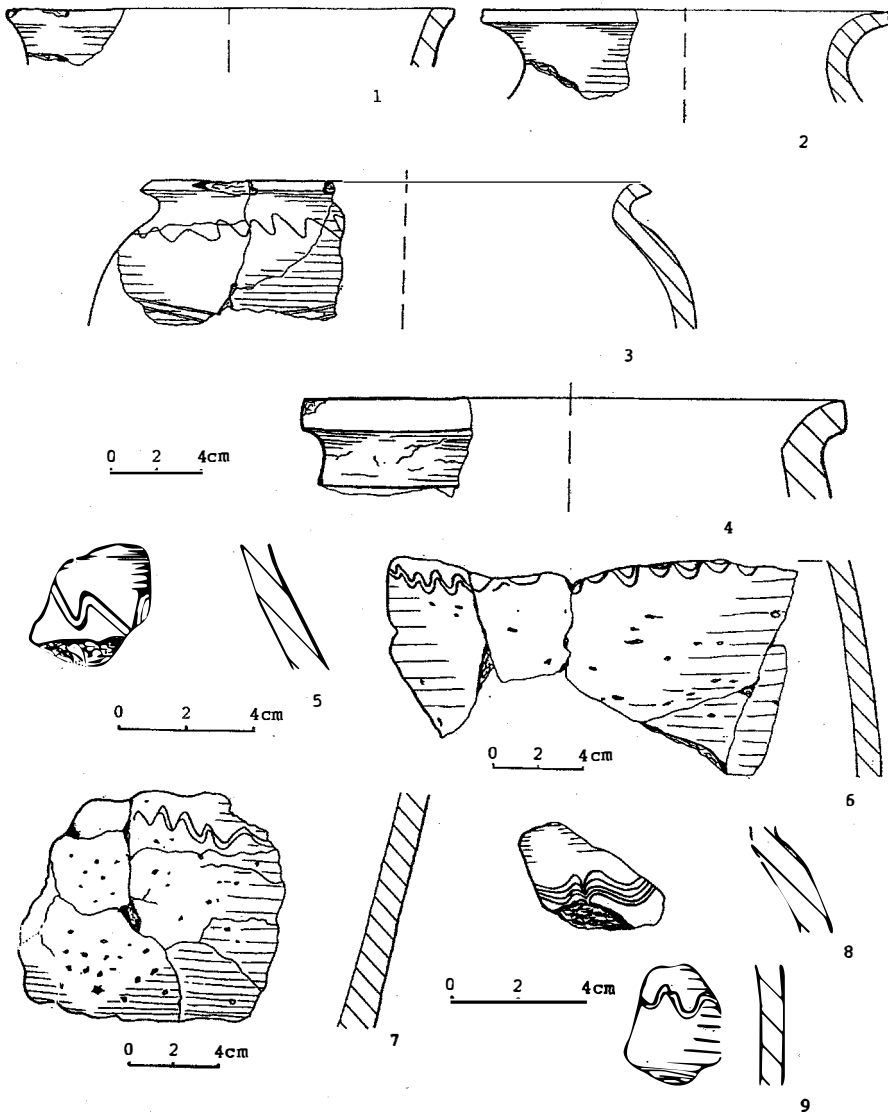


Tablica II  
ceramika z wczesnośredniowiecznej jamy gospodarczej

1 naczynie lepiące w ręku (VIII w.)

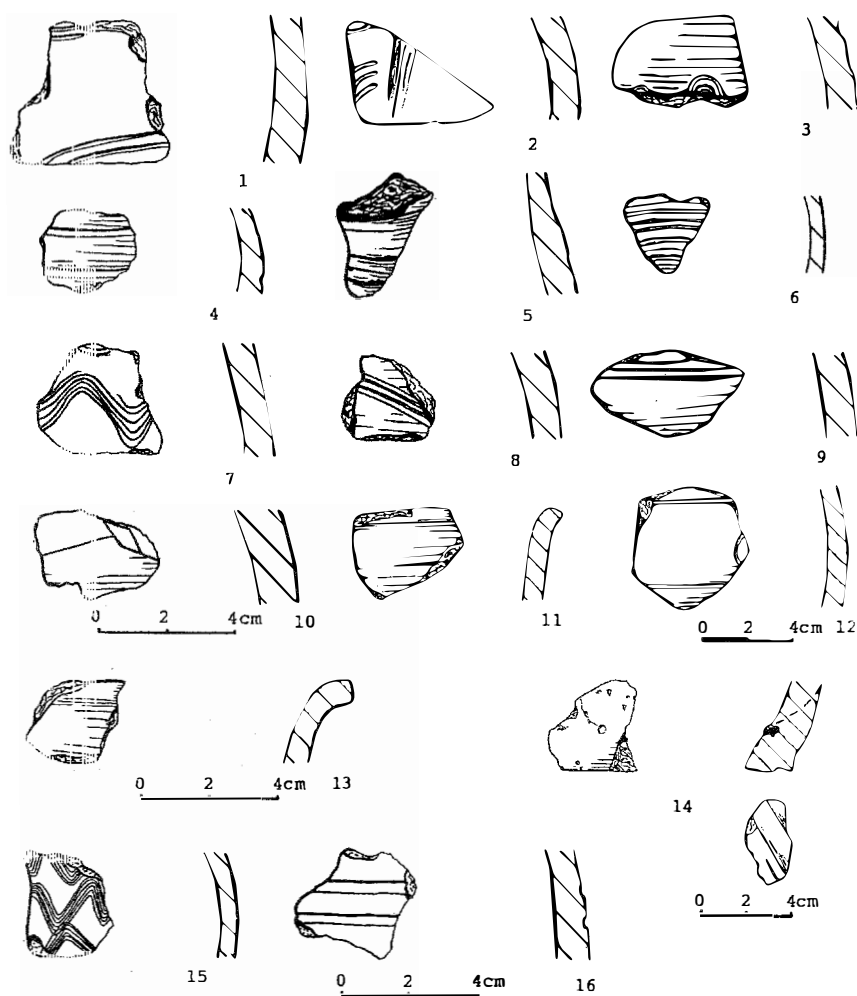
3 naczynie górną obtaczane (VIII w.)

2, 4 naczynia obtaczane (IX w.)



Tablica III  
ceramika z wczesnośredniowiecznej jamy gospodarczej

1-9 naczynia obtaczane (IX w.)



Tablica IV  
ceramika wczesnośredniowieczna z wykopów sondażowych III i IV

1-6 pierwsza połowa X w., wykop III, warstwa 2, 7, 8 - początek IX w.

9-10 pierwsza połowa X w., wykop III, warstwa 3

11 VIII w.,

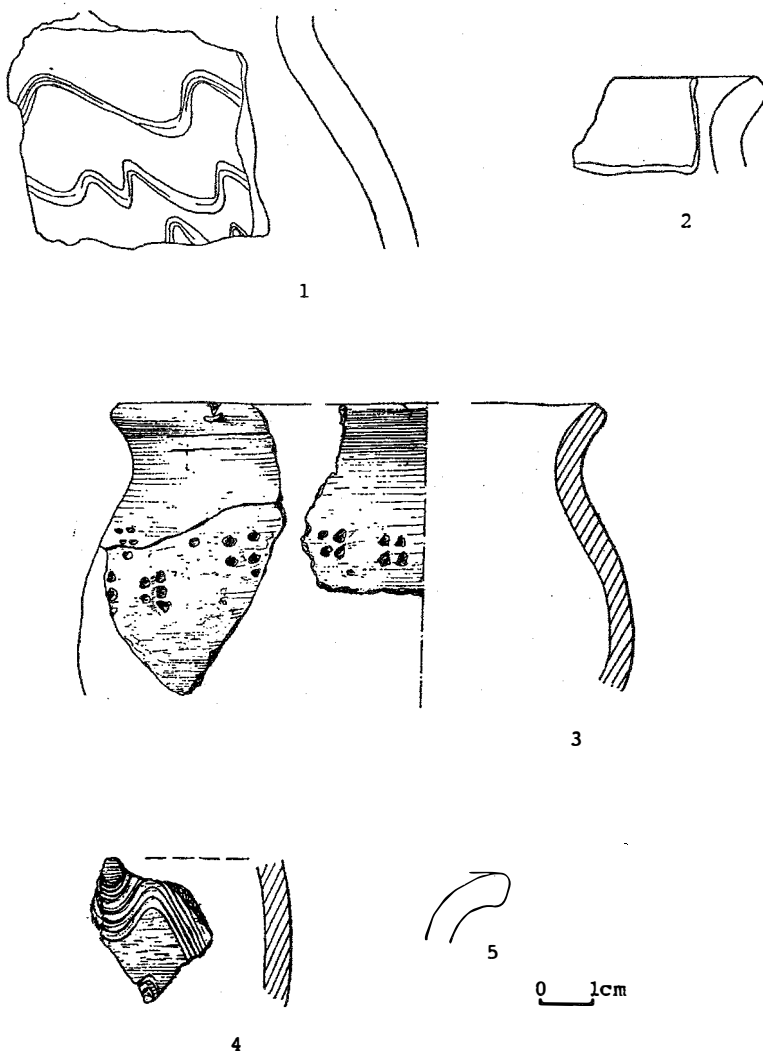
12 VIII-IX w.

13 pierwsza połowa X w., wykop III, warstwa 4

14 VIII-IX w., wykop III, warstwa 5

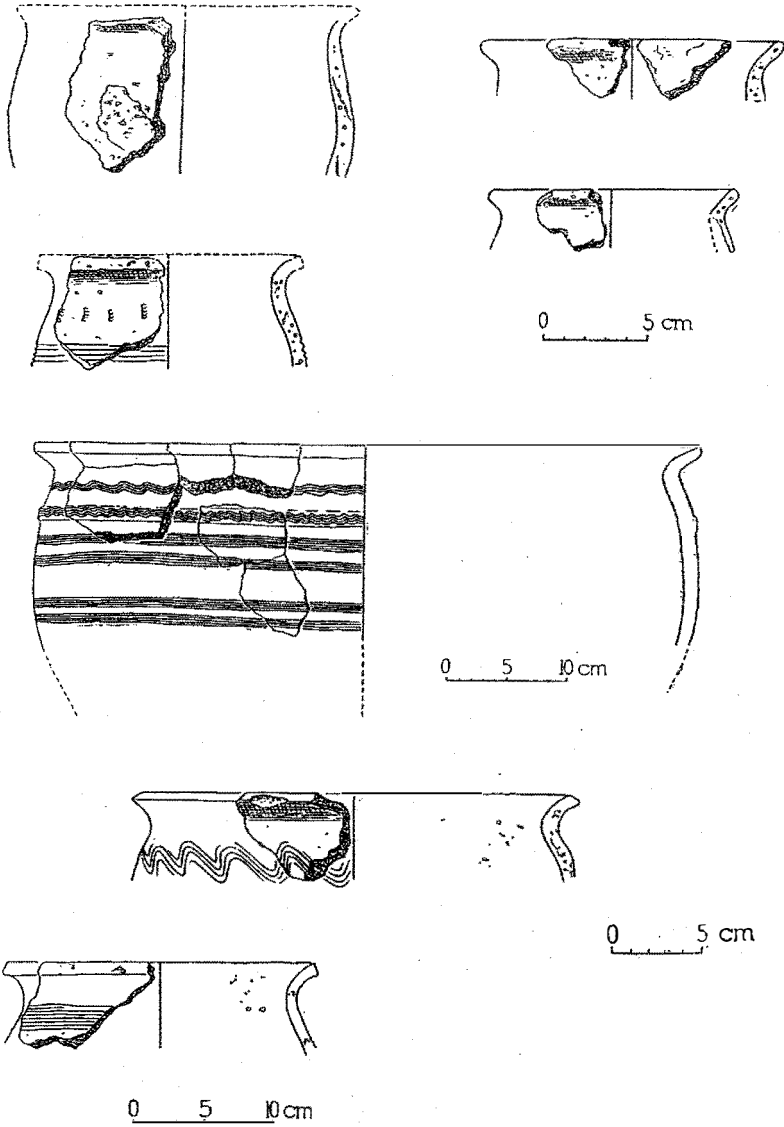
15 IX w.

16 pierwsza połowa X w., wykop IV, warstwa 2



Tablica V  
ceramika odkryta w obrębie kompleksu osadniczego w Niewiadomej

- 1, 2 grodzisko  
3, 4, 5. osada na stanowisku 5 (wg. M. Miśkiewicz)



Tablica VI  
ceramika z grodziska w Chodliku (wg A. Gardawskiego)

Ze względu na wielkość, jak też brak śladów paleniska otwartego lub pieca, wczesnośredniowieczną jamę odkrytą w Surażu należy interpretować jako relikw budynku o przeznaczeniu gospodarczym. Badania archeologiczne ujawniły niewiele szczegółów związanych z konstrukcją budynku. Warstwę spalenizny przy jednej ze ścian jamy można interpretować jako pozostałości wzmacniającej ją konstrukcji. Szalunek ściany mógł być wzniesiony w konstrukcji szkieletowej wypełnionej dranicami lub plecionką<sup>20</sup> /ryc.3/. Nie odkryto natomiast żadnych relikw konstrukcji dachu. Być może opierał się on bezpośrednio na ścianach lub powierzchni gruntu i nie pozostawił uchwytnych archeologicznie śladów. Znaleziłem, które z pewnym prawdopodobieństwem można wiązać z umocnieniem poszycia dachu są odkryte w wypełniku jamy bezładnie rozrzucone, różnej wielkości kamienie. Fakt, iż noszą one ślady wtórnego przepalenia, czarna barwa wypełnika jamy oraz ślady spalenizny odkryte przy jej zachodniej ścianie świadczą, że w końcowej fazie użytkowania wczesnośredniowieczny obiekt gospodarczy uległ spaleniu.

Ślady wczesnośredniowiecznego osadnictwa odkryte w Surażu na stanowisku 119 znajdowały się na skraju górnej partii prawego stoku doliny rzeki Prust, w odległości około 250 m na północ od jej ujścia do Narwi /ryc.1/. Relikw osadnictwa występowały w pasie ok.25 m, przebiegającym równolegle do dna doliny w odległości ok. 200 m od współczesnego koryta rzeki. Lokalizacja taka odpowiada obrazowi osadnictwa z wczesnego średniowiecza rozpoznanemu w oparciu o źródła archeologiczne i pisane. Relacje zawarte w tych ostatnich są niezwykle skromne. Obok cytowanego Prokopiusza z Cezarei, informacji na temat wyglądu osiedli słowiańskich dostarcza też podręcznik sztuki wojennej "Taktyka", spisany na przełomie VI i VII w. przez nieznanego autora.<sup>21</sup> W księdze XI czytamy: *Ponieważ osiedla Sklawinów i Antów leżą jedne za drugimi wzdłuż rzek i łączą się ze sobą tak, że nie ma pomiędzy nimi żadnej znaczniejszej przerwy, a wszędzie w sąsiedztwie są lasy, błota i szuwary ....*<sup>22</sup>

Słowa te znajdują potwierdzenie w wynikach badań archeologicznych. Często spotykanym układem relikw zabudowy wczesnośredniowiecznych osad jest układ jedno- lub wielorzędowy, w którym poszczególne zabudowania i zagrody znajdowały się w odległości od 2 do 45 metrów.<sup>23</sup> Na Mazowszu i Podlasiu, relikw takich osiedli zajmują zwykle obszar od 90 x 100 do 100 x 150 m, co odpowiada osiedlom średniej wielkości wg klasyfikacji Z.Kobylińskiego.<sup>24</sup> Ich zabudowę stanowiło jednorazowo od kilku do kilkunastu domów.<sup>25</sup>

Lokalizacja osiedli na granicy kilku stref geomorfologicznych i roślinnych umożliwiała eksploatację gospodarczą wszystkich tych obszarów.<sup>26</sup> Dna dolin służyły jako pastwiska i obszary uprawy roślin w systemie ogrodowym, zaś stoki i krawędzie wysoczyzn zajmowała uprawa zbóż. Ponadto rzeki stanowiły dogodne arterie komunikacyjne pozwalające na szybkie przemieszczanie się. Sprzyjało to rozwojowi handlu i integracji kulturowej znacznych nieraz obszarów.

Powierzchnia około 45 m<sup>2</sup> przebadana archeologicznie w 1992 i 1993 r. nie pozwala na wyciąganie jednoznacznych wniosków co do wielkości i charakteru zabudowy osiedla, którego relikw odkryto w Surażu przy ulicy 11-go Listopada. Możliwości takiej dostarczyć mogą dalsze systematyczne badania powierzchniowe i wykopaliskowe.

## Przypisy

1. J.Maciejczuk, Katalog stanowisk pradziejowych i wczesnośredniowiecznych odkrytych na obszarze sta Suraża w granicach historycznych, maszynopis w archiwum Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Białymstoku.
2. Dokumentacja z badań znajduje się w archiwum Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Białymstoku.
3. Badania ratownicze na stanowisku 119 w Surażu w 1992 r. prowadził mgr J.Maciejczuk z Działu Archeologii Muzeum Olsztyńskiego w Białymstoku. Badania finansował Konserwator Zabytków Archeologicznych w Białymstoku; porównaj też: Suraż stanowisko 119, *Informator Archeologiczny* za 1992 r., w druku.
4. I.Hasegawa, Chronologia i rozprzestrzenienie ceramiki typu praskiego w Europie Środkowej, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna*, Nr 21: 1975, s.27.
5. Chronologia ceramiki wczesnośredniowiecznej została zweryfikowana przez prof. W.Szymańskiego i mgr A.Moszczyńskiego, którym autor chciałby w tym miejscu złożyć serdeczne podziękowania za okazaną pomoc.
6. A.Buko, Ceramika wczesnopolska. Wprowadzenie do badań, Wrocław - Warszawa - Kraków 1990, s.320; K.Jażdżewski, Ceramika, /w:/ Słownik Starożytności Słowiańskich, t.I, cz.2, pod red.W.Kowalenki, G.Łabudy, T.Lehra-Splawińskiego, Wrocław - Warszawa - Kraków 1965, s.232.
7. M.Plezia, Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian, Poznań - Kraków 1952, s.69.
8. Możliwość współwystępowania tego typu naczyń została przedstawiona przez W.Hensla - porównaj: W.Hensel, Z badań nad polską ceramiką wczesnośredniowieczną, *Sprawozdania Archeologiczne*, t.2:1956, s.165.
9. M.Miśkiewiczowa, Kompleks osadniczy w Niewiadomej, województwo łódzkie, /w:/ Dzieje Sokolowa Podlaskiego i jego regionu, pod red. J.Kazimierskiego, Warszawa 1981, s.11 - ryc.3,5, 7,12,22-23, 26,29.
10. A.Gardawski, Chodlik, Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy, Wrocław - Warszawa - Kraków 1970, ryc.52, tabl.1,4,5,8.
11. J.Górska, L.Paderewska, J.Prygała, W.Szymański, Grodziska Mazowska i Podlasia /w granicach dawnego województwa warszawskiego/, Wrocław - Warszawa - Kraków 1976, s.75, ryc.113a,c.
12. Dokumentacja znajduje się w archiwum KZA w Białymstoku; Haćki, stanowisko 2, *Informator Archeologiczny*, 1973, s.176-177.
13. Z.Podwińska, Zabudowa wiejska, /w:/ Historia kultury materialnej Polski w zarysie, t.I, pod red. M.Dębińskiej, Z.Podwińskiej, Wrocław - Warszawa - Kraków 1978, s.202-208.
14. Badaniami ratowniczymi prowadzonymi w 1993 r. na stanowisku 119 w Surażu kierowali mgr M.Karczewski i J.Maciejczuk. Badania finansował Konserwator Zabytków Archeologicznych w Białymstoku; porównaj też: Suraż stanowisko 119, *Informator Archeologiczny* za 1993 r., w druku.
15. M.Miśkiewiczowa, Mazowsze wschodnie we wczesnym średniowieczu, Warszawa 1981, s.49-50.
16. Ibidem, s.50; M.Miśkiewiczowa, Kompleks osadniczy w Niewiadomej ..., s.22; Z.Kobyliński, Struktury osadnicze na ziemiach polskich u schyłku starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza, Wrocław - Warszawa - Kraków 1988, s.93.
17. Z.Kobyliński, op.cit., s.100.
18. M.Miśkiewiczowa, Kompleks osadniczy w Niewiadomej ..., s.22; M.Miśkiewiczowa, Mazowsze wschodnie ..., s.50; M.Parczewski, Początki kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce, Wrocław - Warszawa - Kraków 1988, s.61.
19. M.Miśkiewiczowa, Mazowsze wschodnie ..., s.60.
20. T.Żurowski, Budownictwo, /w:/ Słownik Starożytności Słowiańskich, t.I, cz.1, pod red.W.Kowalenki, G.Łabudy, T.Lehra-Splawińskiego, Wrocław - Warszawa - Kraków 1965, s.174, 178.
21. M.Plezia, op.cit., s.90.
22. Ibidem, s.97.
23. Ibidem, s.123-128; M.Miśkiewiczowa, Mazowsze wschodnie..., s.49.
24. Z.Kobyliński, op.cit., s.121.
25. W.Szymański, Mazowsze w początkach wczesnego średniowiecza, /w:/ Badania archeologiczne na Mazowszu i Podlasiu, pod red.A.Kempisty i S.K.Kozłowskiego, Warszawa 1975, s.115.
26. W.Szymański, op.cit.



## Bibliografia

- Buko A., Ceramika wczesnopolska. Wprowadzenie do badań, Wrocław - Warszawa - Kraków 1990.
- Gardawski A., Chodlik, wczesnośredniowieczny zespół osadniczy, Wrocław - Warszawa - Kraków 1970.
- Górska J., Paderewska L., Prygala J., Szymański W., Grodziska Mazowska i Podlasia /w granicach dawnego województwa warszawskiego/, Wrocław - Warszawa - Kraków 1976.
- Haćki, stanowisko 2, *Informator Archeologiczny*, 1973, ss.176-177.
- Hasegawa I., Chronologia i rozprzestrzenienie ceramiki typu praskiego w Europie Środkowej, *Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna*, Nr 21:1975.
- Hensel W., Z badań nad polską ceramiką wczesnośredniowieczną, *Sprawozdania Archeologiczne*, t.2:1956, ss.160-167.
- Jażdżewski K., Ceramika /w:/ Słownik Starożytności Słowiańskich, t.1, cz.2, pod red. W.Kowalenki, G.Labudy, T.Lehra-Splawińskiego, Wrocław - Warszawa - Kraków 1965, ss.231-234.
- Kobyliński Z., Struktury osadnicze na ziemiach polskich u schyłku starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza, Wrocław - Warszawa - Kraków 1988.
- Maciejczuk J., Katalog stanowisk pradziejowych i wczesnośredniowiecznych odkrytych na obszarze miasta Suraża w granicach historycznych, maszynopis w archiwum Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Białymstoku.
- Miśkiewiczowa M., Mazowsze wschodnie we wczesnym średniowieczu, Warszawa 1981.
- Miśkiewiczowa M., Kompleks osadniczy w Niewiadomej, woj. siedleckie na tle osadnictwa środkowego Pobuża we wczesnym średniowieczu, /w:/ Dzieje Sokółowa Podlaskiego i jego regionu, pod red. J.Kazimierskiego, Warszawa 1981, ss.7-40.
- Parczewski M., Początki kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce, Wrocław-Warszawa-Kraków 1988.
- Plezia M., Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian, Poznań - Kraków 1952.
- Podwińska Z., Zabudowa wiejska, /w:/ Historia kultury materialnej Polski w zarysie, t.1, pod red. M.Dębińskiej, Z.Podwińskiej, Wrocław - Warszawa - Kraków 1978.
- Suraż, stanowisko 119, *Informator Archeologiczny* za 1992 rok /w druku/.
- Suraż, stanowisko 119, *Informator Archeologiczny* za 1993 rok /w druku/.
- Szymański W., Mazowsze w początkach wczesnego średniowiecza, /w:/ Badania archeologiczne na Mazowszu i Podlasiu, pod red. A.Kempisty i S. K., Kozłowskiego, Warszawa 1975, ss.113-123.
- Żurowski T., Budownictwo, /w:/ Słownik Starożytności Słowiańskich, t.1, cz.1, pod red. W.Kowalenki, G.Labudy, T.Lehra-Splawińskiego, Wrocław - Warszawa - Kraków 1965, ss.174-180.

Józef Maroszek

## Układ przestrzenny miasta Suraza

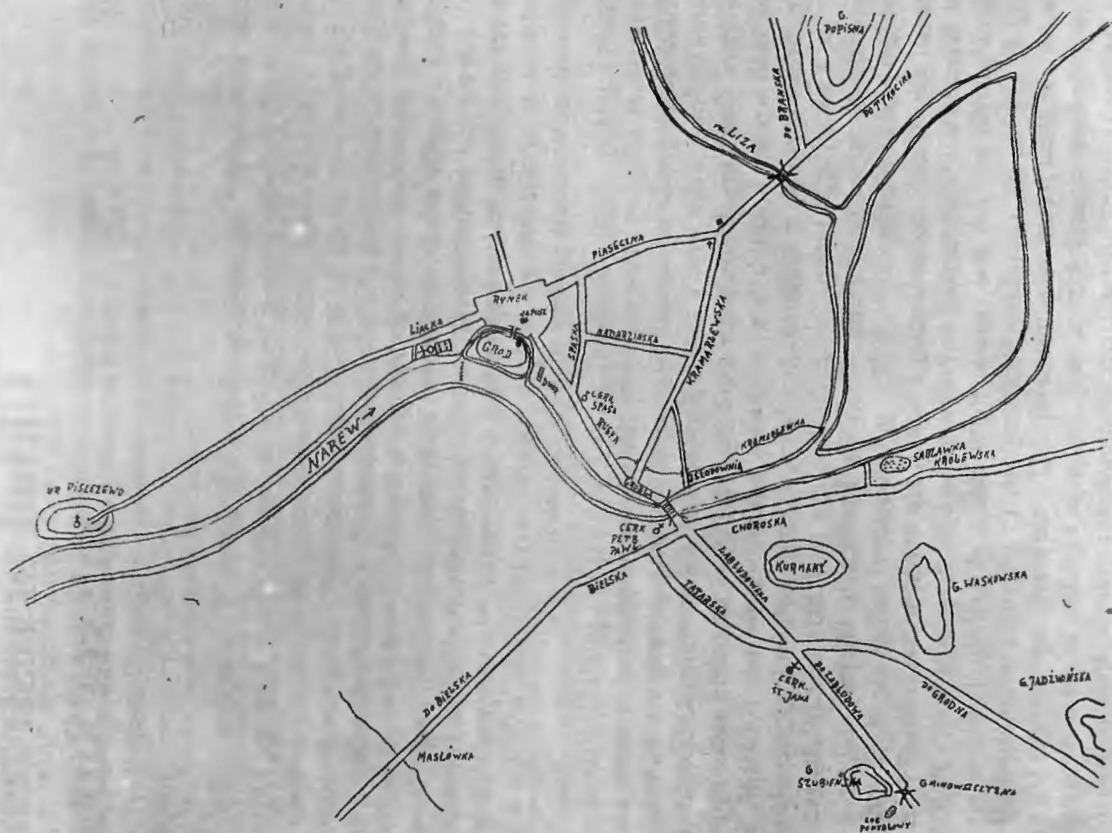
Układ przestrzenny współczesnego Suraza jest jednym z najcenniejszych zabytków urbanistycznych Podlasia, a nawet obszarów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na walory te złożyła się sięgająca czasów wczesnośredniowiecznych historia osady, niemal nie zmienione od lat 60-tych XVI w. rozplanowanie ulic i rynków, utrzymanie kanonów wytyczenia siedlisk i ogrodów mieszczańskich. Zmieniała się jednak zabudowa, nie dotrwały do naszych czasów praktycznie żadne zabytki architektury i budownictwa pochodzące z czasów przedrozbiorowych. Wiele instytucji i budowli miejskich przestało istnieć. Nie ma dziś ratusza, szpitala-przytułku, nie ma też cerkwi dawniej organizujących przestrzeń miejską na lewym i na prawym brzegu Narwi. Nie utrzymała się struktura trójpolówek w urządzeniu pól samego miasta i wsi miejskich, bowiem w 1931 r. przeprowadzona komasacja gruntów zmieniła zasadniczo wygląd.<sup>1</sup>

Upadek miasta, który zaznaczył się już w XVII w., pogłębiał się w czasach późniejszych, w 1799 r. w mieście było już tylko 4 rzemieślników - 3 szewców i 1 kowal.<sup>2</sup> W 1807 r. przez grunta mieszczańskie przebiegła granica państwa, odcinając przedmieście Daniłowo, które wraz z dużym kompleksem wsi drobnoszlacheckich - Łapami, Gąsówkami, Grochami, Brzozowami wcześniej należącymi do parafii suraskiej pozostały w granicach wprawdzie Księstwa Warszawskiego, a później Królestwa Polskiego. Siedliska mieszczańskie pozostały w Imperium Rosyjskim, a granica państwa wycisnęła piętno na rozwoju, a raczej jego braku. Suraz, tak jak inne podlaskie miasteczka przez które poprowadzono rubież państwa - Tykocin, Drohiczyn, Mielnik stał się swoistym skansenem czasów minionych. Po 1832 r., gdy powstawał białostocki okręg włókienniczy w Surazu nie osiedlili się lonkietnicy i tkacze, nie uruchomiono żadnych fabryk. Linia Kolei Warszawsko-Petersburskiej wybudowana w 1862 r. ominęła Suraz. W XIX w. nie przeprowadzono żadnych prac regulacyjnych układu miejskiego. Podobnie nie nastąpił rozwój po 1919 r., gdy odzyskano Niepodległość. Te wszystkie uwarunkowania składają się na fakt, że układ przestrzenny miasta od 1562 r. nie przebudowywanego jest niezwykle cennym zabytkiem urbanistycznym, może służyć za kapitalne źródło historyczne dziejów miast Podlasia i Litwy czasów późnego średniowiecza i wczesnej epoki nowożytnej.

Miasto rozłożone jest po obu stronach Narwi. Brzegi rzeki łączy dziś most, a w średniowieczu komunikowała je dogodna do przebywania przeprawa. Wschodni, świetnie nadający się do osiedlenia brzeg Narwi nie jest najstarszą częścią Suraza, która położona była na tzw. *wyspie suraskiej* - na brzegu zachodnim. Wyspa ta, to pas morenowej wysoczyzny rozciągniętej ze wschodu na zachód, określonej widłami rzek Lizy i Narwi, a także podmokłymi łąkami otaczającymi pas morenowy od południa i zachodu. Tu, na

# Zrekonstruowany Plan Suraza z XVI wieku na podstawie dokumentów pomiarowych z 1561 r.

Podziałka 1:12,500.



Rekonstrukcja planu Suraza w 1562 roku - A. Staffiński. Z przeszłości Suraza...

wschodniej krawędzi wysoczyzny, tuż nad Narwią, w odległości 30 m od jej koryta – usytuowało się grodzisko. Było ono doskonałym punktem obserwacyjnym. Widoczność stąd sięga 6 km. Jego sztucznie usypane wały, otaczające dawny majdan stromo opadają ku rzece i okrażające go fosie. Jeszcze w XVI w. funkcjonował tu zamek. W 1558 r. spisano: *Podanie rzeczy w zamku i w dworze Saraskim. Napierwej budowanie zamku i dwora Saraskiego wedle opisania więszczego KJM jest w całości. Własny w dworze Saraskim kocietek mały zostawa*<sup>3</sup>. Wspomniany, wcześniejszy opis do naszych czasów nie dotrwał. Wiemy jednak, że zamek i dwór wówczas bezpośrednio ze sobą sąsiadowały. W 1562 r. opisywano je tak: *Zamek i dwór KJM przy mieście Surażu nad rzeką Narwią z dawna zasadzony. Naprzód plac, albo kopiec, na którym zamek stoi potrzebując taski JKM dla poprawienia. Którego w okrąg wzdłuż sznurów 3 prętów 7, a przeko na krzyż po prętów 10 1/2. Placu, na którym stoi dwór sznurów 1 prętów 4*<sup>4</sup>. Pomierzone w 1562 r. grodzisko było koliste, obwód wynosił ok. 160 m, średnica zaś ok. 65 m. Plac na którym ustawiony był dwór zajmował jedynie 2,5 tys. m<sup>2</sup>.

Istnienie dogodnej przeprawy przez Narew w Surażu miało zawsze dla tego miasta wielkie znaczenie, już w średniowieczu zabezpieczało komunikację Mazowsza z Rusią.<sup>5</sup> Jednocześnie ukształtowanie terenu świetnie nadające się do celów obronnych uzasadniało powstanie grodu. Z drugiej strony sytuacja polityczna wymagała usytuowania go w tym miejscu. W końcu XI wieku, gdy przypuszczalnie zbudowano na wyspie suraskiej warownię teren ten stanowił zetknięcie trzech państw: Polski, Rusi i plemion Jaćwingów. Dokonana przez Aleksandra Kamińskiego analiza nazwy osady wywodząca ją od przesiedleńców sprowadzonych z Sudaka nad Morzem Azowskim wskazywałaby na ruskie pochodzenie grodu. Historyk ten określił Suraż jako *przedmoście Rusi na lewym brzegu Narwi*. Wynikiem takiego usytuowania grodu miało być ukształtowanie się jego zaplecza na terenach położonych na wschód od Narwi.<sup>6</sup>

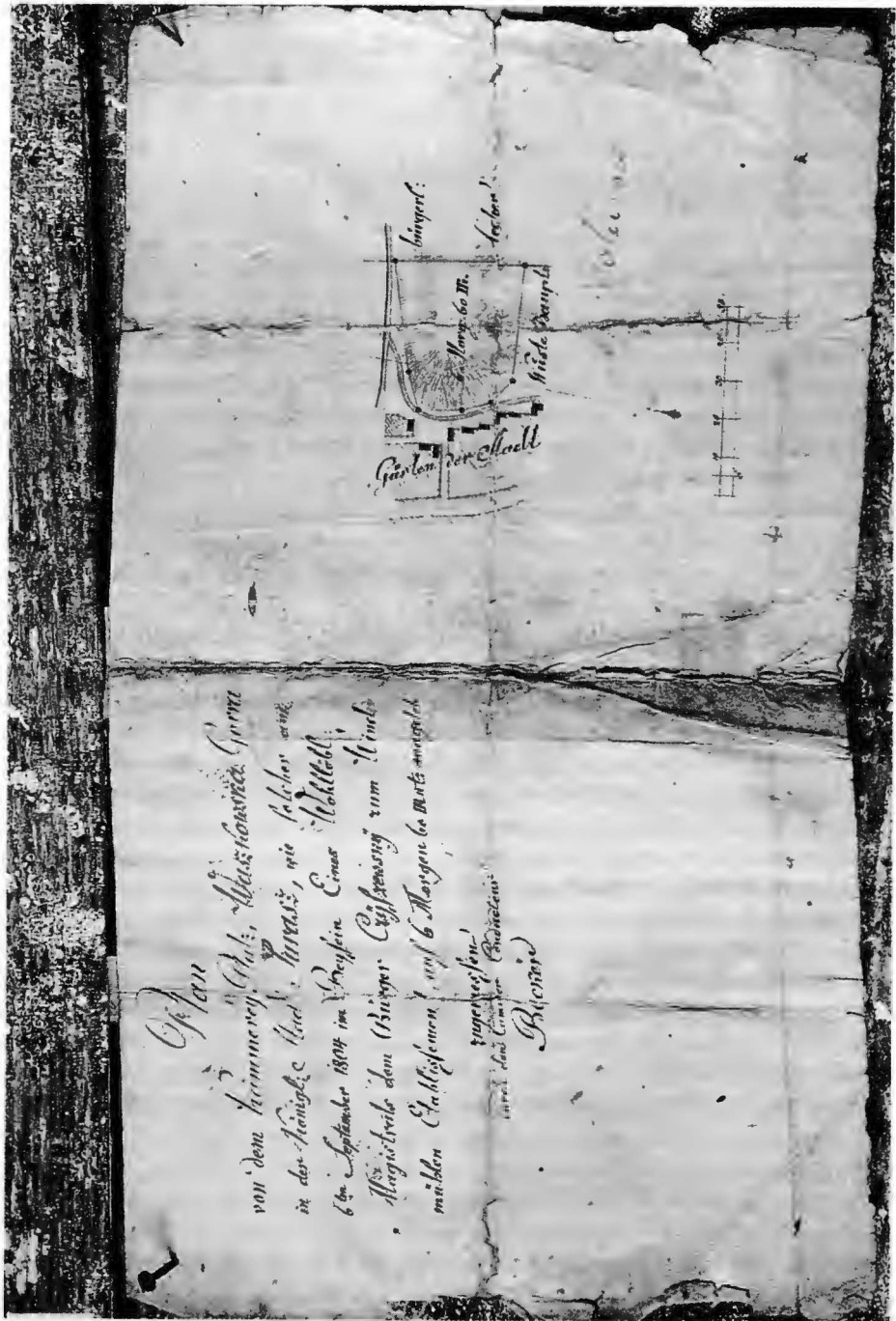
Historia ziem pomiędzy Niemnem i Bugiem wskazuje, że terytorium to nie obejmowała jedna tylko kultura, nie zasiedlała ich więc jednolita ludność. Od X wieku napływała tu nadwiślańska ludność mazowiecka. Zajęła ona ziemie nad Bugiem i wzdłuż Muchawca, dalej ku wschodowi dotarła aż po wododział z Prypecią. Mazowszanie zasiedlali wówczas całe dorzecze górnej Narwi. Ślady osadnictwa mazowieckiego archeolodzy odnajdują aż po Niemen i w okolicy Nowogródka. Nad dopływami górnej Biebrzy i nad Niemnem utrzymywała się ludność bałtycka - jaćwieska na zachodzie i litewska na wschodzie. Była ona naciskana od południa przez Mazowszan, a od wschodu przez Rusinów. Jerzy Wiśniewski, najwybitniejszy badacz historii osadnictwa na Podlasiu twierdził: *W pocz. XI w. większość ziem nad Bugiem i Narwią należała do państwa polskiego i była gęsto zasiedlona przez Mazowszan*. Około 1041 r. ziemie nad Bugiem do ujścia rzeki Nurzec opanowali książęta ruscy w swej ekspansji podążający w kierunku Niemna i na Jaćwież. Rusini wołyńscy zajmowali stopniowo ziemie nad Muchawcem i środkowym Bugiem. W tym właśnie roku ruski książę Jarosław Mądry wyprawił się *na łodziach* Bugiem Narwią i Wisłą przeciw władcy Mazowsza - Mieclawowi. Kiedy w 1047 r. Mieclaw odniósł klęskę w wojnie prowadzonej przeciwko Kazimierzowi Odnowicielowi, wspieranemu przez Jarostawa Mądrego wówczas za okazaną pomoc Jarosław uzyskał mazowieckie dotąd ziemie nad środkowym i górną Narwią. Na zdobytych terenach książęta ruscy wzniesli wówczas wśród mazowieckich osad swoje grody: Mielnik, Drohiczyn i Suraż. Inne grody - Bielsk, Brańsk, Kamieniec i szereg mniejszych były zbudowane jeszcze przez książąt polskich, bądź już przez nowych właścicieli tych obszarów -

ksiąząt ruskich. Pod grodami wśród ludności mazowieckiej silnej jeszcze w XIII w. coraz liczniej osiedlała się ludność ruska przybyła z Wołynia. Szczególnie gęsto zasiedlała ona ziemie nad Bugiem, a o wiele słabiej nad Narwią i jej dopływami południowymi. W całości Wołynianie wyparli ludność mazowiecką znad Muchawca i okolic Brześcia. Mazowiecka ludność utrzymała się jedynie koło Drohiczyna, Bielska i Brańska. Wiśniewski pisał: *Obie narodowości zwarte etnicznie od strony swych centrów (mazowiecką od zachodu, ruską od pld.wsch.) zachodziły na siebie szeroko wzdłuż całego styku. Również budowa grodu w Surażu łączyć się mogła z objęciem tego terytorium w XI w. przez Rusinów, którzy go zbudowali wśród mazowieckich osad. Później nastąpiło załamanie się rozwoju osadnictwa i jego ogromne wyniszczenie, bowiem najazdy jaćwieskie w XIII w. i następnie litewskie zahamowały i cofnęły kolonizację. Zniszczeniu uległo osadnictwo między Niemnem a Narwią. Na trzy wieki na ziemiach nad górną Narwią, Biebrzą i południowymi dopływami Niemna rozciągnęła się ogromna pustka.*<sup>7</sup>

Nad Narew, na płn.-wsch. i pld. od Bielska Podlaskiego osadnictwo wróciło w XV i XVI w. Od wschodu była to w dużym stopniu kolonizacja ruska. Powstał wówczas zespół wsi bojarskich, których mieszkańcy pełnili posługi, bronili zamku i stawali w rocie namiestnika suraskiego: Chodory, Szerenosy, Zimnochy, Kościany, Ostasze, Oksztule, Hołówki, Lesznia. W 2 poł. XIV w. pojawił się Suraż w dokumencie określającym warunki pokoju między Litwą i Zakonem Krzyżackim. Na mocy tego traktatu: Drohiczyn, Mielnik, Brześć, Bielsk, Kamieniec i Suraż wyłączono na przyszłość od rejz krzyżackich.

Dwa ostatnie dziesięciolecia XIV w. to czas gdy Suraż pełnił rolę samodzielnego ośrodka administracyjnego. *Terram nostram Drohiczensem cum castris et districtibus Drohiczyn, Melnyk, S u r a s z , Byelsko et omnibus villis in eisdem districtibus sitis* - głosił akt z 1391 r. nadania Podlasia księciu mazowieckiemu Januszowi. Mazowieckie rządy zaznaczyły się napływem osadników - drobnej szlachty mazowieckiej, która na prawie rycerskim osiadła na lewym brzegu Narwi, otaczając szczelnie wyspę suraską, ale też sadowiąc się w sąsiedztwie obszaru należącego do miasta od wschodu.

W historiografii dotyczącej dziejów tego miasta powszechny jest pogląd, że Suraż, który położony jest po obu stronach Narwi, (a rzeka dzieli zarówno zabudowę miejską, jak i grunty należące do mieszczan) składa się z dwóch niemal odrębnych dzielnic. Te w mowie potocznej i tradycji historycznej miasta określane być miały: *Suraż Lacki* - na lewym, zachodnim brzegu Narwi i *Suraż Ruski* na wschodnim, prawym brzegu narwianym. Do 1915 r. odrębności podkreślało rozmieszczenie obiektów kultu sakralnego. Na prawym brzegu w centrum układu urbanistycznego przy umiejscowiona była cerkiew, a w lewobrzeżnej dzielnicy, przy Rynku aż do dziś ustawiony jest kościół. Ciekawe, że w 1562 r. tylko plac przy kościele nazywano *Rynek*, gdy dopiero w XIX-wiecznych źródłach odnajdujemy termin *Bazarnaja Płozczad* na określenie placu przy cerkwi św. Piotra na brzegu lewym. Sformułowanie *lacki* odnosiło się do ludności polskiej - zwanej przez Rusinów *Lachami*.<sup>8</sup> Sprawa odrębności dwóch dzielnic, których mieszkańcy musieli pierwotnie posługiwać się odrębnymi prawami, wyznawać odmienną religię, mówić innymi dialektami jest dla dziejów tego miasta kwestią podstawową. Ślady takich odrębnych dzielnic spotykamy również w innych miastach - Bielsku Podlaskim, Drohiczynie, Siemiatyczach, Tykocinie i Węgrowie, a znajdowały się one jak sądzę, we wszystkich innych średniowiecznych ośrodkach miejskich Podlasia.<sup>9</sup> Szczególne podobieństwo istnieje w przypadku Drohiczyna, gdzie *miasto ruskie* miało znajdować się poza Bugiem, na tzw.



Plan Waszkowskiej Góry w Surazhu z 6 września 1804 roku wykonany przez geodetę Beckera-PKZ Warszawa neg. nr 9645

*Ruskiej Stronie*. Należy rozważyć kwestię: czy również w Surażu Narew dzieliła miasto na ruskie i lackie? Może ten podział przebiegał inaczej? Powstaje też pytanie jakich czasów dotyczy dwudział narodowościowo-religijny? Czy odzwierciedla czasy średniowieczna, czy jego powstanie przypisywać należy czasom nowożytnym? Warto zwrócić uwagę na kilka obserwacji wynikających z badań archeologicznych, nazewniczych i historycznych.

Kulminacyjnym punktem każdego układu miejskiego jest rynek. W Surażu w wieku XVI w. miał znajdować się (zgodnie z tym co napisane jest w inwentarzu miasta z 1562 r.) tylko jeden rynek, na lewym brzegu, tuż obok zamku usytuowanego na wczesnośredniowiecznym grodzisku. Współczesna nam nazwa *Rynek Kościelny* sugeruje, że mogło być jeszcze inne targowisko przy cerkwi. W istocie źródła XIX-wieczne notują rzeczywiście

*Bazarną Płoszczad'*, na brzegu prawym, obok cerkwi. W 1562 r. bezpośrednio obok cerkwi św. Piotra znajdowała się *Góra Popowa*, którą *ostawiono na opravowanie grobli u młyna JK.M.* i niżej w źródle napisano: *dla brania piasku u młyna na groblę ostawiono góry prętów 3 1/2*. Nie ma wówczas mowy o rynku w prawobrzeżnej części miasta. Plac tam dziś istniejący wykształcił się na splantowanej Górze Popowej, na miejscu której zresztą dopiero w XIX w. zbudowano murowaną cerkiew prawosławną. Na *Rynku Kościelnym* odnaleziono średniowieczne cmentarzysko. Taka lokalizacja kłóci się z funkcją gospodarczą placu. Rynek umieszczono na miejscu nekropoli, a nie jest on przez to kontynuacją średniowiecznego podgrodzia. Najprawdopodobniej rynek ten łączyć należy z którąś z akcji urbanistycznych: 1445 lub 1501 r.

Na lokalizację *Suraża Lackiego* wskazuje istnienie w 1562 r. ulicy *Lackiej*, dziś *Zakościelnej* wybiegającej z *Rynku*, tuż obok kościoła parafialnego pw. Bożego Ciała. Ulica ta wiedzie na pld. wzdłuż skarpy nadrzecznej do bagien i położonego wśród nich grądu zwanego jeszcze współcześnie nam *Piszczewo*. Uroczysko to do dziś owiane jest ludowymi przekazami m.in. o istniejącym tam ongiś kościele. Zasługuje ono na uwagę też dlatego, że mogło stanowić w średniowieczu ważny element obronny, powiązany z zamkiem. Z analizy opisu pomiarowego miasta z 1562 r. dowiadujemy się, że kościół rzymskokatolicki usytuowany był tam, gdzie i współcześnie nam istniejący. Wymienia się go bowiem na końcu *opisu pierwszej strony Rynku poczyniającej się od Zamku - ...tamże placu cmentarza, na którym stary kościół stoi prętów 9 1/2*. (tj. ok. 2 280 m<sup>2</sup>). Po zakończeniu opisu placów przylegających do Rynku miernik przeszedł do wyszczególniania placów *ul. Lackiej od kościoła starego idąc ku Piszczewu. Ogrody polne przy mieście Surażu z nowej pomiaru udzielane, w tyle ogrodów ul. Lackiej końcami od miasta*. Znajdował się tam 9-prętowy *ogród księdza plebana ze swoją stodółką*, a więc również siedziba plebańska znajdowała się w miejscu obecnej. O nadaniu *Poświętnego* zwanego *Sanctimonium* wspomina królewski dokument dla kościoła suraskiego z roku 1501.

W inwentarzu z 1558 r. stwierdzono, że do kościoła należały 2/3 włóki, gdy 1/3 tejsze włóki była prywatną własnością *to dwie części KJM tejsze włóki kościołowi Piszczewskiemu dać raczyła, z tego nic nie dają*. Położenie tej włóki kościelnej daje się ustalić dzięki zachowanemu planowi z 1864 r.<sup>10</sup> Prócz włóki rozmierzonej w szachownicy gruntów miejskich na planie tym przedstawiono należące do kościoła opisywany wyżej grąd na Piszczewie, gdzie były łąki plebańskie. W 1562 r. na nowo rozmierzono obszar kościelnego beneficjum w mieście. *Przeprowadzono morgowanie ziemie plebanii suraskiej, którą wzięto we włóki mieskie suraskie - na jednym miejscu w siedliska i ogrody mieskie ulicy Lackiej, gdzie było gumno plebańskie i folwark, leżące końcem jednym do rzeki Narwi,*

drugim końcem do gumien miejskich - przętów 31. Za to oddano odmianę mieskim gruntem, która ziemia leży bokiem do rzeki Narwi, końcem jednym do ściany mieskiej, drugim do mostu Piszczewskiego - morgów 8. Mianem Piszczewo określano wówczas nie tylko uroczysko błotne, ale również *Pierwsze Pole* w szachownicy gruntów miejskich zwanej *Polami Zaliskimi*. Niejasnym jest użyte w źródle z 1558 r. sformułowanie: *kościół piszczewski*. Może więc nazwa Piszczewo odnosiła się pierwotnie do całego miasta *lackiego*? Wzmiankowany most Piszczewski mógł łączyć ul. *Lacką* z grądem na Piszczewie. Prace archeologiczne przeprowadzone na uroczysku wiele wyjaśniłyby tajemnic *najstarszego miasta lackiego w Surażu*.

W 1528 r. toczył się spór pomiędzy plebanem suraskim, a mieszczanami suraskimi *hreczeskoho zakona* o dziesięcinę. Plebanem był wówczas doktor Franciszek kanclerz biskupa wileńskiego. Mieszczanie twierdzili, że z nich - z *Rusi nigdy dziesięciny na kościół nie było*. Pleban okazał przywileje królów: Aleksandra i Kazimierza Jagiellończyka, z których wynikało, że Rusini są obowiązani płacić dziesięcinę kościołowi suraskiemu. 17 grudnia 1528 r. król Zygmunt I wydał wyrok, utrzymując w mocy ten dawny obowiązek surażan.<sup>11</sup>

Do 1554 r. plebanem suraskim był ks. Józef Jasieński.<sup>12</sup> Po nim probostwo otrzymał Piotr z Poznania zwany Fyzykiem (ur. ok. 1504 - zm. 22 września 1578), lekarz królewski Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta, Barbary Radziwiłłówny, humanista, bibliofil, profesor Akademii Krakowskiej. Wezwany w nocy z 6 na 7 lipca 1572 r. do dworca knyszyńskiego przez zaniepokojonych dworzan przedstawił królowi beznadziejny stan jego zdrowia oraz bezradność sztuki lekarskiej i naklonił na kilka godzin przed śmiercią do przyjęcia ostatnich sakramentów, prof. UJ, filantrop, który licznymi darami, legatami, stypendiami wspierał Uniwersytet Krakowski, kolegia uniwersyteckie, katedrę wawelską. Również kościołowi suraskiemu ofiarował paramenty liturgiczne i egzemplarz *biblii polskiej*, zapewne druk ze słynnej drukarni Szafrzenbergera.<sup>13</sup> Nie ustrzegło to ks. Piotra Fyzyka przed kłopotami. 11 listopada 1569 r. wójt z Uhowa Plebańskiego szl. Jakub Rycharski, ks. Grzegorz Brzozowski komendariusz suraski, Mikołaj Szczepkowski bakalarz szkoły suraskiej oraz sam ks. proboszcz Doktor Poznański, kanonik krakowski i wileński, JKM Phisic skarżyli się na pana Jana Zborowskiego starostę odolianskiego i rotmistrza JKM, iż *on niesławny rotą swą we środę, w wigilię Ciała Bożego, tj. szl. Stanisława Łopateckiego z towarzyszami swoimi i dworem swoim, których on imiona i przezwiska lepiej wie na dobra plebaniej saraskiej Piszczewo i Uhowo, na sługi kościelne, poddane JMci ks. Doktora ... zbrojną ręką ... dobra JM ks. Piotra Doctora... i sług brali ... Naprzód komendarzowi w lieciech zostającemu, 80 lat mającemu drzwi do komory gwałtem wybili i kościelne klucze pochwycawszy komendarza pchają, po niewoli, żeby im kościół otworzył, którym, gdy otworzył, bo przymuszony półtora półcia mięsa i bedło wzięli.*<sup>14</sup> W 1564 r. Piotr Fyzyk procesował się ze Stanisławem Pietkowskim z Wilkowa dziedzicem o dziesięcinę z dóbr Wilkowa i innych do parafii suraskiej z *dawna należących*. 29 lipca 1564 r. na sejmie w Bielsku Podlaskim król Zygmunt August wydał wyrok w tej sprawie. Podobny wyrok królewski zapadł 11 sierpnia 1564 r. w Parczewie przeciw Grajewskim. m.in. Annie z Grajewskich Pietkowskiej z Pietkowa i jej prawnym opiekunom Marcinowi Grajewskiemu sędziemu drohickiemu i Stanisławowi Grajewskiemu dworzaniekowi Zygmunta Augusta.<sup>15</sup> W wyposażeniu kościelnym w 1562 r. zwracać musiał uwagę instrument muzyczny. Ówczesny rejestr właścicieli miejskich wyszczególniał w siole Kowalach 1 włókę należącą do Piotra Organisty. Sam kościół parafialny w tym źródle określono jed-



nak jako stary.

W świetle dokumentu króla Aleksandra dla kościoła w Surazu z 27 października 1501 r. dziesięcinę dla plebana łańskieckiego, którym wówczas był Stanisław Veneti (pisarz w kancelarii wielkksiążęcej) obowiązani byli płacić mieszczanie zarówno *Rutheni* jak i *Lechici* z łąk i pól, które nowo otrzymali od króla, a które świeżo delimitował Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł starosta bielski. Poza dziesięciną z miasta dokument wzmiankował o obu *Pietkowach* (a więc o Pietkowie i Wilkowie), o wsiach *Brzozowskich* (czyli Brzozowach), *Śmierdzi Grochach* (Grochach), *Phelkach* (Falkach), *Wostniac* (?), *Daniłowskich* (Daniłowo), *Gąsowskich* (Gąsówki) - położonych na lewym brzegu rzeki Narwi, a także o Zimnochach, Chodorach, Czaczkach, Hołówkach, obu Turośniach - na brzegu prawym. Poza tym starosta suraski obowiązany był wносить opłaty w pieniądzu i dani miodowej z całego starostwa. Na uposażenie składało się nadanie w Uhowie (*Huhowo*), gdzie pleban otrzymał 2 łany zwane *śladami*, które były w rękach Piotra i Bolecza, a które uprawiali w 1501 r. Chodor i Zaja. Zwiększono je o 3 służby - *Bujka*, *Kokoski* i *Kuczowicza*, a także o pustowszczyznę we wsi Uhowie zwaną: *Zieikiwsczyczna*, młyn na rzece Turośni.<sup>16</sup>

Oprócz kościoła parafialnego w Surazu w 1562 r. funkcjonował inny kościół, określany jako szpitalny, należący do przytułku dla starców. Przy *ul. Spaskiej poczynającej się od ul. Piaseckiej* (dziś Kościelna) *do ul. Ruskiej* (dziś ul. Mostowa), po jej lewej stronie, już na rogu ul. Mostowej był zlokalizowany *cmentarz szpitalny prętów 17, od płatu wolne, a w sumie ul. Spaskiej zaznaczono: a nadto cmentarza, gdzie stary kościół stoi, prętów 17*. W wykazie placów, ogrodów, morgów i włók miejskich nie znajdujemy informacji o uposażeniu szpitala suraskiego. Dopiero 29 kwietnia 1640 r. wzmiankowano: *szpital w tym miasteczku przez JWJMci godnej a sławnej pamięci pana Krzysztofa Wiesiołowskiego marszałka Wlk. Ks. Litewskiego, tykocińskiego, grodzieńskiego, suraskiego etc. etc. starostę zbudowany i pewnymi przychodami opatrzony, do którego jako [z] różnych postronnych miast, tak też z samego Suraza zbiera i zawiera się kilkanaście, ci zaś promisorów albo kuratorów swych według zwyczaju i samej słuszności potrzebują i bez nich trudno się rządzić mogą. Przeto iż każdy szpital się buduje i opatrzenie ma w każdym mieście, ażeby mieszczanie, (albo ci, którzy od postronnych miast przychodzą i żywność i innych potrzeb sobie pracą swą sposobić nie mogą) słuszne w starości swej opatrzenie mieli. Nakazujemy, ażeby burmistrz teraz i na potom będący przy elekcji swej kuratorów, albo promisorów dwa przy elekcji swej podawać powinien był, którzy o pożytkach i różnych rozchodach szpitalnych wiedzieć i w rok przy elekcji nowego burmistrza, przy namiestniku dworskim i urzędzie mieskim przychodów i rozchodów liczby czynić i inszym na ... następujący rok do dozoru oddawać powinni byli. Którą administrację stawetny Wawrzyniec Chodzko i Klimunt Sokolczyk na ten rok odprawować mają, a na potom każdy na kogo to burmistrz z urzędem włoży, pod winą 14 grzywien przyjąć i administrować powinien. Jednakże tak, iż kogo przez jeden rok administrować będzie, jeżeliby dobrowolnie tego przyjąć nie chciał już więcej nie powinien...*<sup>17</sup>. Wybudowany przez K. Wiesiołowskiego szpital suraski przetrwał do ok. 1820 r. W 1820 r. pisano o nim: *Szpital stary, nie wiadomo, od którego czasu stawiany, odległy na 1/2 wiorsty od kościoła, zrujnowany przez dawność. Drugi szpital nowo wystawiony w r. 1814 przy kościele.*<sup>18</sup> Właśnie istnienie drugiego kościoła - szpitalnego, ustawionego z dala od parafialnego spowodowało, że w 1558 r. określono farę jako kościół *piszczewski*, dla odróżnienia od *kościółka szpitalnego*.

W 1562 r. w mieście funkcjonowały dwie cerkwie - św. Piotra, na prawym brzegu Narwi i św. Spasa, na brzegu lewym, przy ul. Ruskiej (dziś Mostowej), na wprost ul. Spaskiej. W 1558 r. *Hermak pop Spaski* posiadał 1 włókę ziemi, wśród Włók Zarzeckich. Obciążona ona była czynszem, który świąszczennik musiał płacić na równi z innymi. Taka sama sytuacja prawna tej włóki cerkiewnej istniała w 1562 r., a jej użytkownika określono: *Hezmak, pop spaski*. Jeszcze raz o popie suraskim *Hermanie* słyszymy w latach 1569-1570, gdy to mocą królewskiego przywileju został uwolniony od płacenia czynszu.<sup>19</sup> W 1562 r. przy ul. Ruskiej, po prawej stronie, *idąc od rynku do mostu Narewskiego* pierwszą parcelę posiadał *pop spaski prętów 3 1/2, ogrodowych prętów 5 od płatu wolne*. Niżej sumując powierzchnię placów i ogrodów przy ul. Ruskiej rewizorzy zaznaczyli raz jeszcze: *a nadto popa ruskiego plac i w nim prętów 8 1/2*.

Cerkiew św. Piotra przetrwała o wiele dłużej niż cerkiew Spaska (o której po 1570 r. nie słyhać wcale). Usytuowana była przy ul. Bielskiej. To pewnie do tej drugiej odnosił się bliżej nam nieznaną dokument uposażeniowy z 1547r.<sup>20</sup> W 1558 r. *Pop Piotrowski uprawiał 1/2 włóki ziemi*. W 1562 r. pop *Wasil Siemionowicz*, w innych miejscach określany jako *Wasil, pop Piotrowski* w dwu włókach za rzeką Narwią posiadał swoje udziały. Również posiadał swój udział we włóce ziemi w miejskim siole Kowale, gdzie nazwano go *pop Piotrowski Sawdzieswierilo*. Jednak z udziałów w szachownicy gruntów musiał płacić podatki, na równi z innymi mieszkańcami. W tym czasie, na początku ul. Zabłudowskiej, po lewej stronie znajdowała się posesja cerkiewna zwolniona (pewnie w 1547 r.) z podatków. Pewnie właśnie tu usytuowana była sama świątynia, bo rewizorzy odnotowali: *pop Wasil Siemionowicz prętów 9 1/2 wolnych*, i niżej w sumie: *a nadto popa ruskiego Wasila ku cerkwi wolnych prętów 9 1/2*. Łącznie więc duchowni cerkwi Spaskiej i św. Piotra posiadali 18 prętów wolnych od podatków. Podsumowując całość miasta rewizorzy stwierdzili: *ku cerkwi ruskiej popa Wasila z Dziakonem na ul. Ruskiej i ul. Zabłudowskiej place, w których prętów 18 od płatu wolne*. Z tej wzmianki wnosić możemy, że w Suraziu była tylko jedna parafia, druga cerkiew pełniła funkcję pomocniczej, diakońskiej.

W 1773 r. cerkiew Spaska nie istniała, a wizytator odwiedzający parafie katolickie obrządku greckiego stwierdził, że na beneficjum cerkwi suraskiej pw. św. Piotra Pawła Apostołów i Praksedy Męczenniczki w miasteczku Surazh składały się:

- *plac na którym cerkiew stoi,*
- *drugi plac, gdzie plebania zbudowana,*
- *włóka 1 gruntu na trzy zmiany, z sianozęciami,*
- *włóka 1 na Zawykach na 3 zmiany (pierwsza w poletkach zwanych Dombrowie, druga w poletkach zwanych Chodowie, trzecia na wsi Zawykach)*
- *grunta legacyjne tej cerkwi - włóka 1 i trzy ćwierci na trzy zmiany*

W samym mieście Suraziu w 1773 r. znajdowały się place legacyjne:

- *pół placu na ul. Choroskiej, po miedze Maleckiego,*
- *plac na ul. Choroskiej, po miedze Błażka,*
- *plac na Kurhankach o miedze Kozków,*
- *w drugim rezie pół placu o miedze Kozków*

Zaznaczono przy tym, że te place *legacją są nadane od mieszczan*. Znajdujemy też wzmiankę o cmentarzu, na którym niegdyś stały cerkiew św. Spasa i plebania: *Także plac, za rzeką Narwią funduszowy, na którym cerkiew stała przedtym. Item plac za rzeką funduszowy przy placach szpitalnych leżący*. Do funduszu w 1773 r. należały ponadto: *Przydatki do włóki na Zawykach między rzeką Narwią, na Ostrowiu, zagonów 14, długości staj 4. W Zagawkach zagonów 4 na staj 2, z sianożęcią. W Brukowszczyźnie zagonów 14 na staj 2*. Może z wyposażenia cerkwi św. Spasa pochodził wiszący w 1773 r. w cerkwi św. Piotra w ołtarzu wielkim obraz *Zbawiciela Pana na drzewie malowany*.<sup>21</sup>

W lewobrzeżnej części miasta funkcjonowały więc świątynie obu obrządków - łacińskiego i greckiego. Prócz kościoła parafialnego usytuowanego w narożu rynku, w miejscu gdzie dziś wybiega z niego ulica Zakościelna, a w 1562 r. zwana ulicą Lacką, w innym miejscu przy dawnej ulicy Spaskiej (na zapleczu Rynku) istniała cerkiew pw. Św. Spasa.

W świetle tegoż rejestru z 1562 r. dowiadujemy się, że nie tylko ulica Lacka była w tej części miasta, ale również ulica Ruska, która dziś zowie się Mostowa tak się nazywała: *Ulica Ruska poczyna się od Rynku do Mostu Narewskiego*. Pierwsza wzmianka źródłowa o tej ulicy pochodzi z 27 października 1501 r., gdy to właśnie na tej ulicy ogród, z dawna należący do dworu suraskiego, król Aleksander Jagiellończyk ofiarował rektorowi parafialnej szkoły kościelnej i wyłączył ogród ten od przysądu miejskiego.<sup>22</sup>

Obserwacje te prowadzą do następującego wniosku: Może obie dzielnice miasta: Lacka i Ruska położone były na lewym brzegu Narwi? Towarzyszyły dwóm obiektom: kościołowi Bożego Ciała i cerkwi św. Spasa. Głównymi ulicami ich były ulice: Lacka i Ruska. Na przestrzeni pomiędzy nimi w miejscu późniejszego Rynku zorganizowany był cmentarz.

Granice gruntów miejskich ostatecznie zostały ukształtowane 27 sierpnia 1501 r. Aleksander Jagiellończyk na prośbę burmistrza, rajców i całej gminy miejskiej potwierdził prawa magdeburskie, które 16 września 1445 r. nadał dla Suraża król Kazimierz Jagiellończyk. Aleksander stwierdził, że w sąsiedztwie miasta znajdują się grunty służebne (z nich pełniono, posługi do zamku), ciągle (pańszczyźniane) i dziakielne (czynszowe), opuszczone przez ludzi hospodarskich. Monarcha nakazał je przekazać miastu Surażowi, by powiększyć areał, w wyniku czego mieszczanie będą w stanie opłacać podatki do skarbu. Starosta bielski Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł podczaszy litewski otrzymał polecenie, aby dokonał nowego ograniczenia. Tym, którym odebrane zostaną grunty i przekazane miastu nakazał król aby dano w zamian ziemię w innym miejscu. Starosta bielski wykonał polecenie - grunty te objechał i ograniczył poczynając od rzeki Narwi, prosto po rzekę Hruską, strumieniem tym aż do pustego młyna, dalej od młyna rzeką Hruską w górę do rzeczki Jasionówki (?), która w Hruską wpada. Dalej powyżej Jasionówki uczyniono znaki na drzewie brzostowym, a granica biegła bagnem i mokradłami ku połom uprawnym i od tego miejsca prosto przez pola i dąbrowy do najdalszego lasu zwanego *Cholocia* i mijając ten las i najdalsze granice prosto przez błoto aż do Narwi powyżej miasta. Charakterystycznym jest, że ograniczenie Radziwiłła z 1501 r. dotyczyło wyłącznie prawego brzegu rzeki Narwi, nie objęło wcale terenów położonych na lewym brzegu. Co prawda niżej, po opisie radziwiłłowskim określono granice gruntów również na brzegu lewym, ale było to jedynie potwierdzenie rubieży od dawna tam egzystującej. Delimitacja na lewym brzegu przedstawiała się następująco: ziemia miasta Suraża graniczyła z dobra-

mi pietkowskimi, dalej ze Śmierdzi Grochami, później biegła wzdłuż rzeczki Gąsówki ciągle aż do Narwi.<sup>23</sup>

W 1562 r. areal miasta składał się ze 171 włók:

<b><u>na brzegu prawym Narwi:</u></b>	102 włóki, to jest:
1 Włóki Zarzeckie za Narwią po drugiej stronie miasta	70 (w trzech polach)
2. Włóki siola Kowale miejskiego	20. (w trzech polach)
3. Włóki miejskie uroczyszczem na Masłowce	6. (w trzech polach)
4. Włóki w siole Hruskie miejskim	6. (w trzech polach)
<b><u>na brzegu lewym Narwi:</u></b>	69 włók to jest:
5. Włóki Zaliskie -	38 (w trzech polach)
6. Włóki w siole Daniłowo mieskim	31 (w trzech polach)

W 1558 r. w inwentarzu zaznaczono, że miasto dysponowało jedynie 137 1/2 włókami miejskimi. Jednak gdy dokonamy arytmetycznego zliczenia wyszczególnionych posiadaczy włók uzyskamy liczbę 172.5 włóki, nie licząc zaścianków, które zowią Zliskami. Wyliczając dzierżawców z Liskow wskazano, że posiadają oni dalsze 36 włók. W 1558 r. było:

**na brzegu prawym Narwi: włók 106**

1. Włóki Za Narwią podle Pużacza młyna (w 1562 r. Włóki Zarzeckie) włók 67
2. Włóki podle Chudiasyna, z kąta, który zowią Kowale (w 1562 siolo Kowale) włók 10 1/2
- 3 Włóki na Piasku podle sadzawki KJM i Koscianow (w 1562 siolo Hruskie) włók 28 1/2

**na brzegu lewym Narwi: włók 66.5**

4. Włóki za rzeką Lisą, których trzecie pole jest na Zamiesciu pod Piethkowo (1562 r. Włóki Zaliskie) włók 27
5. Włóki na końcu trzeciego pola tychże włók za Lisą włók 4 1/2
6. Dryżdżele osobliwie mieszkające (w 1562 r. włączone do siola Daniłowo) włók 16 1/2
7. Daniłowo osobliwie mieszkający (w 1562 r. siolo Daniłowo) włók 18 1/2

Do ciekawych wniosków dochodzimy obserwując imiona osób posiadających ziemię we włókach miejskich na lewym i prawym brzegu rzeki. Trzeba przyznać, że w 1558 r. imię tylko jednego posesora włók - *Waski Michałowicza*, który miał 1 włókę za rzeką Lisą można uznać za imię ruskie. Za to wśród właścicieli włók *Zarzeckich* wielka rzesza mieszczan posiadała imiona ruskie: *Andruszko, Chwiedor, Hawriło, Fiedor, Iliasz, Iwan, Prokop, Thymochwiej, Tymos, Waniuta Wasko, Weremiej*. Można powiedzieć, że stanowią tam oni przeważającą większość posesorów, choć wśród nich spotykamy pojedyncze osoby noszące imiona wyłącznie polskie - *Stanisława i Wojciecha*. Również ziemia kościelna opisywana w wykazach z lat 1558 i 1562 zlokalizowana była jedynie we włókach na *Piszczewie*. Odwrotnie było z ziemią cerkiewną - ta występowała jedynie we włókach *Zarzeckich*. Wnioskować z tego można, że dwa podstawowe kompleksy włók

miejskich - za rzeką Lizą i za rzeką Narwią należały do pierwotnie odrębnych dwu struktur miejskich - miasta Lackiego i miasta Ruskiego. Odrębności w posługiwaniu się zwyczajami prawnymi ruskimi i polskimi zniósł jeszcze w 1445 r., w trakcie lokacji miasta Kazimierz Jagiellończyk. Widocznie jednak nie było to do końca respektowane, skoro przeszło 100 lat później dostrzegamy wyraźną granicę pomiędzy podstawowymi, zamieszkałymi w mieście społecznościami.

Obserwacje te dotyczą zresztą również innych struktur polnych, które weszły w skład miasta Suraza. Przeglądając imiona w 1558 r. właścicieli gruntów w *Dryżdzelach*, *Daniłow* i zaścianków zwanych *Zliskami* nie dostrzegamy imion typowo ruskich. Odwrotnie dzieje się na drugim brzegu Narwi *na Piasku, podle sadzawki KJM i Kościanów, podle Chudzasyna, z kąta, który zowią Kowale*, gdzie całkowicie dominują Rusini.

Włóki Zarzeckie, na prawym brzegu Narwi zostały wymierzone w 1560 r. w czasie pierwszej pomiaru włócznej miasta, dokonanej przez Stanisława Skoczka Dziewałtowskiego. Pomiar utrzymano w kolejnej pomiarze miasta w 1562 r. Miernikiem, który fizycznie przeprowadził katastr był surażanin Michał Łapa. Teren ten obwiedziono wokół pasem wolnej przestrzeni, szerokości 1 pręta, tj. ok. 4 m., usypano kopce graniczne. Granice biegły, od zachodu: wzdłuż rzeki Narwi, błotami nadrzecznymi, dotykały placów miejskich. Na wschodzie spotykały się z granicami trzech pól miejskiej wsi Kowale, sąsiadującego z nią miejskiego zaścianka, dalej do włók majątku ziemskiego Prokuratorowszczyzna (dziś kolonie Reńszczyzna, w sąsiedztwie dawnego majątku Reńszczyzna), należącego do ziemianina Iliasza Borowskiego i na ostatek pól ornych folwarku starościńskiego Zawyk. Opisane granice zachodnia i wschodnia *Włók Zarzeckich* były to tzw. *końce włók*, gdy ich *boki* graniczyły na południu z *urocyszczem Masłówką* (dziś wieś Końcowizna), na północy z *siółem Hruska*, dziś nieistniejącym i w tych *granicach* *ziemie mieskiej we trzy pola na włóki wymierzone*.

Włóki Zarzeckie miały wewnętrzny podział na trzy pola. Jedno z nich zwane *Pierwsze*, albo *Skrajne*, graniczyło *bokiem* z Końcowizną. *Pierwsze 32 rezy*, czyli poletka indywidualnych właścicieli, dotykały *końcami* Narwi, dalsze *16 rez* było krótszych, nie dotykały rzeki dlatego, że w tym miejscu znajdował się młyn wodny, a młynarzom nad rzeką wydzielono *zaścianek, na którym młyn na rzece Narwi stoi*. Mieszczan, których *rezy* nie dotykały do Narwi wynagrodzono dając w innym miejscu tzw. *nadatki, który trzymali młynarze tegoż młyna Chwecko Onackowicz a Szymon Ławnik, który jest przy bocznej ścianie tego pola, a z drugiego boku od włók na Masłówe nad rzeką Narwią, rozdzielone na 16 części*.<sup>24</sup> Okazuje się, że przenoszony jest zaścianek młynarski w dół biegu rzeki, a likwidowany w poprzednim miejscu. Mogło się to łączyć z likwidacją młyna w poprzednim miejscu, budową nowego. Wyjaśnia to tajemnicę odrębnej terminologii w inwentarzach 1558 i 1562 r. W 1558 r. używa się nazwy *Młyn Pużacz*, a Włóki Zarzeckie określano jako *podle Pużacza Młyna*. Nazwa ta nie była notowana w 1562 r. może młyna tego już nie było, a Chwecko Onackowicz i Szymon Ławnik przenieśli się w inne miejsce? Ciekawe, że lokalizacja *Pużacza* wypadalaby na wprost grądu - uroczyśka *Piszczewo*. Istnieje też drugie bardziej prawdopodobne rozwiązanie tej zagadki, że zaścianek<sup>25</sup> *Pużacza* był likwidowany, bo sąsiadujące z nim 6 włók *na Masłówe* przekazano w 1562 r. Iliaszowi Borowskiemu, który również był posiadaczem młyna, pewnie owego *Pużacza*.<sup>26</sup>

W 1558 r. wieś miejska Kowale liczyła jedynie 10 1/2 włóki. W 1560 r. Stanisław

Skoczek Dziewałtowski wymierzył tam włók 20 gruntu. Posiadała odrębną strukturę szachownicy gruntów: *wzdłuż i poprzek na krzyż jest udzielane rozdzielanie, które dzieli te włóki w 6 pól. To jest 3 pola, które są końcem ku zaściankowi, ku gruntom Iliasza Borowskiego leżących ..., drugie 3 pola ku gruntom pani Doktorowej.* Tzw. ściana główna graniczyła z zaściankiem miejskim położonym przy majątku ziemskim Iliasza Borowskiego zwanym Prokuratorowszczyzna (dziś kolonie Reńszczyzna). Drugi koniec sięgał gruntów dóbr ziemskich Buzuny należących wówczas do wdowy po doktorze Macieju z Buzun, wsi zwanej również Kowale (1562 r.: *końcem do włók siota Kowalewskiego*, wcześniej w 1558 r. notowanej jako *Chudzasyn i Chudziabin*), rzeczki Hruskiej i granicy gruntów bojarskiej wsi Kościany. Dziś wieś miejska Kowale nie istnieje. Jej siedliska położone były na lewym brzegu rzeczki Hruskiej: *siota w średnich polach, dwiema połaciami zasadzone, końcem jednym do włók mieskich, drugim końcem do gruntów pani Doktorowej, a czołami domów do siebie, przez ulice, której jest poprzek prętów 8. Ogrody w tyle domów i z ścianami (?) mieć mają.*<sup>27</sup>

Nazwa *Kowale* mogłaby należeć do kategorii nazw wsi służebnych, a mieszkańcy odbywaliby wówczas posługi kowalskie do zamku suraskiego. Sądzę, że jest to nieprawdopodobne, zwłaszcza, że były aż dwie wsie zwane Kowale - miejska i ziemiańska, rozgraniczone strumieniem Hruzką vel Hruską. Z pewnością nazwa ta odnosiła się do funkcjonujących nad rzeczką kuźnic żelaznych, pozyskujących rudę darniową z bagiennych łąk i przetwarzających ją w sztaby żelazne. W 1558 r. notowano Chwieckę Kowala, Stanisława Kowala i Waniutę Kowala. W 1562 r. rejestr notował: w Suraziu:

- Chwedko Kowal - ul. Zabłudowska,
- Frącek Kowal - ul. Bielska,
- Jan Pismaczek Kowal - ul. Bielska,
- Konrad Kowal - wieś Kowale,
- Marcin Kowal - wieś Hruska,
- Mikołaj Kowala - ul. Lacka i Kramarzewska,
- Stanisław Susła Kowal - wieś Hruska,
- Waniuta Kowal - u. Bielska,
- Zdrod Kowal - ul. Zabłudowska.

*Siota Hruskie miejskie* również posiadało własną szachownicę trzech pól.<sup>28</sup> *Ściany* dwóch pól miejskich graniczyły *końcami* z Narwią i błotami nadrzecznymi, a ze strony przeciwnej *z bokiem rez pola trzeciego Włók Zarzeckich*. Bokiem jednym graniczyły z tymiż włókami, a drugim z nadatkami Włók Zarzeckich. *Trzecie pole* położone było jednym bokiem *w końcu rezów tych dwóch pól, a drugim bokiem od gruntu Bojar Kościanow, im w odmienie danych*. Końce tego pola sięgały do boku włók miejskich Zarzeckich, a ze strony przeciwnej *do nadatków ku tymże włókom przydanych*. Wieś rozmierzył 10 listopada 1562 r. Michał Łapa. Nastąpiło potem *Rozdanie włók... według rejestru i powieści Serafina Proszerskiego, wójta mieskiego, z postanowienia J.Mci księdza Makowieckiego i księdza Pilchowskiego*. Wcześniej w miejscu wsi Hruska znajdowała się 6-włókowa własność wdowy *Proskurczynej z jej wszystkimi pomoczkami*. Nazwa wsi *Hruska* pochodziła od strumienia tej nazwy. Grunty wsi miejskiej oddzielał od rzeczki *nadatek* ograniczony *starą granicą rzeką Hruską gruntu plebanii suraskiej, folwarku Uchowa,*

końcem do tejże rzeczki Hruski klinem zeszło, błota zarośli chrustem łożowym potrosze, w nich sianożęci włók 2, prętów 10. Wieś Hruska dopiero miała się budować: Siolo we dwóch polach na średnich rezach. Mają być zasadzone czołem domów na zachód słońca, gumna przez ulicę, której poprzek prętów 3. Wcześniej, w 1558 r. teren ten nazywano: Na Piasku, podle sadzawki KJM i Kościanów.

Z rejestru 1562 r. dowiadujemy się, że do miasta Suraża pierwotnie należały również grunty późniejszej wsi Końcewizna. Zwano je wówczas: *Włoki mieskie uroczyścem na Masłowce Iliasia Borowskiego*. Jeszcze w 1560 r. ograniczył i rozmierzył je Stanisław Skoczek Dziewałtowski. Przylegały one jedną ścianą do Narwi, drugą do Włók Zarzeckich miasta Suraża, trzecią do *nadatków włók miejskich*, czwartą do pól folwarku Zawyk. Nie rozdano jednak gruntów na Masłowce mieszczanom.

Na lewym brzegu Narwi znajdowało się 38 włók. Podzielone były na 3 pola. Pierwsze z nich nazywano *na Piszczewie*, drugie i trzecie *za Kamiennym Mostem i za rzeką Lizą*. Pierwsze pole końcami rez sięgało do placów i ogrodów miejskich, drugimi końcami do błota i gruntów Iliasia Borowskiego zwanego Masłówka (dziś Końcewizna), bokiem jednym do rzeki Narwi i położonego poza nią *nadatku przy Włókach Zarzeckich i od błota uroczyścza Piszczewa*. Drugim bokiem pole to skierowane było w *koniec rezow pola średniego, które jest za kamiennym Mostem (za)rzeką Lizą*.

Rejestr 1562 r. opisywał dalej: *Drugie pole średnie za Kamiennym Mostem, za rzeką i uroczyścem Lizą. Poczyna się końcami od boku pierwszego pola, w błocie, a drugimi końcami w koniec rezow pola trzeciego niżej napisanego, bokiem jednym od morgów mieskich i błota wypustu mieskiego nad rzeką Lizą leżącego, a drugim bokiem od granice włók siola mieskiego Daniłowa. W tym polu rezow 38. Część rez tego pola końcami sięgała do strumienia w 1562 r. określanego jako Węglówka, która jest starą granicą od gruntów ziemian Łapow.*

*Trzecie pole za tą rzeką Lizą i za Mostem Kamiennym* rozpoczynało się od końców rez pola średniego, a z drugiej strony, końcami sięgało do błot nad rzeką Lizą i do wypustu miejskiego, bokiem graniczyło z *nadatkami za Mostem Kamiennym*. Łącznie w polu tym było 38 rez - *te włoki błotem, piaskiem, górami wychodziły miernikom*, dlatego udzielono ich właścicielom nadatków.

Porównując informacje z 1558 i 1562 r. dochodzimy do wniosku, że miernicy połączyli w jeden obszar grunty Dryżdzel i Daniłowa, co zachowane jest pewnie w postaci dwóch wsi: Daniłowo Duże i Daniłowo Małe; przy czym to ostatnie to właśnie owe zaginione Dryżdzele.

Końce skrajnego pola miejskiego siola Daniłowa sięgały na zachodzie *końcem do starej granicy ziemian Grochowskich i ich gruntów starodawnych i w odmianie danyh..* Ze wzmianki tej wnioskować możemy, że granica okręgu miejskiego i szlacheckiego zaścianku Grochy Stare uległa w 1562 r. na pewnym odcinku przesunięciu, a w innym miejscu pozostała nie zmieniona. Odmienny przebieg rozgraniczenia mógł dotyczyć kurhanów, współcześnie nam położonych na obszarze wsi Grochy Stare, który to zaścianek w średniowieczu, wówczas, gdy kurhany zostały zbudowane położone były na obszarze należącym do samego Suraża. Jeszcze raz o tej *odmianie* mówi się przy opisie granic zaścianku, który wspólnie uprawiali przedmieszczanie z Daniłowa, a który położony był w miejscu, gdzie zbiegały się: *ściana główna włók daniłowskich, stara granica od gruntów ziemian Grochów i Gąsowskich, końcem do odmiany tychże Grochów, a drugim klinem*

zeszło ku starej granicy rzeczki Gąsówce. Granicę więc dawną miasta Suraza wyznaczał bieg rzeczki Gąsówki dziś zwanej *Szeroką Strugą*. Dowiadujemy się nawet z rejestru 1562 r. nazwę uroczyska, na których były zlokalizowane kurhany. Ziemię tą nazywano *Księżyranka*.

Poza zwartymi obszarami pól miejskich pozostawały zaścianki

1. Zaścianek nad rzeczką Gąsówką *za ścianą główną w końcu rezów pola średniego*, przy gruntach ziemian Grochów i Gąsowskich - morgów 15.<sup>29</sup>
2. Zaścianek nad rzeką Gąsówką *przy boku pola skrajnego* - morgów 3 prętów 20.<sup>30</sup>
3. Zaścianek przy granicy dóbr pietkowskich, przy boku *rezów pola skrajnego* morgów 8 prętów 10.<sup>31</sup>
4. Zaścianek przy granicy starej panów Pietkowskich, w końcu pola skrajnego, przy granicy lasu mieskiego - 20 morgów ziemi ornej i sianozęci.<sup>32</sup>
5. Zaścianek przy końcu włók Kowali, w sąsiedztwie Prokuratorowszczyzny, majątku Grzegorza Borowskiego - morgów 30.<sup>33</sup>
6. Zaścianek koło Chudziabina vel Kowal - morgów 25, które otrzymał Iliasz Borowski.
7. Zaścianek *końcem do włók siola Kowalewskiego, drugim końcem i bokiem do ziemie Iliasz Borowskiego i dworca jego Prokuratorowszczyzny, a drugim bokiem do włók mieskich Zarzeckich*.<sup>34</sup>

Miasto dysponowało też gruntami będącymi wspólną własnością całego miasta przeznaczonymi do społecznego użytkowania. W sumie miasto dysponowało 31 włókami 1 morgiem i 14 prętami takiej ziemi:

1. W końcu ul. Kramarzewskiej (dziś Szpitalna) *po koniec mostu kamiennego (na rzece Lizie) dla brania ziemi gliny* zostawiono prętów 12.
2. W końcu ul. Choroskiej *placów nowo udzielanych nad rzeką Narwią wygonu błotnego móg 1/2*.
3. Na trzecim miejscu pod miastem, *po obydwóch stronach mostu kamiennego między ścianami włók mieskich nad rzeką Lizą miejsca błotnego* włók 2 prętów 15.
4. *Tamże w końcu tego wypustu końcem ku starej granicy ziemian Łapow, z dwóch stron między ścianami włók mieskich Zaleskich i Zarzeckich, po obudwach stronach rzeki Narwi wodozęci błota* włók 3 prętów 15.
5. Na Piszczewie znajdowały się brzeźniaki: *Na czwartym miejscu błota uroczyszca Piszczewa według rejestru pana Dziewałtowskiego, końcem ku włókom mieskim Zaleskim, drugim końcem po starą granice ziemian Filipowskich i siola Zawyków błota mokrego, chrust brzożowy* roście włók 6.
6. Na Piszczewie też rósł zagajnik olchowy: *Na piątym miejscu lasu chrustu olszowego, z dwóch stron przy ścienie włók Zaleskich, z trzeciej strony przy włókach siola Daniłowa, a czwartej strony przy błocie Piszczewie wyżej napisanym* włók 9.

Właśnie uznanie w 1558 r. tych mało pożytecznych wygonów przez Stanisława Skoczka Dziewałtowskiego jako gruntów średnich i naznaczone z nich *płaty*, z każdej włóki *placić jako gruntu średniego* spowodowało protest mieszczan suraskich. Wystali oni do króla, przebywającego wówczas w Wilnie swych delegatów Iliasz Borowskiego i Stanisława Proszeńskiego. Zygmunt August w odpowiedzi na skargę surażan dokumentem



datowanym 26 sierpnia 1562 r. polecił Adamowi Pilchowskiemu i Andrzejowi Dybowskiemu, aby wspólnie ze starostą suraskim Krzysztofem Olędzkim na nowo pomierzyli grunty miasta Suraża i określili z nich płatności.

W bliskim sąsiedztwie siedzib miejskich zlokalizowano tzw. *ogrody polne*.

W 1562 r. z *nowej pomiaru wymierzono* :

1. *W tyle ogrodów ulicy Lackiej* - przy końcach włók - 3 morgi Te użytkowali pleban, miernik Michał Łapa i Szymon Brodzik.
2. *Tamże przy nadatkach* - 2 morgi 17 prętów należały do Andrzeja Mytnika.
3. *Na Piszczewie przy bocznej ścianie* włók Zaleskich - 18 różnych właścicieli posiadało 30 morgów.
4. *W tyle za ul. Piasecką (dziś ul. Kościelna) na uroczyszczu na Kamionkach końcami jednymi od Bohmolad mieskich* - morgów 28.
5. *Za rzeką Narwią drugie ogrody, w tyle ogrodów ul. Choroskiej, końcami do włók mieskich.* - morgów 4 prętów 4 1/2.
6. *Tamże przez ul. Zabłudowską końcami ku ścianie ... a drugimi końcami w tył ogrodów ul. Bielskiej ... bokiem w tyle ogrodów ul. Tatarskiej, a drugim bokiem od włók mieskich* - morgów 16 prętów 15.
7. *Ogrody w tyle ul. Bielskiej, prawej strony, nad Narwią, dwiema połaciami, końcami do rzeki Narwi, drugimi do ul. Bielskiej nad rzeką* - morgów 21 prętów 9.

Ogółem wszystkich ogrodów polnych w mieście było 126 morg 10 1/2 prętów

W 1562 r. w mieście funkcjonowały 3 młyny wodne. Jednym z nich był młyn nazywany Łowinowski. Przy ul. Choroskiej pozostawiono po lewej stronie plac siedzibny 10-prętowy i 5 prętowy ogród *Iliasza Borowskiego do powinności mieskiej ku młynowi Łowinowskiemu* i po prawej stronie tej ulicy takiej samej wielkości drugi plac sadzibny i 11 1/2-prętowy ogród. Drugi młyn znajdował się w górę rzeki Narwi. Młynarzami byli Chwecko Onackowicz i Szymon Ławnik. Ich zaścianek młynarski usytuowany był w końcu pierwszego, skrajnego pola Zarzeckiego. Trzeci młyn należący do Waska z Kowalów i Stanisława Proszeńskiego usytuowany był pomiędzy nimi, w innym zaścianku młynarskim graniczącym z drugim średnim polem Zarzeckim.

Najdawniejsza wzmianka o młynie suraskim pochodzi z dokumentu króla Aleksandra Jagiellończyka z 27 sierpnia 1501 r. Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłł starosta bielski, który wcześniej objechał grunty miasta Suraża, wytyczył jego granice odnotował młyn nad rzeką Hruską. Nie podano jego nazwy, a jak później się okazało w mieście funkcjonowało kilka młynów. W inwentarzu 1558 r. czytamy: *z młyna Iliaszowego gr 15 na Hruskiej, ... za robotę ciesielską*

W 1558 r. inwentarz wymieniał w mieście 4 młyny:

**1. Młyn Łowinowski**, o 4 kołach, z którego do dworu wymierzono 60 solanek żyta, 3 solanki pszenicy, 46 solanek słodu., pogrobelnego płacono gr 30, za robotę ciesielską gr 30. Młyn w 1562 r. trzymał Iliasz Borowski podstarości suraski. Rejestr z tego roku wymieniał przy ul. Choroskiej, po lewej stronie jako drugi w kolejności duży 10-prętowy plac siedzibny, a przy nim względnie rozległy 5-prętowy ogród. Drugie: 8-prętowy plac i 10-prętowy ogród znajdowały się *vis a vis* po drugiej stronie ul. Choroskiej. Zaznaczono przy tym: *Iliasz Borowski - od powinności mieskiej ku Młynowi Łowinowskiemu wolne*.



Fot. 1 Uroczysko *Piszczewo* wśród bagiennych łąk nad Narwią  
.Fot. W.F. Wilczewski, 1995



Fot 2 Droga z *Piszczewa* do *Rynku Kościelnego* przedłużenie dawnej ulicy *Lackiej*.  
Fot W.F. Wilczewski, 1995



Fot. 3  
Dawna ulica Lacka u  
wylotu na Rynek  
Kościelny.  
Fot W.F. Wilczewski,  
1995

Fot4  
Widok Suręża z  
"gościńca bielskiego"  
Fot W.F. Wilczewski,  
1995





Fot. 5  
Zbiór żaren w Muzeum  
Społecznym w Surazju.  
Fot W.F. Wilczewski, 1995



Fot. 6  
Płyta nagrobna średniowiecz-  
na z rytym krzyżem  
łacińskim.  
Fot W.F. Wilczewski, 1995



Fot. 7  
Zbiór żaren w Muzeum  
Społecznym w Surażu.  
Fot W.F. Wilczewski, 1995



Fot. 8  
Płyta nagrobna, śred-  
nowieczna z rytym  
półksiężycem  
Fot W.F. Wilczewski, 1995

Młyn Łowinowski jak można wnosić znajdował się w samym mieście, przy ul. Choroskiej. W odróżnieniu od innych młynów suraskich nie posiadał tzw. zaścianku, czyli pola do upraw. Tenże Iliasz Borowski w 1558 r. trzymał w starostwie suraskim nad rzeczką Hruską inny, wyżej wspomniany młyn, z którego płaciłarendę za tzw. *miary* opłatę 1 kopę gr litewskich, za robotę ciesielską gr 15.

**2. Młyn Brykowski zwany również Młynem Waskowym i Łukaszowym**, o 4 kołach, z którego do dworu wymierzono żyta beczek solanek 32, 2 solanki pszenicy, słodu solanek 13. Za robotę ciesielską płacono gr 30. Młyn uposażony był w 2 włóki *gruntu średniego*, z którego młynarz płacił do dworu kopę 1 gr 36. W 1562 r. przy opisie *Drugiego Pola Włók Zarzeckich* zaznaczono: *tegoż pola rezów 5 poczynają się od zaścianku, na którym młyn Waska z Kowalów i Stanisława Proszęńskiego stoi. Z kolejności opisu rez Drugiego Pola, które rozpoczęto od placów ul. Choroskiej, posuwając się ku północy, w stronę Hruskiej możemy zorientować się w kwestii lokalizacji tego młyna.*

**3. Młyn Proskurczyny**, o 2 kołach, z którego do dworu wymierzono żyta solanek 22, 1 solankę pszenicy, 3 solanki słodu. Pogrobelne zapłacono gr 30. Za robotę ciesielską dano gr 30. Młynarz dysponował 1 piaszczystą włóka gruntu, za użytkowanie której płacił gr 15. W 1558 r. określano w innym miejscu w tymże źródle jako *Młyn Waškowy i Proskurczyny*. 20 listopada 1562 r. 1 włóka ziemi w Kowalach *jest dana wdowie Proskurczynnej, z jej wszystkimi pomoczkami, którzy na Hruskim mieli 6 włók.* Zapewne Młyn Proskurczyny był usytuowany również na *Hruskim*.

**4. Młyn Pużacz**, o 4 kołach, z którego do dworu wymierzono żyta solanek 26, pszenicy solanek 2, słodu solanek 22. Pogrobelnego zapłacono gr 41/1. W 1558 r. zaścianek młynarski zawierał 12 morgów ziemi, z której młynarz zapłacił 24 gr podatku. W 1562 r. 16 rez *Pierwszego, skrajnego pola Włók Zarzeckich skierowane końcami do zaścianku, na którym młyn na rzece Narwi stoi... I dlatego te rezy są nałd insze krótsze, iż się ich ucięło dla zaścianku młynarskiego, a iż ku tym rezom 16 niedostawa, jako do pierwszych po prętów 22 1/2, co czyni morgów 12, są im udzielane nałdki zaściankiem, który trzymali młynarze tegoż młyna Chwecko Onackowicz a Szymon Ławnik, kóry jest przy bocznej ścianie tego pola, a z drugiego boku od włók na Masłówe, nad rzeką Narwią. Pierwotnie widocznie Młyn Pużacz usytuowany był w miejscu, gdzie przebiegała granica pomiędzy gruntami Masłówiki (Końcewizny) i Włók Zarzeckich, a przeniesiony został w inne miejsce, w dół Narwi. Dzięki podaniu wielkości areалу zaścianka młynarskiego - 12 morgów możemy zidentyfikować jako *Młyn Pużacz* i poznać jego młynarzy - Chwecka Onackowicza i Szymona Ławnika.*

Położenie topograficzne miasta sprawiało, że odgrywało ono bardzo ważne funkcje komunikacyjne. Najważniejszym był most przez Narew, ale w 1562 r. czytamy jeszcze w rejestrze o *Kamiennym Moście* przez rzeką Liżę, a nawet o *Piszczewskim Moście*, pewnie na strumieniu płynącym przez bagna na uroczysku *Piszczewo*, przy drodze do Pietkowa. W 1640 r. komisarze królewscy wysłani do Suraża nakazali: *Iż w tym miasteczku na rzece Narwi i inszych miescach mostów do naprawy miesckiej niemało, które się samym mostowym przytomnie opatrować i naprawiać nie mogą - przeto pomiernego, które od zbóż rozmaitych z rynku, do mostowego, jako i pomienionych pieniędzy na insze żadne, jedno na mostową poprawę się obracał, żeby zatym mosty i lepsza na obie stronie poprawa bydz mogła. Także i groble wszyscy mieszczanie według starego zwyczaju i rejestru pomiernego spólnie poprawiać powinni.*

Położenie miasta nad Narwią sprawiało, że od dawna słynęło ono z rybołówstwa. Nawet w herbie miasta umieszczona była ryba. W mieście egzystował cech rybacki. W 1640 r. skarżyli się mieszczenie i utyskiwali wszyscy na rybaków *surazkich, iż rybotowiu swego jako ich powinność niesie na rynek według zwyczaju na przedanie nie wynoszą, ale po gospodach albo w domach swych prywatnie i potajemnie one sprzedają i od innych postronnych rybaków sami przekupują i sami obyczajem zwyż opisanym niewiadomie po gospodach sprzedają.*<sup>35</sup> Pomiędzy 1547 a 1556 r. mieszczenie surasycy starali się o potwierdzenie przywilejów służących ich miastu.<sup>36</sup> W latach 1576-1577 król wystawił *Privilej miastu Surazskomu na peczał' miestkskuju.*<sup>37</sup> W tym też czasie - w latach 1576-1579 nastąpiło *Confirmatio iurium et libertatum civitatis Surazensis.*<sup>38</sup>

## Przypisy

1. Komplet planów gruntów miasta Suraza z przeprowadzenia komasacji, z naniesieniem jednak jedynie nowych namiarów znajduje się w prywatnych rękach Eugeniusza Falkowskiego.
2. J.Wąsicki, Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku, Poznań 1964 r., s. 122: Miasto królewskie. Posiada 8 ulic, 166 dymów (w tym 5 dworskich, 2 kościoły). Zabudowa: 150 domów (gonty), 116 pustych placów z przynależnościami. Ludność: 723 mężczyzn i kobiet (170 gospodarzy, 169 gospodyń, 72+124 synów, 67+105 córek, 7 parobków, 4 chłopaków, 5 dziewczek). Wśród nich 12 Żydów, 3 duchownych mężczyzn i 1 zakonnica, 4 rzemieślników, 12 urzędników magistrackich, 4 policyjnych. Kasa miejska: dochód - 785 talarów 64 gr 11 fen., rozchód - 409 talarów 39 gr 11 fen., pełne podymne 142 talary, półpodymne 47 talarów 30 gr). Rzemieślnicy: 1 kowal, 3 szewców.
3. Inwentarz i liczba słarbowa starostw Branskiego i Saraskiego, 1558, Akty wydawajemyje Wilenskoju Archeograficzskoju Kommissieju, Wilno 1888, t. XIV, s.4.
4. J.Kazimierski, Rejestr pomiarowy miasta Suraza z roku 1562, *Teles Archiwalne*, nr 2/1954, s.153.
5. A.Kamiński, Z badań nad pograniczem polsko - rusko - jaćwieskim w rejonie rzeki Sliny, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIII, z. II, 1958, s. 135-139.
6. A.Kamiński, Pogranicze polsko - rusko - jaćwieskie, „Rocznik Białostocki”, t. IV, 1963, s. 11.Kamiński twierdził, że wschodni brzeg Narwi jest korzystniejszy od zachodniego (pod względem komunikacyjnym), ale osada powstała na zachodnim brzegu. Argument ten jednak nie przemawia za walorami komunikacyjnymi przede wszystkim prawego brzegu, ale usytuowanie takie podyktowane było przede wszystkim względami obronnymi. Archeolog ten twierdził, że XVI-wieczna parafia suraska obejmowała tereny wyłącznie na wschód od miasta, co jest nieprawdą, bo szereg wsi drobnoszlacheckich i folwark plebańskich w Poświętnym usytuowane były również na brzegu lewym.Również argument, że spośród 6 wsi i 2 folwarków należących do miasta Suraza w XVI wieku tylko 2 znajdowały się na zachód od niego, w niewielkim stopniu popiera tezę autora. Ważkim za to argumentem przytoczonym przez A.Kamińskiego był fakt, że starostwo suraskie usytuowało się jedynie na brzegu prawym. Sąd autora, że kościół katolicki w XVI wieku znajdował się w dzielnicy teworbrzeźnej -Lackiej, cerkiew zaś na prawobrzeźnej - Ruskiej nie jest prawdziwy..
7. J.Wiśniewski, Zarys dziejów osadnictwa na Białostoczczyźnie, Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny, t. 1, Wrocław 1980, s.14.
8. Poglądy te wyrażali: J. Kazimierski, Rejestr pomiarowy ... i A. Czapiuk, Struktura społeczno-gospodarcza Suraza w drugiej połowie XVI wieku, „Społeczeństwo staropolskie. Studia i szkice”, red. A.Wyczański, t.III, Warszawa 1983, s. 73.
9. J.Maroszek, Siemiatycze jako ośrodek dóbr ziemskich w XV-XVIII w. (do 1801 r.), „Studia i materiały do dziejów Siemiatycz”, Warszawa 1989, s.9-12.
10. Archiwum Państwowe w Białymstoku, Grodzieńska Komisja Lustracyjna 59.
11. AGAD, *Metryka Litewska*, nr 198, s. 355 i nr 200, s.662-663.
12. AGAD, *Księgi ziemskie bielskie*, t.2, k. 296.
13. L.Hajdukiewicz, Piotr z Poznania (ok. 1504-1579), *Polski Słownik Biograficzny*, t.XXVI/3, z.110, s. 417-8; Muzeum Narodowe Krakowie, *Bibl. Czart.*, rkps 1498; AGAD, *Metryka Koronna* 109, k. 109 i467;
14. *Nacyjnalny Historyczny Archiw Bielarusi u Minsku*, F.1706, op.I, nr 2, k. 313v. Zob. też tamże - k. 31v, 765v-766.
15. AGAD, *Księgi ziemskie bielskie*, t.2, k. 294 -296.
16. Archiwum Diecezjalne w Siedlcach (dalej cyt. ADS), Akta Konsystorza Janowskiego 149 D, k. 248-249 v..
17. AGAD, *Księgi ziemskie suraskie*, nr 4, k. 559 b.

18. Arch. Archidiecezjalne w Białymstoku, Inwentarze kościołów w Archidiaconacie Białostockim 1820 r., s. 33.
19. Centralne Państwowe Archiwum Akt Dawnych Rosji w Moskwie, F.389, op. 1, nr 52, k. 85.
20. A.Stafiński, Z przeszłości Suraza. Materiały do monografii miast obecnego powiatu białostockiego, Białystok 1937, s.34. Stafiński oparł się na notatkach muzeum w Grodnie.
21. Biblioteka Akademii Nauk w Wilnie, F.17-155, k.17.
22. ADS, Akta Konsystorza Janowskiego 149 D, k. 248-249 v.
23. AGAD, Kopiciana 32, s. 259 - 274.
24. Na planie „Miasto Suraz w 1562 r.” oznaczone literą „D”.
25. Na planie „Miasto Suraz w 1562 r.” oznaczone literą „E”.
26. Na planie „Miasto Suraz w 1562 r.” oznaczono literą „G”.
27. Do dziś w okolicy utrzymuje się tradycja istnienia tej wsi.
28. Układu pół wsi Hruskiej nie udało się zrekonstruować na planie „Miasto Suraz w 1562 r.”
29. Na planie „Miasto Suraz w 1562 r.” oznaczony literą „A”.
30. Na planie „Miasto Suraz w 1562 r.” oznaczony literą „B”.
31. Na planie „Miasto Suraz w 1562 r.” oznaczony literą „C”.
32. Nie zlokalizowany.
33. Na planie „Miasto Suraz w 1562 r.” oznaczony literą „J”.
34. Na planie „Miasto Suraz w 1562 r.” oznaczony literą „F”.
35. AGAD, Księgi ziemskie suraskie 5, k. 551-571v.
36. Centralne Państwowe Archiwum Akt Dawnych Rosji w Moskwie, F.389, op. 1, nr 21, k. 584.
37. Centralne Państwowe Archiwum Akt Dawnych Rosji w Moskwie, F.389, op. 1, nr 58, k. 169.
38. Centralne Państwowe Archiwum Akt Dawnych Rosji w Moskwie, F.389, op. 1, nr 62, k.33.



Zbigniew Romaniuk

## Z dziejów sądownictwa szlacheckiego w ziemi bielskiej od XV do połowy XVI w.

Opracowanie niniejsze dotyczy niektórych zagadnień z dziejów sądownictwa ziemskiego i grodzkiego /geneza i rozmieszczenie urzędów/ w ziemi bielskiej województwa podlaskiego, od lat trzydziestych XV do połowy XVI w. W czasie tym tereny te przynależały do Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Tematu tego nikt szczegółowo nie badał. Także nowe publikacje, pośrednio dotyczące sądownictwa szlacheckiego na Podlasiu, nie dociekają głębiej początków, ledwie je akcentując.<sup>1</sup>

Pierwsze wiarygodne informacje związane z sądownictwem szlacheckim z terenu późniejszej ziemi bielskiej pochodzą z drugiego i trzeciego dziesięciolecia XV w. Jeszcze w 1647 r. w brańskim archiwum ziemskim była przechowywana księga sądowa z lat 1422-1484.<sup>2</sup> W 1429 r. drewno do Gdańska dostarczał Johan Kobolinske Richter vo[n] Suraze /Jan Kobyliński, sędzia z Suraza/, w 1431 r. wspomniany jako Jan z Kobylina<sup>3</sup> W 1430 r. wymieniony jest, w kontekście nadania dóbr Drogwino, palatinus de Bielsko et Brańsko<sup>4</sup>, czyli gospodarski namiestnik /starosta?/, który mógł posiadać pewne kompetencje jurysdykcyjne. W czasie swego panowania Witold, wielki książę litewski, uczynił na tym terenie wiele nadań szlachcie mazowieckiej.

Fakt pojawienia się powyższych wzmianek spowodowany był silną akcją osiedleńczą



drobnej szlachty z Mazowsza, która od końca XIV w., a szczególnie po złamaniu potęgi krzyżackiej i zakończeniu sporów polsko-litewskich, nasiliła kolonizację tych terenów.<sup>5</sup> Znaczny stopień skolonizowania Podlasia przez Mazowszan i nasilenie tego zjawiska po unii horodelskiej oraz pokoju melneńskim, spowodowały potrzebę uporządkowania spraw związanych z prawną obsługą mazowieckich osiedleńców, różniących się w istotny sposób statusem prawnym od osadników ze

Pieczęć miejska z końca XVIII w.

wschodu.

Liczna szlachta mazowiecka przyniosła ze sobą łacińską kulturę, pojawiła się też potrzeba obsługi prawnej tej ludności. Na Mazowszu już w początkach XV w. zaczęto posługiwać się księgami sądowymi. Według M.Kuleckiego, logiczne jest zastosowanie tego samego systemu również na Podlasiu<sup>6</sup>.

Mazowszanie szczególnie licznie osiedlali się w ziemi drohickiej, a także w ziemi bielskiej w okolicach Brańska i Suraża, gdzie do dzisiaj zachowała się sieć wielu dawnych zaścianków drobnoszlacheckich.

Z zachowanych dokumentów wynika, że w XIV-XV w. najważniejszym grodem na opisywanym terenie był Bielsk, nieco mniejsze znaczenie posiadały Brańsk, Suraż, Tykocin i Goniądz. Stąd też, teren ten początkowo nazywano powiatem bielskim, a później, tradycyjnie ziemią bielską. W XV w. termin "districtus" traktowano dość luźno, w licznych dokumentach spotykamy się z powiatem bielskim, brańskim i suraskim. Wymienne w stosunku do Brańska i Suraża spotkać się można z określeniem "districtus", "włość" i "circa". Występuje tutaj przemieszanie nazw z tradycji polskiej i ruskiej.<sup>7</sup> Z przełomu XV i XVI w. znane są częste określenia w *powiecie bielskim włości brańskiej, suraskiej*. Temat podziału administracyjnego wymaga odrębnych badań.

Przypuszczalnie w ostatnim dziesięcioleciu panowania wielkiego księcia litewskiego Witolda pojawi się coraz wyraźniej problem unormowania statusu prawnego i stworzenia sądów do obsługi licznej mazowieckiej szlachty osiadłej na Podlasiu. Zadanie to nie było łatwe, gdyż na Litwie, odmiennie niż na Mazowszu, panowały inne stosunki między bojarami a możnowładztwem. Szlachta polska posługiwała się już pisanim prawem, gdy litewska ciągle zwyczajowym.

Z pewnością urzędy ziemskie do obsługi szlachty utworzono tam, gdzie mieszkała licznie ludność z Mazowsza. Z tej przyczyny wybrano na ośrodki sądownicze Brańsk i Suraż.

Za Brańskiem przemawia fakt przebudowy w latach dwudziestych XV w. starego grodziska.<sup>8</sup> W tej też okolicy zamieszkiwała największa liczba szlachty. Jak wspomniałem wcześniej, z 1422 r. pochodziły najwcześniejsze brańskie księgi ziemskie. Podobnie w Surażu wykopaliska potwierdzają wykorzystywanie starego grodu w XV w. /odkryto tam m.in. szczątki wieży, która najprawdopodobniej, jak wynika z konstrukcji, była więzienną!.<sup>9</sup> Ta okolica również była osiadła przez szlachtę. Natomiast badania archeologiczne przeprowadzone w Bielsku, wykluczyły użytkowanie grodziska w XV w.<sup>10</sup> W tej okolicy zdecydowanie przeważały dobra wielkopsiążące, a szlachta była nieliczna. Brak też jest jakichkolwiek wzmianek w dokumentach o funkcjonowaniu w Bielsku urzędów ziemskich, kancelarii, ksiąg itp. Fakt wymienienia w 1430 r. namiestnika bielsko-brańskiego możnaby tłumaczyć jako połączenie pełnienia przez niego funkcji zarządczych i sądowniczych w stosunku do mieszkającej w przewadze ludności rusińskiej w "okręgu bielskim" oraz szlachty w "okręgu brańskim".

W następnych latach nastąpiło rozłączenie namiestnictwa bielskiego i brańskiego. W 1434 r. namiestnictwo w Brańsku sprawował Grzegorz Strumiłło, były łożniczy Witolda<sup>11</sup>, odesłany pewnie tu z dworu po śmierci wielkiego księcia litewskiego.

Z lat trzydziestych XV w. znanych jest kilka wzmianek o wystawianiu i sporządzaniu w Brańsku dokumentów. W 1430 r. wystawił tutaj dokument wspomniany już "palatinus de

*Bielsko et Brańsko*, w 1433 r. sporządzono akt uposażenia plebana w Topczewie<sup>12</sup>, a w 1437 r. książę Michał Zygmunto wicz wystawił "in castro nostro Bransk" dwa dokumenty własnościowe.<sup>13</sup> Wzmianki te poświadczają funkcjonowanie w Brańsku w tym czasie "kancelarii" w której dokonywano prawnej obsługi zainteresowanych, miejsca gdzie sporządzano wpisy i przechowywano akta. Tego typu zapisów brak jest z Bielska. Mnogość aktów sporządzonych w Brańsku świadczy pośrednio o liczebności szlachty mazowieckiej osiadłej w tej okolicy oraz o rosnącym znaczeniu Brańska jako ośrodka administracyjnego.

Pierwsze pewne potwierdzenie odbywania w Brańsku sądów ziemskich pochodzi z czasów epizodu mazowieckiego /1440-1444/. Spór o dobra Radały w 1443 r. rozstrzygnął mazowiecki *judicem terrestrem Branscensem*.<sup>14</sup>

W czasie walk o Podlasie w 1444 r. szczególnie ucierpiał Brańsk.<sup>15</sup> Część szlachty zbiegła zapewne na Mazowsze. Zniszczenie centrum administracyjnego /wzniesione na starym grodzisku/, spalenie Brańska i odpływ części szlachty wpłynęły na osłabienie pozycji miasta. Nie wiadomo dlaczego jeszcze w połowie 1445 r. starosta brański i okręg suraski podlegały księciu mazowieckiemu.<sup>16</sup> Dopiero w końcu 1445 r. Brańsk wspominają dokumenty litewskie.<sup>17</sup>

W 1445 r. pojawia się w źródle nieznanym z imienia *palatinum Bielscensem*.<sup>18</sup> Być może był to Raczek wspomniany około 1450 r.<sup>19</sup> Niestety nic nie wiemy na temat jego kompetencji sądowniczych.

Funkcje sądowe pełnił z pewnością nadal Suraż. Między 1444 a 1452 r. wspomniany jest Arwist vel Herwist, podsędek litewski suraski.<sup>20</sup>

Kazimierz Jagiellończyk zajęty wieloma sprawami wewnętrznymi i zewnętrznymi w Koronie, nie podporządkował skomplikowanego stanu prawnego w ziemi bielskiej. Wiadomo tylko, iż nadał w 1445 r. przywilej miejski i wójtostwo dla Suraża. Plebanowi brańskiemu nadał 3 ludzi z daniną 3 wiader miodu<sup>21</sup> Również okolicznym ziemianom uczynił kilka drobnych nadań.<sup>22</sup> Natomiast szlachcie z ziemi drohickiej nadał w 1444 r. przywilej na prawo polskie, zapewne w celu uśmierzenia niezadowolenia szlachty mazowieckiej, po ponownym włączeniu tych ziem do Litwy.<sup>23</sup> Już przed połową XV w. ziemia drohicka, w skład której jeszcze w 1430 r. wchodził Bielsk, uległa podziałowi na bielską i drohicką. Być może dokonał tego także Kazimierz Jagiellończyk. Taki stan prawny odzwierciedla nadanie wspomnianego prawa polskiego ziemi drohickiej, bez części bielskiej.

Z drugiej połowy XV w., z czasów panowania Kazimierza Jagiellończyka /do 1492 r./ znane są imiona niektórych starostów, sędziów i podsędków zwanych bielskimi<sup>24</sup>

Okres panowania Kazimierza Jagiellończyka jest najtrudniejszy do zinterpretowania. Występowanie w tym czasie urzędników z określeniem przy tytule "bielski", nie musi oznaczać, iż funkcje swoje sprawowali w Bielsku. Przymiotnik "bielski" w tym przypadku oznacza - dotyczący całego powiatu bielskiego /ziemi; w tym czasie nastąpiło jej formowanie/ w znaczeniu organizacyjno-prawnym. Najprawdopodobniej miejscem urzędowania starostów o pewnych uprawnieniach sądowniczych był Bielsk, a szlacheckie sądy ziemskie odbywały się zgodnie z tradycją nadal w Brańsku. Wskazywała by na to tradycja, jeden z ważniejszych czynników szlacheckiej mentalności. Sędziowie i podsędkowie posiadali też dobra w pobliżu Brańska /Dołubowo, Wyszki, Wyszonki/, co

ułatwiała obsługę zainteresowanych.

O wytwarzaniu w Brańsku akt ziemskich w tym czasie świadczą trzy wpisy z 1466 r. dokonane z *Actis terrestribus Branscensibus*.<sup>25</sup> Nie są znane żadne wzmianki z czasów Kazimierza Jagiellończyka, które jednoznacznie potwierdzałyby inne jak Brańsk i Suraż miejsce załatwiania szlacheckich spraw sądowych w ziemi bielskiej. Zachowane zapisy o sędziach i podsędkach wymieniają ich jako świadków przy sporządzaniu dokumentów lub w roli fundatorów.<sup>26</sup> Brak jest dokumentów związanych z wykonywaniem przez nich funkcji sądowniczych.

Z zachowanej jedynej piętnastowiecznej podlaskiej księgi ziemskiej /drohicka z lat 1473-1481/ wynika, że po powrocie Podlasia pod bezpośrednią władzę wielkiego księcia litewskiego w 1444 r., odpowiednie instytucje sądownicze działały nadal i wytwarzały akta. Pogląd ten, według M.Kuleckiego, oparty jest na analogicznym jak w Koronie i na Mazowszu sposobie formułowania rot przysięg sądowych i łacinie jako języku urzędowym.<sup>27</sup>

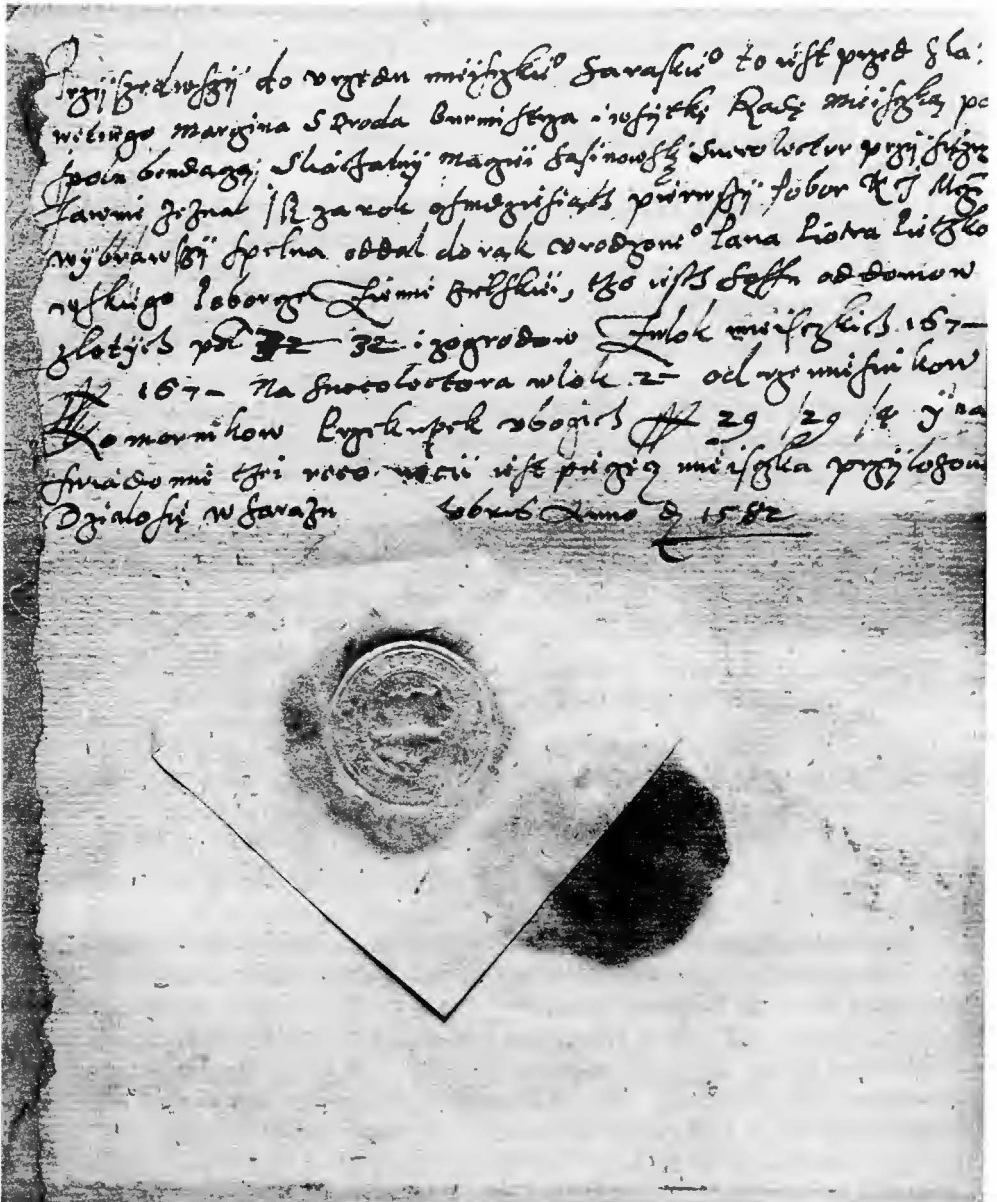
Aleksander Jagiellończyk, wielkim księciem litewskim został w lipcu 1492 r. Podlasie stanowiło ważny element w jego polityce, traktował je jako "okno" przez które zaglądał za laską granicę.<sup>28</sup> Nic więc dziwnego, że z zachowanych dokumentów Aleksander Jagiellończyk jawi się jako reformator prawnoustrojowy Podlasia. Szeroko wprowadził tutaj prawo magdeburskie /Brańsk - 1493, Bielsk - 1495, 1499, 1501, Drohiczyń - 1498, Mielnik - 1501, Suraż - 1501, Wysokie - 1503, Łosice - 1505/, powszechnie znana jest unia zawarta w Mielniku w 1501 r. Uporządkował też wiele spraw związanych z sądownictwem szlacheckim, szczególnie w ziemi bielskiej.

Z przełomu XV i XVI w., z czasów panowania Aleksandra Jagiellończyka, znani są starostowie, sędziowie i podsędkowie "bielscy".<sup>29</sup>

Przed 1509 r. wymieniony jest sędzia goniądzki Sławski i podsędek goniądzki Kotyska.<sup>30</sup> Ich działalność związana była z osobą starosty Michała Glińskiego. Niestety jest to jedyna wzmianka z interesującego nas okresu o sędziach goniądzkich, co nie pozwala na zanalizowanie problemu. Być może epizodycznie powołano ich na urząd ziemski ze względu na znaczną odległość do Suraża i Brańska. Uciążliwość taka była przyczyną powstania w 1667 r. filialnego grodu w Goniądzu.<sup>31</sup>

Interesująco przedstawia się lokowanie sędziów i podsędków na różnych dobrach. Piotr Łuba posiadał po ojcu Janie Łubin-Rudołtowo /12 km na wschód od Brańska/. On też będąc *iudex districtus bielscensi* ufundował tam w 1498 r. kościół.<sup>32</sup> Sędzia Jan Stecko /Cybulka, Dołubowski/, z rodu Talwosów, posiadał Dołubowo, Chrościankę, Wiżgowo, Filipy, dobra leżące w pobliżu Brańska. W 1501 r. jako starosta drohicki otrzymał potwierdzenie ich posiadania.<sup>33</sup> Podsędek Stanisław Malinowski otrzymał od Aleksandra Jagiellończyka dobra Kalnica pod Brańskiem, a w samym mieście Malinowski dokupił ziemię za zezwoleniem starosty bielskiego Mikołaja Radziwiłła.<sup>34</sup> Jak wynika z powyższego, Aleksander Jagiellończyk nadawał sędziom dobra możliwie blisko miejsca sprawowania urzędu. W pobliżu Brańska niewiele było wolnych dóbr, w przeciwieństwie do Bielska otoczonego ziemiami gospodarskimi, mimo to nadania czyniono przy tym pierwszym. Według mnie stanowi to jeszcze jedną przesłankę potwierdzającą funkcjonowanie sądów ziemskich w Brańsku, a nie w Bielsku.

Najistotniejszym i pierwszym dokumentem w sprawie unormowania sądownictwa



Dokument z pieczęcią miejską Suraza z 1582 roku.

szlacheckiego w ziemi bielskiej był przywilej z 22 lutego 1501r., wystawiony w Wilnie przez Aleksandra Jagiellończyka, nadający ziemi bielskiej w ograniczonej formie prawo polskie.<sup>35</sup> Przez niektórych badaczy akt ten błędnie uważany był za początkowy okres wprowadzenia sądownictwa ziemskiego w tej części Podlasia.<sup>36</sup> Dokument Aleksandra zrównywał w sensie prawnym ziemię bielską z drohicką. W kilkunastu artykułach uporządkowane zostały najważniejsze i zapewne najczęściej powtarzające się sprawy z zakresu sądownictwa ziemskiego. Sądowe uprawnienia starosty ograniczono do spraw dotyczących podpalenia, napadu na dom szlachcica, rabunku na drodze publicznej i gwałtu oraz gdy przed sąd Rusin pozwał Polaka, w tym przypadku w składzie sędziowskim zasiadał starosta, sędzia i podsędek /art.VI i VII/. Wszystkie pozostałe kwestie sporne i niesporne w których uczestniczyła szlachta rozpatrywał sędzia i podsędek ziemski. Z treści aktu wywnioskować można, iż przed wydaniem przywileju szlachta powiatu /ziemi/ bielskiego zebrała się, aby wspólnie wybrać przedstawiciela, który ich prośbę przedłożyłby wielkiemu księciu litewskiemu. Delegatem tym był sędzia Piotr Łuba z Łubina-Rudołtowa. Dokument uwalniał szlachtę od pozwu przez dziecko /sługa zamkowy?/, a uprawnieni do tego zostali powiatowi woźni ziemscy. Unormowano stróże zamkowe, które pełnić miało po 10 ziemian tygodniowo oraz sprawy spadkowe, wynagrodzenia urzędników sądowych, rozpatrywanie sporów granicznych, pozwów Rusina przed sąd, odwołań do wielkiego księcia, szkód wyrządzonych w uprawach i barciach, zajęcia bydła Rusina przez Polaka, pańszczyźniane powinności kmieci, zmianę miejsca pobytu i powinności chłopów, pracy sądu /przykładowo wydawania wypisów z ksiąg ziemskich/.

Dokument ten niestety nie rozstrzyga miejsca odbywania sądów. Sprawa ta była w owym czasie z pewnością unormowana i nie wymagała zmian.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż urzędnicy sądowi zajmowali się nie tylko sprawami spornymi, ale prowadzili także ówczesne "biuro notarialne", przyjmując zapisy /oblaty, umowy, testamenty itp./ do ksiąg oraz wydając z nich uwierzytelnione odpisy i ekstrakty. Akta ziemskie posiadały duże znaczenie, gdyż miały charakter ksiąg wieczystych. Do załatwiania spraw niespornych upoważnieni byli podsędkowie i być może pisarze. Dlatego ważne było, aby znajdowali się oni w pobliżu urzędu ziemskiego. Stąd nadania ziemi urzędnikom ziemskim w pobliżu Brańska.<sup>37</sup>

W odpisach nieocenionego Ignacego Kapicy-Milewskiego znajduje się wiele wypisów z akt ziemskich brańskich z XVI w., począwszy od 1510 r., które potwierdzają funkcjonowanie w Brańsku sądów szlacheckich. Zachowane są odpisy wzmianek z brańskich ksiąg ziemskich przykładowo z lat 1510, 1513, 1519, 1521-1522, 1524-1525, 1528-1531, 1533.<sup>38</sup> Istnieje także wzmianka z.: *Acta sunt in Brańsko Feria Sexta post Sanctissimae Trinitatis 1519*.<sup>39</sup> Z tego też roku pochodzi zapis o odbyciu w Brańsku roków ziemskich.<sup>40</sup> 12 marca 1515 r. Jerzy Raczko *judex generalis bielscensis* ufundował kościół w Turośni. Dokument fundacyjny sporządzono w Brańsku w obecności m.in. podsędka bielskiego Mateusza Malinowskiego, pisarza ziemskiego Stanisława Wierzbowskiego oraz wiceregenta Mateusza Pałockiego, zaznaczając jako miejsce urzędowania tego ostatniego - Brańsk.<sup>41</sup> Z 1541 r. znany jest wypis z *Actis Terretribus Branscensibus* wymieniający skład sędziowski urzędujący w Brańsku.<sup>42</sup> Wzmianki te niezbicie potwierdzają fakt funkcjonowania sądu ziemskiego w Brańsku. Takich wzmianek brak jest z tego okresu z Bielska, a z Suraża pojawiają się one około 1530 r.

Z czasów ostatnich Jagiellonów /do poł.XVI w./ znany wielu urzędników związanych

z kancelarią i sądem ziemskim.<sup>43</sup>

- starostowie bielscy /o kompetencjach jurysdykcyjnych/: w latach 1506-1512 Wojciech Kłoczko, zaś w latach 1513-1536 Olbracht Gasztold,
- starostowie brańscy /o kompetencjach jurysdykcyjnych/: w latach 1533-1537/<sup>44</sup> Mikołaj Korycki, w latach 1542-1545 Andrzej Burzyński, w 1545, Andrzej Kunicki,
- sędziowie ziemscy w latach 1514-1533 Jerzy Raczko, w latach 1535-1536 Baltazar Pietkowski/Patkowski/, w latach 1537-1551 Mikołaj Korycki,
- podsędkowie ziemscy: w latach 1521-1531 Andrzej Rytel, w latach 1531-1536 Mikołaj Korycki, 1533- Jerzy Malinowski, Baltazar Patkowski, w latach: 1536-1552 Maciej Lewicki
- pisarze ziemscy: w latach 1515-1549 Stanisław Wierzbowski, w latach 1530-1533 Wacław /Węclaw Mikołajewicz/, w latach 1549-1561 Wojciech Jasieński
- woźni: w 1528 r. Jan Żuk, Jan Petrowicz, Matysko Kostenko, Peweł Nedatko i Matiej Miłoch.

1 stycznia 1528 r. sąd ziemski podczas posiedzenia w Brańsku w składzie: sędzia Jerzy Raczko i podsędek Andrzej Rytel /Zitel/, na podstawie zapisów w księgach ziemskich potwierdził rozgraniczenie dóbr Rudka i Dołubowo.<sup>44</sup>

Powszechnie znany i wielokrotnie opisywany jest konflikt szlachty bielskiej z Olbrachtem Gasztoldem, starostą bielskim w latach 1532-33. Zainteresowanych genezą i przebiegiem odsyłam do literatury.<sup>45</sup> Kanclerz Olbracht Gasztold, jako starosta bielski, wykorzystując uległego sobie sędziego Jerzego Raczko zawiesił funkcjonowanie sądów ziemskich. Celem tego działania była chęć poskromienia aspiracji szlachty bielskiej o zrównanie jej z drohicką, która już w 1516 r. otrzymała pełne prawo polskie. Wiązało się to z wyborem na sejmikach urzędników ziemskich. Stronnikami szlachty byli m.in. pisarz ziemski Stanisław Wierzbowski i późniejszy sędzia ziemski Baltazar Patkowski. Z przebiegu sporu wiadomo, iż akta sądowe przechowywane były w Brańsku, gdyż Gasztold złożył je w depozycie u plebana brańskiego Mikołaja Kossobudzkiego.<sup>46</sup> Z czasu tego sporu znamy też kilka szczegółów na temat pierwszego znanego sejmiku szlachty bielskiej, który odbył się 16 grudnia 1532 r. w Brańsku. Fakt zwołania tutaj sejmiku świadczy, że już wówczas Brańsk stanowił dla szlachty ważne centrum administracyjne /sądy i kancelaria/.

W 1533 r. powstał spór graniczny między Horodyńskimi z Horodnian a namiestnikiem brańskim sędzią Mikołajem Koryckim właścicielem Niewodnicy, o granice. Starosta bielski Olbracht Gasztold polecił komisji w składzie namiestnik bielski Hryszko Kimbarowicz oraz pisarz i namiestnik suraski Węclaw Mikołajewicz, zbadać sprawę na miejscu. Zwraca tutaj uwagę fakt, iż dokument Gasztolda nie posiada przypisku, że pochodzi z akt ziemskich, a jedynie jako miejsce jego sporządzenia wpisano Bielsk.<sup>47</sup> Innych wzmianek o działalności związanej z sądownictwem w tym czasie w Bielsku nie udało się odnaleźć, co w pewnym stopniu jest potwierdzeniem, iż sąd ziemski tam nie urzędował. Wiadomo natomiast, iż w 1530 r. starosta Gasztold zapoznał się w Brańsku z transumptami kilku zapisów /sprzedaży, dzierżaw/.<sup>48</sup> Z nieznanego roku pochodzi też wzmianka o pewnym nadaniu w Jaklinowie przez Gasztolda, wojewodę wileńskiego. Zapis tego faktu znajdował się w "*actibus terrestribus Bransko*".<sup>49</sup> Przyuszczalnie wpis do akt Gasztold dokonał w trakcie jednego ze swych licznych pobytów w Brańsku.<sup>50</sup> W 1537 r. sąd ziemski bielski dokonał rozgraniczenia wsi Mazury, Łętowo i Pruszanka od wsi Samsony, Jabłoń, Rykacze, Spały,

Bujny, Hodyszewo, Racibory, Sokoły, Ruś.<sup>51</sup> Niestety w ekstrakcie tego dokumentu nie podano miejsca obrad sądu.

Ziemskie akta sądowe przechowywane były w Brańsku oraz w Surażu. Do naszych czasów zachowała się niewielka ich część. Znajdują się one obecnie głównie w archiwach w Mińsku i Warszawie. Najstarsze zachowane akta ziemskie figurujące w AGADzie jako bielskie, są faktycznie suraskimi bądź brańskimi.<sup>52</sup> Rosyjscy archiwiści /Horbaczewski, Sprogis/ podobnie jak polscy /Wolff, Sobol/ błędnie wyodrębniali z ksiąg brańskich, księgi bielskie.<sup>53</sup> Dylematów tych nie miał Kapica-Milewski, który nigdzie nie wspomina ksiąg wytworzonych w Bielsku w XV-XVII w. Błędy archiwistów wynikają przyzuczalnie z zasugerowania się wstępnymi regułkami: *Acta Terrestri Bielscensi in Bransko*".

Najbardziej interesującym dowodem w moich rozważaniach nad miejscem sądenia roków w ziemi bielskiej, jest dokument z 1548 r. W tym czasie szlachta z okolic Tykocina /i tamtejszy starosta/ czyniła starania o przeniesienie sądów ziemskich z Brańska do Tykocina, czemu sprzyjał Zygmunt August. Projektowi takiemu ostro przeciwstawiła się królowa Bona, na prośbę sędziego Mikołaja Koryckiego. W piśmie do Zygmunta Augusta z 17 grudnia 1548 r. pisała m.in. *Korycki, sędzia bielski będąc tutaj powiedział nam, że niektórzy z tykocińskiej szlachty otrzymali od W[aszej] kr[ólewskiej] m[ości] przywilej na przeniesienie z Brańska do Tykocina sądów ziemskich. Rzeczony sądy w Brańsku chociaż to nasze dobra, są dla nas bez żadnego użytku, a nawet wynikają stąd raczej przykrości dla nas i dla sług naszych, czyli sprawujących nasze interesa. Lecz ponieważ pod Brańskiem daleko więcej znajduje się szlachty niż pod Tykocinem i gdy od dawnych już czasów sądy one odbywają się w Brańsku, prosimy przeto, aby W.kr.m., zwracając raczej uwagę na większą liczbę szlachty, nie przystawał na prośbę kilku, albo inaczej na życzenie tykocińskiego starosty i dozwolił aby sądy rzeczony odbywały się w Brańsku, wedle i sposobu i zwyczaju zatrzymanego dotychczas i zachowanego za życia śp.ojca W.kr.m.*<sup>54</sup> Jak widzimy, tradycja sądów ziemskich w Brańsku była dawna i nie zmienił tego Zygmunt Stary, a i Bona chciała ten stan utrzymać. Zamyśl przeniesienia sądów z Brańska mógł powstać w czasie wprowadzania na tym terenie pełnego prawa polskiego, nadanego ziemi bielskiej przez Zygmunta Augusta w 1547 r.<sup>55</sup> Fakt pojawienia się tego przywileju niektórzy badacze łączą z porządkowaniem spraw związanych z jurysdykcją starościąnską,<sup>56</sup> co jest bardzo prawdopodobne.

Z Suraża znane są wzmianki potwierdzające funkcjonowanie sądów ziemskich w latach trzydziestych XVI w.<sup>57</sup> I.Kapica-Milewski w Herbarzu przytacza wypis z 1527 r. z *Actis terrestribus Surasensibus*,<sup>58</sup> który potwierdza wcześniejsze rozpoczęcie rozpoczęcie prowadzenia akt ziemskich w Surażu. W tym samym źródle przytoczone są wzmianki z akt suraskich z 1540 i 1541 r., a najwięcej z lat 1544-45.<sup>59</sup>

Sporadycznie w 1536 r. pojawia się wzmianka o aktach ziemskich tykocińskich.<sup>60</sup> Jak się jednak zdaje tzw. akta tykocińskie sprzed lat osiemdziesiątych XVI w., to akta sądu ziemskiego suraskiego lub pozostałość po księgach gasztołdowskich, które *de jure* nie były ziemskie.<sup>61</sup> Sądom ziemskim w Tykocinie w tym czasie przeczy wspomniany dokument królowej Bony w sprawie projektu przeniesienia tam sądów z Brańska w 1548 r. Sądy ziemskie w Tykocinie utworzono dopiero w 1581 r.

W najnowszej literaturze naukowej zajmującej się pośrednio tematem sądownictwa podlaskiego, pojawił się pogląd, iż początkowo miejscem odbywania sądów ziemskich i grodzkich był Bielsk, po czym rychło przeniesiono je do Brańska.<sup>62</sup> Pogląd ten jest



znacznie dalej idący, jak poprzednie, które upraszczając znacznie problem podawały, iż od 1501 r. sądy odbywały się na przemian w Brańsku, Surażu i Bielsku<sup>63</sup> W materiale źródłowym brak jest przekonujących dowodów na to, iż Bielsk był pierwotnym miejscem roków sądowych.

Mimo przywileju nadającego pełne prawo polskie ziemi bielskiej 23 lutego 1547 r., który pozbawiał starostę prawa uczestnictwa w sądach ziemskich, jeszcze w 1551 r. namiestnik bielski Piotr Koniński /Kamiński?/ próbował w nie ingerować, czemu przeciwstawiła się szlachta. Ziemianie Sakowicze złożyli wówczas skargę do króla Zygmunta Augusta na namiestnika. Król w odpowiedzi na nią upominał Konińskiego:... *ty pazury swoje poznać dajesz dzierzkye swoje slesz i grabieże im wszystkie czynisz chcąc ich [szlachtę ziemi bielskiej - przyp.Z.R.] przywrócić na przysąd zamku bielskiego, a ty szlachty w powiecie bielskim sądzić nie masz okrom sędziego i podsędku bielskiego w Brańsku polskim prawem...*<sup>64</sup> Znajdujemy tutaj jeszcze jedno potwierdzenie miejsca lokalizacji sądów ziemskich.

Rola sądów ziemskich w życiu szlachty do połowy XVI w. była bardzo duża, dlatego też, toczyła ona długi spór o pozbawienie starostów wpływów na nie oraz o możliwość wybierania na funkcje sędziowskie na zjazdach publicznych. Nie bez znaczenia była tutaj negatywna postawa niektórych urzędników np. sędziego Raczka. Znana namiętność szlachty do procesowania się oraz ważne prawne znaczenie ksiąg ziemskich, stanowiących akta wieczyste, przy nadużyciach urzędniczych i próbach manipulowania sądami przez możnowładców, powodowało stałe niezadowolenie szlachty.

Należy tutaj wspomnieć, iż sądy ziemskie sądziły sprawy tylko kilka razy w roku /3 lub 4/. W Brańsku przykładowo około 2 stycznia, 24 czerwca i 29 września.<sup>65</sup> Kancelaria ziemska, w której obsługiwano sprawy niesporne, funkcjonowała w krótkich okresach przed i po rokach, w czasie tzw. leżenia ksiąg.<sup>66</sup> Okresowa działalność sądów powodowała, iż piętrzyły się sprawy nie załatwione, odkładane pewnie bez końca: Wzrastający natłok spraw spowodował, iż nie były one wydolne i praktyczne. Przetrwały jednak do 1768 r. w Brańsku, Surażu i Tykocinie /od 1581 r./, a w latach 1768-92 odbywały się w Bielsku i Tykocinie. W dotychczasowej historiografii Podlasia ledwie zaakcentowany jest fakt reformy sądownictwa z doby Sejmu Czteroletniego, w wyniku której zniesiono sądy grodzkie i ziemskie, wprowadzając w ich miejsce sądy ziemiańskie.<sup>67</sup> W ziemi bielskiej nowe sądy powołano w Brańsku /dla powiatu brańskiego i suraskiego/ oraz w Tykocinie /dla powiatu tykocińskiego i goniądzkiego/. Zlikwidowano sąd ziemski w Bielsku. Targowiczanie w 1792 r. przywrócili sądy ziemskie i grodzkie. Według postanowień sejmu grodzieńskiego z 1793 r. jurysdykcja ziemska odbywać się miała w Brańsku z alternatą w Surażu i Tykocinie.<sup>68</sup>

Sądy ziemskie od około połowy XVI w. traciły na znaczeniu, świadczy o tym stale malejąca ilość zapisów, które w II połowie XVII i w XVIII w. pojawiały się już tylko sporadycznie. Pomimo to godność urzędników ziemskich stała wyżej od grodzkich /z wyjątkiem starosty/.<sup>69</sup>

Alternatywą dla sądów ziemskich były sprawniejsze w działaniu, bo urzędujące permanentnie sądy grodzkie.

W dotychczasowej literaturze początki sądów grodzkich w ziemi bielskiej /w Brańsku/ odnoszono do około 1561 r.<sup>70</sup>, a ostatnio ich geneza wiązana jest z konfliktem starosty bielskiego Olbrachta Gasztołda z tamtejszą szlachtą, czyli latami trzydziestymi

XVI w.<sup>71</sup> W tym drugim przypadku autorzy uważają, iż początkowo przez pewien czas funkcjonowały równocześnie dwa grody sądowe: w Bielsku i Brańsku, a ostateczne uporządkowanie spraw jurysdykcji starościńskiej w ziemi bielskiej nastąpiło w okresie przejściowym, między 1547 a ok. 1560 r., kiedy to starosta brański zaczął przejmować od bielskiego wyłączność na sądownictwo grodzkie.<sup>72</sup>

Z pewnością geneza sądów grodzkich w ziemi bielskiej związana jest z konfliktem Olbrachta Gasztołda a szlachtą, oraz z osobą królowej Bony.

Niektóre rody możnowładcze na Litwie /głównie Radziwiłłowie i Gasztołdowie/ tworzyły własne "państwa w państwie". Dopiero królowa Bona jako pierwsza ważyła się na próbę złamania przewagi możnowładców. W 1536 r. wysunęła projekt szlacheckich sądów powiatowych, wzorowanych na polskich, zamiast sądownictwa wojewodzińskiego. Pomysł ten upadł na większą skalę, w wyniku opozycji możnych, którzy byli wyłączeni spod sądów ziemskich, podlegając tylko gospodarowi. Szlachta jednak od 1544 r. w dalszym ciągu domagała się urzeczywistnienia planu Bony.<sup>73</sup>

Wydaje się jednak, iż na terenach stanowiących własność królowej Bony /po wykupieniu ziemi bielskiej w grudniu 1533 r./, reforma sądownicza doprowadzona została do końca. Istniały dwie możliwości wprowadzenia urzędu grodzkiego w ziemi bielskiej. Pierwsza, bezpośrednio po wykupieniu przez Bonę tych terenów, mogła królowa ustanowić namiestnikostwo z jednoczesnym nadaniem uprawnień jurysdykcyjnych. Wówczas pierwszym namiestnikiem - starostą grodowym byłby Mikołaj Korycki, sędzia bielski,<sup>74</sup> powołany na to stanowisko jako osoba doświadczona w prawie. Druga, bardziej prawdopodobna geneza to 1537 r., czyli po ustąpieniu Olbrachta Gasztołda z funkcji starosty bielskiego - 1536 r.<sup>75</sup> Przemawia za tym pierwsza wzmianka o brańskich księgach grodzkich, która zbiega się z rokiem 1537.<sup>76</sup> Nieznane są wzmianki i zapisy o funkcjonowaniu urzędu grodzkiego w innych miastach ziemi bielskiej /w tym i z Bielska/. Pogląd o początkowym przejściu przez Brańsk funkcji grodu z Bielska, nie znajduje dostatecznego potwierdzenia w znanych źródłach.

Pojawienie się sądów grodzkich w Brańsku spowodowało potrzebę utworzenia kancelarii, która działałaby permanentnie, tak jak sąd. Do zarządu kancelariami powoływano urzędników zwanych regentami bądź regensami. Potwierdzenie funkcjonowania takiego urzędu znajduje się w aktach diecezji łuckiej. W 1543 r. odnotowany jest tam Abraham Mateusz /vel Mazur?/, *viceregens de Bransko*<sup>77</sup> Inny urzędnik związany z grodem, mianowicie burgrabia dworu brańskiego występuje w 1555 r.<sup>78</sup>

Do lat 60-ych XVI w. w dokumentach spotkać się można w tytulaturze urzędników grodzkich /podstarościch, sędziów i pisarzy/ z określeniem bielsko-brańskich. Według części badaczy, fakt ten łączony jest z porządkowaniem spraw związanych z jurysdykcją starościńską. Czas porządkowania to okres przejściowy, w którym Bielsk miał przekształcić się w starostwo niegrodowe- królewsczyznę, zaś Brańsk został samodzielnym grodem.<sup>79</sup> Występowanie urzędników grodzkich bielsko-brańskich tłumaczyć też można jako określenie zasięgu jurysdykcji grodu, gdyż nazwa bielski oznaczała zasięg sądu, a że gród zlokalizowany był w Brańsku, przez dodanie jego nazwy, urzędnicy odróżniani byli od ziemskich. Najprawdopodobniej gród od początku powołano w Brańsku. Zwyczajowo nadał pewien czas tytułowano urzędników "bielskimi", ale tradycyjnie w Brańsku podobnie jak ziemskie, odbywały się sądy grodzkie. Potwierdza taki stan wzmianka: *Termini castrensi Bielscensi in Bransko Curia Regali celebrati, feria secunda*

*in Vigilis Epifaniarum Anno Domini 1551, coram generosos Martino Koniawski de Lubino officii capitaneati castrensi bielscensi vicecapitaneo et Alberto Wojeński, iudice castrensi bielscensi.*<sup>80</sup>

Jeszcze bardziej zawiła była tytułatura ówczesnych starostów grodowych. Przykładowo starostowie Mikołaj Sękowski i Krzysztof Ołędzki występowali z tytułami: *offici districtus Bielscensis, Branscensis et Sarazensis capitaneo*<sup>81</sup>; Jeszcze w 1533 r. włości bielska, brańska i suraska, miały odrębnych namiestników. Po tym czasie, do 1595 r. starostowie brańscy tytułowali się też jako surascy. Tłumaczone to jest uposażeniem grodowego starostwa brańskiego /którego ranga znacznie wzrosła/ również z dóbr suraskich.<sup>82</sup>

Lokalizację sądu grodzkiego w 1553 r. znamy z treści oblaty przywileju królewskiego dla kościoła w Brańsku /z 1534 r./: *Działo się w Brańsku we Dworze Królewskim /.../ w miejscu sędziego, urzędu starościńskiego grodzkiego brańskiego.*<sup>83</sup>

Podobnie jak w przypadku urzędników ziemskich, także grodowi uposażani byli, na czas funkcji lub dożywotnio, w dobra w pobliżu Brańska.<sup>84</sup>

Sądownictwo szlacheckie na terenach zwanych od około połowy XVI w. ziemią bielską, przyniesione zostało tutaj przez napływającą w większej ilości od końca XIV stulecia szlachtę mazowiecką, już w czasach wielkiego księcia litewskiego Witolda /około 1422 r./.

Ówczesnymi ośrodkami sądownictwa ziemskiego był Brańsk i Suraż. Sądownictwo polskie ugruntowane zostało w latach 1440-1444, kiedy Podlasie znajdowało się pod panowaniem mazowieckich Piastów. Brak jest dowodów na to, iż w tym czasie Bielsk stanowił ośrodek sądownictwa. Z czasów Kazimierza Jagiellończyka jest bardzo mało danych, ale dotychczas znane na obecnym etapie badań upoważniają do twierdzenia, iż sądy ziemskie w tym okresie nadal funkcjonowały w Brańsku i Surażu. Związane to było ze strukturą i topografią własności ziemskiej. Zachodnia część ziemi bielskiej osiadła była przez szlachtę mazowiecką, a wschodnia /z Bielskiem/ zdominowana przez własność wielkksiążęcą.

Aleksander Jagiellończyk rozpoczął porządkowanie i reformowanie spraw związanych z sądownictwem szlacheckim w ziemi bielskiej. W 1501 r. na prośbę szlachty nadał jej ograniczone prawo polskie na wzór drohickiego, czym dał wyraz odrębności tych terenów od litewskich.

Dwaj ostatni Jagiellonowie, a szczególnie żona Zygmunta I królowa Bona, dokonali kolejnych ważnych reform sądownictwa bielskiego. Od 1510 r. znajdujemy potwierdzenie istnienia akt ziemskich brańskich, a w 1519 r. dalsze funkcjonowanie tutaj sądów ziemskich. Dla Suraża potwierdzenia takie są z lat 1527 i 1530. Brak jest potwierdzenia sądenia roków w Bielsku, co sugeruje, iż tytułowanie urzędników jako "bielskich" odnosi się do zasięgu ich jurysdykcji, a nie miejsca sprawowania sądów. Przy obecnym stanie wiedzy, wydaje się, iż Bielsk do 1768 r. nie stanowił ośrodka sądowego. W 1547 r. ziemia bielska otrzymała pełny przywilej na prawo polskie, co wiązało się z pozbawieniem możliwości udziału starosty w sądach ziemskich oraz z wyborem urzędników ziemskich przez zjazdy /sejmiki/ szlacheckie. W tym czasie ukształtowała się też hierarchia ważności szlacheckich centrów administracyjnych. Na czoło wysunął się Brańsk, który obok sądownictwa ziemskiego stanowił miejsce obrad sejmików szlacheckich.

W latach trzydziestych XVI w., najprawdopodobniej w związku z konfliktami szlachty ze starostą bielskim Olbrachtem Gasztoldem, w Brańsku utworzono urząd grodzki. Wpływ

na to miała z pewnością liczba osiadłej w okolicy szlachty, stara tradycja jurysdykcji ziemskiej oraz wzmocnienie pozycji Brańska w stosunku do sąsiedniego Bielska.

Przypisy:

1. Urzędnicy podlascy XIV-XVIII wieku, praca zbiorowa pod red. A. Gąsiorowskiego, opr. Ewa Dubas-Urwanowicz, Włodzimierz Jarmolik, Michał Kulecki, Jerzy Urwanowicz, Kórnik 1994, autorzy tej publikacji we wstępie podjęli próbę najpełniejszej analizy interesującego nas zagadnienia; J. Siedlecki, Sądy ziemskie i grodzkie szlachty ziemi bielskiej w Brańsku XVI-XVIII w., [w:] Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku t. XI, z. 60, 1989, s. 33-59; M. Kulecki, Spuścizna aktowa sądów ziemskich i grodzkich województwa podlaskiego, [w:] Drobna szlachta podlaska w XVI-XIX w., Białystok 1991, s. 145-146
2. AGAD w Warszawie, Kapiciana, p.18, k. 439-497. Pierwsza księga brańska (bielska) z lat 1422-1484, druga 1487-1490, trzecia 1492, czwarta 1493, szósta 1501-1503, ósma 1511-1519 ("Acta sunt in Bransko.1519").
3. Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 300, 43/1a, s. 225-226, 346. Patrz też: M. Biskup, Zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XV wieku, Warszawa 1959, s. 55
4. Inventarium omnium et singulorum privilegiorum., wyd. E. Rykaczewski, Berlin-Poznań 1862, s. 359. Według A. Jabłonowskiego ów "palatinus" to Nasuta Wyszyński(?) wojewoda (starosta) drohicki ŹródłaDziejowe, t. XVII, Podlasie, cz. III, s. 13
5. J. Wiśniewski, Rozwój osadnictwa na pograniczu polsko-rusko-litewskim od końca XIV do połowy XVII w., [w:] Acta Baltico-Slavica, t. I, Białystok 1964, s.123-124; W. Jarmolik, Rozwój niemieckiego prawamiejskiego na Podlasiu do unii lubelskiej 1569 r., [w:] PH, t. LXXIII, 1982, z. 1-2, s. 25
6. M. Kulecki, op. cit., s. 142-143
7. A. Jabłonowski, op. cit., cz. II, s.12,
8. Wojewódzki Konserwator Zabytków Archeologicznych w Białymstoku, nr kat.150: T. Ważny, Analizadendrochronologiczna drewna Brańska z badań archeologicznych prowadzonych w czerwcu 1994 r. Drewno użyt d budowy ścieto między 1413 a 1427 r (uwzględniając tolerancję błędu 1422-1435).
9. A. Stafiniński, Z przeszłości Surza, Białystok 1937, s.12. Stafiniński odkrytą więź wiązał z XVI w., co nie ma potwierdzenia w źródłach pisanych.
10. W. Szymański, Komunikat o wynikach sondażowych badań grodzisk w Bielsku Podlaskim i we Wnorach-Wypychach gm. Kulesze Kościelne, [w:] Rocznik Białostocki, t. XIII, 1976, s. 501-502.
11. Księga ziemska zakroczymska II, wyd. K. Tymieniecki, Warszawa 1983, s. 68-69.
12. Archiwum Diecezjalne w Siedlcach (dalej cyt. ADS), sygn. 149D, k. 245-245v
13. AGAD, Kapiciana, p. 32, k. 20-22; Dok. perg.nr 750; MK, 3, k. 249-249v; Inventarium, s. 358-359
14. Inventariu., s. 359
15. Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386-1430, Warszawa 1986, s. 116.
16. Inventarium, s. 359
17. A. Jabłonowski, op. cit., cz. II, s. 61
18. I. Kapica-Milewski, Herbarz, Kraków 1870, s. 177, 216, 218
19. Urzędnicy., s. 59
20. I. Kapica-Milewski, op. cit., s. 177
21. Dokumenty Moskowskiego Archiva Ministerstwa Justicii, t. I, Moskwa 1897, s. 54, p. 12. Wielki książe litewski w latach 80.(?) XV w. nadał plebanowi brańskiemu: 0. tri czołowieki: Żoden, a Stepan, a Pietr Koża, tri wiedra \$0 miedu dajut". Patrz też: Russkaja Istoriceskaja Biblioteka, t. XXVII, s. 109.
22. tamże; przykładowo nadanie Bartoszowi z Bielska sługi Chodaka z Gawryłek. A. Jabłonowski wymienił kilka nadań w ziemi drohickiej, Ź Dz. t. XVII, cz. II, s. 131
23. Urzędnicy., s. 8. Ź Dz. t. XVII, cz. II, s. 41
28. Urzędnicy., s. 49, 54-55, 59
25. I. Kapica-Milewski, op. cit., s. 123, 276, 428. Instnieje także niewielkie prawdopodobieństwo, iż określenia "Actis ter-restribus Branscensibus" użył Kapica-Milewski na wszystkie akta ziemskie przechowywane w późniejszym brańskim archiwum.
26. Przykładowo podsepek Wisław z Piórkowa ufundował w 1457r. kościół w Wyszkach (ADS, D-149, k. 246-247), a "antiqu-

- us" sędzia Paweł obecny był w 1464 r. przy spisaniu aktu erekcyjnego kościoła w Wyszonkach (AGAD, Kapiciana, p 17, k. 414 oraz ADS, D-148, k 69v-70v). Zwraca uwagę fakt, iż wzmianki o sędziach dotyczą okolic i dóbr szlacheckich położonych w pobliżu Brańska (Wyszonki, Dołubowo. Wyszki).
27. M Kulecki, op. cit., s. 143
28. F Papfe, Aleksander Jagiellończyk, Kraków 1949
29. Urzędniczy., s. 49-50, 54-55, 59
30. ŻDz. t. XVII. cz. 2, s. 14
31. W.Jarmolik, Z dziejów sądownictwa szlacheckiego na Podlasiu, [w:] Białostocczyzna, nr 4/1988, s. 4-5
32. ADS, D-149, k. 296.
33. Urzędniczy., s. 55 i 91; Inventarium., s. 360; A.Jabłonowski, op. cit., cz. II, s. 132-133, podaje, iż Stecko otrzymał te dobra w ramach spadku. O ile tak tobyć może po Wicie z Dołubowa, który 1466 r. także był sędzią bielskim; W. Pocięcha, Królowa Bona (1494-1557), t. III, Poznań 1958, s. 88
34. AGAD, ML 194, s. 269-270
35. Zbiór praw litewskich, wyd. T.Działyński, Poznań 1841, s. 82-91
36. Przykładowo I.T. Baranowski, Podlasie w przededniu unii lubelskiej, [w:] PH, t. 7, Warszawa 1908, s. 63 ;J.Jaroszewicz, Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca XVIII w., s. 51; W. Pocięcha, op. cit., s. 98 oraz J.Siedlecki, Sądy ziemskie., s. 33
37. Przykładowo: podsędek później sędzia Piotr Łuba Łubin-Rudołtowo, podsędek Stanisław Malinowski-Kalnica i ziemię w Brańsku, podsędek i sędzia Mikołaj Korycki Sielc (AGAD, ML 213, k 37-38) i ziemię w Brańsku, tutaj też się ożenił (AGAD, ML 199, k. 444), sędzia Jan Stecko - Dołubowo i in., podsędek Wisław z Piórkowa -Wyszki, podsędek później sędzia Maciej Lewicki - Hodyszewo
38. Patrz przykładowo: I. Kapica-Milewski, op. cit., s.43, 62, 107, 170, 183, 197, 218, 263, 346, 356, 363, 383(1510 r.), 393 oraz AGAD Kapiciana, p. 18, k. 442.
39. AGAD, Kapiciana, p. 18, k. 439-497
40. tamże, k. 442. Patrz też M. Kulecki, op. cit., s. 143
41. Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku, fotokopia kopii aktu fundacyjnego kościoła w Turośni z 1515 r. Kopia w zbiorach Białoruskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Grodnie, sygn. 31/2/273. k. 7-8.
42. AGAD, Kapiciana, p. 40, k. 488: *Termini Communes Terrestres Bielscenses in Brańsko Celebrari Feria Secundo Ipso Santi Nicolai Anno Domini 1541. In Prasentia Generosorum Dominorum Nicolai Korycki de Siedlecz Judicis, Mathie Lewicki de Niewodnica Subiudicis Coram Judicio Nobilibus Petrus olim Petri Stanislaus olim Joannis Bodak.*
43. Zestawiono na podstawie: Urzędniczy., s. 43, 49-50, 55, 59 oraz A.Jabłonowski, op. cit., cz. I, s. 190, 194, 195, 197, 210. I.Kapica-Milewski, Herbarz oraz BPAH w Grodnie, sygn. 31/2/273, k. 7-8. Do niektórych mam wątpliwości, czy nie piasztowali oni urzędów grodzkich
44. Katalog pergamentów, zebrał R. Jasas, Wilno 1980, s. 124, dok. 309
45. Przykładowo: I.T.Baranowski, op. cit., 67-68; W. Pocięcha, op. cit., t. III, s. 98-100; J. Siedlecki, Sądy., s. 33-34
46. W. Pocięcha, op. cit., s. 98-100
47. I. Kapica-Milewski, op. cit., s. 136
48. Inventarium., s. 366
49. tamże, s. 369
50. Przykładowo, bp Międzyleski w drodze do diecezji żmudzkiej zatrzymał się na kilka dni w październiku 1527r. u Olbrachta Gasztolda w Brańsku. Patrz: W Pocięcha, Królowa Bona, t. II, Poznań 1958, s. 105.
51. tamże, s. 367.
52. M.Kulecki, op. cit., s. 145-146.
53. tamże, s. 143, 145-146
54. Zbiór pamiętników do dziejów polskich, wyd. W.S. de Broel-Plater. t. I, Warszawa 1858, s. 158.
55. Pełny tekst przywileju z 1547 r. przytacza I.Kapica-Milewski, Herbarz, s. 276-278
56. Urzędniczy., s. 10-11
57. M. Kulecki, op. cit., s. 143 oraz Urzędniczy..., s. 12.
58. I. Kapica-Milewski, op. cit., s. 428
59. tamże, s. 136, 183, 238 i in

60. tamże, s. 324
61. W inwentarzach rosyjskich archiwistów znajduje się wzmianka o księdze tykocińskiej rozpoczynającej się w 1405 r. Tykocińskie księgi gasztołdowskie zostały sztucznie włączone do akt ziemskich, na podstawie konstytucji sejmowej z 1607 r. pt. "Pozwolenie ksiąg Gasztołdowskich"; patrz: M Kulecki, op.cit., s. 142.
62. Urzędnicy..., s. 10
63. J Siedlecki, Sądy..., s. 33. Patrz też przypis 36
64. AGAD, Kapiciana, p.9, k. 52-53
65. J. Siedlecki. Sądy..., s. 35
66. J.Siedlecki, Kancelaria ziemi bielskiej w Brańsku w XVI-XVIII w., [w:] Zeszyty Naukowe F UW, z. 66t. XII, Białystok 1989, s. 29
67. J.Sobczak, Sejmiki województwa podlaskiego po reformie w r. 1791, [w:] Studia Historyczne, z. 4 (1 15), 1986, s. 534-536; W. Jarmolik, Z dziejów..., s. 6.
68. Volumina Legum, t. X, Konstytucje sejmów grodzieńskich z 1793 r., wyd. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1952, s.314
69. J Siedlecki, Sądy..., s. 50.
70. tamże, s. 43.
71. Urzędnicy..., s. 10.
72. tamże, s. 10 i 20
73. J. Ochmański, Historia Litwy, Wrocław 1990, s. 108
74. I. Kapica-Milewski, op. cit., s. 136
75. Urzędnicy..., s.59. Z całą pewnością starostą jurysdycznym nie był już namiestnik bielski Piotr Koniński, patrz: AGAD, Kapiciana, p 9, k. 52-53. Od 1537 r. rozpoczął funkcjonowanie sąsiedni "gród" w Mielniku
76. tamże, s.10 - wg Sprogisa z 1537 r. pochodziła najstarsza księga grodzka brańska. Patrz też: A. Wolff, Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych, t I AGAD, Warszawa 1957, s.194-195 - wymienione są księgi grodzkiebrańskie (zapisów) z lat 1537-1783. I.Kapica-Milewski w "Herbarzu" na s.42, wymienia wzmiankę z księgi grodzkiej brańskiej z 1542 r., natomiast Inwentarz Archiwum w Mińsku podaje, iż w fondzie 1708, poz.204, znajduje się księga grodzkbrańska z lat 1541-1545. W tym ostatnim przypadku informacja nie jest pewna, gdyż miński inwentarz zawiera wiele omyłek. Wypisy z archiwum w Mińsku pochodzą z kwerendy mgr Jana Siedleckiego. Za ich udostępnienie składam serdeczne podziękowanie.
77. ADS, D-149, k. 296.
78. NAB w Mińsku, Fond 1708, nr 2, Księga grodzka brańska 1555 r., k 174. Burgrabią był Mikołaj Tyczka
79. Urzędnicy..., s. 10-11. Jako podstarości brański już w 1524 r. występował Mikołaj Korycki, co świadczyć może o próbach wcześniejszego wprowadzenia "grodu" w Brańsku. W latach 50. XVI w. podstarościami bielskimi i brańskimi byli Mikołaj Mieński, w latach 60. Tofil Brzozowski. Wojciech Wojeński w latach 1542-52 był sędzią grodzkim bielskim i brańskim. Pisarzami grodzkimi bielskimi i brańskimi byli Marcin Kocięcki (lata 50.) i Wojciech Wyszowski (lata 60).
80. Cyt. za: J.Siedlecki, Sądy..., s. 35. Tego typu zapisy stosowane były jeszcze w latach 60. XVI w: 1561 r. "*Termini castrensi Bielscensi in Bransko Curia regali Celebratii*" oraz 1566 r. "*Termini Castrensi Bielscensiquerellarum in Bransko Curia Regali Celebratii*"; NAB w Mińsku, Fond 1708, nr. 3, k. 653 i nr 5, k. 44
81. NAB w Mińsku, Fond 1708 Księgi grodzkie brańskie, księga nr 2 z 1555 r., k. 84: starosta Mikołaj Sękowski; księga nr 3 z lat 1560-61, k. 331: starosta Krzysztof Olędzki
82. Urzędnicy..., s. 20-21
83. Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie, APB III/Q/5, k. 1. Przekład z łaciny I. Kapica-Milewski. Wersja łacińska, patrz: APB III/Q/4, k. 13
84. Przykładowo Wojciech Wyszowski, pisarz grodzki brański, w 1561 r. posiadał Wyszki, Malesze i Wypychy AGAD, Kapiciana, p. 9, k. 203

Andrzej Grygoruk

## Narwiański Park Narodowy - 21 park narodowy w Polsce

Na obszarze północno-wschodniej Polski dolina Narwi składa się z trzech odmiennych pod względem przyrodniczym części. Niepowtarzalne walory przyrodnicze o randze krajowej i europejskiej stwierdzono na odcinku od Suraża do Tykocina, nazywając ten fragment bagienną doliną Narwi. Specyfika doliny wynika z charakteru stosunków wodnych, które wykształciły rozległy, wypełniający niemal całą dolinę ekosystem rzeczny dzięki rozlewiskom i zakolom rozczłonkowanego koryta rzeki. Ten specyficznie wykształcony mozaikowy układ siedlisk roślinności wodnej i bagiennej warunkuje byt niepowtarzalnej przyrodzie i nazywany jest "polską Amazonią".

Zgodnie z propozycją prof. A. Sokołowskiego, który dokonał syntezy wyników waloryzacji przyrodniczej i społeczno-gospodarczej doliny, przeprowadzonej w latach 1979-1981 i zaproponował granice, Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku w dniu 30 września 1985 r. powołała Narwiański Park Krajobrazowy. Powiększenie obszaru parku o tereny położone w województwie łomżyńskim nastąpiło 31.03.1989 r. Łączna powierzchnia parku liczy 22 747 ha.

Walory przyrodnicze Narwiańskiego Parku Krajobrazowego to unikatowy ekosystem doliny rzecznej z interesującymi zbiorowiskami roślinnymi i zespołami fauny. Pod względem rozległości bagienna dolina Narwi pozostaje w cieniu bagien Biebrzańskich, lecz po zmeliorowaniu rozlewisk tykocińskich, dolina Narwi od Suraża do Rzędzian nadal jest osobliwością przyrodniczą w tej części Europy.

Szata roślinna, pomimo monotonii warunków siedliskowych cechuje się ogromnym zróżnicowaniem i imponującą liczbą 46 zespołów roślinnych. Najbardziej rozpowszechnione są szuwały i roślinność wodna - 33 zespoły. Takie zróżnicowanie zbiorowisk na stosunkowo niewielkim terenie stanowi wielką wartość opisywanego obszaru. Cały układ tych zbiorowisk tworzy rzadki, unikalny wręcz, reliktowy krajobraz, niegdyś bardzo charakterystyczny dla wielu dolin rzecznych w Europie, a obecnie notowany jedynie w kilku miejscach naszego kontynentu. Na podkreślenie zasługuje fakt zachowania w wielu miejscach doliny poprzecznego układu strefowego zbiorowisk roślinnych począwszy od zbiorowisk wodnych poprzez zbiorowiska immersyjne, z obfitym corocznym zalewem, zbiorowiska emersyjne z roślinnością turzycowo-mszystą aż do strefy olszyn bagiennych, wykształcających się na obrzeżach doliny.

Za wielki walor doliny uznano ornitofaunę co jest głównym argumentem przemawiającym za ochroną tego odcinka doliny. Obok bogactwa gatunkowego, badania specjalistyczne wykazały również wyraźną odmienność ornitofauny narwiańskiej w porównaniu z innymi obszarami bagiennymi. Decyduje o tym powszechne występowanie kilku gatunków dominujących /rokitniczka, potrzos, brzęczka, trzcinniczek, krzyżoka/, które w okresie badań stanowiły ponad 60% ornitofauny narwiańskiej i gatunków charakterystycznych dla doli-

ny, związanych z szuwarami bagiennymi /wodnik, kropiatka, zielonka, rybitwa czarna, bąk i błotniak stawowy/. Odrębność ornitofauny w dolinie wykazały także wskaźniki podobieństwa zagęszczeń. W porównaniu z doliną Łaby uzyskano wartość wskaźnika wynoszącą 20,3%, z doliną Warty 26,6%, a w odpowiednich strefach roślinnych Narwi i Biebrzy wartości te wahały się od 4,4 do 35% /o istotnym podobieństwie ugrupowań świadczy wartość wynosząca 70 - 80%. Odrębność ornitofauny zasiedlającej dolinę Narwi wynika z wysokiego udziału gatunków związanych z szeroko rozpowszechnioną roślinnością szuwarową. Stwierdzono także, że w dolinie gnieźdzą się ptaki terenów podmokłych, których egzystencja jest już w poważnym stopniu zagrożona, takie jak świstun, rozeniec, dubelt, batalion, zielonka, wąsatka i w dużej liczebności ptaki rzadko już spotykane w kraju, a mianowicie: brzęczka /1500 - 2000 par/, rybitwa czarna /700 - 1000 par/, wodnik /300 - 450 par/, kropiatka /200 - 450 par/, błotniak stawowy /150 - 200 par/, bąk /około 40 par/. Absolutny dominant - rokitniczna, występował w ilości około 10 000 par. Dolina Narwi jest ostoją tych gatunków ptaków, a poza tym jest bardzo ważnym miejscem odpoczynku i żerowania ptaków w okresie ich przelotów, zwłaszcza wiosennych. Stada batalionów liczyły wtedy po około 4000 osobników, a mieszane stada kaczek i siewkowatych - do około 1000. Ogółem stwierdzono obecność 154 gatunków ptaków lęgowych.

W okolicach Suraza w kierunku Łap i Uhowa w wyniku waloryzacji ornitologicznej /Lewartowski, 1991/ wyróżniono dwa interesujące przyrodniczo obszary. Pierwszy z nich to torfowiska koło miejscowości Borowskie Żaki. Znajdują się tu między innymi stanowiska lęgowe wodniczki, błotniaka łąkowego, żurawia, derkacza; liczniegnieździ się tu bekaszzyk, świergotak łąkowy i świerszczak. Gnieźdzenie się tych ptaków częściowo jest możliwe dzięki podtopieniu terenu powyżej przez kaskadowo zbudowane tamy bobrowe przegradzające rów.

Drugi obiekt to łąki przy miejscowości Łapy Dębowa. Jest to głównie ostoja ptaków siewkowatych /czajki, rycyka, krwawodzioba/ w Narwiańskim Parku Krajobrazowym. W latach kiedy wiosną długo utrzymują się rozlewiska i podtopienia lęgną się tu kaczki łąkowe: rozeniec i świstun. Można spodziewać się też lęgów batalionów które corocznie obserwowane są w wielkich stadach w początkach maja podczas przelotów. Gospodarka łąkowa w granicach tego obiektu nie koliduje z ochroną ptaków a w dotychczasowej formie jest nawet pożądana. Jewdynam istotnym problemem jest nadmierny zanik rozlewisk w okresie wiosennym.

Wiadomo już, że przekształcenia hydrologiczne siedlisk niekorzystnie wpłynęły na ornitofaunę. Pomimo to dolina Narwi była i jest ostoją ptaków wodno-błotnych o znaczeniu krajowym i europejskim. Za kryteria wartości ostoi ptaków wodno-błotnych w skali krajowej przyjmuje się występowanie w jej obrębie przynajmniej 25 gatunków tej grupy i występowanie co najmniej 5% krajowej populacji przynajmniej jednego gatunku. W latach 1991-1992 na terenie tym gnieździło się 54 gatunków ptaków. Pierwsze kryterium Park spełnia zatem z dużą nadwyżką. Spełnia również i drugie kryterium, z tym jednakże, że o ile w latach 1979-1981 wymaganą liczebność stwierdzono w przypadku 11 gatunków ptaków wodno-błotnych, to w latach 1991-1992 w przypadku 2 gatunków. Do zakwalifikowania obszaru mokradłowego jako ostoi lęgowej w skali Europy niezbędne jest występowanie co najmniej 5 gatunków zagrożonych w skali globalnej lub europejskiej i występowanie co najmniej 1% europejskiej populacji przynajmniej jednego gatunku zagrożonego. Gatunków zagrożonych jest obecnie w dolinie 28, a wśród nich bocian biały i derkacz /ga-



tunki zagrożone w skali światowej/, kryterium drugie spełnia natomiast błotniak stawowy.

Do chwili obecnej na terenie NPK stwierdzono występowanie 34 gatunków ssaków. Wśród nich znajdują się m.in. wydra i bóbr - gatunki zagrożone, ujęte w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt. Bóbr pojawił się w dolinie pod koniec lat siedemdziesiątych. Od tego czasu populacja bobra rozrosła się na tyle, że dolinę obecnie zasiedla jedna z największych kolonii w Polsce. Jej liczebność szacuje się na 260 osobników, a stanowiska /nory, żeremia/ spotykane są na całym obszarze doliny co jest szczególną atrakcją podczas spływów kajakami lub łodziami. Dość często spotyka się łosie, których w dolinie bytuje kilkanaście osobników.

Walory kulturowe to głównie zabytki budownictwa takie jak: reduta "Koziołek" i kościół w Waniewie. Dopelnieniem tego są istniejące do dziś w wielu wsiach tradycyjne drewniane zagrody i budynki wiejskie kryte strzechą, wiatraki, krzyże przydrożne i kapliczki, wysokie kopce siana pozostające na łąkach do zimy, zbiorowy wypas bydła koło Łap.

Jedną z największych atrakcji Suraza jest prywatne muzeum archeologiczne Władysława Litwińczuka. Pracując całe życie na roli każdą wolną chwilę poświęcał zbieraniu i ochronie zabytków pochodzących z szerokiej doliny Narwi z okolic Suraza. Wśród egzemplarzy krzemienych grotów i strzał są tu kamienne i drewniane narzędzia codziennego użytku, oryginalne wyroby ceramiczne a także rzadkie i cenne minerały. Zainteresowanie wśród zwierzających wzbudzą znajdujące się w zbiorach szczątki zwierząt kopalnych oraz zabytki etnograficzne. Pasję ojca kontynuuje obecnie syn Wiktor, który stara się o należyte wyeksponowanie tworzonej przez wiele lat kolekcji.

Swoistą atrakcją pobytu nad Narwią jest przejażdżka tradycyjnymi łódkami - "puchówkami". Łodzie te dawniej wykorzystywano do przewozu siana, które uzyskiwano kosząc naturalne szuwary pomiędzy odnogami starorzeczy Narwi. Służyły one również do rybołówstwa sieciowego, które dla zachowania tradycji kulturowych mogłoby być prowadzone na wytypowanych przez dyrekcję parku odcinkach rzeki.

W momencie powoływania Narwiańskiego Parku Krajobrazowego dolina Narwi była już wyraźnie przekształcona w dolnym biegu, zwłaszcza na odcinku Rzędziany - Żółtki. Dlatego realizując szereg zadań, Zarząd NPK wraz ze służbami ochrony środowiska stanął przed głównym zadaniem doprowadzenia do renaturalizacji wspomnianego odcinka. Pierwsze próby poprawy układu stosunków wodnych w dolinie poprzez piętrzenie wód na istniejących jazach nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Podjęto prace badawcze i projektowe ukerunkowane na odpowiednie zagospodarowanie terenów w tak zwanej strefie buforowej. Koncepcję zagospodarowania opracował prof.H.Okszuszeko wydzielając cztery strefy glebowo-roślinne jakie powinny funkcjonować po renaturalizacji. POlegają one na stopniowym podnoszeniu poziomu wody gruntowej od strefy 1, najbardziej zabagnionej, do IV, będącej strefą naturalnych łąk i pastwisk. Powyższa koncepcja nie znalazła akceptacji wśród właścicieli gruntów w dolinie Narwi /na obszarze NPK/, dlatego też uwzględniając ich życzenie oraz potrzeby przyrodnicze Parku opracowano alternatywne rozwiązanie. Zakłada ono znaczne zmniejszenie strefy zalewów i podtopień oraz przewiduje regulowane zamknięcie mechanizmów piętrzących wodę, co nie wpływa zasadniczo na uwilgotnienie biotopów w Parku i uwzględnia interesy właścicieli łąk i pastwisk. Rozwiązanie to znane pod nazwą VII a zostało opracowane przez zespół prof.Mioduszeewskiego i przyjęte przez Wojewódzką Komisję Ochrony Przyrody. Projekty techniczne renaturyza-

cji wspomnianego fragmentu doliny opracowane przez "Bipromel" oczekują na realizację i wiążą się z potrzebą wykupu gruntów na cele ochrony przyrody. Do końca 1995 r. w zarząd Parku przejdzie ponad 1100 ha użytków ekologicznych położonych w dolinie Narwi. W bieżącym roku zakończono realizację budowy piętrzącej w linii grobli Pańki-Rzędziany, która w części uwzględni interesy Parku Krajobrazowego oraz interesy właścicieli gruntów użytkowanych rolniczo.

Od 1988 r. Zarząd Parku jest zarządcą zabytkowego obiektu w Kurowie. Wielkim atutem Kurowa jest wyizolowanie części parkowo-dworskiej od wsi, gwarantujące zewnętrzną bezkonfliktowość, a położenie na skraju doliny stwarza korzystne warunki prowadzenia działalności naukowej, turystyki specjalistycznej oraz rozwijania różnych form edukacji ekologicznej. W 1993 r. Zarząd NPK przejął kolejne 92 ha gruntów w otoczeniu Kurowa. 5 czerwca 1993 r. po przeprowadzonym remoncie nastąpiło uroczyste otwarcie Kurowa. Obiekt ten stanowi wizytówkę przyszłego Narwiańskiego Parku Narodowego spełniając rolę centrum informacyjnego, stacji naukowo-badawczej i muzeum przyrody narwiańskiej.

W Kurowie gromadzone są wszelkie dokumentacje i waloryzacje przyrodnicze. Jako podstawowe wymienić należy: waloryzację ornitologiczną, mapę roślinności rzeczywistej, prace hydrologiczne, waloryzacje dwóch gmin, rozpoznania faunistyczne. Dotychczas ukazało się też szereg publikacji popularnonaukowych, mapa przyrodniczo-turystyczna, foldery, pocztówki. Od 1994 r. Park dysponuje Studium Zagospodarowania Przestrzennego którego integralną częścią jest opracowanie graficzne w skali 1:25 000.

Pierwszy. krokiem do powołania Narwiańskiego Parku Narodowego było opracowanie przez Zespół Parków Krajobrazowych woj. białostockiego w 1994 r. Wniosku o Utworzenie Narwiańskiego Parku Narodowego. Projekt Parku obejmuje bagienną dolinę Narwi od Surza do Rzędzian. W jego skład wchodzi obszary leżące na terenach:

### **1. Województwa białostockiego /6298 ha/ w gminach:**

- a/ Choroszcz /1619 ha/, należące do obrębu wsi Pańki, Kruszewo i Izbiszczce,
- b/ Łapy /2451 ha/, należące do obrębu Łapy i wsi Łapy Dębowina, Łapy Szołajdy, Łapy Płuśniaki, PłonkaStrumianka, Łupianka Stara, Bokiny, Wólka Waniewska i Uhowo.
- c/ Surz /489 ha/, należące do obrębu miasta Surz,
- d/ Turośń Kościelna /1579,5 ha/, należące do obrębu wsi Topilec, Baciuty, Zawady, Turośń Dolna, BojaryBorowskie Żaki,
- e/ Tykocin /159,5 ha/, należące do obrębu wsi Radule i Rzędziany,

### **2. Województwa łomżyńskiego /1052 ha/ w gminach:**

- a/ Sokoly /730 ha/, należące do obrębu wsi Jeńki, Waniewo, Kowalewszczyzna, Kowalewszczyzna Folwark i Majątek Borzyska,
- b/ Kobylin Borzomy /322 ha/, należące do wsi Pszczółczyn i Kurowo Kolonia.

W granicach projektowanego Parku struktura użytkowania gruntów przedstawia się następująco: (powierzchnię wyliczono planimetrycznie).

Rodzaj użytku	Powierzchnia	Udział (%)
Nieużytki	3573,7	73,1
Użytki orne	719,4	9,8
Wody	641,7	8,7
Lasy i zadrzewienia	269,0	3,7
Drogi i inne	346,2	4,7
<b>Łącznie</b>	<b>7350,0</b>	<b>100,0</b>

Zdecydowana przewaga nieużytków, w sensie rolniczego wykorzystania, wynika z naturalnego charakteru doliny, gdzie w czasie wiosennych wezbrań woda płynie całą szerokością doliny, a w okresie letnim i jesienno-zimowym stagnuje w rozlewiskach i starorzeczach.

Struktura własności na tym terenie uwarunkowana jest historycznie i przedstawia się następująco:

Struktura własności	Powierzchnia	Udział (%)
<b>Skarb Państwa</b>	<b>2045,2</b>	<b>27,8</b>
- w zarządzie Narwiańskiego Parku Krajobrazowego●	1125,1	
- Agencja Własności Rolnej SP	320,1	
- wody państwowe	564,7	
- lasy państwowe	16,1	
- tereny zabudowane, drogi	19,3	
<b>Własność prywatna</b>	<b>5304,8</b>	<b>72,2</b>

W przeważającej części jest to własność prywatna mieszkańców nadnarwiańskich wsi, którzy w okresie ostatnich kilkudziesięciu lat zaprzestali wykaszania naturalnych turzycowisk. W wyniku tego dolina Narwi powraca do naturalnego charakteru.

Władze województw białostockiego i łomżyńskiego występując z wnioskiem uzyskały akceptację właściwych samorządów terytorialnych.

Walory przyrodnicze bagiennej doliny Narwi znane są również za granicą. Świadczy

---

o tym fakt, że od wczesnej wiosny na narwiańskich szlakach spotkać można wielu miłośników przyrody, szczególnie z Niemiec, Holandii, ale także i ze Stanów Zjednoczonych. Aby rozpropagować turystykę specjalistyczną, Zespół Parków Krajobrazowych w oparciu o obiekt w Kurowie prowadzi działalność gospodarczą. Dla potrzeb działalności naukowej i dydaktycznej oraz wykwalifikowanych turystów w dworku udostępniane są miejsca noclegowe i sprzęt pływający. Powołanie Narwiańskiego Parku Narodowego rokuje nadzieje, że zostaną zachowane w niezmienionym stanie unikatowe ekosystemy wodne i bagienne, z właściwym im bogactwem fauny i flory. Nadanie im najwyższej rangi ochronnej zapewni, że będzie to ochrona skuteczna, podporządkowana jednemu celowi i zarządzana przez służbę parku narodowego. Obecne granice parku krajobrazowego stanowiąc będą otulinę Narwiańskiego Parku Narodowego. Aktywna i czynna ochrona samej doliny wymagać będzie zintegrowanego i całościowego podejścia do otuliny parku, według zasad ekorozwoju określonych i przyjętych w dokumentach Rady Programowo-Naukowej Porozumienia "Zielone Płuca Polski".

---

**Ariusz Małek**

## Suraż pod panowaniem pruskim

Po III rozbiórce Rzeczypospolitej, Suraż wszedł w skład państwa pruskiego, a konkretnie prowincji Nowe Prusy Wschodnie. Na zajętych obszarze władze berlińskie zorganizowały własny aparat biurokratyczny, inny niż w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Organem wykonawczym departamentu białostockiego pruskiej prowincji Nowe Prusy Wschodnie stał się urząd Kamera Wojny i Domen w Białymstoku z prezydentem na czele. Średnim szczeblem tegoż podziału terytorialnego stały się kreisy /powiaty/ z organem wykonawczym zwanym Landratliche Officium z landratem na czele. Landraturom podporządkowane zostały magistraty poszczególnych miast.

W czasach I Rzeczypospolitej Suraż był miastem królewskim. Posiadał samorząd miejski, na czele którego stał prezydent. W imieniu właściciela czyli króla polskiego funkcję zwierzchnią nad Surażem sprawował starosta suraski. Był nim ówczesnie Budziszewski z Nura. Siedziba starostwa suraskiego mieściła się w Zawykach. Po ostatnim rozbiórce dokonanym w 1795 r. zmieniła się zależność ustrojowa magistratu suraskiego.

Suraż został podporządkowany landraturze suraskiej. Siedzibą tego urzędu był Tykocin. Tam też urzędował landrat, mieszkał natomiast w Żędzianach.

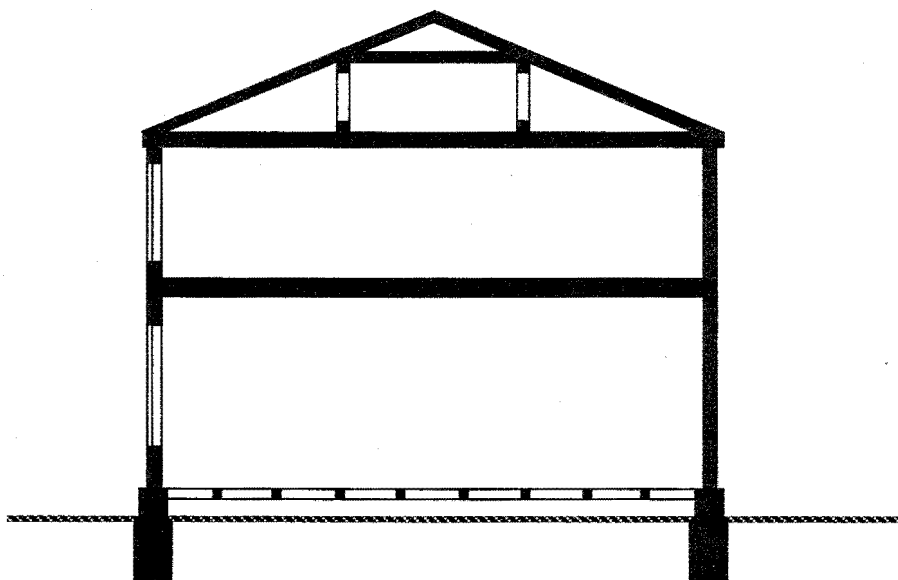
Po przyłączeniu do Prus Suraż nadal pozostał miastem królewskim, będąc własnością władcy Prus. Naczelną funkcję w mieście pełnił burmistrz policyjny mianowany przez landrata i w całości utrzymywany z funduszy państwowych. Model administrowania miastem wg wzorców pruskich był odmienny od polskiego. Zaczął wprowadzać go w życie burmistrz Bartłomiej Łupiński sprawujący swój urząd w latach 1797-1798. Przed nim na czele magistratu stali: Paweł Hryniewicki /1793-95/, Wojciech Błażewicz vel Blaska /1795-1796/ oraz Jan Karłowicz /1796/.

W 1797 r. magistrat Suraża miał następujący zestaw etatowy. Na jego czele stał burmistrz oraz wójt sądowy. Współpracowali z nim czterej ławnicy sądowi, czterej radcy, dwaj pisarze z których jeden był tzw. aktowym, zaś drugi tzw. prowentowym. Występował też jeden instygator oraz woźny. Konkretnie członkami ówczesnych władz miejskich byli: Bartłomiej Łupiński - burmistrz; Kazimierz Hryniewicki - wójt; Wawrzyniec Rakowski - pisarz aktowy; Jakub Gurski - pisarz prowentowy; Jan Kostuki, Maurici Sikorski, Josef Brodoski, Bartłomiej Domalowicz - ławnicy; Paweł Chudziński, Maciej Pawłowicz, Jan Karłowicz, Wojciech Błażewicz /Blaska/ - radcy.

Przystosowując polski model administracji miejskiej dla potrzeb pruskich, władze zmieniły zakres czynności oraz kompetencje dotychczasowych urzędników magistrackich. Urząd burmistrza został wzbogacony o kompetencje rendenta czyli fiskusa. Był on bezpośrednio odpowiedzialny za stan finansowy miasta. Wójt sądowy przestał pełnić funkcje jurydyczne. Zaczął odpowiadać głównie za sprawy administracyjne obszarów wiejskich miasta tj. wsie Daniłowo oraz Kowale. Kasacie uległa funkcja pisarza prowen-

towego. Zachowany został etat pisarza miejskiego. Zakresem obowiązków tegoż było służyć miastu wiedzą oraz odnotowywanie zaleceń płynących od władz zwierzchnich oraz informowanie tychże o stanie miasta. Ważnym wymogiem była w tym przypadku znajomość języka niemieckiego, tak w mowie jak i w piśmie.

Wraz z organizacją nowej prowincji władze pruskie oddzieliły funkcje administracyjne od sędowniczych, powołując Kreis Justitz Kommission podlegającą urzędowi Rejencji. Suraż podlegał Powiatowej Komisji Sprawiedliwości w Brańsku, a po 1798 r. w Bielsku. Fakt ten wpłynął na to, iż surascy ławnicy pozbawieni zostali swych kompetencji z czasów staropolskich. Jako urzędnicy jednak pozostali, z tym, że, że pełnili czysto honorowe funkcje doradcze. Ten sam los spotkał też radców miejskich. Wywodzili się oni spośród dawnych prezydentów bądź burmistrzów kierujących sprawami miasta. Ich głos był właściwie jedynie opiniotwórczy. Tak jak nie zachował się urząd pisarza prowentowego, tak nie utrzymała się funkcja instygatora. Zakres jego obowiązków wchodził w kolizję z kompetencjami Rejencji.



Przekrój projektowanego domu modlitwy w Surażu przy Rynku Cerkiewnym - wg rysunku przechowywanego w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Grodnie F.8, op. 2, nr 1346, k. 15.

Zmiany kompetencyjne wprowadzone w magistracie Suraża były w istocie swej niewielkie biorąc pod uwagę próby stworzenia nowoczesnej struktury administracji państwowej.

W 1799 r. stanowisko burmistrza opuścił Bartłomiej Łupiński. Jego miejsce zajął po raz kolejny Wojciech Błażewicz vel Blaska, aby w 1801 r. przekazać tę funkcję niejakiemu Jungferowi.

Osoba burmistrza Jungfera, choć krótko przebywał w Surażu, budziła u współczesnych mieszane odczucia, raczej o charakterze negatywnym. 7 maja 1801 r., czyli w miesiąc po objęciu funkcji burmistrza i rendanta, Jungfer nakazał mężczyznom z Suraża natychmiast zgolić wasy i brody. Ci, którzy nie posłuchali tego nakazu, byli następnego dnia poddani administracyjnemu obrzędowi golenia. Było to o tyle łatwe zajęcie do wykonania, iż był to dzień świąteczny, a mężczyźni udawali się do świątyń nie przypuszczając, iż burmistrz odważy się na zapowiedziany krok. Ten stosunek do mieszczan, a także inne pomysły burmistrza jak i jego żony spowodowały falę niezadowolenia w mieście. Mieszczanie zaczęli prosić landrata o zmianę burmistrza. Landratura po przebadaniu sformułowanych zarzutów wyraziła zgodę na ponowne wybory. Tymczasowym burmistrem został amtsactuariusz suraski Samuel Skrodzki. Miało to miejsce w 1802. Przygotowując się do wyboru burmistrza władze zaczęły wyszukiwać odpowiednich kandydatów. Wśród zainteresowanych pod uwagę brany był pisarz urzędu domenalnego w Grodzisku niejaki Kochts, actuariusz urzędu domenalnego z Kalwarii niejaki Skowroński, burmistrz Wyskietek, niejaki Mack, pisarz powiatowy z landratury suwalskiej, niejaki Kischke.

Wybory nie wyłoniły konkretnej osoby na stanowisko burmistrza. Ostatecznie landratura zdecydowała, iż burmistrem zostanie Samuel Skrodzki. Funkcję tę pełnił do końca panowania pruskiego w tym mieście.

Przejmując pieczę nad miastem, władze pruskie przystąpiły do badania stanu prawnego jego przywilejów i zobowiązań. Jednym z podstawowych zadań było zbadanie zobowiązań finansowych ciążyących na mieście. Po wstępnym bilansie władze określiły, iż podstawowym źródłem dochodów miejskich była dzierżawa miejskiego prawa do propinacji oraz dzierżawa łąk i gruntów miejskich. Dodatkowe dochody mogło przynieść prawo dostępu do lasu magistrackiego. Stałym zaś obciążeniem mieszczan były podatki podstawowe oraz pośrednie.

Chcąc zrealizować swe cele, władze przeprowadziły spis mieszczan z wyraźnym wyszczególnieniem podziału na wyznawaną konfesję, wykonywany zawód, osiągnięty dochód, stan liczebności rodziny podatnika oraz jego klasę podatkową. Te informacje zebrano dla Suraża oraz Daniłowa i Kowalewa.

W 1801 r. w Surażu mieszkało 210 rodzin. Wśród tej liczby 3 rodziny były pochodzenia żydowskiego. Ogólnie licząc, wyznawców rytu katolickiego oraz unickiego było 790 osób, zaś wyznawców judaizmu było 18 osób. Na 207 chrześcijańskich rodzin przypadało 176 mężczyzn, 196 kobiet, 212 synów, 172 córki oraz 34 osoby traktowane jako służba. Wspomniane trzy żydowskie rodziny składały się z 3 mężczyzn, 3 kobiet, 7 synów, 3 córek oraz 2 osoby służby. W mieście było 161 domów oraz 116 niezabudowanych placów. Przedstawione wyżej informacje stały się podstawą do opracowywanego systemu podatkowego mieszczan oraz do wprowadzanego w życie katastru hipotecznego miasta. Opracowywane informacje na potrzeby katastru a także znajomość dochodów mieszczan oraz dane o dotychczasowych przychodach z dzierżawy pozwoliły magistratowi

na opracowanie zasad dzierżaw dochodów miejskich. Suraż zaczął więc dzierżawić to, czym dysponował. Pierwsze umowy dzierżawne zostały podpisane w 1798 r.

Dwuletnią dzierżawę propinacji miejskiej Suraża uzyskał Benedykt Łuniewski, pisarz urzędu domenalnego suraskiego zamieszkały w Zawykach. Dzierżawa ta obowiązywała do 1800 r. Propinację wsi Danielewo uzyskał von Helmicht z Uhowa. Dzierżawa łąk i gruntów wsi Danielewo przypadła w udziale Wawrzyńcowi Rakowskiemu, pisarzowi miasta Suraża oraz Janosowi Karłowiczowi, byłemu burmistrzowi Suraża. Łąki oraz grunty miejskie Kowalewa zostały wydzierżawione Leyzerowi Józefowiczowi z Ciechanowca. W 1800 r. dzierżawcy zostali wymienieni. Propinacja wsi Danielewo dostała się w ręce hrabiego Starzeńskiego. Propinacja Suraża trafiła do oberamtmana Jana Budziszewskiego z Zawyk. Antoni Sobolewski stał się dzierżawcą łąk i gruntów w Danielewie. Był on właścicielem Gąsówki Starej. Maurycy Sikorski, radca miasta Suraża, przejął w dzierżawę ofertę dotyczącą wsi Kowalewo. Powyższy stan trwał do 1802 r. W tym bowiem roku miasto ogłosiło kolejną ofertę dzierżawy. Tym razem dwuletnia dzierżawa propinacji Danielewa przypadła Mendelowi Leybowiczowi z tejże wsi. Dzierżawę gruntów danielewskich kontynuował Antoni Sobolewski z Gąsówki Starej. Również propinacja Suraża pozostała w rękach Budziszewskiego, zaś grunty kowalewskie trafiły do rąk burmistrza Suraża, Skrodzkiego.

W 1804 r. warunki dzierżawy uległy poważnej zmianie. Od tego roku mieszkańcy Danilewa przejęli dzierżawę propinacji jak i gruntów swej wsi. To samo stało się z Surażem i wsią Kowalewo. Ten manewr pozwolił magistratowi suraskiemu na podwyższenie podstawowej stopy podatkowej od dochodów pośrednich spoczywającej na podatnikach miasta.

Starając się o podwyższenie dochodów, władze miejskie wykupiły z rąk prywatnych części lasu suraskiego. Stał się on własnością magistratu od 1803 r., kiedy miasto uregulowało spłaty z Peterem Bugnoskim z Suraża, Matheusem Redniakim z Danilewa i Janem Szambrakiem z Kowal. Inną możliwością uzyskiwania dochodów stało się popieranie i rozwój przemysłu. Miasto było otwarte na pomysły mieszczan. Typowym przykładem w tej materii stała się sprawa budowy w Surażu młyna-wiatraka. Sprawa ciągnęła się od 1803 r., kiedy to z pomysłem wystąpił Michael Ciszewski /Czyżewski/. Z powodu funduszy zwrócił się o pomoc do władz. Pod budowę wiatraka miasto wykupiło teren na tzw. Waszkowskiej Górze. Pozostałe opłaty pokrył zainteresowany. W sytuacji, kiedy dzierżawa nie udawała się, a miasto nie było zainteresowane utrzymaniem własności miejskiej. Władze ogłosiły przetarg i starały się upłynnić niechcianą własność. Tak stało się w 1804 r., kiedy to magistrat postanowił sprzedać budynek kuźni, usytuowany obok magistratu. Procedura sprzedaży wydawała się być prosta. Magistrat ogłaszał fakt przetargu z ambon kościołów wyznaniowych w najbliższej okolicy. Metoda była prosta. Każdy duchowny zobowiązany był do ogłaszania z ambony zarządzeń władz administracyjnych. W tym konkretnym przypadku takie ogłoszenia wygłosili w suraskiej cerkwi unickiej ksiądz Baranowski, w kościele w Strabli ksiądz Bartoszewicz, w kościele parafialnym w Pietkowie ksiądz Josef Kołosowski, w kościele parafialnym w Topczewie ksiądz Windach, w suraskim kościele parafialnym ksiądz Chmielecki. Informacja o sprzedaży pojawiła się też w kościele w Uhowie. Wygłosił ją ksiądz Łazarczyk. Podobnie było w kościele w Poświętnem, gdzie obowiązek ten wykonał ksiądz Rogowski, w kościele w Płonce oraz w kościele waniewskim. W tym pierwszym ogłoszenie przekazywał ksiądz Duchnowski, zaś

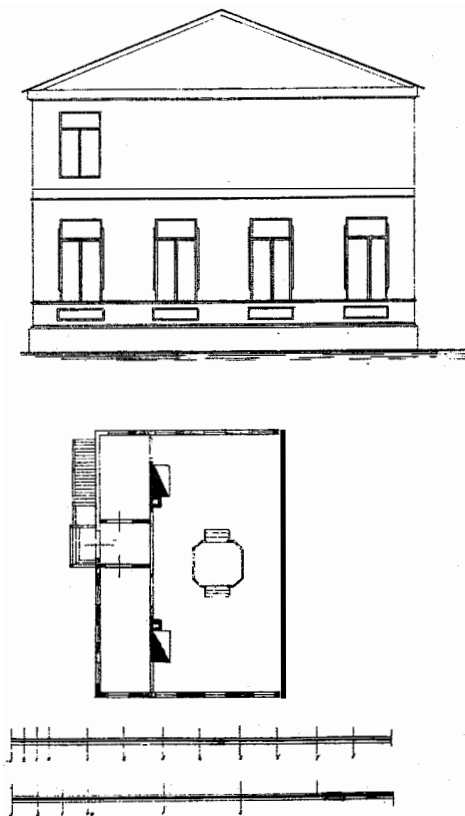


w drugim ksiądz Rutkowski.

Myśląc o własnych mieszczanach władze starały się doprowadzić do odebrania przywileju targowego wsi Pietkowo. Argumentem był fakt, iż nie posiadała ona praw miejskich. Był to oczywiście tylko pretekst, chodziło o utracenie konkurencji w rynku zbytu. Pietkowo oddalone było od Suraza tylko o jedną milę staropolską. Zabiegi magistratu, na szczęście dla Pietkowa, nie przyniosły oczekiwanych skutków.

Dbałość miasta o interesy mieszkańców przejawiała się i w inny sposób. Oprócz chęci walki z konkurencją w dziedzinie rynku zbytu, magistrat poczynił kroki w celu odzyskania gruntów nieprawnie wyłączonych z miasta i włączonych do starostwa suraskiego jeszcze w czasach I Rzeczypospolitej. Miasto wystąpiło do landratury o wszczęcie postępowania mającego na celu zwrot dóbr nieprawnie wyłączonych z kompetencji wójtostwa suraskiego i przekazanych na rzecz starostwa suraskiego.

Starosta Piotr Ożarowski, pełniący również funkcje wójta suraskiego, wyłączył z tegoż wójtostwa teren w mieście obejmujący sadzawkę oraz kilka placów. Po jego śmierci dobra te przeszły na starostwo suraskie, zaś po likwidacji tegoż, stały się dobrami urzędu dome-



Projekt budowy żydowskiego domu modlitwy - wg rysunku przechowywanego w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Grodnie - F.8, op. 2, nr 1346, k. 12.

nalnego suraskiego. Magistrat wystąpił więc z propozycją sprzedaży tych dóbr urzędowi domenalnemu albo też aby ten ostatni zwrócił te majątności miastu oczywiście rekompensując mu straty z braku dochodów tej majątności miejskiej.

Sprawa Ożarówskich nabrała znaczenia, kiedy jeden z synów starosty, Piotr de Alkandara von Ożarowski zbankrutował. Wówczas banki warszawskie, reprezentowane przez Prota Potockiego postanowiły zająć własność Ożarówskich zabezpieczoną na dobrach miejskich Suraża.

Dbłość o interes miasta władze rozumiały w kategoriach łatwego dostępu transportu do Suraża. Stąd pojawiły się pomysły o rozbudowie dróg dojazdowych do Suraża, a szczególnie trasy Warszawa-Białystok przez miasto. Poza rozbudową dróg istniał problem naprawy już istniejących. Władze pruskie ciężar naprawy przeniosły na wszystkich korzystających. Tak miasto, jak i wsie lub zaścianki szlacheckie, zostały zobligowane do naprawy tych fragmentów dróg i grobel jak też mostów, które leżały w ich granicach.

Zaprezentowane wyżej pomysły władz miejskich były tylko częścią podejmowanych decyzji w okresie kilkunastu lat zaboru pruskiego w Surażu. Nie zawsze ich metody można byłoby pochwalić, zmierzały jednak w jednym kierunku - dbałości o finanse miasta oraz jego rozwój. Zachowały się fragmentarycznie z tego okresu szkice układu urbanistycznego Suraża z określeniem nazw ulic oraz kierunków głównych dróg dojazdowych. Także odnotowane są informacje o stanie zabezpieczenia miasta przed klęskami żywiołowymi np. wylewami rzeki Narwi lub też pożarami zabudowań wiejskich. Staraniem władz uregulowana została kwestia zabezpieczenia rozlewiska suraskiej rzeki. Z funduszy miejskich wysuplano pieniądze na uregulowanie wałów przeciwpowodziowych. W 1799 r. Narew spowodowała poważne szkody w dobrach miejskich. Wówczas miasto wystąpiło do sołtysów podmiejskich wsi o pomoc. W wyniku powstałego konfliktu na temat zniesienia należności posuraskich wsi na rzecz miasta w kwestii regulacji rzek, napraw dróg, mostów, grobli, landratúra suraska zniosła wszystkie zależności wykonywane dotąd bezpłatnie na rzecz miasta.

Powolny rozwój Suraża stawał się coraz bardziej widoczny. Miastu przybywało mieszkańców, pojawiały się nowe profesje, bilanse kasy miejskiej zaczęły wskazywać coraz większe dochody, wyznawcy tak rytu katolickiego jak i unickiego postanowili wznieść murowane świątynie, co było bardzo drogim przedsięwzięciem. Niestety, kolejna zmiana granicy, w wyniku układów tyłzyckich, nie wpłynęła pozytywnie na pojawiające się oznaki poprawy życia w mieście. Pewne obawy mieszczan w tej materii doskonale obrazował fakt, iż mimo pokojowej zmiany granic magistrat postanowił przekazać na przechowanie księdzu Daniłowiczowi wszystkie staropolskie przywileje miasta, dotąd przechowywane w domu burmistrza Skrodzkiego. Nie obyło się to bez reperkusji administracyjnych, jednak magistrat trwał przy swoim uczynku. Trudno określić jak zakończył się ten spór między władzami Suraża, a nową administracją rosyjską. Jeszcze w połowie 1808 r. spoczywały one u księdza Daniłowicza.

---

**Sławomir Halicki**

# Turystyka w mieście i gminie Suraż

## WALORY NATURALNE ŚRODOWISKA PRZYRODNICZEGO

Do walorów naturalnych środowiska przyrodniczego należy zaliczyć: rzeźbę terenu, wody powierzchniowe, roślinność, klimat. Komponenty te we wzajemnym powiązaniu tworzą atrakcyjny dla turystyki krajobraz. Należą one do walorów naturalnych, powstałych bez udziału człowieka i ich występowanie determinuje rozwój określonych form turystyki.

### Walory rzeźby terenu

Rzeźba terenu Gminy Suraż powstała w okresie zlodowacenia środkowopolskiego podczas którego doszło do utworzenia pradoliny Narwi i ciągu wzniesień polodowcowych. Najwyższe wzniesienia sięgają 160 m npm w okolicach wsi Ostasze, 170 m npm na zachód od wsi Rynki 158 m npm pod Surazem /Jaźwińska Góra 157,9 m npm/, a najniżej położone miejsce znajduje się w dolinie Narwi na poziomie 118 m npm w północnej części gminy i 121 m npm pod Doktorcami. Miasto Suraż położone jest nad Narwią gdzie dolina rzeki zwęża się do 300 m i otoczona jest kilkoma wzniesieniami o deniwelacji 20-30 m tj.: Jaźwińska Góra, Szubińska Góra, Popisana Góra. Takie położenie zadecydowało w przeszłości o powstaniu tutaj grodu obronnego a później miasta, dzisiaj wyróżniającego się swoim otoczeniem.

### Walory wodne

Główną rzeką Gminy Suraż jest Narew płynąca wzdłuż jej południowych granic na dł.ok.10 km i 3 km wzdłuż granic zachodnich. Na południe od Suraża rzeka płynie jednym szerokim na 50 m korytem a po minięciu miasta rozwidła się na kilka koryt ale zarastających. Najwyższe stany wody i przepływy występują w kwietniu co spowodowane jest odprowadzaniem wód roztopowych, a najniższe przypadają na wrzesień-październik po posusze letniej. Amplituda wahań stanów wody w Surażu wynosi 333 cm /407 cm w marcu 1979 i 74 cm wrzesień 1983/. Maksymalny stan wody wystąpił 11 kwietnia 1958 r. podczas powodzi i wyniósł 434 cm, a minimalny 25 lipca 1992 r.,- 74 cm. Do Narwi na terenie gminy wpada jedynie rzeka Liza na dł. 5 km, oraz mniejsze ciekі już zmeliorowane bez

większego znaczenia dla turystyki.

### Walory roślinne

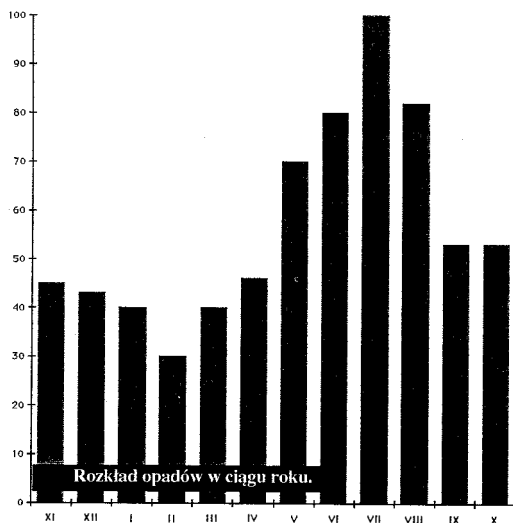
Największe znaczenie dla turystyki na terenie gminy mają lasy służące rekreacji pomiędzy Zawykami i Doktorcami oraz na północ od prawobrzeżnej części Suraza. Są to głównie siedliska borowe w wieku 30-70 lat, o dużej chłonności turystycznej i cechach zdrowotnych. Poza dwoma zwartymi obszarami lasów, występują jeszcze niewielkie fragmenty olsów i łągów. Duże powierzchnie w dolinie Narwi zajmują łąki naturalne oraz pastwiska o największej chłonności turystycznej do 200 osób/ha. Predysponowane są do zakładania na nich pól biwakowych. Największą powierzchnię na terenie gminy zajmują grunty orne z uprawami zbóż i ziemniaków tworzące charakterystyczną szachownicę pól o walorach estetycznych.

### Walory klimatyczne

Klimat Suraza i okolic ma cechy kontynentalne, które wynoszą:

- średnia temperatura roczna + 6,8°C
- średnia temperatura najcieplejszego miesiąca lipca + 17,6°C
- średnia temperatura najchłodniejszego miesiąca stycznia -4,8°C
- amplituda roczna temperatury ponad 22°C
- średnio w roku 50-60 dni mroźnych, z przymrozkami 110-138 dni
- pokrywa śnieżna zalega przez 90-90 dni /o ile występuje/
- maksymalne opady w lipcu tj.85 mm
- minimalne opady w lutym tj.20 mm
- średnio rocznie 565 mm opadów.

Warunki naturalne terenu Gminy Suraz modyfikują klimat nadając mu cechy mikro-



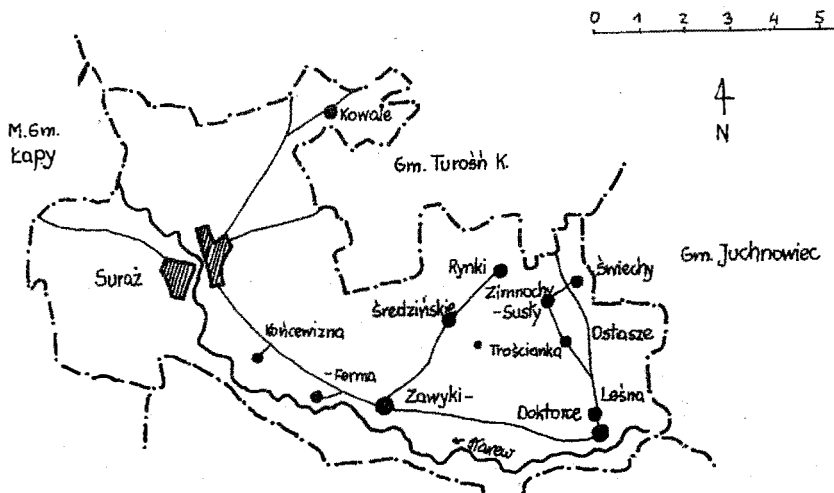
matyczne. Dotyczy to m.in. kierunków i natężenia siły wiatrów wiejących tu głównie z zachodu, chociaż udział wiatrów wschodnich jest tu większy niż w Polsce Środkowej. Dolina rzeki Narwi spełnia rolę korytarza powietrznego nawietrzającego południowe zbocza doliny predysponowane dla rekreacji. Bliskość rzeki powoduje utrzymywanie się odpowiedniej dla zdrowia wilgotności. Swoisty mikroklimat wytwarzają również występujące tu bory sosnowe i mieszane charakteryzujące się dużym nasłonecznieniem i emisją olejków eterycznych do atmosfery, korzystnie wpływających na drogi oddechowe. Warto również podkreślić znikome zanieczyszczenie powietrza

domowymi paleniskami, które ustąpi po gazyfikacji gminy.

### INWENTARYZACJA KRAJOZNAWCZA GMINY SURAŻ

Inwentaryzacja krajoznawcza polegała na opisywaniu obiektów godnych zwiedzenia i utrwalenia ich na fotografii. Obiekty krajoznawcze są celem zainteresowania turystów. Zostały one opisane wg przyjętej dla całego kraju klasyfikacji topograficznej i tematycznej. Klasyfikacja topograficzna jest oparta na podziale administracyjnym kraju i jej symbol składa się z dwóch liczb tj. numeru kolejnego województwa i gminy oraz nazwy miejscowości np. Klasyfikacja tematyczna związana jest z cechami inwentaryzowanego obiektu. Składa się z dwóch liczb, z których pierwsza oznacza nr grupy obiektów, a druga nr podgrupy. Obiekty krajoznawcze gminy Suraż zostały opisane i sfotografowane wg następującej kolejności:

1. Środowisko przyrodnicze
2. Obiekty archeologiczne
3. Zabytki architektury i urbanistyki
4. Upamiętnione miejsca historyczne
5. Zabytki techniki
6. Muzea, archiwa, zbiory
7. Obiekty i ośrodki kultury ludowej
8. Charakterystyczne obiekty współczesne po 1945 r.



Gmina Suraż  
rys. S. Halicki

---

## **AKTUALNY RUCH TURYSTYCZNY**

Ruch turystyczny jest miarą rozwoju turystyki na danym terenie jak również skalą zainteresowania turystów tym terenem. Badania ruchu turystycznego pozwalają uwzględnić potrzeby wypoczywających i przewidzieć kierunki zmian. Ze względu na czas trwania wypoczynku i walory terenu można wyróżnić następujące formy ruchu turystycznego: turystyka pobytowa, turystyka świąteczna i turystyka wycieczkowa.

### **Turystyka pobytowa**

Do turystyki pobytowej należy zaliczyć na terenie gminy wczasy pracownicze, kolonie i obozy trwające co najmniej 10 dni. Taka forma wypoczynku występuje w czterech ośrodkach wypoczynkowych w Doktorcach o łącznej pojemności noclegowej 400 miejsc. W 1991 r. wypoczywało tu łącznie ponad 1500 osób, którym udzielono ponad 20 000 osobo-noclegów. Ośrodki wypoczynkowe wykorzystywane są głównie w okresie letnim w lipcu-sierpniu. Pod względem pochodzenia dominują turyści z Białegostoku i województwa tj. 1000 osób, z kraju 400 osób i zagranicy 100 osób.

### **Turystyka świąteczna**

Turystyka świąteczna związana jest z wypoczynkiem sobotnio-niedzielnym, często połączonym z jednym lub dwoma noclegami. Zaliczyć do niej można takie formy wypoczynku na terenie gminy jak: wędkowanie, kąpiele, kajakowanie, zbieractwo runa leśnego czy po prostu odwiedziny znajomych i praca na działce. Na podstawie danych szacunkowych można przyjąć że rocznie na teren gminy przybywa w tych celach około 1000 osób, którym udziela się do 2000 osobonoclegów. Turyści wypoczywający w soboty i niedziele korzystają głównie z miejsc noclegowych w Ośrodku Wypoczynkowym PTTK "Kolejarz" oraz z własnych namiotów czy kwater prywatnych. Szlak wodny Narwi- 100 km/25 km przez gminę/

### **Turystyka wycieczkowa**

Turystyka wycieczkowa związana jest z walorami krajoznawczymi, które stanowią cel zwiedzania. Turyści przybywają na teren gminy Suraż podróżując autokarami lub samochodami wzdłuż obwodnicy turystycznej NPK, pieszo po szlakach turystycznych, w ilości około 500 osób rocznie, nie zatrzymując się na dłużej.

---

## SZLAKI TURYSTYCZNE

### **Obwodnica turystyczna Narwiańskiego Parku Krajobrazowego - 100 km/10 km przez gminę/**

Obwodnica turystyczna NPK przeznaczona jest dla turystów zmotoryzowanych i wycieczek autokarowych. Prowadzi dookoła NPK wzdłuż dróg kołowych, skąd można obserwować dolinę Narwi. Po drodze do zwiedzania pałac w Choroszczy, oraz kościół i cerkiew następnie siedziba NPK w Kurowie, gdzie można obejrzeć film pt. "Dylematy Górnej Narwi" i spotkać się z pracownikami zarządu NPK. Dalej trasa prowadzi przez Płonkę Kościelną z cudownym obrazem Matki Boskiej Płonkowskiej do Łap, gdzie można zatrzymać się na obiad w połowie trasy. Następnym przystankiem na trasie jest Suraż gdzie można zwiedzić muzeum, grodzisko, kościół i nabyć pamiątki o ile taką możliwość stworzą władze miasta i gminy. Z Suraża wycieczka prowadzi przez Turośń Dolną do Baciut, gdzie kaplica pounicka z XVII w., w Topilcu cerkiew i cmentarz wojenny. Obwodnica zamyka się ponownie w Choroszczy w pobliżu której legendarna Babia Góra, miejsce kultu światowida w X w. i kończy się w Białymstoku.

### **Szlak wodny Narwi - 100 km/25 km przez gminę/**

Szlak wodny Narwi przeznaczony jest dla kajakarzy na spływy 4-5 dniowe. Rozpoczynają się one w Puszczy Białowieskiej najpierw wzdłuż rzeki Narewki a potem Narwi i kończą się w Uhowie. Po drodze do zwiedzenia ciekawe cerkwie w Narewce, Nrwi, Puchlach, Koźlikach, Kożanach, zabytki Suraża i osobliwości NPK. Alternatywny wariant spływu prowadzi od zapory w Bondarach i kończy w Surażu. Wariant drugi spływu rzeką Narwią jest możliwy z powodu wybudowania Zbiornika Siemionówka i powstania Narwiańskiego Parku Krajobrazowego przez teren którego spływać mogą jedynie grupy 10-cio osobowe. Dlatego masowe spływy Narwią kończyłyby się w Surażu, gdzie turystom należałoby zapewnić sprzęt /kajaki/ i ewentualnie nocleg.

### **Szlak wodny Narwiańskiego Parku Krajobrazowego 50 km./ 5 km przez gminę/**

Szlak wodny NPK przeznaczony jest dla turystów o zainteresowaniach przyrodniczych, na dwudniowe spływy, dla 10 osób. Rozpoczyna się w Surażu gdzie uczestnicy spływu przyjeżdżają na nocleg i drugiego dnia po zwiedzeniu miasta udają się na spływ Narwią. Po drodze osobliwości przyrodnicze NPK, oraz zabytki Topilca /nocleg/, Waniewa, Kurowa-siedziby NPK. Koniec spływu w Rzędzianach na wysokości pierwszego jazu, dalej rzeka jest uregulowana, stąd można dostać się autobusem PKS do Białegostoku. Ze względu na trudną orientację po rzece i nagromadzenie osobliwości godnych zwiedzania, w Surażu należałoby stworzyć biuro turystyczne wynajmujące przewodników i przewoźników łodziami, ewentualnie kajakami.

**Szlak pieszy Kolejarzy, znaki zielone - 24 km/ 4 km przez gminę/**

Szlak łączy osiedle kolejowe w Łapach Osse z ośrodkiem wypoczynkowym PTTK "Kolejarz" w Surażu. Prowadzi początkowo przez lasy do Grochów gdzie kurhan z IV w., ponownie przez lasy do Turka i Pietkowa z kościołem i zabytkowym parkiem, jednym z piękniejszych w woj. białostockim. Z Pietkowa zmierza przez rzekę Lizę do lasów obfitujących w zwierzynę, teren polowań dewizowych. Z lasu wychodzi koło punktu triangulacyjnego i zmierza przez łąki do Suraża, wchodząc do miasta obok cmentarza, pomnika 1863 r., kościoła i grodziska, a kończy się na przystanku PKS w pobliżu ośrodka wypoczynkowego. Szlak został wytyczony w 1988 r. z myślą o pracownikach pobliskich Łap.

**Szlak pieszy Włókniarzy, znaki niebieskie - 60 km/ 920 km przez gminę/**

Szlak wyznakowany w 1992 r., odnowiony w 1992 r., z myślą o pracownikach przemysłu włókienniczego w okręgu białostockim. Łączy zakłady włókiennicze w Fastach i Białymstoku z ich ośrodkiem wypoczynkowym w Doktorcach. Po drodze zabytki związane z początkami przemysłu włókienniczego na Białostoczczyźnie, w Choroszcy, Niewodnicy, Markowszczyźnie oraz osobliwości NPK i zabytki Suraża. Szlak do przejścia w ciągu 2-3 dni z noclegiem w Surażu skąd można kontynuować wędrówkę szlakiem Kolejarzy lub Włókniarzy, gdzie oba szlaki łączą się również ze szlakami wodnymi i obwodnicą.

**Ścieżka przyrodnicza do wyznakowania na dł. 6 km /4 km przez gminę/**

Ścieżka miałaby na celu naukę przyrody w terenie. W tym celu należałoby porozumieć się z zarządem NPK co do ustalenia przebiegu ścieżki i jej odpowiedniego oznakowania tablicami. Każda z nich informowałaby o spotykanych po drodze osobliwościach przyrodniczych. Początek ścieżki znajdowałby się przed Urzędem Miasta i Gminy gdzie już ustawiona jest tablica NPK. Kolejne trzy tablice znajdowałyby się w odległości co 0,5 km od siebie i przedstawiałyby różne gatunki lasów: boru mieszanego, boru sosnowego, łągu, na północ od Suraża. Następne tablice poświęcone byłyby geologii: przekrój odkrywki żwirowni, skarpa wysoczyzny, wydmy. Pozostałe trzy tablice poza terenem gminy Suraż informowałyby o świecie zwierząt NPK tj. o ptakach, rybach, ssakach. Ścieżka po przejściu przez kładki na bagnach kończyłaby się w Uhowie na plaży lub przed ośrodkiem pomocy społecznej.

**Ścieżka dydaktyczna przez Suraż, 2 km**

Propozycja zwiedzania miasta po trasie: Społeczne Muzeum Archeologiczne, Kirkut, żwirownia, rynek ruski, grodzisko, rynek lacki, kościół, pomnik 1863 r., cmentarz rzymsko-katolicki.



---

## BAZA NOCLEGOWA TURYSTYKI

Bazę noclegową na terenie gminy tworzy pięć ośrodków wypoczynkowych o łącznej pojemności 430 miejsc noclegowych, dwa niezorganizowane pola biwakowe-campingi o pojemności 150 miejsc noclegowych. Istnieje możliwość zorganizowania sezonowych schronisk turystycznych w szkołach na terenie gminy o pojemności 100 miejsc noclegowych, kwater prywatnych na 50 miejsc noclegowych i hotelu na 30 miejsc.

### Ośrodki wypoczynkowe

#### **Baza ZHP w Doktorcach.**

Miejsc noclegowych - 90, w domkach campingowych

Miejsc żywieniowych - 150 w stołówce

Wypożyczalnia sprzętu turystycznego, świetlica, boisko, sklepik.

Położenie w lesie nad rzeką Narew.

Wykorzystanie obiektu sezonowe: maj - wrzesień.

#### **"Fasty" - Zakłady Przemysłu Bawełnianego**

Miejsc noclegowych - 80, w budynku ośrodka, dwa domki campingowe

Miejsc żywieniowych - 200 w stołówce

Wypożyczalnia sprzętu turystycznego, świetlica, boisko.

Położenie w lesie przy drodze Suraż - Doktorce, przystanek PKS

Wykorzystanie obiektu całoroczne.

#### **"Kolejarz" - Ośrodek wczasowy PKP w Doktorcach**

Miejsc noclegowych - 150 w domkach campingowych

Miejsc żywieniowych - 165 w stołówce

Wypożyczalnia sprzętu turystycznego, świetlica, plac zabaw, sklep.

Położenie w lesie nad rzeką Narew

Wykorzystanie obiektu sezonowe: czerwiec - sierpień.

#### **"Zacisze" - Białostockie Zakłady Drobiarskie**

Miejsc noclegowych - 75 w domkach campingowych

Miejsc żywieniowych - 100 w stołówce /nieczynna w 1992 r./

Wypożyczalnia sprzętu turystycznego, plac zabaw, świetlica.

Położenie w lesie przy drodze Suraż - Doktorce, przystanek PKS.

Wykorzystanie obiektu sezonowe: czerwiec-wrzesień.

**"Kolejarz" - Ośrodek wypoczynkowy PTTK w Surażu**

Miejsc noclegowych - 30 w budynku ośrodka

Kuchnia, świetlica, boisko.

Położony nad rzeką Narew.

**Schroniska turystyczne**

Na terenie gminy istnieje możliwość zorganizowania trzech schronisk turystycznych w istniejących szkołach tj. w Surażu, Zawykach i Diktorcach Funkcjonowałyby one w okresie wakacji udzielając noclegów przygodnym turystom wędrującym po szlakach pieszych latem a narciarskich zimą. W tym celu należałoby przystosować jedną z sal do noclegu wyposażając ją w łóżka polowe i zapewniając dostęp do wody. Inną formą wypoczynku byłyby kolonie letnie do organizowania których szczególnie predysponowana jest szkoła podstawowa w Surażu z kuchnią. Działalność turystyczną powinny w tych obiektach prowadzić szkoły, by w ten sposób na siebie zarabiać.

**Hotel**

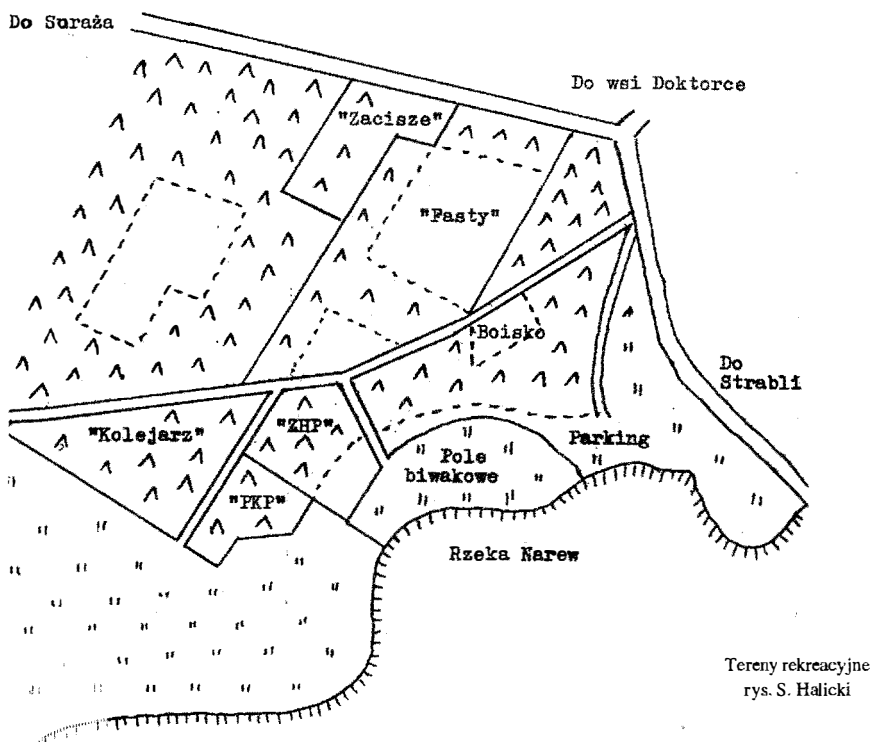
W przypadku wzrostu zainteresowania turystów walorami gminy w tym walorami Narwiańskiego Parku Krajobrazowego zaszłaby potrzeba budowy hotelu o wyższym standardzie lub przystosowania na ten cel istniejącego budynku Urzędu Miasta i Gminy po przeniesieniu go do nowych pomieszczeń ośrodka zdrowia, ewentualnie wykorzystanie ich do tego celu. Hotel funkcjonowałby z myślą o turystach zagranicznych wymagających większego komfortu oraz obsługi. Równolegle ze staraniami o hotel należałoby zabiegać o uruchomienie nieczynnej restauracji leżącej przy tej samej ulicy. Hotel powinien pomieścić co najmniej 30 osób w pokojach 2-3 osobowych co przy pełnej frekwencji przynosi zysk.

**Ośrodek Sportów Zimowych**

Urozmaicona rzeźba terenu okolic Suraża oraz klimat o cechach kontynentalnych sprzyja lokalizacji tutaj ośrodka sportów zimowych. Pieszce szlaki turystyczne wykorzystywane w okresie letnim, zimą mogą służyć jako szlaki narciarskie-biegowe. Do narciarstwa zjazdowego należałoby zrehabilitować jedną ze żwirowni na wzór Grodniczek pod Białymstokiem. Do tego celu nadają się obie żwirownie położone w północnej części miasta w pobliżu leśniczówki, którą można zaadaptować na cele noclegowo-gastronomiczne.

**Ośrodek Jeździecki**

W miejscowości Koncewizna znajdują się nieużytkowane pomieszczenia gospodarcze, które można zaadaptować na ośrodek jeździecki. Sprzyja temu sąsiedztwo łąk i rzeki oraz spokojne położenie.



### Pola biwakowe

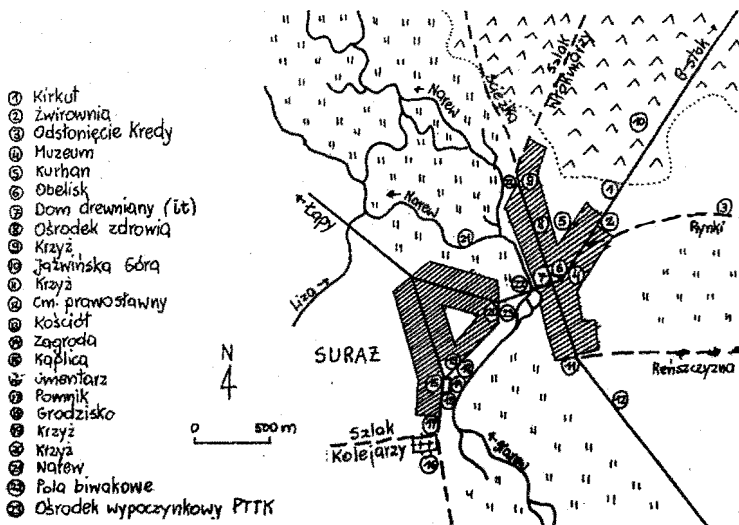
Pole biwakowe w Doktorcach położone jest w sąsiedztwie Ośrodków wypoczynkowych nad rzeką Narwią, na terenach wspólnoty wiejskiej Doktorc o powierzchni 2 ha. Miejsce to należy ogrodzić i wyposażić w stoły i ławy, WC, zabezpieczyć paleniska i wodę. Przed polem biwakowym należy oznakować parking na samochody. W okresie letnim miejsce to cieszy się dużą frekwencją wypoczywających z pobliskich ośrodków i przejeżdżających turystów. Maksymalna chłonność naturalna zorganizowanego pola biwakowego może wynosić nawet do 500 osób dziennie

W Surazie istnieje możliwość zorganizowania dwóch pól biwakowych jedno nad Narwią w pobliżu starego mostu, drugie na stadionie sportowym. Pierwsze z nich położone jest na gruntach wspólnoty miasta Suraza o powierzchni 3 ha i posiada wyraźne granice naturalne w postaci rzeki Narwi. Dojazd do tego miasta zapewnia droga prowadząca na bity most, przy której należy zorganizować parking. Pole wyposażać trzeba w stół i ławy, WC, paleniska.

Drugie pole biwakowe można wyznaczyć w pobliżu stadionu lub doraźnie na jego

plycie w przypadku nieużytkowania obiektu. Sprzyja temu rekreacyjna funkcja terenu, peryferyjne położenie w mieście na wylocie ścieżki przyrodniczej, a także zainwestowanie w postaci ogrodzenia, dostępu do wody. Chłonność naturalna obu pól biwakowych może wynosić nawet do 1000 osób dziennie.

Na terenie miasta należałoby stworzyć sieć kwater prywatnych wraz z możliwością stołowania się dla 50-100 osób. Jest to najprostszy sposób zorganizowania bazy noclegowej obok wyznaczania pól biwakowych.



Miasto Suraz  
 rys. S.Halicki

# biografie

---

**Jerzy Maciejczuk**

## **Władysław Litwińczuk /1901-1992/**

Z historią Suraza, tą najdawniejszą i tą bliższą, nierozzerwalnie związana jest postać Władysława Litwińczuka, rolnika z zawodu, z zamiłowania archeologa i historyka, który całe swoje dorosłe życie poświęcił ratowaniu i gromadzeniu materialnych pamiątek związanych z przeszłością swego miasta i jego najbliższych okolic.

Władysław Litwińczuk urodził się 5 listopada 1901 r. Jego ojciec, Konstanty ukończył gimnazjum w Wilnie i pracował w Surazu jako nauczyciel, a przez pewien czas pełnił funkcję sekretarza miejscowego magistratu. Matka, Leokadia zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego i opiekowała się szerciorgiem dzieci. Władysław dość szybko przerwał swoją edukację, gdyż po ukończeniu 4 klas szkoły powszechnej, jako nastarszy z rodzeństwa musiał pomagać w gospodarstwie. W wieku 25 lat, 16 listopada 1926 r. zawarł związek małżeński z Wiktorią Chomicką. Po wspólnie spędzonych szczęśliwych ośmiu latach małżeństwa w 1934 r. zmarła żona Wiktoria. Do 1936 r. Władysław Litwińczuk niczym się nie wyróżniał od innych mieszkańców Suraza, gospodarując na nadnarwiańskich łąkach i żwirach. Zajęty codziennymi pracami i obowiązkami niewiele miał czasu na rozmyślenia o bogatej przeszłości swego miasta. Czytał też niewiele, głównie "Płon" lub kalendarze. Na pewno słyszał od ojca legendy przekazywane tu z pokolenia na pokolenie o Górze Zamkowej, zwanej "Górą Królowej Bony" i o nieprzebranych skarbach, które ukryła ponoć w lochach pod wzgórzem.

Wiosną 1936 r. Władysław Litwińczuk jak co roku orał własne pole w miejscu zwanym "popławskie" i jak co roku zlorzeczył na kamienie, o które bez przerwy zawadzał lemiesz. A przecież rok temu tyle ich zebrał i pola i wywiózł. Po latach przyznał, że wierzył wówczas iż kamienie same z siebie wyrastają z ziemi. Tamtej wiosny jednak uwagę jego zwróciły nienaturalnych kształtów kamienie, posiadające otworki i starannie wyszlifowane powierzchnie. Zebrał te wszystkie dziwne okazy, oczyścił z ziemi i pokazał kierownikowi miejscowej szkoły, historykowi, Aleksandrowi Stafińskiemu. Ten uznał znaleziska za bardzo interesujące i niezwłocznie powiadomił o tym odkryciu dyrektora Muzeum w Grodnie, archeologa, Józefa Jodkowskiego. Okazało się, że przedmioty te posiadają dużą wartość muzealną, pochodzą z młodszej epoki kamienia i należą do tzw. kultury amfor kulistych i kultury ceramiki sznurowej /ok.2500-1800 l p.n.e./. Jeszcze w tym samym roku



1 Władysław Litwińczuk z żoną Aleksandra Stawińskiego na polu "Zapolańskie" - miejscu pierwszych odkryć. Z tyłu widoczny kamienny nasyp-grób (?) rok 1936



2 Władysław Litwińczuk na uroczysku "Mikucicha" podczas poszukiwań krzemieni rok 1937

Józef Jodkowski wspólnie z Aleksandrem Stafińskim rozpoczęli w tym miejscu prace badawcze, pozyskując dalsze interesujące materiały z tego okresu.

Pamiętką po tym pierwszym odkryciu jest poźółkły już ze starości list z podziękowaniami od Józefa Jodkowskiego z grodzieńskiego muzeum.

Dużo później wspominał pan Władysław, że wstydził się swojej niewiedzy na temat najdawniejszych dziejów własnego miasta. Zaczął bywać więc coraz częstszym gościem u Aleksandra Stafińskiego. Czytał książki pożyczone od nauczyciela, rozmawiał, pytał, a jednocześnie coraz baczniej przyglądał się kamieniom wyorywanym na polu. Zaraz po wiosennych roztopach wyprawiał się też w różne rejony rozległej doliny Narwi i zbierał wszystko, co jego zdaniem zasługiwało na uwagę. Niestety, tę piękną pasję w krótkim czasie przerwała wojna.

Władysław Litwińczuk zmobilizowany do 3 Pułku Saperów w Wilnie, przebył cały szlak bojowy swojej jednostki, od pierwszego boju w rejonie Szczytna, poprzez Chorzele, Mławę, Dębask, Ciechanów, Maków Mazowiecki, Pułtusk, Węgrów, Siedlce, Łuków, aż w rejon Międzyrzecza, gdzie dostał się do niewoli. Prawie w każdej z tych miejscowości brał udział w wysadzaniu mostów, utrudniając wrogowi szybkie przemieszczanie się. Część okupacji przebywał w obozie jenieckim w Niemczech /Stalag 1a 5076/. W 1943 r. powrócił do rodzinnego Suraża. Jego dom wraz z zabudowaniami gospodarczymi zostały spalone, a syn Franciszek zginął w czasie działań wojennych. Trzeba było wszystko zaczynać od nowa. W styczniu 1943 r. ponownie zawarł związek małżeński z Julią Zubowską. Podniósł z ruin swoje gospodarstwo i żył z uprawy ziemi. Nie zapomniał jednak o swojej prawdziwej pasji i chociaż wszystkie "skarby" zebrane wcześniej przepadły bezpowrotnie w zawierusze wojennej, Władysław Litwińczuk ze zdwojoną energią przystąpił do odtwarzania kolekcji. Często przemiarzał przemyte wiosennymi roztopami wydmy na uroczyskach "Młynki", "Mikucicha", "Turec" czy "Czerwieński Grądek". Piaski tu obfitują w znaleziska krzemienne z epoki kamienia. Właśnie krzemień, bez ograniczeń dostępny wśród morenowych żwirów okolicznych wzniesień, był w owym czasie podstawowym surowcem do produkcji narzędzi plemion łowieckich zamieszkujących te tereny. Pan Władysław zebrał setki takich narzędzi. W jego kolekcji są więc i ostrze liściowate, będące grotami strzał i misternie wykonane zbrojniki, będące elementami ostrzy złożonych, a także skrobacze, zgrzebła i drapacze, służące do obróbki skór upolowanych zwierząt. Kości tych zwierząt były również surowcem chętnie wykorzystywanym do produkcji narzędzi. To właśnie przed-



3 Władysław Litwińczuk w niewoli niemieckiej rok 1942

żwirów okolicznych wzniesień, był w owym czasie podstawowym surowcem do produkcji narzędzi plemion łowieckich zamieszkujących te tereny. Pan Władysław zebrał setki takich narzędzi. W jego kolekcji są więc i ostrze liściowate, będące grotami strzał i misternie wykonane zbrojniki, będące elementami ostrzy złożonych, a także skrobacze, zgrzebła i drapacze, służące do obróbki skór upolowanych zwierząt. Kości tych zwierząt były również surowcem chętnie wykorzystywanym do produkcji narzędzi. To właśnie przed-

mioty kościane są chlubą kolekcji Władysława Litwińczuka. Najcenniejsze są wspaniałe harpuny z kości łosia z pojedynczym lub podwójnym rzędem zadziórów. Zabytki takie, ze względu na łatwo psujący się materiał z którego zostały wykonane należą do rzadkości. Część z nich na pewno była wykorzystywana już w środkowej epoce kamienia, a więc ok. 8 tys. lat temu. Obok niewielkich przedmiotów krzemiennych, Władysław Litwińczuk posiada w swoim zbiorze duże siekiery o szlifowanych bokach, pochodzące prawdopodobnie ze zniszczonych znalezisk grobowych neolitycznej ludności kultury amfor kulistych sprzed ok. 4500 lat. Pośród najstarszych przedmiotów kamiennych na uwagę zasługują też liczne toporki wykonane z różnych gatunków kamienia. Znaczną ilość zebranych przez siebie zabytków, przekazywał wraz z informacjami o miejscach ich odkrycia różnym muzeom w kraju, m.in. Muzeum Okręgowemu w Białymstoku, Muzeum Archeologicznemu w Poznaniu

czy Państwowemu Muzeum Archeologicznemu w Warszawie.

Pośród miejsc najczęściej penetrowanych przez Władysława Litwińczuka były okolice Góry Zamkowej. Już w latach 1936-1937 pomagał on Aleksandrowi Stafińskiemu w badaniach archeologicznych na grodzisku. Liczne interesujące zabytki odkryte wówczas zostały zdeponowane wraz z dokumentacją z badań w Muzeum w Grodnie. Ich powojenne losy nie są znane.

Pod Górą Zamkową pan Władysław odkrył w latach 50-tych i 60-tych kolejne cenne znaleziska. Różnego typu groty do strzał, pięknie ornamentowane kościane okładziny z okresu wczesnego średniowiecza oraz średniowieczne bełty od strzał do kuszy wzbogacają skrzętnie gromadzone zbiory. Do bardziej interesujących znalezisk należy zaliczyć dwa



4 Władysław Litwińczuk ogląda stan zachowania swoich zbiorów

budzące grozę topory katowskie z okrągłymi zagłębieniami przy ostrzu, oznaczającymi prawdopodobnie ilość ściętych głów.

Prawdziwe skarby odkrył Władysław Litwińczuk na własnym podwórku. W 1965 r. kopiąc dół na ziemniaki natrafił na głębokości 1 m na fragmenty ceramiki i przedmioty kościane. Zalegały one w warstwie przepalanej ziemi wraz z węglami drzewnymi. O odkryciu powiadomił archeologów z Muzeum Okręgowego w Białymstoku, państwa Jaskanisów. Prowadzone przez kilka sezonów badania archeologiczne potwierdziły istnienie w tym miejscu osady ludności kultury łużyckiej ze schyłku epoki brązu i wczesnej



epoki żelaza /ok.800-600 l.p.n.e./ z bardzo interesującą kulturą materialną. Znaleźiska te obok walorów poznawczych są najlepszym przykładem, jak duże znaczenie ma dla nauki prawidłowe zabezpieczenie każdego przypadkowego odkrycia.

Większość swoich skarbów zgromadził Władysław Litwińczuk w dwóch niewielkich pokoikach, gdzie w kilku stojących i wiszących gablotach urządził niewielką ekspozycję swoich najcenniejszych trofeów. Zobaczyć tu można obok wymienionych już wcześniej zabytków archeologicznych czaszki wymarłych zwierząt: niedźwiedzia jaskiniowego i tura, skamieliny przyniesione tu przed tysiącami lat wraz z łądolodem, liczne numizmaty, odznaczenia, wyroby rękodzieła ludowego, broń, stare mapy i książki. Z uwagi na szczupłość miejsca tylko niewielka część kolekcji może być prezentowana zwiedzającym, reszta zakonserwowana i zabezpieczona przed zniszczeniem jest zmagazynowana w innych pomieszczeniach. Większe zabytki leżą zgromadzone na podwórzu. Są tu różnej wielkości kule armatnie. Niektóre z nich pamiętają zapewne czasy potopu szwedzkiego. Szczególną osobliwością są trzy płaskie tablice nagrobne z wrytymi na nich znakami. Jedna z nich, z wrytym znakiem krzyża pochodzi z cmentarzyska wczesnośredniowiecznego z XII i XIII w., położonego w pobliżu grodziska i służąca być może jako stella nagrobna. Pozostałe płyty z symbolicznym wyłożeniem postaci i z półksiężycem pochodzą z innych, zniszczonych już dzisiaj cmentarzysk i są jedyną po nich pozostałością.

Oglądając te bezcenne zbiory, trudno sobie wyobrazić, że są one dziełem życia jednego człowieka, prostego rolnika z Surazu. Władysław Litwińczuk do końca interesował się wszystkim, co związane było z przeszłością jego miasta. Jeszcze na początku lat 90-tych pokazywał mi, młodemu pracownikowi Działu Archeologii Muzeum Okręgowego w Białymstoku, miejsca związane ze swoimi odkryciami. Zaskoczony byłem wówczas doskonałą pamięcią pana Władysława, słuchając jak opowiadał ze szczegółami o swoich znaleziskach.

Władysław Litwińczuk zmarł 1 lutego 1992 r. w Surazu. Zbiory na mocy testamentu przekazał wraz z budynkiem swojemu synowi Wiktorowi, który kontynuuje pracę ojca, porządkując bogate archiwum i wzbogacając zbiory.

Odwiedzające rokrocznie to jedyne w swoim rodzaju Muzeum liczne wycieczki szkolne przeżyją tu niezapomnianą przygodę z historią.



W tym starym kamieniołomie Władysław Litwińczuk znalazł wiele skarbów archeologicznych z epoki żelaza.

5 Tereny starych żwirowni to doskonale miejsce dla pozyskiwania skamieliny i zabytków z epoki kamienia

# źródła

---

Józef MAROSZEK

## Statut cechu szewców suraskich z 1638 r.

20 kwietnia 1638 r. w Warszawie król Władysław IV zatwierdził statut cechu szewców suraskich. Wcześniej dokument ten uchwalony przez bractwo zyskał sankcję prawną magistratu Suraża, jednak dat aktów wcześniejszych niż monarszy nie znamy. Statut zachował się dzięki temu, że cech przetrwał aż do czasów rozbiorów. W 1799 r. bractwo liczyło co prawda tylko 3 mistrzów, ale w mieście w tym czasie z rzemieślników mieszkał ponadto jedynie kowal. Właśnie Prusacy 7 kwietnia 1799 r. otrzymali kopię dokumentu cechowego.<sup>1</sup> Szewstwo należało do rzemiosł najczęściej uprawianych w miasteczkach polskich. Względnie duża liczebność tych rękodzielników wynikała z faktu, że wykonywanie zawodu nie wymagało większego kapitału, ani na urządzenia techniczne zakładu szewskiego, ani na surowiec. Szewcom, podobnie jak krawcom wystarczała właściwie jedynie igła i dratwa. Sprawiało to, że szewcy często łączyli się w cechy, pragnąc bronić się przed konkurencją pozacechowych *partaczy*, szewców ze wsi itd. Statut cechu szewców suraskich niemal w całości obejmuje liczne przepisy zwalczania konkurencji, poprzez opłaty wnoszone do *skrzynki* cechowej, wykonywanie *majstersztyków*, uprzywilejowywanie mistrzowskich synów i córek, a także pozostałe po ich śmierci wdowy.

Czas, kiedy układali swój statut szewcy był niełatwy dla miasta. W latach 1626 i 1627 na różne *stacje*, różnym chorągwiom żołnierskim mieszczanie wydatkowali sumę 1917 zł i 1 gr, a w innych latach - w 1630 r. - 1729 zł 7 1/2 gr, w 1631 - 60 zł 10 1/2 gr, 1632 - 120 zł, 23 1/2 gr, 1633 r. - 940 zł 29 gr, 1634 - 628 zł, 1640 gr 399 gr 27. W sumie w ciągu lat 1626 - 1640 opłaty wnoszone różnym regimentom wojskowym wyniosły aż 5 796 zł 19 1/2 gr. Miasto starało się sprostać potrzebom stale zwiększając płacone podatki. Szły więc na utrzymanie wojska czynsze, szosy z domów, placów i włók miejskich, dochody z mostowego i stogowego etc. W 1640 r. na pokrycie kosztów *na różne rotmistrze uchwalonych* przekazana została wielokrotność 5 podatków tzw. szosów. Stacjonowały tu oddziały wojskowe Butlera, regiment podlaskiej piechoty wybranieckiej Stefanowskiego (vel Stępkowskiego), w 1634 r. stała chorągiew Barcikowskiego, tegoż roku jeszcze chorągiew Pieniążka, a później rotmistrza Sadowskiego. Roty żołnierskie zamawiały buty, nie płaćły jednak należności za wykonane prace. W 1640 r. skarżyli się na takie długi

szewcy Matysz Kapica i Michał Tereszko. Część należnych od żołnierzy pieniędzy udało się odzyskać. W 1640 r. namiestnik starościны suraskiej Andrzej Borkowski wspominał, że nieżyjący Krzysztof Wiesiołowski (zm. 1637 r.) *we Włocławku od różnych żołnierzów odebrał i na zbudowanie ratusza przeznaczył*. Dalej Borkowski podpowiadał komisarzom królewskim rewidującym miasto: *żeby te pieniądze nie ginęły, ażeby albo ratusz zbudowano, albo pieniądze oddano do skarbu wdowy po Wiesiołowskim*.

Prawdziwym utrapieniem dla mieszczan były podwody *O podwody tak pospólstwo na urzędniki, jako też urzędnicy na lud pospolity wzajemnie skarżyli, iż podwód gdy tego czas i potrzeba pokazuje na potrzeby Rzeczpospolitej i dla komoników JKMcI za uniwersałami podowdnemi dawać nie chcą, którzy zaś gdy potrzebę podwody postrzegą, z końmi uciekają i one chroniąc się podowody różnie rozsyłają*.

Znamy nazwiska niektórych mistrzów krawieckich suraskich w 1640 r. Byli to: trzymający w swych domach szynki: Michał Tereszko, Mateusz Tyborowski i Iwan Lewoczyk. Iwan Tereszko w latach 1627-1636 r. pełnił urząd burmistrza i on bez wątpienia był autorem statutu i spowodował zatwierdzenie artykułów przez magistrat suraski. Tereszko zresztą został banitowany w 1640 r. za nierozliczenie się z kasy miejskiej. Na prośbę Aleksandry Wiesiołowskiej starościны suraskiej król wysłał do Suraża swych komisarzy, aby *rachunków, wydatków miesckich prowentów i składek, burmistrzów, rajców i inszych, którzyby pieniądze miesckie wydawali przestuchał i insze między pospólstwem, a urzędem miesckim niezgody, bunty i niesnanski uspokoić i sądzić mieli*.<sup>2</sup> Jednym z głównych powodów, dla którego zjechali wówczas komisarze była działalność właśnie burmistrza Iwana Tereszko szewca. Z zachowanego wyroku komisarzy wynika, że kwestionowano nawet sam wybór jego na stanowisko burmistrza, ale ustalono, że część mieszczan było nieobecnych na schadzce, na której dokonano elekcji, a ci właśnie później kwestionowali głosowanie. Wybór szewca na stanowisko burmistrza był sytuacją dość niezwykłą. Szewcy bowiem nie cieszyli się wówczas dobrymi względami w opinii publicznej. Z racji prac dość podłych - oprawiali padłe zwierzęta, byli ludźmi ubogimi, opilstwo należało wśród nich do przysłowiowych, toteż w miejskiej drabinie społecznej zajmowali podrzędne stanowisko. Zresztą niska kondycja społeczna burmistrza poza tumultem, który wszczęli przeciw niemu mieszczanie surascy spowodowała jeszcze inne konsekwencje. Sam Tereszko uskażał się na niektórych dzierżawców ziemi miejskiej. Szlachta, która używała miejskich gruntów - Końcówizny i gruntów czaczkowskich nie chciała z nich płacić miastu czynszu dzierżawnego.

Problemy życia gospodarczego miasta dotyczyły też drożyzny, jaka panowała na Rynku. Usiłowano walczyć z handlem pokątnym, który powodował, że płacący podatki przekupnie i rzemieślnicy wobec niekontrolowanej konkurencji znajdowali się w niekorzystnej sytuacji. Komisarze w 1640 r. nakazywali rzemieślnikom skupionym w innym suraskim cechu - rybaków: *Skarżyli się mieszczanie, i utyskiwali wszyscy na rybaków surazkich, iż rybołowiu swego jako ich powinność niesie na Rynek według zwyczaju na przedanie nie wynoszą, ale po gospodach, albo w domach swych prywatnie i potajemnie one sprzedają i od inszych postronnych rybaków sami przekupują i sami obyczajem zwyż opisanym niewiadomie po gospodach sprzedają*. Komisarze zabraniają tego pod winą 14 grzywien. Podobne kłopoty mieli mieszczanie z piekarzami: *Niemniej też i na tem dla pospolitego urzędu zachowania należy tych ludzi, którzy się piekarzami, albo białogłowy piekarkami nazywają, pewna lidzba i wiadomość była, a to dlatego, iżby jako inszy*

rzemieślnicy, tak też piekarze i piekarki powinności swojej dosyć czynić powinni byli. Przeto nakazujemy, ażeby ci wszyscy piekarze i piekarki, którzy się teraz i na potym piekarstwem bawić będą i chcą chleb upieczenia swego tak pszenny, jako żytni na rynek - miejsce zwyczajne co dzień wynosili i dostatek go na każdy dzień dawali pod winą trzech grzywien. Informacja o codziennym handlu pieczywem, a nie tylko w dni targowe świadczy o istnieniu w Surażu tzw. wolnicy, nieograniczonego strukturą cechową handlu chlebem.

[k.94] W imię Pańskie. Amen.

**Wypisanie porządków rzemiosła szewcowskiego, jako się sami mistrzowie sprawować mają, tak też towarzysze wędrowne, pacholęta, jako się między sobą mają sprawować.**

A najprzód ten jest porządek rzemiosła szewcowskiego towarzyszy, którzy mistrzem tej nauki chce być i w tym mieście Surażu tego rzemiosła uczyłby się:

Najprzód do inszych miast ma wędrować i tam przez dwie lecie robić będzie powinien - żeby dobrych i lepszych obyczajów rzemiosła tego zachowanie łatwie poznać mógł.<sup>3</sup> Potym do Suraża, aby tenże u którego mistrza na jednym miejscu mieszkał i rzemiosło przez 1 rok i 6 niedziel robił.

A któryby to uczynił i mistrzem tego rzemiosła chciał być, aby ten pierwej niż się ożeni braterstwa do skrzynki dosyć [?] kopie groszy względem wstępnego dał i położył.

I to położywszy, aby potym siedm sztuk mistrzowskich według zwyczaju swoją ręką własną i swoją pracą przed starszymi tego rzemiosła i przed inszymi obecnie siedzącymi wykroił i zrobił - u starszego cechmistrza.<sup>4</sup> Za którą robotę [k.94v] siedm sztuk mistrzowie starsi i których zowią towarzyszków tegoż rzemiosła pilnie upatrować mają. I to przed swoją przysięgą zeznać mają, takowe siedm sztuk mistrzostwa przez danego brata młodszego być sprawione. A jeśli dowiedzą się tegoż brata młodszego, przez którego brata sprawionemi pomienionych sztuk mistrzostwa, tak poradą, jako i inszą rzeczą podpomóżonego - ten kamieniem wosku ma być karan.

Tenże brat młodszy braterstwo przyjmując, list świadomy swego urodzenia, że z uczciwego łoża narodził się ma pokazać. I przysiędz braterstwo przyjmując list świadomy - innemu według rzeczy pomienionych dosyć uczyniwszy.

Natenczas temu żonę pojąć będzie się godziło.

Z tem, któryrybykolwiek był towarzysz tego rzemiosła szewcowskiego dostawszy wdowę brata umarłego, za żonę pojąć chciał, ten najprzód względem braterstwa wstępnego złoty dać i położyć będzie powinien, a sztuki mistrzowskie według zwyczaju rzemiosła sprawić powinien, pierwej wstada [?] wdową oddał się, albo względem sprawowania takich sztuk 4 zł do skrzynki położyć. Wszakże przecie obiad ma zgodować i 6 beczek piwa dać. Toż listy rodzaju swego wykazać będzie powinien.

Item synowie mistrzów, aby prawem ojców swoich weselili się.<sup>5</sup> A gdy mistrzami tego rzemiosła szewcowskiego chcieli bydź, ci złoty wstępnego do skrzynki i sztuki mistrzowskie, albo względem sztuk 4 zł położyć. A nadto kolacją obiedną sprawić i 6

beczek piwa dać będą powinni. A jeśli by synowi mistrzowskiemu córkę którego mistrza tegoż rzemiosła za żonę wziąć przytrafiło się - ten od zapłacenia złotego jednego wstępnego braterstwa przynależącego będzie wolen, wszakże przecie siedm sztuk mistrzowskich sprawić, albo 4 zł dać na kolacja - obiad [ss] sprawić braciej i 6 beczek piwa dać dla braciej będzie powinien.

Item wszakże osobiście ten przyjmując braterstwo, który wstępnego dwie kopie groszy powinien, jeśli z inszą panną, albo wdową ożeni się i też przed przyjęciem małżeństwa względem sprawowania 7 sztuk [k. 95] mistrzowskich 4 zł do skrzynki położyć może. I nadto kolacją zwykłą dla braciej sprawić będzie powinien.

A jeśli brat młodszy braterstwo przyjmując w sprawowaniu sztuk mistrzowskich nie dosyć udziela, temu pieniądze względem wstępnego, położone mają być wrócone, a takowy ma się indziej udać. I tam przez 1 rok i 6 niedziel mieszkać ma, aby i rzemiosła tym lepiej nauczył się, tak też i dobrych obyczajów łacniej poznać mógł.

A jeśli by który z braciej tegoż rzemiosła szewcowskiego już miawszy i przyjąwszy braterstwo, gdzie indziej się wyniósł i przeprowadził i przez 1 rok od tego miasta obcowaniem i mieszkaniem swoim odległym był i potym tu zawróciwszy się i mieszkać chciał, ten tego braterstwa nie ma być przymuszony, aż pierwej względem wstępnego dwie kopie groszy braterstwu położy.

A młodszy brat braterstwo przyjąwszy wszelkie posługi i powinności braterskie ma podejmować, jako świece zażęgać i zagaszać i insze wszystkie posługi braterstwu przynależące według starszych przykazania, a to przez 3 lata, albo kiedy inszy brat braterstwo przyjmując na tego miejsce wstąpi, takowe posługi braterstwu będzie uchodził pod winą dwóch wrębów wosku położenia.

A ktoby [z] szewców za cechem do starszych nie przyszedł, a podług powinności powiniących, albo potrzebę obchodów braterskich i inszych powinności i posług zaniechał, takowy powinności nie dosyć czyniący swej - jednym wrębem wosku ma być karany, tylekroć - ilekroć winnych posług braterskich zaniecha, chyba jeśli by za sprawiedliwą i słuszną przyczyną u starszego wymówił się.

Nadto, jeśli by między bracią jaka potrzeba przypadła, za służbę, albo towarzysza z warstату jawnie, albo potajemnie przydzie, albo przez naprawne osoby na rozmówienie z pracą swoją odwiedzie i rozmówi, takowy czyniący pół kamieniem wosku ma być karany.

A jeśli by mistrz tego rzemiosła szewcowskiego w domu swoim nie utczył się i nierządnie żył, ten ma być od rajców odwiedzion, [k. 95v] którego rady według wielkości występków skarać i pohamować będą mogli należnie, takowy z bratów swoich nie miało być zachowane, i owszem z miasta mają być wygnani.

Nadto mistrz, który by chłopca na wyćwiczenie rzemiosła przyjął, tego bractwu okaże. A chłopiec ten naprzód braterstwu do skrzynki 10 gr będzie powinien.

Item, żadnemu bratu tego rzemiosła szewcowskiego nie godzi się trzewików, albo robotę u inszego jakiegokolwiek szewca, z inszych którychkolwiek miasteczek albo wsi kupować i tę robotę przedawać, oprócz roboty, którą swoją ręką, na swoim warstacie, z czeladzią swoją, którą ma zrobić, albo uić [s], który by śmiało inaczej uczynić i w tym doświadczony, takowy winą kamieniem wosku ma być karany.

Item. Żaden ze szewców niech się nie waży z inszych miast dębu, popiołów [i] inszych

potrzeb do ich rzemiosła przynależących dniów powszechnich, albo targowych kupować, oprócz dniów jarmarkowych, aż pierwszej szewcowie surascy na potrzebę swoją takowe potrzebne rzeczy rzemiosła swego nakupili.

Nadto żadnemu mieszczaninowi, przekupkom, kramarzowi niech się nie godzi trzewików albo botów, też z inszych miasteczek przywiezionych jawnie, albo potajemnie targować, ani takowe trzewiki albo boty nikomu предаwać pod utraceniem wszystkiej roboty, gdziekolwiek u kogokolwiek będzie nalezione, wyjąwszy doroczne jarmarki, którego czasu robotę każdemu targować wolno i onemu godzi się.

A starszy wyszedszy z inszą bracią z poradą wszystką bracią rzemiosła swego, którzyby sporni, albo którymkolwiek sposobem nieposłuszni byli należnie karać i według wielkości występku winę brać będą mieć moc. Wszakże przecie jeśli się brat który dekretem braterskim obciążonem być uczuł i do rajców od ciężaru odzowić się - temu apelacja nie ma być zabroniona.

Item. Jeśli by, który z braci [k. 96] inszego brata słowami, albo uczynkiem ni uczcił, winą dwiema wrębami wosku ma być karan. A jeśli brat drugiego skrwawi, albo rani, toż stronie obrażonej ma uczynić, a za występki wina według postanowienia rady, od rady ma być karan.

Item. Żadnemu nie godzi się z szewców, tak przychodniowi, jako też i tu zrodzonemu rzemiosła szewcowskiego odprawować i robić, aż pierwszej braterstwo przyjąwszy i jemu we wszystkim dosyć uczyniwszy. Ale tego braterstwa szewcowskiego jedno uczciwi ludzie, z łoża pocziwego narodzeni, którzy świadomemi listami, od starszych przełożonych onego miejsca się zrodzili byli zaleceni mają być przyjęci.

Item. Chwalebnie i przyjemnie prosili: Aby się żadnemu nie godziło na Rynku pospolitemu przez wszystkie dniów skór prostych i wyprawnych po jednej, dwu, albo trzech (to jest: przekupniom i kramarzom) skupować, oprócz szewców. Którzyby to dla przedawania czynili (i rzemieśnikom tym, którzy takowe skóry sobie wyrabiają), tak i żaden z kupców, albo przekupniów, albo też i z samych szewców po jednej, albo dwóch skórach surowych skupować [nie ma], oprócz wielkiej skóry, obyczajem kupieckim i w wielkiej liczbie skór. A inaczej czyniąc starszy pomienionego braterstwa szewcowskiego takowe skóry zupełną będą mieć moc [wziąć] i na pożytek wszystkiego braterstwa do skrzynki ich obrócić.

Item. Gdy który z szewców, z inszych miast do Suraża z skórami przyjdzie, a onych nie przeda, indziej mu z takowymi skórami, ani przedanemi do domu drugiego brata rzemiosła szewcowskiego wnieść i wjechać nie wolno będzie, jedno do domu starszego brata, gdzie jest skrzynka braterska zachowana, a któryby to czyniąc opuścił winą pod kamieniem wosku ma być karan.

Item. Żadnemu z szewców inszych którymkolwiek miasteczek albo wsi szewców do Suraża trzewików i botów i inszą robotą takową na targach tygodniowych przynosić i przedawać nie godzi się, bo inaczej przyniesione i rozprzedane trzewiki i boty, albo robotę starsi z bractwem [k. 96v] szewcowskiego suraskiego [ss] wszystkie i ilekroć się to przyda pobrać będą mieć moc.

Item. Aby w tejsze schadzce i tak w kościele przy chwale bożej dobry porządek zachowany, ku sprawowaniu Rzeczy Pospolitej i tego braterstwa wszystkiego do

starszego wybranego we dwie niedzieli mają się schadzać. I w onej schadzce powinni wszystkiego miłością, uczynnością wzajem jeden drugiego czcić. Przez wszelakiej broni ma wschodzić i w pokoju ma trwać, i po półgroszku do skrzynki dać.

Item. Aby na każdy, na pewny czas postanowiony za swoje starsze 4 mężów z poszrodka siebie dobrych, uczciwych, poważnych, wiary godnych wybrać mają, którzy przychód opatrować, sądy sprawować i stan tegoż miejsca, i inszych towarzyszków przyjąć mogą i pomienionemu starszemu braci w takowych przychodach i też w roschodach liczbę czynić będą. Którzy względem posług po 4 gr mają być obdarzeni.

Nadto niech opatrują starsi przerzeczeni i to wszystko braterstwo aby chwała Pańska przez kapłana była sprawowana i oprawowanie obrzędu i mszy na każde cztery kwartały zawsze było zachowane, na które czytane mszy, albo obrządków obchodzenia wszyscy z nich mają przy ofiarze dać po dwa białych.<sup>6</sup> Item. Gdy zejdzie z tego świata brat, albo siostra tego braterstwa, po obesłanie cechu<sup>7</sup>, każdy z nich powinien do domu umarłego ma przyjść i ono ciało umarłe na miejsce pogrzebu przynieść.

Tak też ofiarę będą powinni, co każdy z nich powinien pod winą 10 szelągów, których ofiar i z innych swoich dochodów kapłanom obrócić mają.<sup>8</sup>

Item. powinien starszy do wszystkich - tak do tego bractwa, jako i miejskich i kościelnych posług czterech młodszych wybrać i naznaczyć mają. Którzy wybrani i naznaczeni na każdy rok, jako [...] przez starszych będzie rozkazanie czynić, to będą powinni pod winą jednego [k. 97] wrębu wosku.

#### Przypisy

1. Kopia statutu z 1799 r. zachowała się w Archiwum Państwowym w Białymstoku w zespole: Kamera Wojenna i Domen Prus Nowoschodnich, nr 3115, k. 94-97.
2. AGAD, Księgi ziemskie suraskie 5, k. 551-571 v: *Komisja do miasta Suraża*.
3. Obowiązek wędrowni czeladniczej był powszechnym w ówczesnym stroju cechowym. Np. w 1721 r. Paweł Świacki, uczeń złotniczy z Suraża zapisał się u mistrza złotniczego w Wilnie Gabriela Krzyżanowskiego. W 1732 r. zapewne tenże Paweł Surażski już jako towarzysz złotniczy zapisał się do pracy u Schoeneberga i Andrzeja Eyerlea. Był rodem z Suraża, uczył się w Wilnie - Informacje o nim pochodzące z Archiwum Miejskiego Wileńskiego, Archiwum Cechowego, sygn. 137/171 podaje za E. Łopacińskim, *Materiały do historii sztuki w Polsce*, Lublin 1958, nr 615 i 687, s. 75 i 83
4. Był to tzw. majstersztyk.
5. Popularnie zwano ich *maselkami*.
6. Białe - mowa o białych pieniądzach
7. Obesłanie cechowe - emblemat cechu krążący pomiędzy mistrzami jako znak przywołania na schadzke cechu
8. W 1640 r. komisarze królewscy stwierdzili: *Szewcy. Ci do kościoła na wosk nadają i insze potrzeby. Tedy z cechu swego wszyscy ogółem sosza jednego, jeżeliby kiedy był uchwalony złotych półtora dać powinni.* - AGAD, Księgi ziemskie suraskie 5, k. 576

**Józef Maroszek**

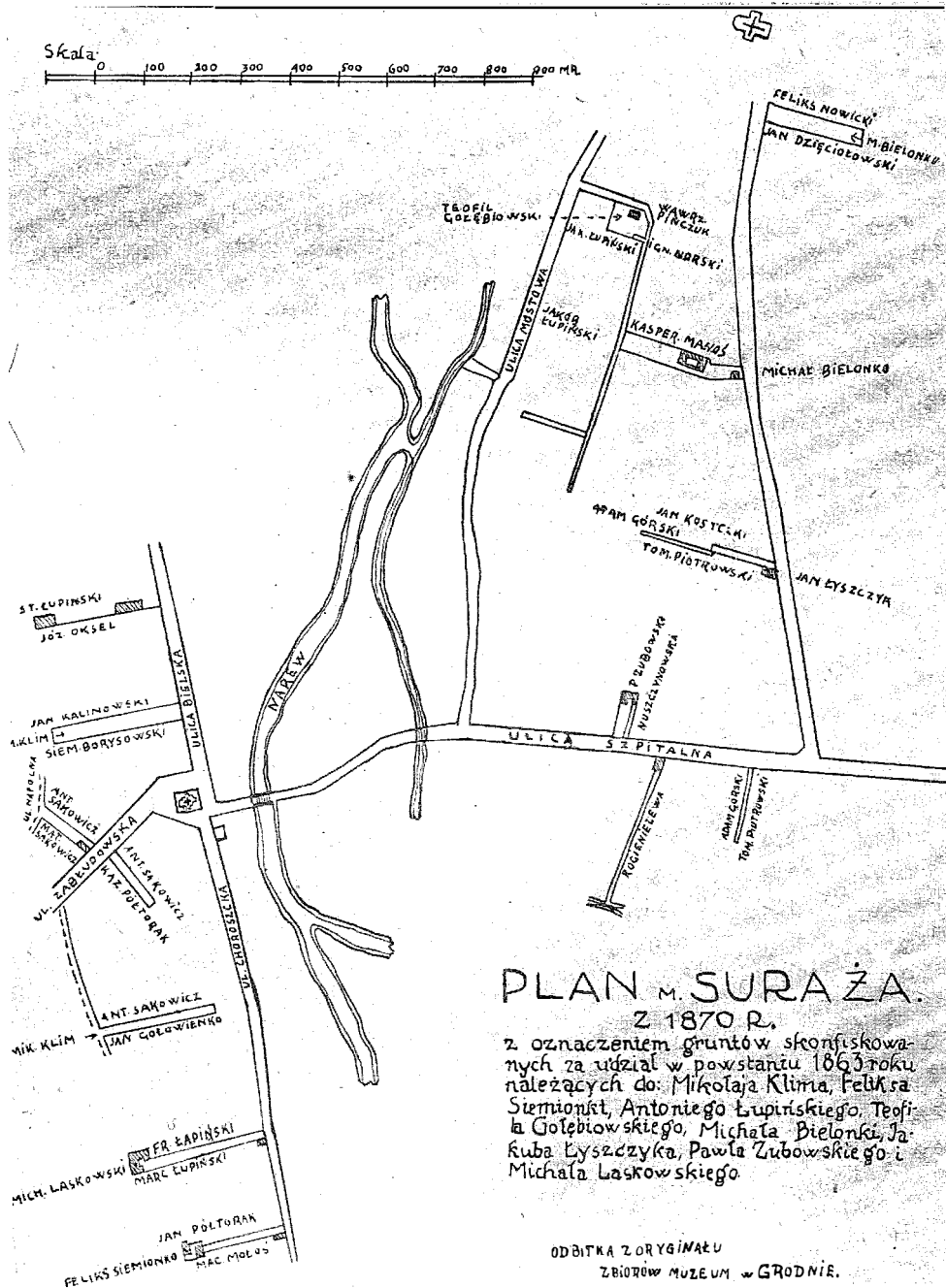
## Wydarzenia suraskie 22-23 maja 1863 r.

W dziejach miasta Suraża miało miejsce wydarzenie, które należy do najtrudniejszych problemów jakimi są stosunki wyznaniowe. Epizod z czasów Powstania Styczniowego naświetlany jest dziś w lokalnej prasie mniejszościowej i kościelnej i poddawany ocenie. Budzi to poczucie krzywdy, i wyrabia przekonanie u Białorusinów zamieszkających w Polsce i poza jej granicami o prześladowaniach jakie w różnych okresach dziejów spotykały wyznawców prawosławia, utożsamianych w obiegowych sądach z Białorusinami.

### **Warto jednak zwrócić uwagę na kilka kwestii:**

1. Powstanie Styczniowe na obszarze Litwy było jednocześnie ruchem skierowanym przeciw Kościołowi Prawosławnemu, a wśród swoich naczelnych haseł wysuwało żądanie powrotu Kościoła Unickiego, zlikwidowanego w 1839 r..
2. Suraż był miastem, gdzie ludność była bardzo przemieszana wskutek licznych małżeństw unitów i rzymskich katolików, a nowa sytuacja prawno-wyznaniowa znacznie komplikowała życie społeczne i rodzinne.
3. Już od schyłku XVI w. w Surażu zamieszkiwali tylko katolicy, nie było wcale mieszczan prawosławnych. Po 1815 r. nie było tu ani urzędników, ani wojskowych wyznających religię państwową jaką było prawosławie.
4. Wydarzenia majowe w Surażu odbijają też stosunek miejscowej ludności do siłą narzuconej religii.
5. W tradycji ustnej zachowały się wspomnienia o jednym z księży prawosławnych, który w dni świąteczne i odpustowe stał na moście przez Narew i łaską przeganiał zdążających do kościoła katolickiego. Szczególnie pilnował swych parafian - dawnych unitów.
6. Liczne konfiskaty, które spotkały mieszczan suraskich po tych wydarzeniach każe mieć przekonanie, że nie był to jedynie akt dwóch Konopińskich z Reńszczyzny, ale o wykonaniu samego wyroku śmierci na ks.Konstantym Prokopowiczu zdecydowało duże grono osób.
7. Rozpowszechniona wersja wydarzeń majowych w Surażu 1863 r. pochodzi z publikacji zamieszczonej w *Grodnskich Eparchialnych Wiedomostiach* w 1909 r., a później w samodzielnym wydawnictwie *Stradalcy i muczeniki za wieru prawoslawnuju i narodnost ruskuju w zapadnoj Rusi w czastnosti w grodnenskoj gubernii*, Grodno 1909, s.30-36. Najdawniejsza wersja wydarzeń miała być opublikowana w 1889 r. broszurowym wydawnictwie: *Piatidiesiatiletie wożsojedinienia s prawoslawnoju cerkowju zapadno-russkich uniatow*. Zwraca uwagę anonimowość autorów tych publikacji. Adresat do którego miały dotrzeć te wiadomości jest za to znany, wypisano go bowiem już na karcie tytułowej: *Poswiaszczajetsia prostomu*





II. 1 Plan Suraża z 1870 roku. A. Stafiński, Z przeszłości Suraża...

*Zapadnorusskomu narodu.*

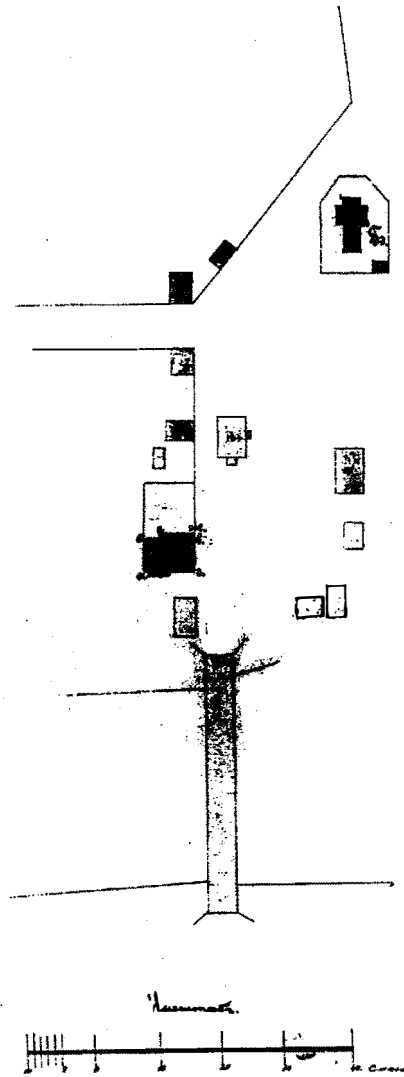
8. Ks. K. Prokopowicz widocznie miał być uznany za świętego, do czego zgodnie z hagiograficzną legendą wyraźnie predestynuje go nie tylko męczeńska śmierć, ale również nie rozłożenie się ciała po śmierci, co w Kościele Ortodoksyjnym uznawane jest za konieczny warunek świętości.
9. 15 kwietnia 1865 r. został powieszony na Rynku w Surażu Michał Laskowski powstaniec.
10. Inni mieszkańcy Suraża - wg wspomnień mieszkańców: Jan Holak Franciszek Karłowicz, Stanisław Zdrojkowski zostali zesłani na Syberię za udział w Powstaniu 1863 r.

Publikujemy opis wydarzeń suraskich w całości, w tłumaczeniu z rosyjskiego na język polski za wydawnictwem: *Stradalcy i męczennicy za wiarę prawosławną i narodność rosyjską w zachodniej Rosji w szczególności w grodzieńskiej gubernii, Grodno 1909, s.30-36.*

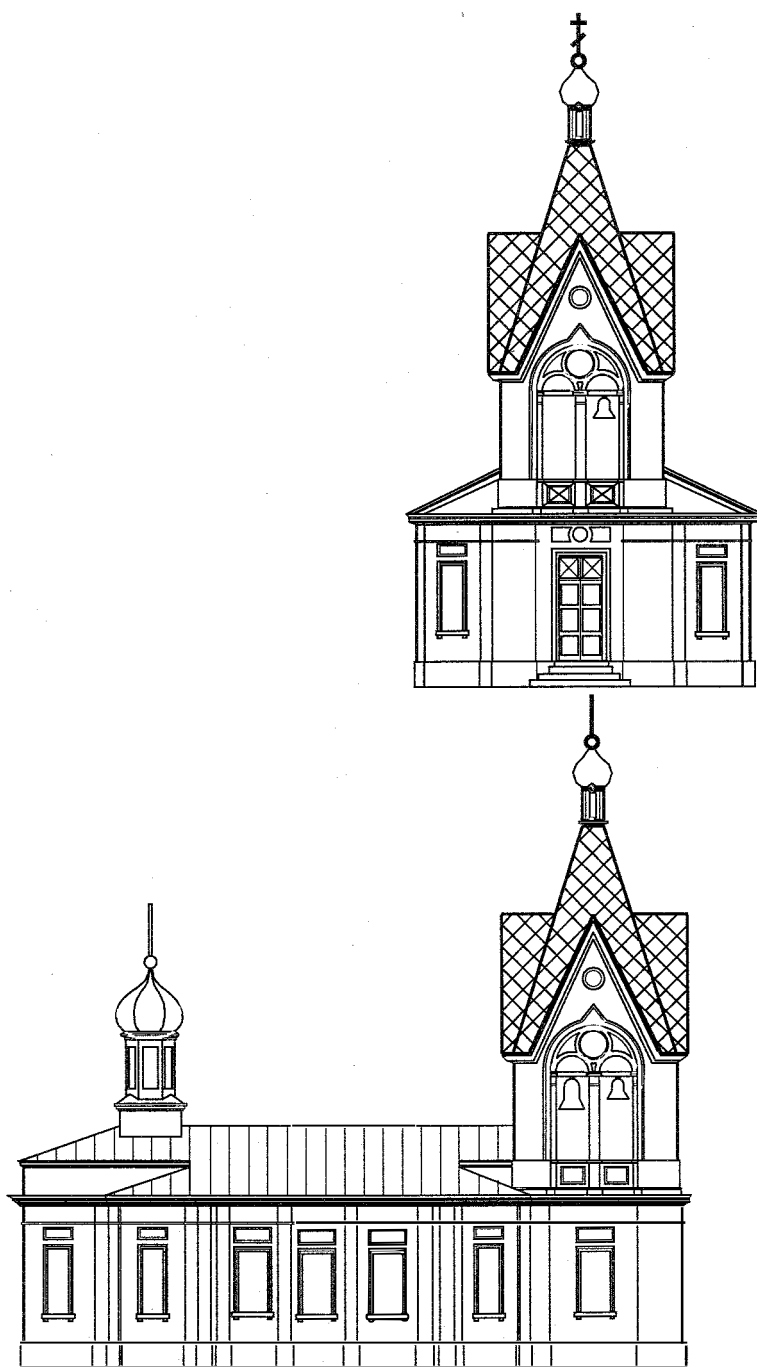
Proboszcz prawosławnej cerkwi z odległego miasta Suraża, powiatu białostockiego, pop Konstancy Prokopowicz, był synem popa Jona, kowieńskiego powiatu z guberni wołyńskiej. Ojciec Konstancy Prokopowicz urodził się w 1818 roku. Po ukończeniu Żyrowickiego Seminarium Duchownego w 1841 roku, tego samego roku, 1-go października przyjął święcenia na popa do cerkwi pierkowiczskiej w powiecie kobryńskim. W latach 50-tych XIX w. został przeniesiony do cerkwi Przemienienia Pańskiego mieście Surażu. Sam będąc biednym, często pomagał potrzebującym i oprócz tego, mając wiedzę w dziedzinie medycyny bezpłatnie leczył wszystkich, którzy się do niego zwracali. Lubiany był nie tylko przez parafian, ale i przez katolików i Żydów. Mieszczanie miasta Suraża, Rosjanie od pokoleń, w tym czasie byli już okatoliczeni i spolszczeni. Pod wpływem księży, nie szanując ojca Prokopowicza, nie mogli jednak spokojnie patrzeć na niego, jako duchownego prawosławnego, przekonującego swoich parafian, by twardo opowiadali się za wiarą prawosławną, za Carem i za świętą Rusią. Jeszcze w miesiącu kwietniu 1863 roku dobrze życzący ojcu Konstancy ludzie uprzedzali go, że buntownicy są gotowi go zabić. Tydzień przed świętami Św. Trójcy, tj.: 13-14 maja, działająca wokół Suraża banda właścicieli folwarku Rińszczyzna Juliana i Mikołaja Konopińskich została rozbita przez rosyjskich żołnierzy, a kapitan z oficerami po walce zostali serdecznie przyjęci i ugoszczeni przez ojca Konstancy. Po tych wydarzeniach miejscowa szlachta podpuszczona przez księży Kryńskiego i Morawskiego, jeszcze bardziej wrogo zaczęła patrzeć na o. Prokopowicza, jak on śmiało przyjmował i gościł tych "*przeklętych Moskali*". Rota przebywała w Surażu 2 dni i odeszła. 17-go maja zjawił się u o. Prokopowicza buntownik Franciszek Sienkiewicz, ze wsi Daniłowa, który zbierał u mieszkańców kosi i lemieszę dla band, z tymże żądaniem. Buntownicy, nocą z 22 na 23 maja 1863 roku, kiedy wszyscy już spali, okrążyli dom o. Konstancy Prokopowicza. Pobili ciężko pałkami i kolbami żonę, 17-letnią córkę oraz 16-letniego (ucznia litewskiego seminarium duchownego) syna Lwa, przy czym temu ostatniemu grozili powieszeniem. Żądni krwi buntownicy, pochwycając o. Konstancy, wyciągnęli go na dwór i tutaj zaczęli go męczyć. Rwali mu włosy z głowy i brody, zadali ponad 100 uderzeń kolbami i rzemieniami, ciągli go na wszystkie strony, rzucali na ziemię i kopali nogami, potem jeden oprawca



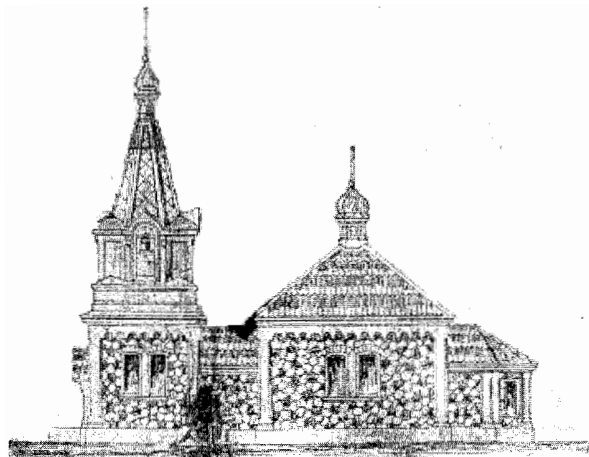
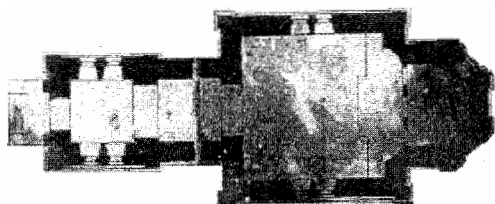
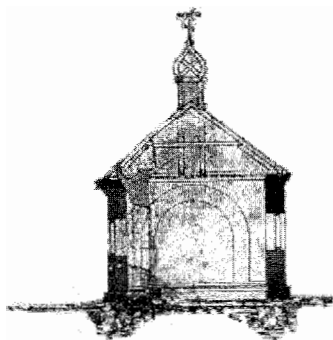
Il. 2 Stara cerkiew unickai nowo zbudowana cerkiew prawosławna w Surażu na zdjęciu z 1876 roku-A. Stafiński, Z przeszłości Suraża...



II. 3 Bytuacja cerkwi prawosławnej i żydowskiego domu modlitwy w Surażu z II poł. XIX w. - wg rysunku w Państwowym Archiwum Historycznym w Grodnie, zob. F. 8. op. 2, nr 1346, k 16



II. 4 Elewacja główna i boczna cerkwi prawosławnej w Surażu-wg projektu zatwierdzonego 11 listopada 1864 roku-zob. Państwowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie F. 97, op. 1 nr. 32 k. 55.



Il. 5 Drukowany, typowy projekt cerkwi prawosławnej dla 200 osób, proponowany do zbudowania w Surażu por. Państwowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodni, F. 97, op. 1 nr 32, k. 89-90

## СТРАДАЛЬЦЫ И МУЧЕНИКИ

ЗА ІРУ ПРАВОСЛАВНУЮ И НАРОДНОСТЬ РУССКУЮ  
ВЪ ЗАПАДНОЙ РУСИ,  
ВЪ ЧАСТНОСТИ ВЪ ГРОДНЕНСКОЙ ГУБЕРНИИ.

(Посвящается простому Западнорусскому народу).

ГРОДНА,  
Губернская Типография,  
1909.

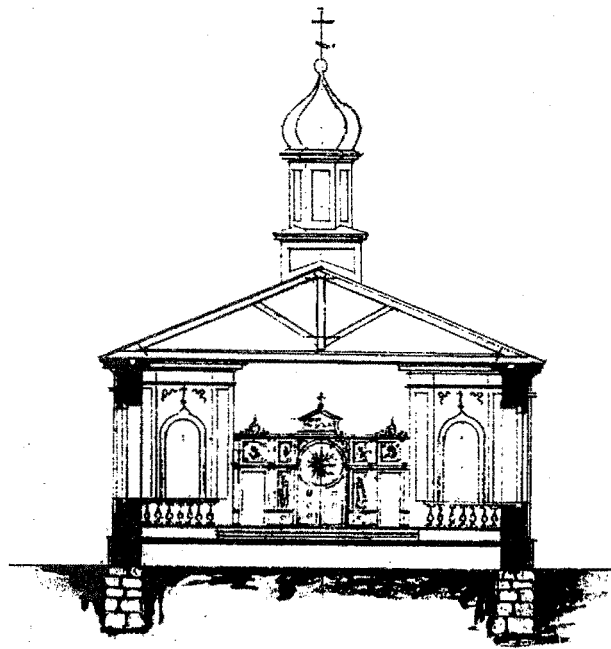
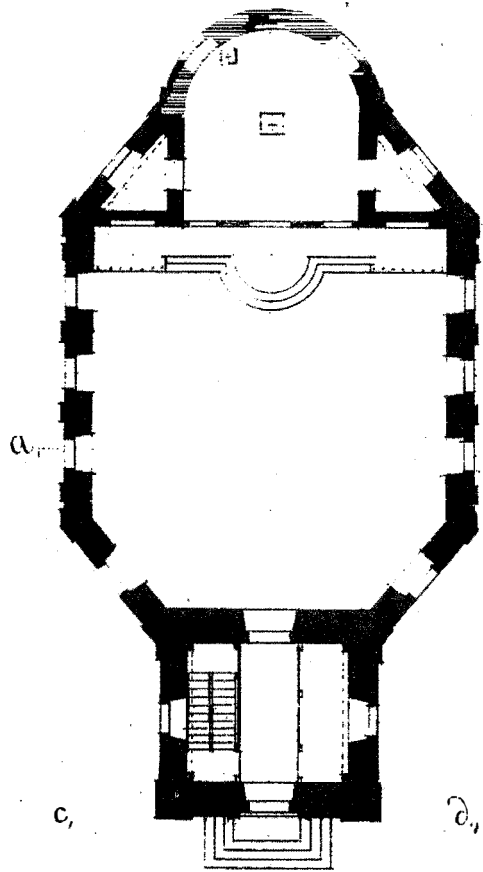
II. 6

ranił go jeszcze wystrzałem w bok. Na koniec, ledwie żywego, pokrwawionego, zamęczonego męczennika oprawcy polscy buntownicy powiesili go na topoli, 5 kroków od domu. Tak nad nieuzbrojonym, bez jakiegokolwiek obrony sługą ołtarza zbuntowani panowie pokazywali swoją odwagę. Przed śmiercią męczennik prosił swoich oprawców, by pozwolono mu się pomodlić. Ale oprawcy jeszcze go zwymyślali, jego i jego świętą wiarę prawosławną, przy czym mocno bili go w piersi, by nie dać mu wypowiedzieć słów modlitwy; mówili przy tym: *"jaki jest twój Bóg? Wy - to psy, a wasza rosyjska wiara - pieska..."* Gdy założyli mu na szyję sznur, a Konstantyn zdążył tylko drętwiącym językiem powiedzieć: *"Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną, grzesznym"* i został powieszony - jego święta dusza opuściła cierpiące ciało. Ale złość oprawców tym się jeszcze nie nasyciła. Znęcali się nad nim jeszcze i po jego śmierci. Przywlekli do trupa ojca syna i mówili: *"Widzisz, ojciec twój wisi jak pies, z tobą też tak będzie"*. Zbiwszy go, rzucili go na ziemię, gdyż nie mógł on ustać. Potem jeszcze ograbili dom, zabierając wszystko, co było cennego. Wychodząc z domu buntownicy krzyczeli: *"No teraz u nas nie będzie już schizmatyków; teraz mamy już prawdziwą Polskę"*. Ciało męczennika zostało pogrzebane przez duchownego z Topilca, o. Kaczanowskiego 25 maja. Tak zakończył swój żywot sługa Boży i w ten oto sposób lista męczenników poległych za wiarę prawosławną i sprawę rosyjską w części zachodniej kraju wzrosła o jednego człowieka.

Powiesiwszy o. Prokopowicza buntownicy rzucili się do domu psalmisty Józefa Sosnowskiego, żeby i jego powiesić, ale ten ostatni, słysząc krzyki i wystrzały w domostwie duchownego zdążył się ukryć.

Syn męczennika Lew Prokopowicz w tymże 1863 roku pisał do kolegi z seminarium, że *"za śmierć ojca największą winę ponosi ksiądz Morawski, mieszkający w Turośni Kościelnej. Pochowany jest Konstantyn Prokopowicz na cmentarzu wiejskim należącej do Suraza cerkwi zawykowskiej, przy murze cerkiewnym (na przeciw ołtarza)"*.

25 maja 1868 roku tj. 5 lat po męczeńskiej śmierci, na grobie o. Konstantyna został zbudowany przez jego zięcia Iwana Fiodorowicza Makowiewskiego kamienny pomnik nad kryptą, w której na początku zostały złożone męczeńskie szczątki duchownego K. Prokopowicza. Podczas budowy pomnika okazało się, że pierwotny ceglany grobowiec pod wpływem spływającej wody jest trochę uszkodzony i dlatego nie wytrzymałby ciężaru kamiennego pomnika. Dlatego też kryptę ceglana trzeba było zastąpić kamienną. Następca o. Konstatntyna Prokopowicza, pop suraskiej cerkwi o. Joann Kotowicz, podczas przebudowy grobowca gdy okazało się potrzebnym odsunięcie grobu od murów cerkiewnych, zdecydował się na otwarcie grobowca i obejrzenie szczątków męczennika. I oto jak ojciec J. Kotowicz, będąc już przeorem cerkwi goreckiej powiatu kobryńskiego w piśmie z 17 kwietnia 1886 roku do swego następcy w parafii suraskiej popa o. Mikołaja Wiesiołowskiego opisywał grób i szczątki o. Konstantyna w tym stanie, w jakim je zastał 25 maja 1868 roku, tj.: 5 lat po pogrzebie. *Trumna sosnowa, pomalowana na niebiesko.*



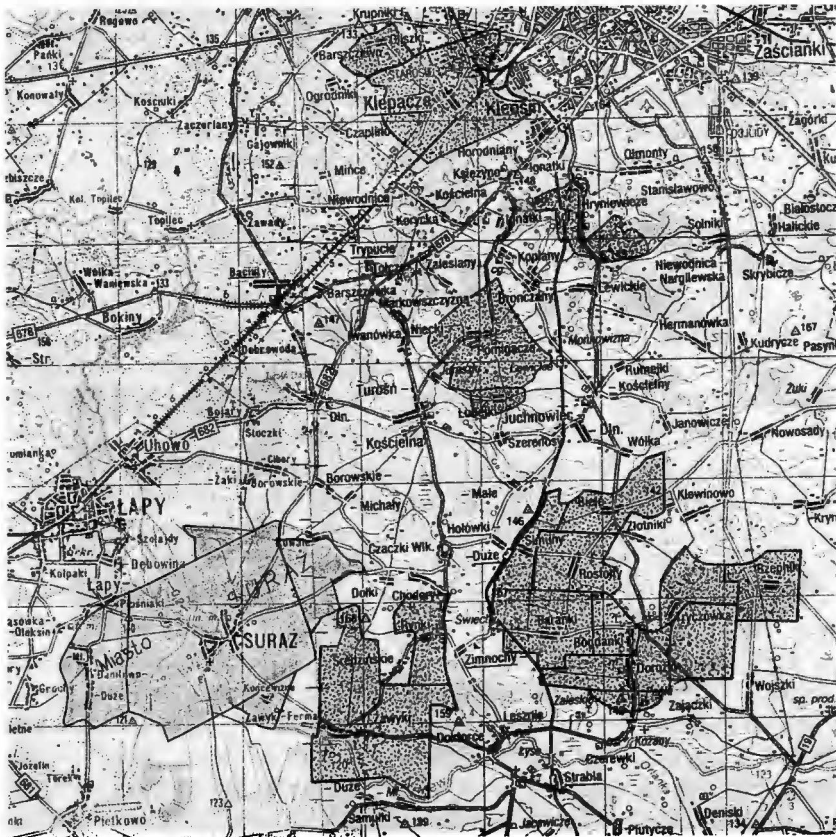
Plan i przekrój projektowanej cerkwi w Surażu-1864 r. Państwowe Muzeum Historyczne w Grodnie F. 97, op I, nr 32 k. 56



**Tomasz Popławski**

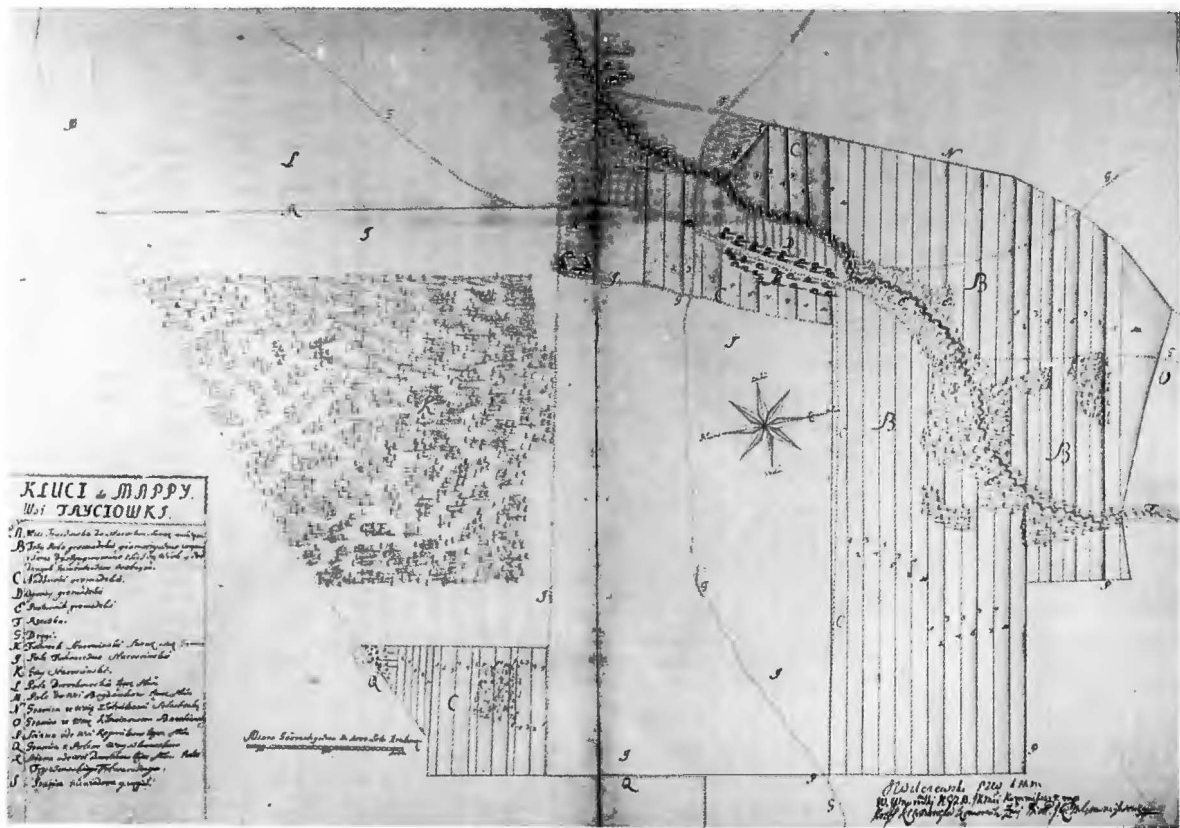
# Mapy starostwa suraskiego z roku 1761

Mapy referendarskie starostwa suraskiego wraz z rejestrami (opisami) zostały wykonane w 1761 r. przez J. Wilczewskiego. Powstanie ich było spowodowane sporami terytorialnymi istniejącymi pomiędzy starostwem suraskim, a sąsiadującymi z nim dobrami prywatnymi. Opracowania kartograficzne wraz z rejestrami stanowiły podstawę do wydania wyroku w sądach referendarskich rozpatrujących od XVI w. do 1766 r. tego rodzaju sprawy. Z racji na to, że stanowiły one podstawę do wydania wyroku sądowego są to materiały szczegółowe, a przede wszystkim wiarygodne. Obecnie zachowane oryginały znajdują się w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie i stanowią bardzo cenne źródło, na podstawie którego można odtwarzać historię tych ziem zarówno z połowy XVIII w. jak i wcześniej. Z racji na ich wysoką wartość poznawczą dla ludzi zajmujących się historią tych ziem publikujemy reprodukcje wszystkich 12 map jakie znajdują się w AGAD w Warszawie. Kopie rejestrów do map znajdują się w Regionalnym Ośrodku Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku.



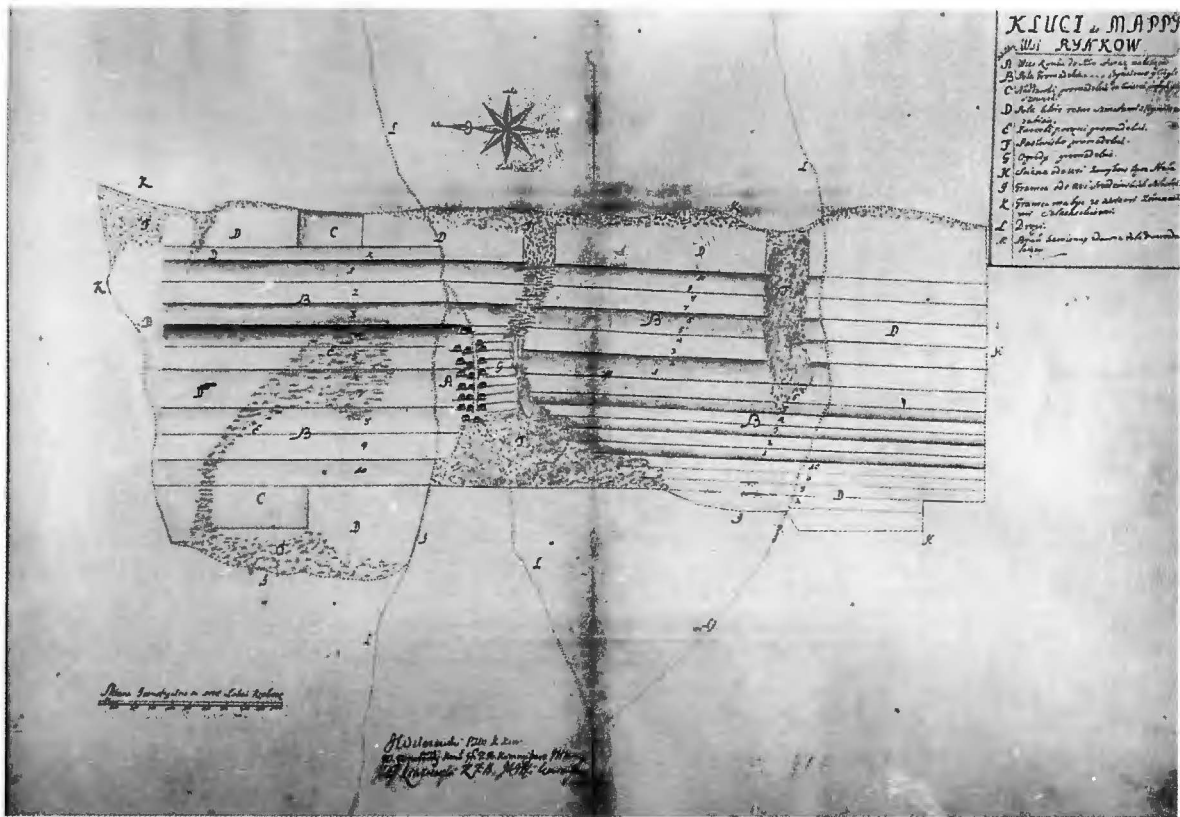
Rekonstrukcja zasięgu starostwa suraskiego w 1761 roku na tle współczesnej mapy topograficznej w skali 1:200 000

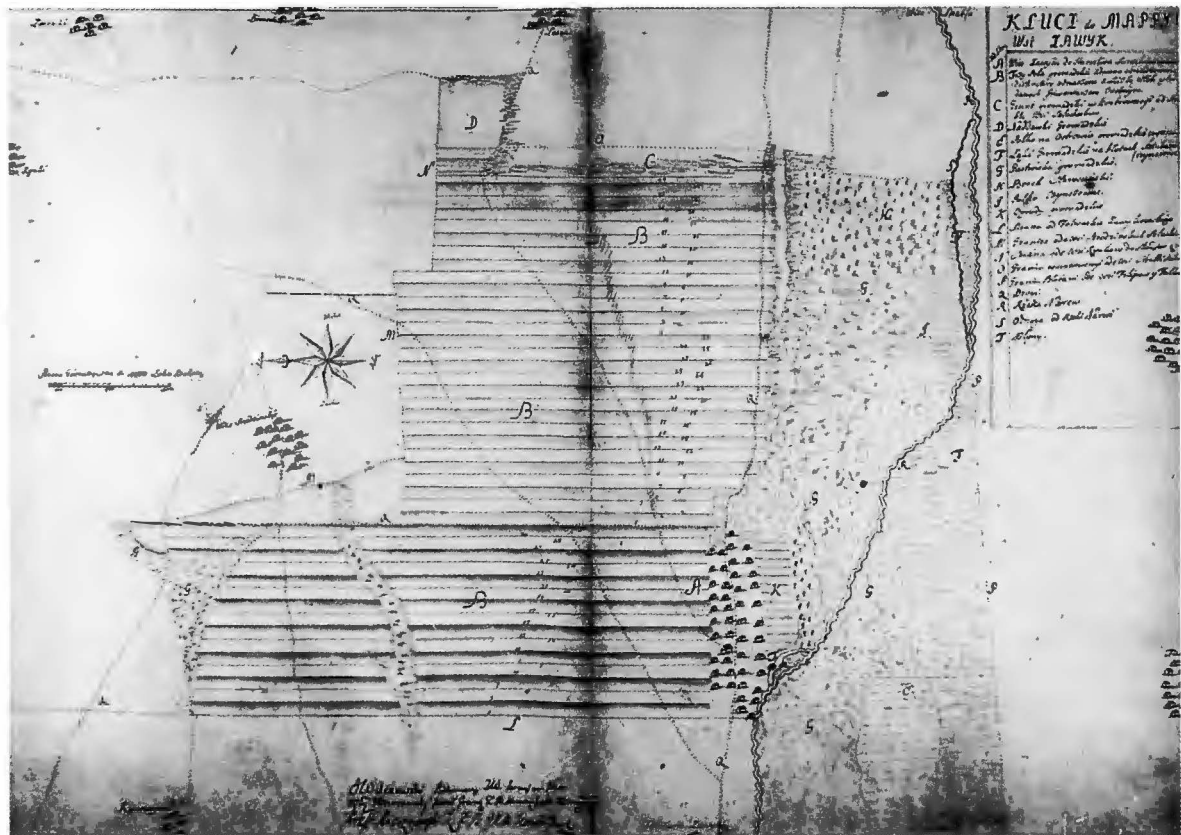




Mapa wsi -TRYCZÓWKA. AGAD Zb. Kart. 134-2. Oryginał-1761-J. Wilczewski. Skala oryginału ok. 1:6400, rękopis, wielobarwny, wymiary 73x53 cm. Opis legendy - A: wieś Tryczówka do Starostwa Suraskiego należąca, B: trzy pola gromadzkie geometrycznie wymierzone dystygowane z liczbą włók u poddanych inwentarzem osobnym, C: naddatki gromadzkie, D: ogrody gromadzkie, E: pastewnik gromadzki, F: rzeczka, G: drogi, H: folwark starościński suraski. Tamże gumno, I: pola folwarczne starościńskie, K: Gaj Starościński, L: pola doróżkowskie tegoż starostwa, M: pole do wsi Bogdanków tegoż starostwa, N: granica z wsią Złotnikami szlachecką, O: granica z wsią Klewinowem bazylianską, P: ściana od wsi Rzepników tegoż starostwa, Q: granica z polem wojszkowskim, R: ściana od wsi Doróżek tegoż starostwa, S: ściana niewiadoma i wągiel.

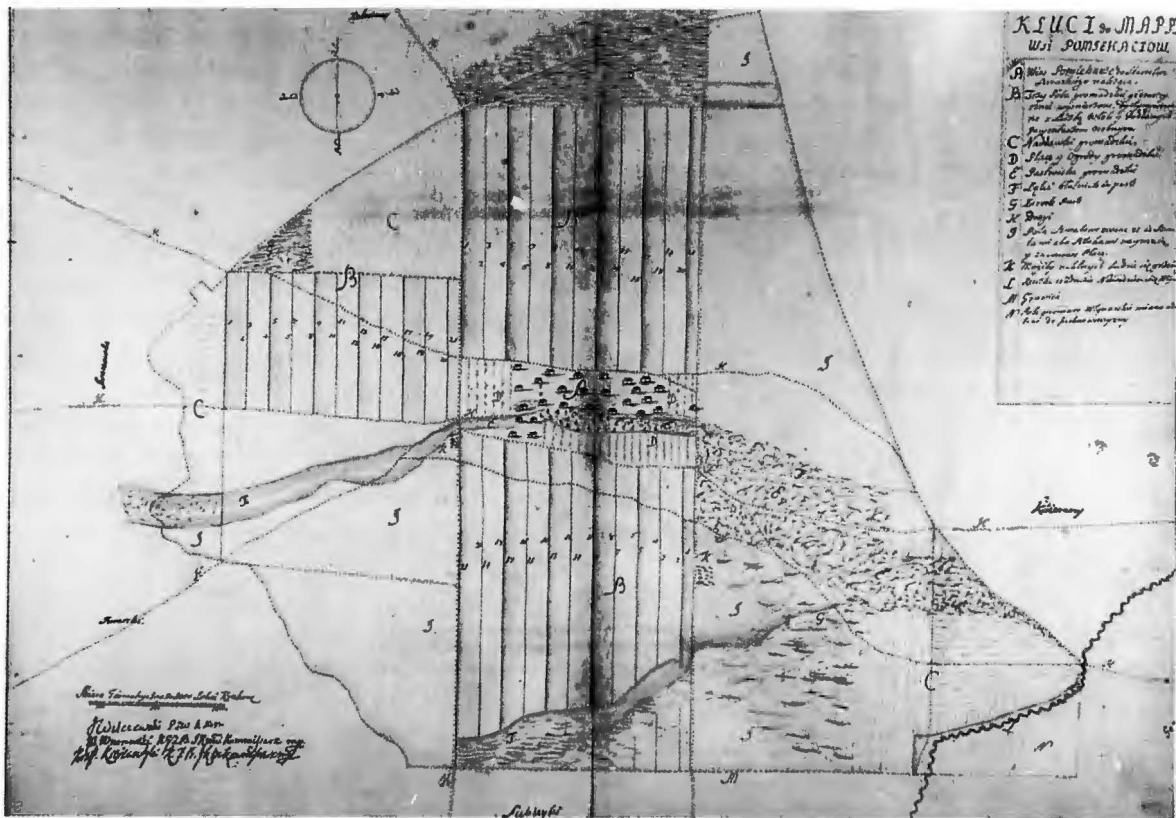
Mapa wsi - RYNKI. AGAD Zb. Kart. 134-2. Oryginał-1761-J. Wilczewski. Skala oryginału ok. 1:6400, rękopis. wielobarwny, wymiary 73x53 cm. Opis legendy- A: wieś Rynki do Starostwa Suraskiego należąca, B: pola gromadzkie czynszowe i ciągłe, C: naddatki gromadzkie do ćwierci ciągłych (włók) i czynszowych, D: pola które rosną szmatami i tymże zarabiają, E: zarośla po części gromadzkie, F: pastwisko gromadzkie, G: ogrody gromadzkie, H: ściana od wsi Zawyk tegoż starostwa, I: granica od wsi Średzińskie szlacheckiej, K: granica od wsi Zimnochy szlacheckiej, L: drogi, M: bruk kamienny z dawna pola dwa rozdzielające.

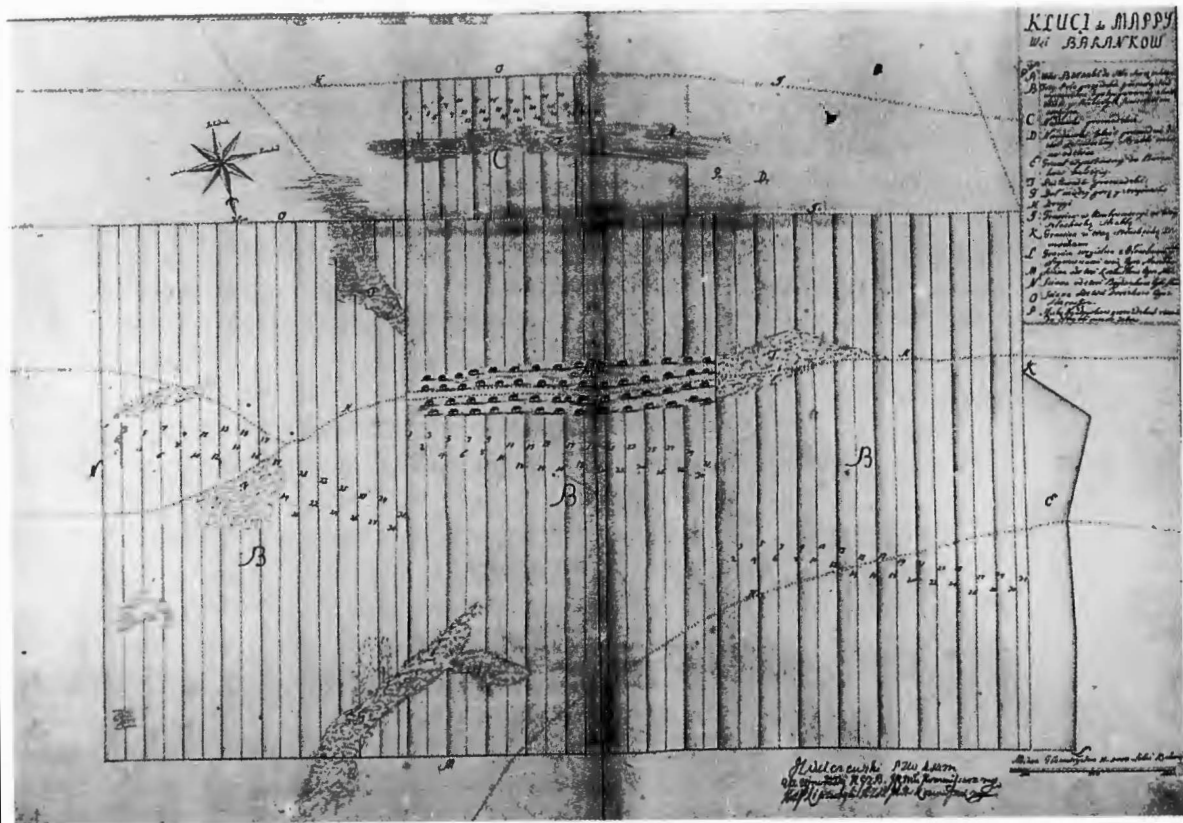




Mapa wsi - ZAWYKI. AGAD Zb. Kart. 134-2. Oryginał-1761-J. Wilczewski. Skala oryginału ok. 1:6400, rękopis, wielobarwny, wymiary 73x53 cm. Opis legendy- A: wieś Zawyki do Starostwa Suraskiego należąca, B: trzy pola gromadzkie geometrycznie wymierzone dystyngowane z liczbą włók u poddanych inwentarzem osobnym, C: grunt gromadzki w kontrowersji od Strabli wsi szlacheckiej, D: nadatki gromadzkie, E: półko na ostrowie gromadzkie czynszowe, F: łąki gromadzkie na błotach sztukami leżące, G: pastwiska gromadzkie, H: Borek Starościński, I: półko czynszowe, K: ogrody gromadzkie, L: ściana od folwarku zawykowskiego, M: granica od wsi szlacheckiej Średzińskie, N: ściana od wsi Rynki do starostwa suraskiego należąca, O: granica w kontrowersji od wsi Strabli leżąca, P: granica błotami od wsi Filipów Falków, Q: drogi, R: rzeka Narew, S: odnoga od rzeki Narew, T: młyny

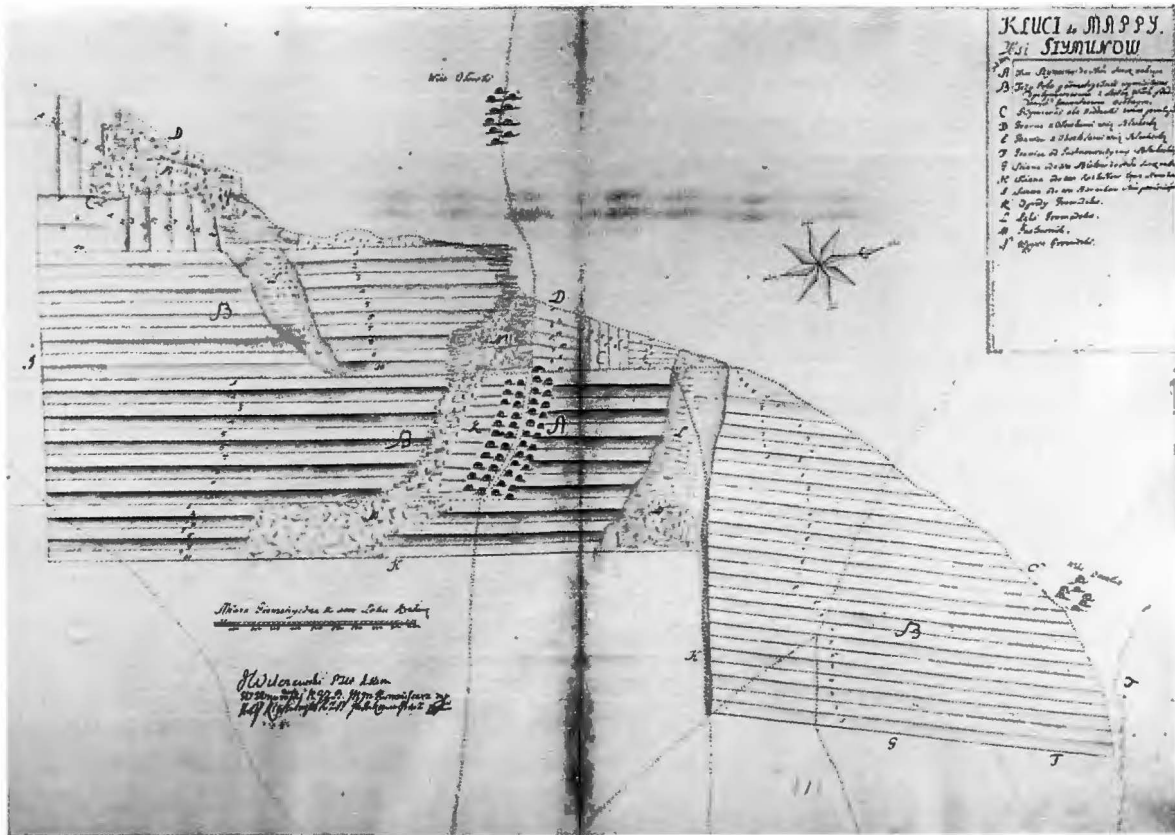
Mapa wsi **POMIGACZE**. AGAD  
Zb. Kart. 134-2. Oryginał-1761-J.  
Wilczewski. Skala oryginału ok.  
1:6400, rękopis, wielobarwny, wymi-  
ary 73x53 cm. Opis legendy- A: wieś  
Pomigacze do Starostwa Suraskiego  
należąca, B: trzy pola gromadzkie  
geometrycznie wymierzone dystyn-  
gowane z liczbą włók u poddanych  
inventarzem osobnym, C: naddatki  
gromadzkie, D: place i ogrody grom-  
adzkie, E: pastwiska gromadzkie, F:  
łąki błotniste częściowo, G: zarośle  
puste, H: drogi, I: pola szmatowe  
zwane że je szmatmi albo sztukami  
nazywają i zagrodowe placą, K:  
mogily na których ludzi się grzebie,  
L: rzeczką ze zdrojów  
Niewodnica. Tamże Młynisko, M:  
granice, N: pole gromadzkie  
młynarskie miano odebrać od  
Juchnowszczyzny.





Mapa wsi **BARANKI**. AGAD Zb. Kart. 134-2. Oryginal-1761-J. Wilczewski. Skala oryginału ok. 1:6400, rękopis, wielobarwny, wymiary 73x53 cm. Opis legendy- A: wieś Baranki do Starostwa Suraskiego należąca, B: trzy pola gromadzkie geometrycznie wymierzone dystyn- gowane z liczbą włók u poddanych inwentarzem osobnym, C: naddatki gromadzkie, D: naddatki które gromadzki miano odebrać, E: grunt czynszowy do Baranków należący, F: pastewnik gromadzki, G: dół między górą i zdro- jowiskiem, H: drogi, I: granica w kon- trowersji ze wsią szlachecką Strabłą, K: granica ze wsią szlachecką Zimnochami, L: granica węglina z Hołówkami szlacheckimi i Simunami wsią tegoż starostwa, M: ściana od wsi Rostolty tegoż starostwa, N: ściana od wsi Bogdanki tegoż starostwa, O: ściana od wsi Doróżki tegoż starostwa . P: sztuki naddatków gromadz- kich do Strabli miano zabrać.

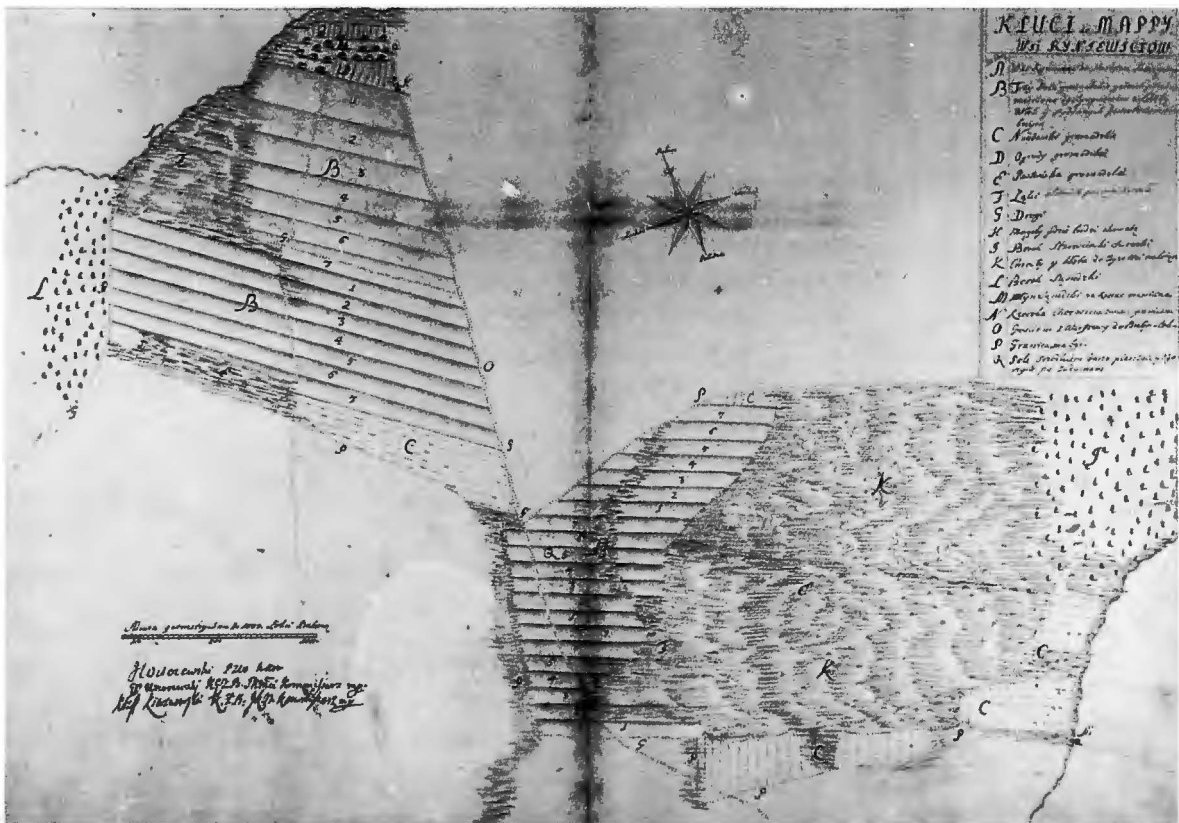
Mapa wsi- SIMUNY. AGAD Zb. Kart. 134-2. Oryginał-1761-J. Wilczewski. Skala oryginalu ok. 1:6400, rękopis wielobarwny, wymiary 73x53 cm. Opis legendy- A: wieś Simuny do Starostwa Suraskiego należąca, B: trzy pola gromadzkie geometrycznie wymierzone dystyngowane z liczbą włók u poddanych inwentarzem osobnym, C: przymiarki albo naddatki zwane grunty ... , D: granica z Holówkami wsią szlachecką, E: granica z Oksztolami wsią szlachecką (obecnie nie istnieje), F: granica od Juchnowszczyzny szlacheckiej, G: ściana od wsi Biele do starostwa tegoż należącej, H: ściana od wsi Rostolty do starostwa tegoż należącego, I: ściana od wsi Baranki do starostwa tegoż należącego, K: ogrody gromadzkie, L: łąki gromadzkie, M: pastewnik, N: wygon gromadzki

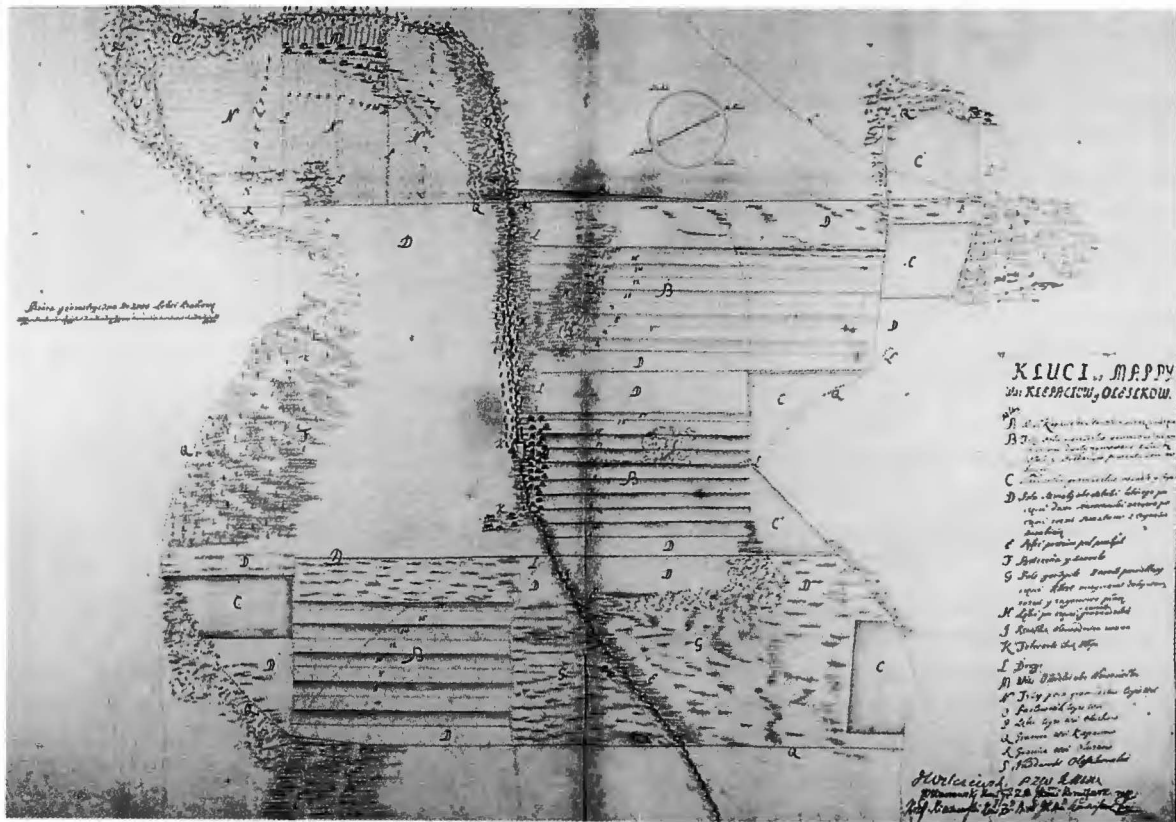






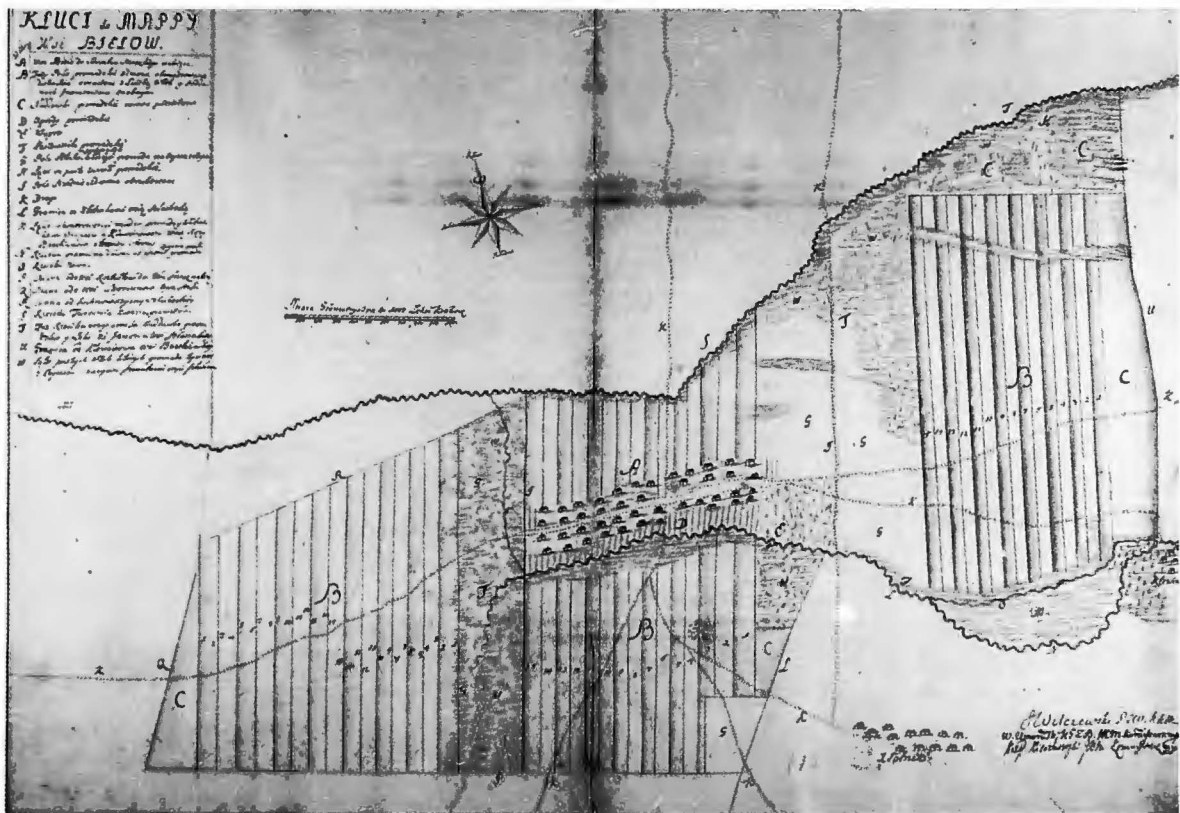
Mapa wsi- HRYNIEWICZE. AGAD  
 Zb. Kart. 134-2. Oryginał-1761-J.  
 Wilczewski. Skala oryginału ok.  
 1:6400, rękopis, wielobarwny, wymiary  
 73x53 cm. Opis legendy- A: wieś  
 Hryniewicze do Starostwa Suraskiego  
 należąca, B: trzy pola gromadzkie  
 geometrycznie wymierzone dystyn-  
 gowane z liczbą włók u poddanych  
 inwentarzem osobnym, C: naddatki  
 gromadzkie, E: pastwiska gromadzkie,  
 F: łąki błotniste po części zarosłe, G:  
 drogi, H: mogiły gdzie ludzie chowają,  
 I: Borek Starościański Suraski, K:  
 chrosty i błoto do tej wsi należące,  
 L: Borek Sąsiedzki, M: młyn sąsiedzki  
 na rzece granicznej, N: rzeczka  
 Choroczka zwana graniczną, O:  
 gościniec z Warszawy do Białegosto-  
 toku, P: granica ma być, Q: pole śro-  
 dkiem bardzo piaszczyste i górzyste po  
 zadymane.

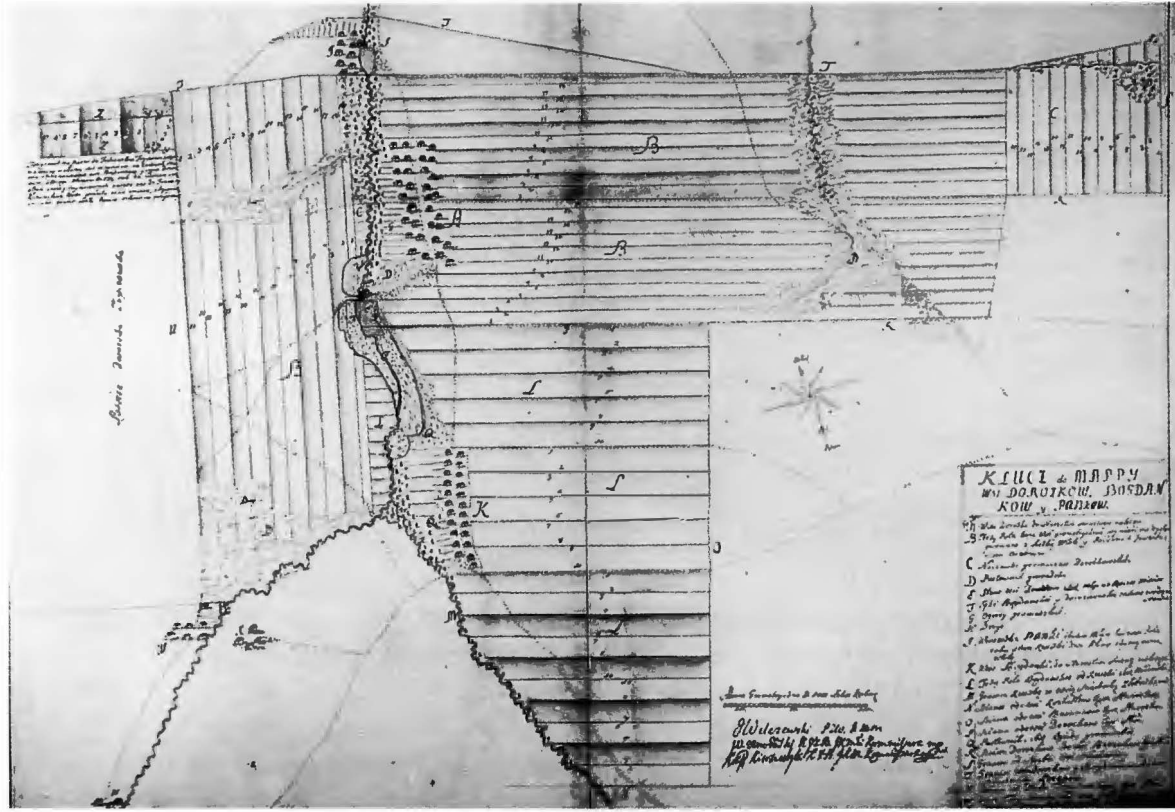




Mapa wsi **KLEPACZE** i **OLESZKI**. AGAD Zb. Kart. 134-2. Oryginał 1761-J. Wilczewski. Skala oryginału ok. 1:6400, rękopis, wielobarwny, wymiary 73x53 cm. Opis legendy- A: wieś Klepacze do Starostwa Suraskiego należąca, B: trzy pola gromadzkie geometrycznie wymierzone dystyngowane z liczbą włók u poddanych inwentarzem osobnym, C: nadatki gromadzkie osiadłe i czynszowe, D: pola szmaty albo sztuki którego po części Dwór Starościński zażywa po części różni szmatami z czynszami zarabiają, E: łąki przeciw pól pustych, F: brzezina i zarośla, G: pole górzyste zarosłe ... części które miejscami dobywają i zagonowe placą, H: łąki i zarośla po części gromadzkie, I: rzeczka Niewodnica zwana, K: folwark zwany Młyn, L: drogi, M: wieś Oliszki albo Nowosiółki, N: trzy pola gromadzkie teje wsi, O: pastewnik teje wsi, P: łąki teje wsi Oleszkowo, Q: granica wsi Klepacze, R: granica wsi Oleszków, S: nadatki oleszkowskie

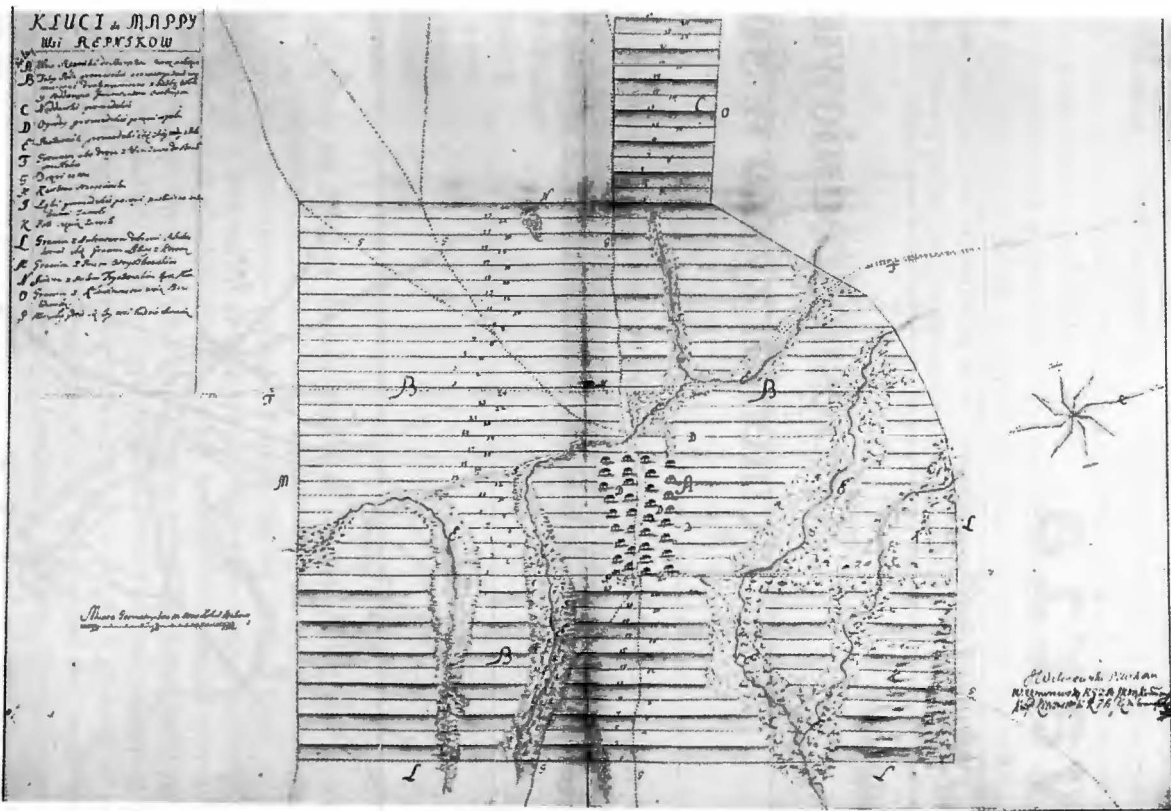
Mapa wsi- **BIELE**. AGAD Zb. Kart. 134-2. Oryginał-1761-J. Wilczewski. Skala oryginału ok. 1:6400, rękopis. wielobarwny, wymiary 73x53 cm. Opis legendy- A: wieś Klepacze do Starostwa Suraskiego należąca, B: trzy pola gromadzkie geometrycznie wymierzone dystygowane z liczbą wiół u poddanych inwentarzem osobnym, C: naddatki gromadzkie równo podzielone, D: ogrody gromadzkie, E: wygon, F: pastewnik gromadzki, G: pola ... i łąk którego gromada na czynsz zażywa, H: łąki w części zarosłe gromadzkie, I: pole średnie z dawna obrukowane, K: drogi. L: granica ze Złotnikami wsią szlachecką, M: łąki w kontrowersji między gromadami Złotnikami z drugiej a Klewinowem wsią księży bazylianów z trzeciej strony, N: rzeczka graniczna dawniej zwana Gnita, O: rzeczka Nowa, P: ściana od wsi Rostolty do Starostwa Suraskiego należącej, Q: ściana od wsi Simuny tego starostwa , R: ściana od Juchnowszczyzny szlacheckiej, S: rzeczka Turośnia zwana, graniczna , T: taż rzeczka ogranicza naddatki gromadzkie i łąki od Janowa wsi szlacheckiej, U: granica od Klewinowa wsi bazylińskiej, W: łąki puste wiół których gromada tejeż wsi z czynszu zażywa szmatami czyli płachtami.





Mapa wsi **DOROŻKI, BOGDANKI i PAŃKI**. AGAD Zb. Kart. 134-2. Oryginał-1761-J. Wilczewski. Skala oryginału ok. 1:6400, rękopis, wielobarwny, wymiary 73x53 cm. Opis legendy- A: wieś Dorożki do Starostwa Suraskiego należąca, B: trzy pola gromadzkie geometrycznie wymierzone dystygnowane z liczbą włók u podanych inwentarzem osobnym, C: nadatki gromadzkie dorożkowskie, D: pastewnik gromadzki, E: staw wsi Dorożki zwany młyn na rzeczce Mienia, F: łąki bogdańskie i dorożkowskie zalane wodą ze stawu, G: ogrody gromadzkie, H: drogi, I: wioszeczka Pańki, tamże młyn tudzież pola z obu stron rzeczki dwa kliny czynią jedną włókę, K: wieś Bogdanki do Starostwa Suraskiego należąca, L: trzy pola bogdanowskie od rzeczki ibidem nadatki, M: granica rzeczką z wsią szlachecką Złotnikami, N: ściana od wsi Rostolty teżoż starostwa, O: ściana od wsi Baranki teżoż starostwa, P: ściana od wsi Dorożki teżoż starostwa, Q: pastewnik ibidem ogrody gromadzkie, R: ściana Dorożek od wsi Baranki teżoż starostwa, S: ściana od Strabli wsi szlacheckiej, T: granica wsi Dorożki i Bogdanki od wsi szlacheckiej Kożany, U: ściana od pola tryczowskiego teżoż starostwa, W: dwór tryczowski ibidem wsi gromadzka, X: Złotniki wsi szlachecka

Mapa wsi **RZEPNIKI**. AGAD Zb. Kart. 134-2. Oryginal-1761-J. Wilczewski. Skala oryginału ok. 1:6400, rękopis, wielobarwny, wymiary 73x53 cm. Opis legendy- A: wieś Rzepniki do Starostwa Suraskiego należąca, B: trzy pola gromadzkie geometrycznie wymierzone dystyngowane z liczbą włók u poddanych inwentarzem osobnym, C: naddatki gromadzkie, D: ogrody gromadzkie po części w polu, E: pastewnik gromadzki ibidem z tej wody z pola, F: gościniec albo droga z Warszawy do Białegostoku, G: drogi ze wsi, H: karczma starościńska, I: łąki gromadzkie po części krzakami zarosłe, K: pole częścią zarosłe, L: granica z Antonowem (obecnie Ryboły) dobrami szlacheckim tamże granica Litwy z Koroną, M: granica z polem wojszkowskim, N: ściana z polem tryczkowskim tegoż starostwa, O: granica z Klewinowem wsią bazyliąską, P: mogiły gdzie się tej wsi ludzie chowają



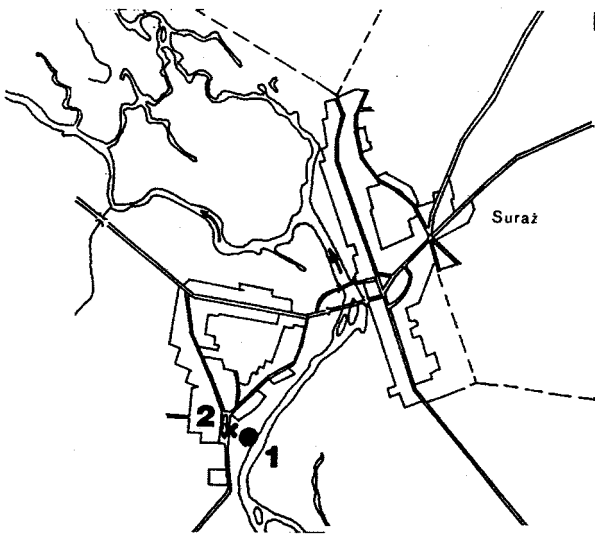
Krystyna Bienkowska

## Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Suraziu

W latach 1970-71 Konserwator Zabytków Archeologicznych na woj. białostockie prowadził badania ratownicze cmentarzyska wczesnośredniowiecznego w Suraziu. Prace te były związane z budową w tym miejscu domu mieszkalnego, a do odkrycia nekropolii

doszło w trakcie kopania wykopów pod piwnicę i fundamenty Cmentarzysko znajdowało się u p o d n ó ż a grodziska, tuż za fosą od wschodu a pierzeją rynku od zachodu. Jego granicą północną i p o ł u d n i o w ą stanowiły naturalne obniżenia terenu, które obecnie są wykorzystywane jako droga dojazdowa do Narwi /ryc.1/.

Pierwotnie nekropolia zajm o w a ł a przestrzeń ok.600 m<sup>2</sup>. Przebadano ok. 1/4 powierzchni



Ryc. 1 Suraz. Lokalizacja stanowisk.  
1- grodzisko, 2- cmentarzysko.

/ryc.2/ i wyeksplorowano 57 szkieletów oraz 28 skupisk kości ze zniszczonych pochówków. Zniszczone szkielety to efekt różnych działań budowlanych na tym terenie, kopcowania ziemniaków, wybierania ziemi do zasypywania fosy, która obecnie jest użytkowana jako droga prowadząca do rzeki.

Z pośród przebadanych 57 grobów w 17 stwierdzono pochówki kobiece<sup>2</sup>, w 26 - męskie i w 12 - dziecięce, płci dwóch osobników nie udało się ustalić. Średnia wieku zmarłych na tym cmentarzysku wynosiła ok.28 lat, dla kobiet - 27 lat, mężczyzn - ok.38 lat. Zmarłych grzebano w pozycji wyprostowanej na wznak, głowami na zachód niekiedy z

	Sadziby	Ogrody polne	Włóki orne
Sadziby	24	4	9
		4	
Ogrody polne	4	5	2
Włóki orne	9	2	28

odchyleniem na północ lub południe. Średnia głębokość zalegania szkieletów wynosiła nieco ponad 1 m. Najbardziej zniszczone kości występowały na głębokości 0,34 m, najlepiej zachowane były kości szkieletów leżących najgłębiej /ok.1,70 m/. Jamy grobowe miały kształt prostokąta o zaokrąglonych narożnikach. Krawędzie spągu dziewięciu jam grobowych były oznakowane niewielkimi kamieniami, tworząc tzw. *obstawę wewnętrzną* /ryc.3/. Dwie jamy grobowe były przykryte słabo obrobionymi *plytami kamiennymi* /ryc.4 - gr.47 i 48/. *Wewnętrzne obstawy* mogą być nawiązaniem do powszechnie występujących na Mazowszu i Podlasiu we wczesnym średniowieczu cmentarzysk z grobami. *w obudowach kamiennych. Natomiast przykrywanie płytami kamiennymi być może miało zastępować zabrukowywanie przestrzeni między kamieniami obstawy. Niewykluczone, że znalezione płyty kamienne pełniły funkcję stelli.*

Groby z płytkami nagrobnymi nie są mnie znane z wczesnośredniowiecznych cmentarzysk Podlasia i Mazowsza, natomiast na terenie Małopolski taka forma grobu była stosowana w II-jej połowie XI i w XII w.<sup>3</sup>

Inwentarz grobowy znaleziono w ok.1/3 pochówków i były to głównie ozdoby. Spośród 18 grobów z wyposażeniem, 10 to groby kobiece, 6 - dziecięce i 2 - męskie.

Do powszechnie występujących ozdób znajdujących we wczesnośredniowiecznych grobach Słowian Zachodnich należą kabłączki skroniowe esowate z drutu brązowego.<sup>4</sup> Na cmentarzysku w Surażu znaleziono ich 50 /tabl.I-2-5/, wystąpiły w 3 grobach dziecięcych i



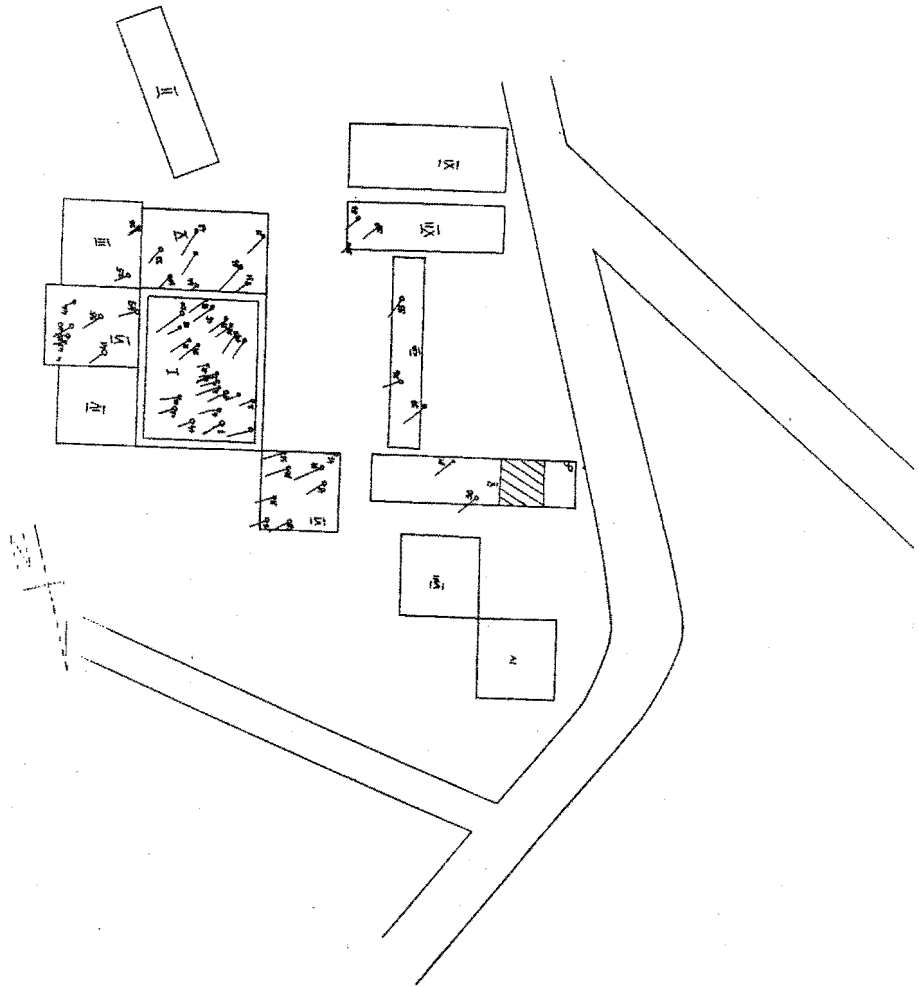
8 kobiecych oraz w 1 męskim /mężczyzna w wieku 50-60 lat/. W jednym grobie kobiecym znaleziono brązowy kablączek tzw. pomorski /tabl.IV-5/. Występują one stosunkowo często na cmentarzyskach mazowieckich od połowy XII i w XIII w.<sup>5</sup> W dwóch grobach dziecięcych znaleziono 3 zausznice brązowe: dwie plecione /tablmIV-3,4/ i jedną z trzema brązowymi paciorkami /tabl.IV-2/. Tego rodzaju ozdoby występują powszechnie na Mazowszu i Podlasiu oraz na Białorusi od XI do XIII w.<sup>6</sup>

Najliczniejszą grupę ozdób stanowiły paciorki szklane /tabl.I-1, II-5, III-12/, znaleziono 1117 szt. w 13 grobach - 6 kobiecych, 6 - dziecięcych i 1 męskim. Tworzyły one kolie samodzielne, lub między nimi występowały zawieszki z kłów zwierzęcych /tabl.I-1/, w dwóch grobach, metalowe z brązu /w 3 grobach/; w kształcie: czterolistnej koniczyny /tabl.III-1-3/, romboidalne /tabl.III-8/, koliste /tabl.III-11/ czy dzwoneczkowate /tabl.II-1, III-4-6/. Paciorki szklane w większości jednobarwne kształtu pierścieniowatego, dwustożkowatego czy kulistospłaszczone miały barwę zieloną lub żółtą rzadziej niebieską. Paciorki fioletowe i wielobarwne na tym cmentarzysku należały do rzadkości. Oprócz paciorków ze szkła fioletowego, pozostałe należą do powszechnie występujących na cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych Mazowsza i Podlasia.<sup>7</sup>

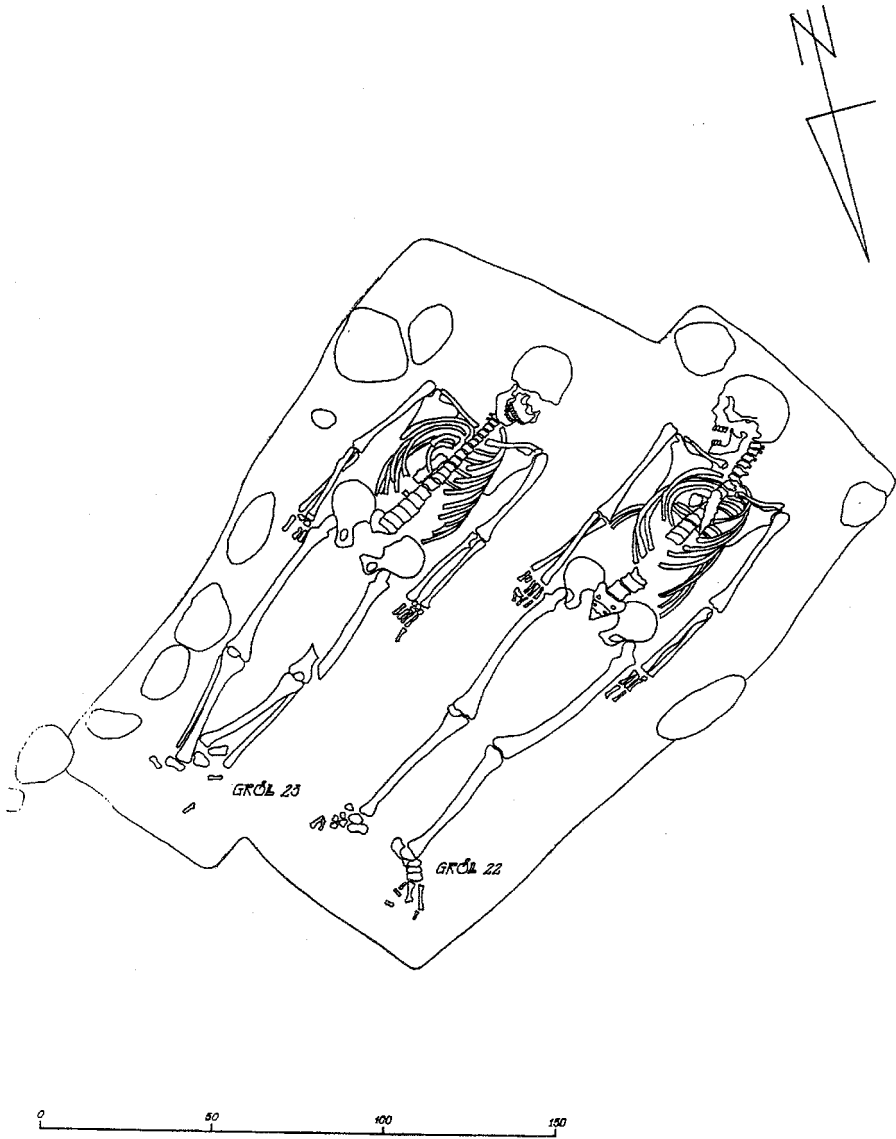
Niczym nadzwyczajnym nie jest również występowanie w tym okresie, między paciorkami amuletów z zębów zwierzęcych<sup>8</sup> również zawieszek metalowych. Oprócz paciorków szklanych w jednym grobie /kobiecym/ znaleziono paciorki metalowe, brązowe: 1 paciorek ażurowy zdobiony granulacją, tzw. "malinkę" /tabl.II-9/ i 5 wykonanych z cienkiej blachy zdobione stożkowatymi guzkami z tejże blachy /tabl.II-2,4,6-8/. Guzki u podstawy zdobione były rzędem granulek. Paciorki ażurowe tzw. "malinki" często występują w XII-XIII w. na terenie Podlasia i Wschodniej Słowiańszczyzny jako element składowy zausznicy lub jako ozdoba samodzielna. Natomiast drugi rodzaj paciorków znany

Wielkość nadziału we włókach	Ilość gospodarstw
1/4	3
1/2	8
1	4
1+1/3	1
1+3/4	1
2	1
2 1/2+1/3	1
3 1/2	1

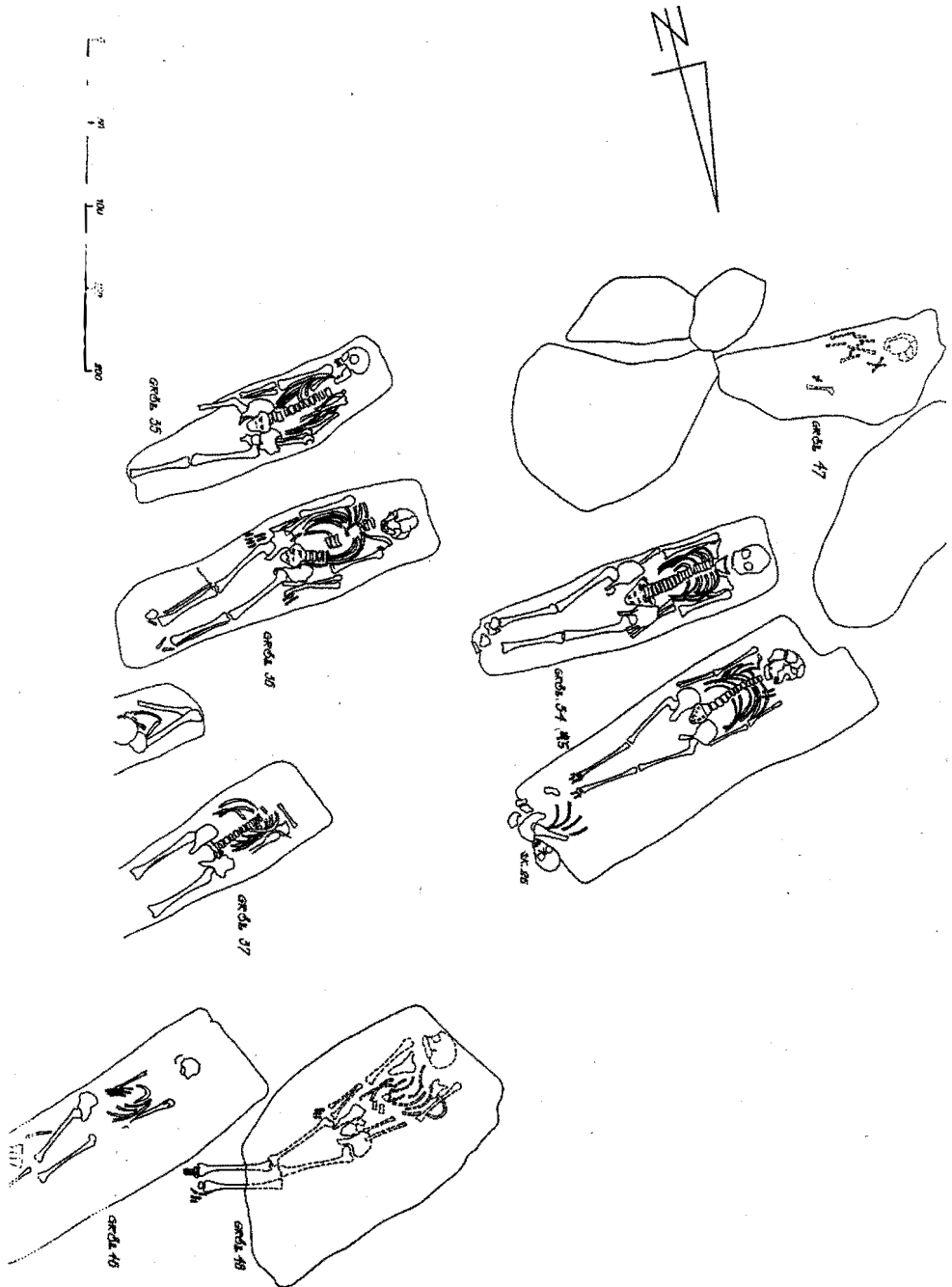
jest ze skarbów srebrnych XI-XII w. z Mazowsza i Kujaw.<sup>8</sup> Jednostkowym znaleziskiem był naszyjnik pleciony z cienkiego drutu brązowego /tabl.IV-1/. Naszyjnik o analogicznym



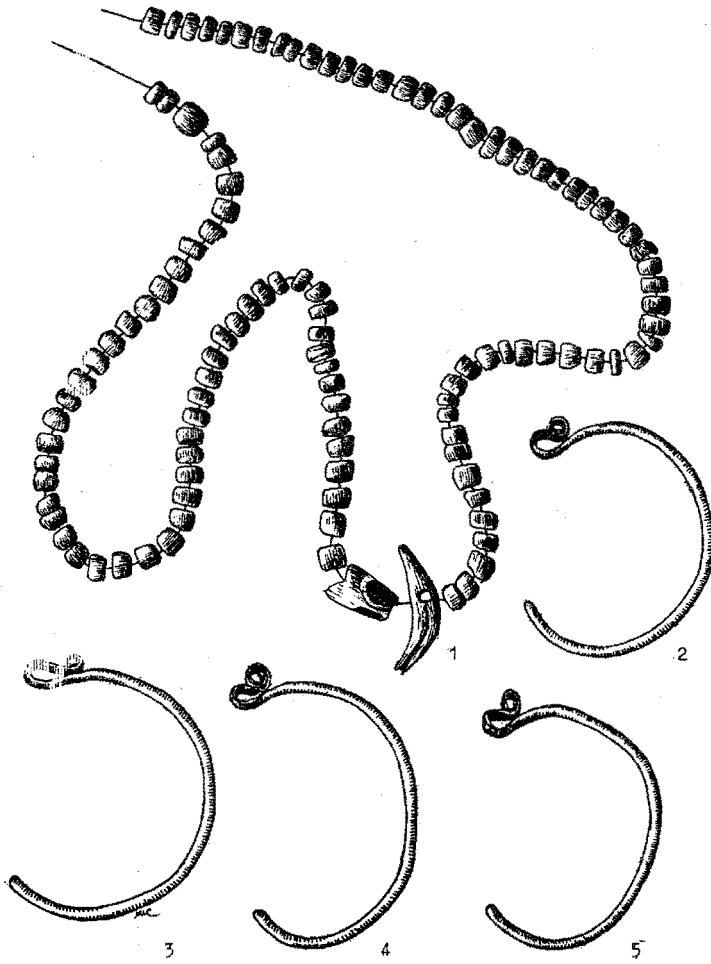
Ryc.2 Suraż. Plan ogólny cmentarzyska.



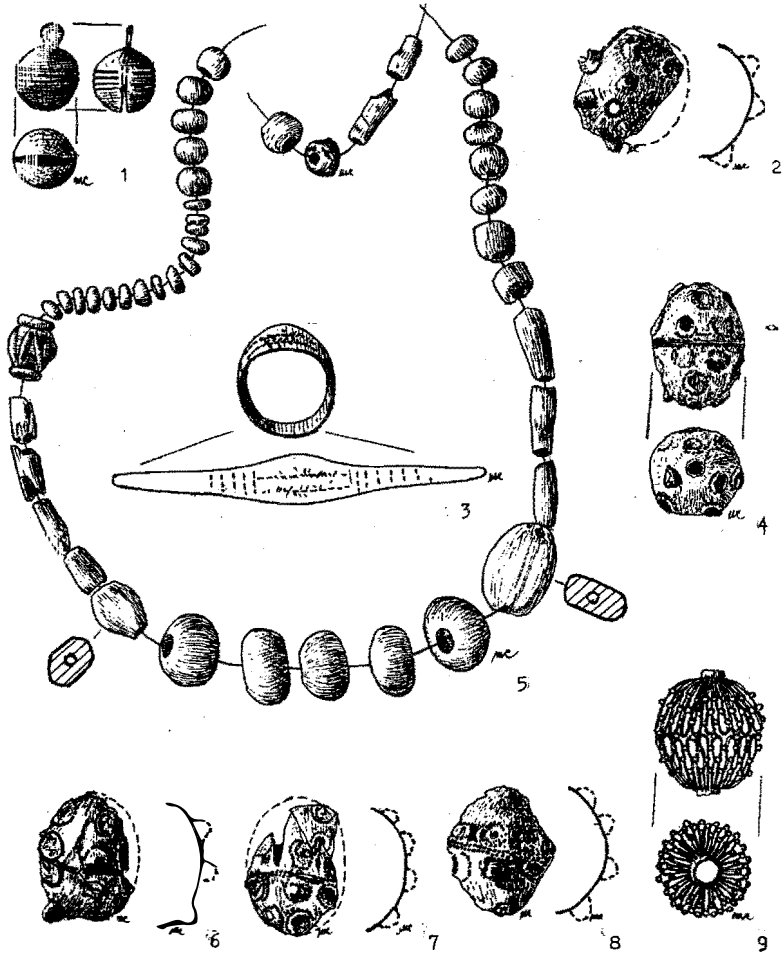
Ryc. 3 Suraż. Groby z tzw. "obstawą wewnętrzną".



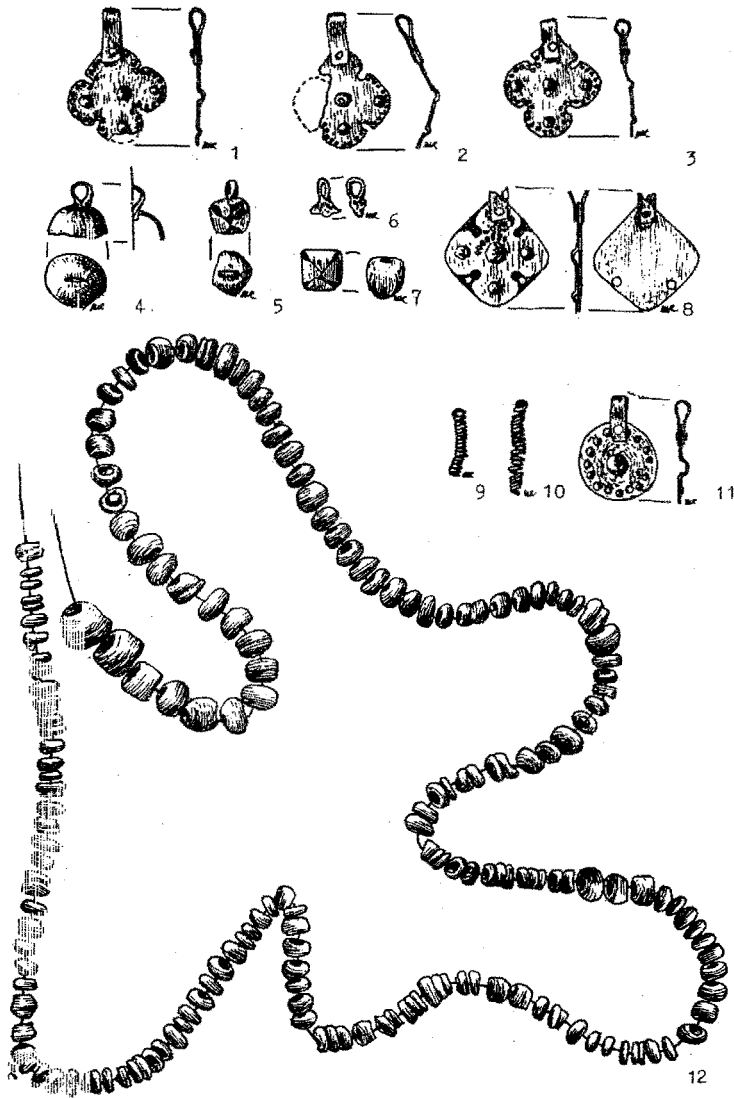
Rac.4 Suraż. Wykop VI, lokalizacja grobów.



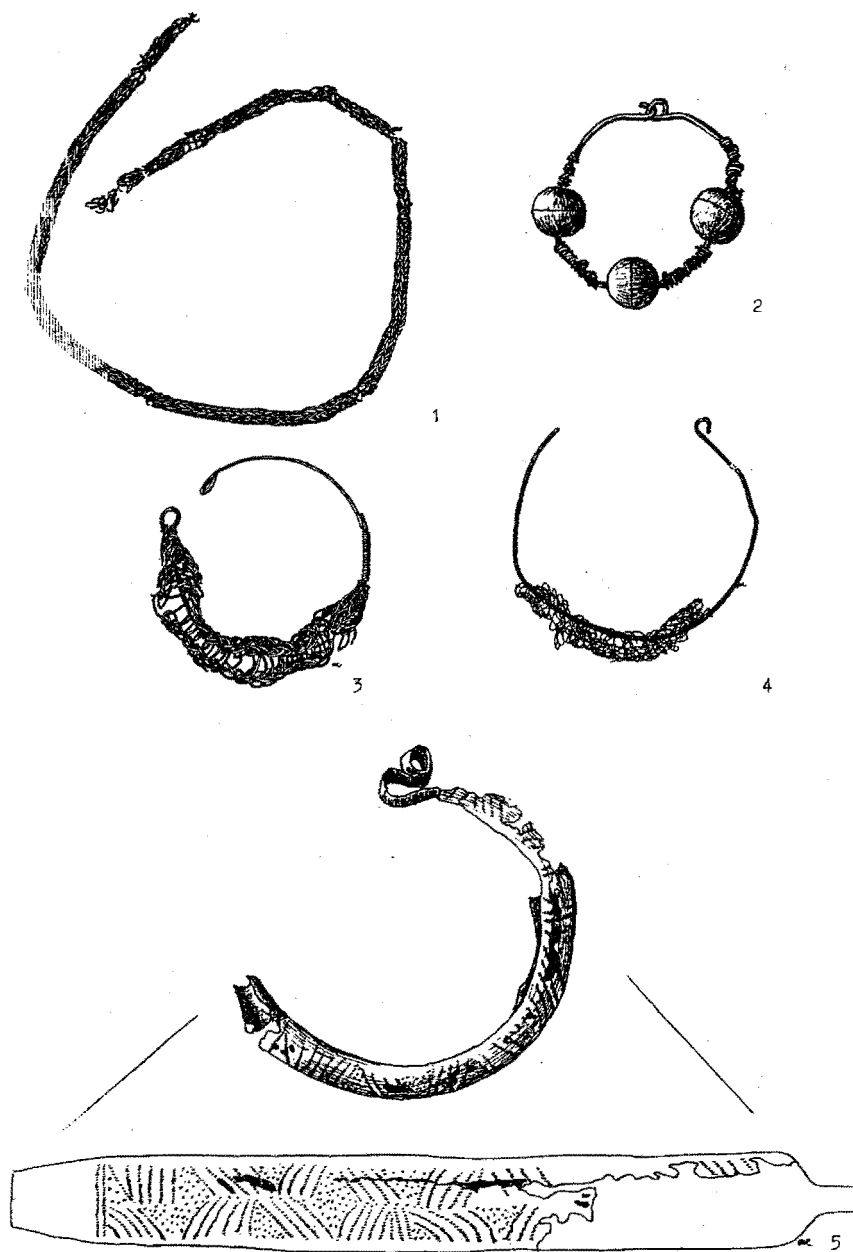
Tablica I Suraż, grób 1, ryc. 1 - 5, w.n.



Tablica II Sumaž, grób 16, ryc. 1-9, w.n.

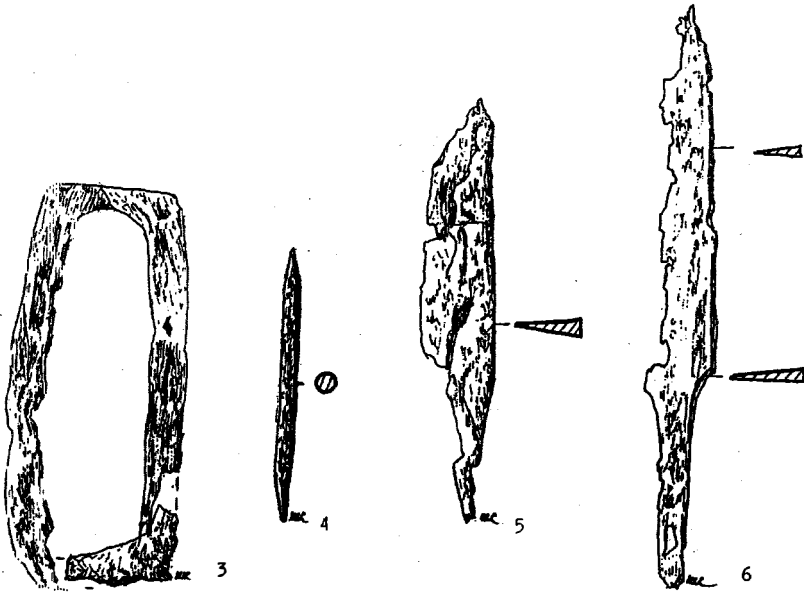
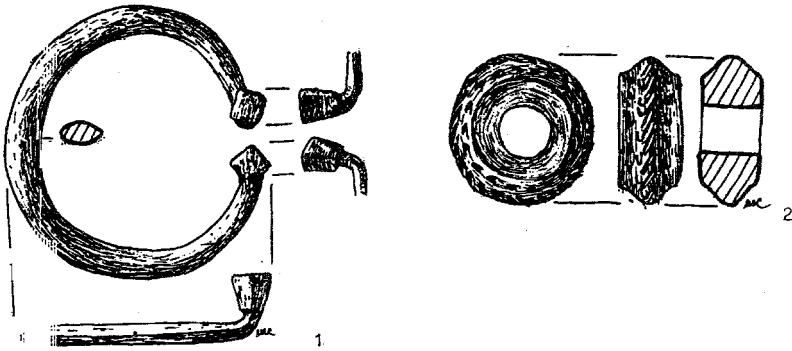


Tablica III Suraż, grób 47, ryc. 1-12, w.n.



Tablica IV Suraz, grób 3, ryc. 2,3; grób 11-ryc. 5; grób 12-ryc. 4; grób 44-ryc. 1





Tablica V Suraz, grób 11-ryc. 4; grób35-ryc. 3; grób41 -ryc. 5, 6; grób 50- ryc. 2; grób 57 - ryc. 1, w.n.

splocie znaleziono w Brześciu nad Bugiem w warstwie datowanej na XII-XIII w.<sup>9</sup> W czterech grobach /2 kobiecych, 1 męskim i 1 dziecięcym/ znaleziono 5 pierścionków brązowych; cztery z nich taśmowate /tabl.II-3/, a jeden z imitacją wicia. Przedmioty tego rodzaju powszechnie występują na terenie całej Słowiańszczyzny w XI-XIII wieku.

Poza ozdobami w grobach znaleziono brązową sprzączkę do pasa /tabl.V-1/, szydło żelazne /tabl.V-4/, przęślik gliniany /tabl.V-2/, krzesiwo żelazne /tabl.V-3/ oraz 5 noży żelaznych /tabl.V-5,6/. Wymienione przedmioty stanowią stały element składowy inwentarzy grobowych wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny. Na cmentarzysku w Surażu nie stwierdzono celowego wstawiania naczyń do grobu. Brak również krzyżyków, które w tym czasie są częstym elementem wyposażenia zmarłych.

Badane cmentarzysko w Surażu należy do cmentarzysk płaskich, szkieletowych o chronologii XII-XIII wiecznej z charakterystyczną dla tego okresu zachodnią orientacją pochówków. Mimo, że w literaturze przedmiotu Suraż uznawany jest za gród ruski,<sup>10</sup> to materiał z cmentarzyska, na którym są pochowani mieszkańcy związani z tym grodem, wykazuje więcej zbieżności z materiałem zachodniosłowiańskim, niż wschodniosłowiańskim.

#### Przypisy

1. Badaniami kierowała autorka
2. Analizę antropologiczną przeprowadziła prof.dr hab.Judyta Gładkowska-Rzeczycka.
3. J.Kalaga, Wczesnośredniowieczne osadnictwo przy ul.Batalionów Chłopskich w Wiślicy, Światowid. XXXVI, Warszawa 1986, str.164
4. K.Musianowicz, Kabłączki skroniowe. Próba typologii i chronologii, Warszawa 1949, tabl.III i str.195-202
5. L.Rauhut, Wczesnośredniowieczne cmentarzyska w obudowie kamiennej na Mazowszu i Podlasiu, *Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne*, t.I,1971, str.465-469.
6. Tamże str.469, 473
7. J.L.Szczapowa, Stekljanny busy drewnego Nowogroda, *Trudy Nowogorodskoj Archeologiczeskoj Ekspedicii*, t.I str.169, 178
8. J.Bronicka-Rauhut, L.Rauhut, Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Starogrodzie woj. Siedlce, *Wiadomości Archeologiczne*, t.XLII, z.1, 1977, str.81,82, tabl.II ryc.2-4,7, tabl.III ryc.7, tabl. VI ryc.32. D.Albrycht -Rapnicka, Wczesnośredniowieczny skarb srebrny z Brzozowa Nowego, pow.Przasnysz, *Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne*, t.III,1975, str. 317 i tabl.XIV.
9. P.F.Lysenko, Bereste, Minsk, 1985, str.265 i rys.176
10. A.Kamiński, Z badań nad pograniczem polsko-rusko jaćwieskim w rejonie rzeki Sliny, *Wiadomości Archeologiczne*, t.XXIII, 1956, str.135-139.

**Alina Czapiuk**

## **Rola ekonomiczna kobiet w szesnastowiecznym Surażu**

Druga połowa XVI w. to okres głębokich przemian gospodarczych w dobrach gospodarskich na terenie całego Podlasia. Przeprowadzona z dużym rozmachem i na niespotykane szeroko skalę pomiary włóczęna miała na celu regulację stosunków własnościowych, określenie jednolitego systemu powinności, wprowadzenie bardziej rentownych sposobów gospodarowania.

Akcja ta rozpoczęła się w Surażu w 1558 r. Kierował nią Stanisław Dziewiałtowski Skoczek, a po nim Andrzej Dybowski pracujący pod bezpośrednim nadzorem księdza Adama Pilchowskiego.<sup>1</sup> W roku 1558 Dziewiałtowski sporządził inwentarz starostwa suraskiego i brańskiego dla nowego starosty Krzysztofa Olędzkiego.<sup>2</sup> W cztery lata później Dybowski dokonał ponownej pomiaru, przy czym w zachowanym rejestrze pomiarowym wymieniono dokładnie wszystkich użytkowników gruntów miejskich, nie tylko ornych, jak uczyniono to w roku 1558.<sup>3</sup>

Oba te źródła pozwalają na wszechstronne poznanie stosunków agrarnych w mieście, choć należy pamiętać o tym, że rejestr pomiarowy ma w pewnym stopniu charakter postulatyczny. Z punktu widzenia władzy gospodarskiej ważne było nie tyle, kto trzyma określony kawałek gruntu, ile czy wywiązuje się z nałożonych powinności.

Badając strukturę społeczno-gospodarczą Suraża nie sposób jest pominąć kwestii kobiet-posiadaczek ziemi. Rejestr pomiarowy z 1562 r. wymienia 76 kobiet, będących właścicielkami gruntów miejskich różnych kategorii. Stan ich uposażenia przedstawiał się różnie.

Część z nich miała w mieście własną sadybę-plac siedzibny wraz z przylegającym doń ogrodem przydomowym. Takich przypadków było 41. Oznacza to, że 51,3% kobiet-posesjonatek trzymało w Surażu plac siedzibny. Skupiały one w swym ręku 48 placów. Oznacza to, że jedynie w sporadycznych przypadkach zdarzało się, iż do jednej właścicielki należało kilka działek sadybnych. I tak: dwa place dzierżyła niejaka Hawryłowa /Hawryłowa/, wdowa oraz Katarzyna Onankowna /Onackowna/. Trzy place posiadała również wdowa, Owdota Proskurczyna /Proskurnica/, której mąż zmarł między 1558 a 1562 rokiem. Wydaje się, że osoby te mogły wynajmować sadyby tym, którzy ich nie mieli i były też w stanie prowadzić samodzielnie swe gospodarstwa, przejęte zapewne po śmierci męża.

Również kobiety, których stan cywilny nie został w rejestrze wymieniony były prawnymi właścicielkami sadyb. Najczęściej zdarzało się tak, że owe sadyby stanowiły

ich jedyny majątek nieruchomy.

### Struktura własności wśród kobiet w Surażu, 1562

Jak wynika z powyższej tabelki, na 41 kobiet mających własny plac sadzibny w sytuacji takiej znalazły się aż 24. 4 osoby posiadały oprócz sadziby także ogrody polne. Pgrody te, w przeciwieństwie do przydomowych, znajdowały się poza granicami sadzib, na uboczu. Położone w kilku odrębnych kompleksach /podobnie zresztą jak ziemia orna/ mierzone były w prętach lub morgach. Stanowiły pewnego rodzaju ogniwo pośrednie między sadzibą a gruntami ornymi pozwalając na uprawę kapusty, ziemniaków i innych warzyw przeznaczonych na zaspokojenie bieżących potrzeb konsumpcyjnych gospodarstwa domowego. Największe z nich, liczące nawet do pół włóki, mogły być wykorzystane nawet pod zasiew zbóż.<sup>4</sup> kobiety posiadały uposażenie, które można określić jako pełne. W jego skład wchodziła sadziba, ogrody polne oraz włóki orne. Gospodarstwa tego typu związane były ściśle z produkcją rolniczą. Podobnie było w przypadku 9 kobiet mających oprócz sadziby ziemię orną.

Trzydzieści pięć kobiet-posesjonatek nie miało w mieście własnych sadzib, dysponowało natomiast gruntami uprawnymi. Ogród polny trzymało 5 osób. Działki polne miały bardzo zróżnicowaną wielkość - od 6 prętów do 1 morga. Najczęściej, bo aż trzykrotnie spotkać można było ogród o powierzchni 16<sup>1/2</sup> pręta. Takie nadziały nie pozwalały na pewno na jakąkolwiek samowystarczalność ekonomiczną i stanowiły zapewne jedynie część uposażenia.

Dwie surażanki miały ogród polny oraz włóki orne. Matysowa, wdowa była właścicielką 1 morga ogrodu oraz półwłóczka. Wydaje się wielce prawdopodobne, iż w 1558 r. owa Matysowa określona została przez rewizorów jako "Matysowa Sasinka" i posiadała aż 3<sup>1/2</sup> włóki ornej, przy czym grunty te znajdowały się w kilku odrębnych kompleksach i oprócz 2 włók położonych " za Narwią podle Puzacza" dzielone były z innymi osobami - synami /1 włóka w Daniłowiu/ i Janem Chriczem /1/2 włóki "za rzeką Liżą, których trzecie pole jest na zamieściu pod Pietkowo"/.<sup>4</sup> Szczęsna Lenartowiczówna dzierżyła natomiast 3 morgi ogrodowe i 2025 prętów ornych /2 włóki oraz 225 prętów/.<sup>5</sup>

Aż 28 kobiet dysponowało samą ziemią orną. Należne im działki miały zróżnicowaną powierzchnię - od 1/2 morga /15 prętów ornych/ po 1350 prętów ornych, tj. 1<sup>1/2</sup> włóki. Najczęściej można było spotkać właścicielki:

- a/ 300 prętów /1/3 włóki/ - 4 razy
- b/ 450 prętów /1/2 włóki/ - 6 razy
- c/ 900 prętów /1 włóki/ - 4 razy

Wielkość nadziału pozwala na określenie potencjału ekonomicznego gospodarstwa. Przyjmując za granicę samowystarczalności 1/2-1 włókę można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że najsilniejszą pod tym względem grupę stanowiły posiadaczki sadziby, ogrodu polnego i ziemi ornej oraz jedynie samej ziemi ornej. W tym ostatnim przypadku na 28 gospodarstw granicę samowystarczalności przekroczyło 10.

Ogółem spośród 76 kobiet wymienionych w rejestrze zaledwie 25 miało warunki do zabezpieczenia bytu sobie i rodzinie. Proporcje te zdają się potwierdzać wcześniejsze spostrzeżenia na temat postulatycznego charakteru tego źródła, zwłaszcza, że w świetle

inwentarza z nieodległego przecież roku 1558 sytuacja wygląda również inaczej.

**Tab. Wielkości nadziału gruntów ornych wśród kobiet w Surażu, 1558.**

**1/, 2/ - 1/3 włóki dzielona z innym współwłaścicielem**

Inwentarz z 1558 r. wymienia 20 kobiet mających ziemię orną. Wielkość nadziału wahała się od 1/4 włóki do 3<sup>1/2</sup> włóki. Przeważały jednak zdecydowanie nadziały półwłókowe i włókowe. Czterokrotnie mamy do czynienia z gospodarstwami, w których wyprodukować można było, jak się wydaje, nawet pewne nadwyżki.

Warto także zwrócić uwagę na fakt, iż zaledwie czterokrotnie kobiety były samodzielnymi właścicielkami gruntów ornych, nie dzieląc ich z nikim. Również czterokrotnie pojawiły się wdowy, przy czym wszystkie one trzymały półwłóczek i to w tym samym kompleksie ziemi - "za Narwią podle Puzacza". Ośmiokrotnie pisarze sporządzający inwentarz stwierdzili współwłasność matki "z dziećmi" bądź "synami". Były to więc działy rodzinne, kiedy to kobieta, prawdopodobnie przejmująca gospodarstwo po śmierci męża, miała dorosłe dzieci gospodarstwo owo wespół z nią prowadzące. W tym przypadku nadziały były z reguły stosunkowo duże-powyżej 1/2 włóki.

Podsumowując dotychczasowe uwagi należałoby zauważyć, że do kobiet należało w 1562 r. zaledwie 16,2% ogółu gospodarstw. Dość rzadko można też było spotkać surażanki występujące jako samodzielne użytkowniczki gruntów miejskich, zaś wielkości nadziałów wskazują wyraźnie na ekonomiczne powiązania, przede wszystkim z dziećmi. Jedyne 2 kobiety skupiły w swym ręku taki areał, iż znalazły się wśród 10 najlepiej uposażonych mieszczan.

Przypisy:

1. A.Stafiński, *Z przeszłości Suraża*. Monografie miast obecnego powiatu białostockiego, Białystok 1937, s.35
2. Akty Izdava jemyje Vilenskoju Archeografičeskoju Komisseju, t.XIV, Vilno 1887
3. J.Kazimierski, Rejestr pomiarowy miasta Suraża z 1562 r., "Teki Archiwalne", 1954, s.2
4. Akty Izd..., op.cit.s.49,51
5. J.Kazimierski, op.cit., s.24,56.

**Zbigniew Romaniuk**

## **Najstarsza znana pieczęć miejska Suraża z 1582 r.**

W zbiorach sfragistycznych Muzeum Narodowego w Krakowie znajduje się zbiór oryginalnych pieczęci miast podlaskich z XVI w., w tym także odcisk najstarszego znanego typariusza miejskiego Suraża z 1582 r.<sup>1</sup>

Pieczęć odcisnięto na odwrocie karty dwustronicowego rękopisu /pierwsza strona zawiera analogiczny dokument z pieczęcią Brańska/, sporządzonym na papierze czerpanym o wymiarach 30,5 x 19,5 cm. Treść dokumentu stanowi potwierdzenie opłacenia w październiku 1582 r. przez burmistrza Suraża Marcina S. Drozda i radę miejską podatków: szosu od domów 32 złp, z ogrodów i 167 włók miejskich 167 złp /na surrogatora włóki 2/, od rzemieślników, komorników i ubogich przekupek 29 złp 29 gr i 4 den. Podatek pobrał poborca ziemi bielskiej Piotr Pieczkowski. Dokument bez podpisów, uwierzytelniono odciskiem pieczęci miejskiej umieszczonej pod tekstem.

Renesansowy odcisk stempla ma formę kolistą, o średnicy 30 mm. Jest to pieczęć herbowa ze znakiem miasta = R Y B A = w środkowym polu. Herb ulokowano na stylizowanej tzw. polskiej tarczy wpisanej w podwójny okrąg. Nad tarczą herbową trzy kropki. Słabo zachowany napis w języku łacińskim umieszczono koncentrycznie wzdłuż krawędzi, dookoła pieczęci. Rozpoczyna się on pośrodku górnej części stempla, skośnym dwukropkiem i najprawdopodobniej brzmiał: SIGILLYM : CIVITATIS : SARASENSIS /"Pieczęć Miasta Suraża"/. Całość, na krawędzi, zamyka podwójny okrąg.

Opisany odcisk pieczętny wykonano tzw. "suchą" techniką. Na papier w miejscu gdzie miała być pieczęć nałożono cienką warstewkę roztopionego i specjalnie spreparowanego wosku, który następnie przykryto kawałkiem innego papieru o kształcie zbliżonym do rombu. Na tak przygotowanym podkładzie odciskano tłok stempla. Papier pokrywający wosk stanowił zabezpieczenie przed uszkodzeniem.

Tłok pieczętny którym wykonano odcisk stempla miejskiego Suraża z 1582 r. zbliżony jest formą i techniką wykonania do innych szesnastowiecznych typariuszy miast podlaskich /np. z Augustowa, Bielska, Brańska, Ciechanowca/.

Aleksander Stafiński w znanej monografii Suraża wspomina o starszym wizerunku pieczęci miejskiej z 1553 r., o średnicy 30 mm, z napisem w otoku: "Sigillum Civitatis Suras" i wizerunkiem tarczy herbowej, na której były "...trzy wieże z bramą w środkowej

niszy, a ponad nią umieszczona była ryba"<sup>2</sup> Niestety dokument ten zaginął już kilka lat przed opracowaniem monografii. Przedstawiona wersja herbu z wieżami budzi pewne zastrzeżenia natury prawnej,<sup>3</sup> oraz nazwa miasta brzmiała wówczas Saraż, a nie Suraż. Być może takie odczytanie wizerunku pieczęci wynika z błędnego przekazu byłego posiadacza dokumentu z pieczęcią, którym był jeden z mieszczan suraskich.

Zachował się wizerunek odcisku pieczęci Suraza z końca XVIII w., kiedy miasto znajdowało się w części zaboru pruskiego. Suchy odcisk /przez papier/ o średnicy 33 mm, w środkowym polu przedstawia wyobrażenie ryby w stylizowanej tarczy. W otoku napis: "SIGILLUM . CIVITATES . SURAS . BORUSIAE . ORIENTALIS . NOVAE:" /Pieczęć miasta Suraż Prusy Nowowschodnie/<sup>4</sup>

A.Stafiński wspomina także o pieczęci z czasów zaboru rosyjskiego /XIX w./ błędnie sądząc, iż nadano wówczas miastu pieczęć z godłem guberni grodzieńskiej.<sup>5</sup> Zgodnie z zarządzeniem rosyjskich władz zaborczych na pieczęciach miejskich miast nadetatowych i miasteczek umieszczano herb miasta powiatowego, w tym przypadku Białegostoku. Na znanym wizerunku takiej pieczęci /"mokrej"- z czarnego tuszu/ zamieszczonej w monografii Suraza, w otoku widnieje napis w języku rosyjskim: SURAŻSKOJ GORODOWOJ RATUSZI . " z herbem powiatu /Białegostoku/ w środku.

Ze znanych pieczęci miejskich Suraza wynika, iż właściwym znakiem miasta jest "Ryba". Taki też herb zaproponował M.Gumowski. Sugerując niebieską barwę tarczy herbowej, na-której umieszczona jest srebrnego koloru ryba /gatunku nie udało się ustalić/<sup>6</sup> W najnowszym "Herbarzu miast polskich", autorzy zaproponowali inną kolorystykę "... na polu żółtym zielona ryba /jarp królewski/<sup>7</sup> Według naszej opinii właściwsza jest wersja M.Gumowskiego.

Przypisy:

1. Muzeum Narodowe w Krakowie, sygn.550/70
2. A.Stafiński, Z przeszłości Suraza. Materiały do monografii miast obecnego powiatu białostockiego, Białystok 1937, s.19-20.
3. Suraż był własnością gospodarską, a jedynie miasta w pełni niezależne mogły posługiwać się symbolemniezależności, jakim były wieże i mury obronne.
4. A.Stafiński, op.cit.,s.19
5. Tamże.
6. M.Gumowski, Herby miast polskich. Warszawa 1960, s.312. Patrz też A.Stafiński ..., s.19. Miasto już przed wojną używało tej kolorystyki.
7. Andrzej Plewako, Józef Wanag, Herbarz miast polskich, Warszawa 1994. Publikacja ta zawiera wielebłędów merytorycznych i faktograficznych.

Jarosław Kloza

## Anna Beydówna - cudotwórczyni czy mistyfikatorka z I połowy XVII w.

Biskup płocki Stanisław Łubieński<sup>1</sup> w liście z 1633 r., adresowanym do arcybiskupa gnieźnieńskiego napisał: ... *W diecezji tu mojej pokazała się panna jedna, w łuckiej diecezji na Podlasiu urodzona, o której świętobliwości pewni kapłani siła powiadali...*<sup>2</sup> Panną tą była Anna Beydówna, szlachcianka urodzona w majątku Rzewuskie-Beydy w ziemi drohickiej.<sup>3</sup> Ojciec jej był protestantem, pewnie kalwinem, matka zaś katoliczką. Skupiła ona wokół siebie kilku kapłanów pochodzących również z diecezji łuckiej. Biskup zarzucał jej, że mieszka wspólnie z księdzem Iwanowskim. Przytaczał też w tymże liście, iż goszcząc u *JM Pani Raciąskiej Nowodworskiej obiecywała małżonkowi jej zdrowie*<sup>4</sup>. Na dowód tego okazała dużą hostię, którą jakoby sam duch święty włożył do jej książki. Hostię tę oraz drugą mniejszą przeniesioną do niej z ust innego wiernego, adorowała ona potem wraz z wojewodą płockim.<sup>5</sup> Dowiedziawszy się o tym, biskup płocki kazał przynieść do siebie owe *relikwie* i stawić się na przesłuchanie Beydównie oraz jej adoratorom. Dowiedziawszy się o terminach jakie spadły na jej głowę, Anna Beydówna wraz z otaczającymi ją księżmi schroniła się w rodzinnej diecezji łuckiej.

W styczniu 1634 r. biskup Stanisław Łubieński zarzucał niepokornej kobiecie, że w *diecezji mojej świętokradztwa popęłniła, bluźnierstwa Sakramentu Najświętrzego znieważenie uczyniła, pychę i nieposłuszeństwem Boga wszechmogącego i mnie służę jego biskupa, kapłana do wzgardy przywiódła.*<sup>6</sup>

Tymczasem Anna Beydówna zyskała obrońcę w osobie plebana suraskiego Mikołaja Kołaczkowskiego.<sup>7</sup> Przy jego przyzwoleniu odwiedzała chorych, oraz w kaplicy w Uhowie "odnalazła" obraz, z którego jakoby miała wyciekać krew. Ksiądz Mikołaj Kołaczkowski bronił też Beydówny przed gniewem i karą biskupa łuckiego.<sup>8</sup> Ten powołał sąd mający rozstrzygnąć czy jej działalność naruszała prawo. Sądowi nie umknął uwadze "cud" w Uhowie, oraz przemieszkwanie cudotwórczyni z kilkoma księżmi.

Biskup płocki Stanisław Łubieński dowiedziawszy się o pracach sądu badającego działalność Beydówny, wysłał swego pełnomocnika archidiacona pułtuskiego, który szczegółowo zdał relację z wcześniejszej działalności Anny Beydówny na terenie diecezji płockiej. Ksiądz przybyły z pełnomocnictwem Stanisława Łubieńskiego domagał się też by przed sądem stępli *Nicolaum Kołaczkowski Parochus Surazensem, Victorynum Iwanowski sacerdotum vagium*<sup>9</sup>.



Po długim śledztwie doszło do rozprawy sądowej przeciwko Annie Beydównie, ks. Mikołajowi Kołaczkowskiemu proboszczowi suraskiemu i ks. Wiktorowi Iwanickiemu. Sąd uznał najprawdopodobniej winę oskarżonych. Jednak Annie Beydównie udało się uciec być może na teren diecezji przemyskiej, gdzie dalej prowadziła swą "cudowną" działalność.<sup>10</sup> Ks. Mikołaj Kołaczkowski unikał również kary pozostając na urzędzie plebana suraskiego.<sup>11</sup> Trudno tylko ustalić co stało się z ks. Iwanowskim najwierniejszym orędownikiem "świętości" Anny Beydówny.

Przypisy

- 1 Stanisław Łubieński h. Pomian (1573-1640), biskup łucki, potem płocki, podkanclerzy, historyk. Zob. Polski Słownik Biograficzny, t. XVIII, Wrocław - Warszawa, Kraków 1973, s. 498-501.
- 2 List Stanisława Łubieńskiego do arcybiskupa gnieźnieńskiego pisany w 1633 r. (bez daty dziennej) - Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Czartoryskich, Teki Naruszewicza, t. 128, nr 357.
- 3 Dzisiaj wieś Bejdy w gminie Mordy - zob. Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce, Warszawa 1982.
- 4 List Stanisława Łubieńskiego do arcybiskupa gnieźnieńskiego. Muzeum Narodowe w Krakowie. Bibl. Czartoryskich, TN, t. 128, nr 357.
- 5 Jan Stanisław Kamkowski h. Junosza, wojewoda płocki od r. 1617 do śmierci w 1647 r. Zob. Polski Słownik Biograficzny, t. XII, Kraków 1966-1967, s. 76-77. T. Żychliński podaje jako datę jego śmierci r. 1632.
- 6 List Stanisława Łubieńskiego do Anny Beydówny pisany w Wyszкові 10 stycznia 1634 r. - Muzeum Narodowe w Krakowie, Bibl. Czartoryskich, TN, t. 129, nr 11.
- 7 Ks. Mikołaj Kołaczkowski pleban suraski, dokonał następujących wpisów do księgi nr 3 metryki chrztów kościoła parafialnego w Suraziu: 10.XI.1637, 23.II.1638, 28.II.1638, 4.III.1638, 28.XI.1638, 13.IV.1639, II.1642, 9.V.1642 - materiały Studenckiego Koła Naukowego Historyków Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku przechowywane w Regionalnym Ośrodku Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku.
- 8 Bogusław Radoszewski h. Oksza, zm. 1638, biskup łucki w latach 1632-1638 - K. Łodzia-Czarniecki, Herbarz polski podług Niecieckiego, t. I, Gniezno 1875-1881. Prawdopodobnie jest, że śledztwo w sprawie Anny Beydówny toczyło się jeszcze po jego śmierci.
- 9 List Stanisława Łubieńskiego do biskupa łuckiego z 13 stycznia 1634 r. - Muzeum Narodowe w Krakowie, Bibl. Czartoryskich, TN, t. 129, nr 17.
- 10 Wiadomość uzyskana w Suraziu przez członków Studenckiego Koła Naukowego Historyków Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku - materiały przechowywane w ROSiOŚK w Białymstoku.
- 11 Ks. Mikołaj Kołaczkowski występuje jako pleban suraski 5.XI.1641 w porozumieniu zawartym między archimandrytą supraskim Nikodemem Szybińskim a plebanem niewodnickim ks. Adamem Moczarskim. - Archeograficzny zbornik dokumentów odnoszących się do historii severo-zapadnoj Rosji, Wilno 1870, t. IX, s. 168-171.

# recenzje i omówienia

---

Słownik historyków polskich, Warszawa 1994, ss.630, Wiedza Powszechna

Pomysł opracowania "Słownika" powstał w 1982 r., gdy w stanie wojennym ustały prace nad "Encyklopedią historii Polski". Przeznaczone do niej materiały biograficzne stały się podstawą nowego wydawnictwa. W 1989 r., gdy kończono prace, nastąpiło ograniczenie cenzury, które pozwoliło uzupełnić treść "Słownika". Spowodowało to opóźnienie wydania.

"Słownik historyków polskich" zawiera ok. 1600 biogramów dziejopisarzy, poczynając od Anonima tzw.Galla aż po koniec 1992 r. /tylko osoby zmarłe/. Na uwagę zasługuje fakt, że praca uwzględnia nazwiska nie tylko zawodowych historyków, ale także eseistów, publicystów, historiozofów, polityków oraz pamiętnikarzy /sprzed XIX w./. Zadecydował o tym znaczny wpływ na świadomość historyczną społeczeństwa, a także trudności w podziale prac na ściśle i mniej naukowe, czy historyczne.

W "Słowniku" znalazły się nazwiska kilkunastu osób związanych z Podlasiem. Jednak związki te zostały słabo odzwierciedlone, a czasem zupełnie pominięte. Badanie nad dziejami Podlasia i powiązania z regionem najlepiej ukazano w przypadku Ignacego Kapicy Milewskiego i Jana Glinki. W biogramach kilku historyków /J.Antoniewicz, I.T.Baranowski, S.Datner, O.Hedemann, S.Szczotka, J.Wiśniewski/ jedynie wspomniano o ich niektórych pracach dotyczących Podlasia. O części osób /I.Daniłowicz, Z.Głoger, Ł.Górnicki, J.Jaroszewicz, J.Jodkowski, H.Mościcki/,

Związanych z regionem przez znaczną część życia, o dorobku w dużej mierze poświęconym jego historii, napisano jedynie, że tu się urodzili, zmarli, czy przebywali. W biogramach kilku postaci /J.A.Chrapowicki, A.Jabłonowski, S.Kalabiński/ zabrakło jakichkolwiek informacji o ich powiązaniach z Podlasiem, czy o obecności tej tematyki w ich pracach.

Niewielki udział treści regionalnych w "Słowniku" wynika ze znacznego stopnia ogólności tego wydawnictwa. Redakcja tłumaczy to także brakiem specjalistycznych badań nad historiografią poszczególnych regionów. Być może powodem był również dobór autorów /przede wszystkim z Warszawy i Krakowa/. Mimo to pominięcie niektórych nazwisk /np. M.Starzeńskiego - związanego z dworem Branickich pamiętnikarza okresu stanisławowskiego/ nie wydaje się być uzasadnione powyższymi względami.

Uogólnienie nie powinno oznaczać pobieżności w opracowaniu, o co można podejrzewać autorów niektórych biogramów, a także redakcję. Powodem tego posądzenia są drobne, ale znaczące błędy w określeniu daty i miejsca urodzenia I.Kapicy Milewskiego /1740 i Kapice Stare zamiast 15 VIII 1763 i Rzędziany/ oraz nazwy miejsca urodzenia i śmierci J.Jaroszewicza /Bielsko zamiast Bielsk Podlaski/. Dane te często a bezkrytycznie są powtarzane za "Polskim Słownikiem biograficznym". Nie może to być jednak usprawiedliwieniem, szczególnie w pierwszym przypadku, jako że od ustalenia prawidłowej daty i miejsca upłynęło już ponad 120 lat.<sup>1</sup>

Pomimo tych uwag "Słownik historyków polskich" należy uznać za pracę bardzo pożyteczną. Zawiera podstawowe informacje dotyczące najwybitniejszych dziejopisarzy. Podane przy prawie każdym haśle wskazówki bibliograficzne pozwalają na dotarcie do bardziej szczegółowych opracowań.

"Słownik" zawiera niewiele wiadomości dotyczących historiografii Podlasia. Wskazuje to na potrzebę powstania opracowania wypełniającego lukę w tym zakre-

sie.

Przypisy:

1. Z.Gloger, Dawna ziemia bielska i jej cząstkowa szlachta, "Biblioteka Warszawska", 1873, t.III, s.254; cf.

W.Jarmolik, Kiedy urodził się Ignacy Kapica Milewski?, "Białostoczczyzna", 1991, nr 3, s.35-36.

Przemysław Czyżewski

---

# Spis treści

---

## artykuły

<b>Włodzimierz Jarmolik</b> , Prawa miejskie Suraża za Jagiellonów.....	1
<b>Jerzy Maciejczuk</b> , Osadnictwo pradziejowe w historycznych granicach Suraża od epoki kamienia do wczesnego średniowiecza.....	8
<b>Maciej Karczewski</b> , Osadnictwo z najstarszych faz wczesnego średniowiecza na terenie dzisiejszego Suraża.....	23
<b>Józef Maroszek</b> , Układ przestrzenny miasta Suraża.....	37
<b>Zbigniew Romaniuk</b> , Z dziejów sądownictwa szlacheckiego w ziemi bielskiej od XV do połowy XVI w.....	56
<b>Andrzej Grygoruk</b> , Narwiański Park Narodowy - 21 park narodowy w Polsce.....	70
<b>Ariusz Małek</b> , Suraż pod panowaniem pruskim.....	76
<b>Sławomir Halicki</b> , Turystyka w mieście i gminie Suraż.....	82

## biografie

<b>Jerzy Maciejczuk</b> , Władysław Litwińczuk /1901-1992/.....	92
---	----

## źródła

Statut cechu szewców suraskich z 1638 r. ( opr. Józef Maroszek ).....	97
Wydarzenia suraskie 22-23 maja 1863 r. ( opr. Józef Maroszek ).....	103
Mapy starostwa suraskiego z 1761 r. ( opr. Tomasz Popławski ).....	112

## varia

<b>Krystyna Bieńkowska</b> , Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Surażu.....	126
<b>Alina Czapiuk</b> , Rola ekonomiczna kobiet w szesnastowiecznym Surażu.....	138
<b>Zbigniew Romaniuk</b> , Najstarsza znana pieczęć miejska Suraża z 1582 r.....	141
<b>Jarosław Kloza</b> , Anna Beydówna - cudotwórczyni czy mistyfikatorka..... z I połowy XVII w.	143

## recenzje i omówienia

<b>Przemysław Czyżewski</b> , Słownik historyków polskich, Warszawa 1994,.....	145
--	-----

## Na okładce

Lewobrzeżna część miasta Suraza, wczesnośredniowieczne grodzisko i kościół parafialny z 1873 roku.

*Fot. W.F. Wilczewski, negatyw w fototece Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku, 1995 r.*

## WYDAWNICTWA BTN

*Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, t. II.*  
Praca zbiorowa pod redakcją J. Antoniewicza i J. Joki. Białystok 1970.

*Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, t. II.* Praca zbiorowa pod redakcją j. Joki. Białystok 1972.

*Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku, t. IV* Praca zbiorowa pod redakcją H. Majeckiego. Białystok 1985.

Aleksandra Bergman, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej.*  
Warszawa 1986.

Stanisław Kalabiński, *Pierwszy okres przemysłu i klasy robotniczej Białostoczczyzny (1807-1870).* Warszawa 1986.

*Ruch Robotniczy na Białostoczczyźnie. Studia i materiały.* Warszawa 1987.

*Studia językowe z Białostoczczyzny. Onomastyka i historia języka.* Praca zbiorowa pod redakcją I. Maryniakowej i E. Smułkowej. Warszawa 1989.

*Bibliografia regionu białostockiego, t. IV.* Praca zbiorowa pod redakcją H. Majeckiego, opracowana przez K. Choińską, U. Lewicką i H. Sołomianko, Warszawa 1989.

**BIAŁOSTOCZYZNA, 25, 26, 27, 28, 33, 34, 35, 36, 37, 38**

**Wszystkie wymienione pozycje są do nabycia w Biurze BTN,  
Białystok, ul. Dojlidy Fabryczne 23.**

---

Skład: Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku ul. Dojlidy Fabryczne 23, tel. 326-126

Druk: Zakład Poligraficzny Offset-Print, Białystok, ul. Zwycięstwa 26 B.

Nakład: 750 egz.

---

## E R R A T A

Białostocczyzna 3/39/1995

Na stronie 110 brak tekstu:

*Farba na trumnie klejowa, mimo niezmienionego położenia i wilgoci stale istniejącej ze względu na ciekącą z cerkiewnego dachu wodę, zachowała się w całości, nie zmieniając odcienia. Otworzywszy trumnę zobaczono, że ręce, krzyż, ornat i wszystko w trumnie pokryte było delikatnym błękitem, jaki bywa na śliwach (owocach), ciało bez znaków rozkładu, żółtawe; na głowie łysina od wyrwanych włosów, uczyniona przez oprawców - Lachów, braci Mikołaja i Juliana Konopińskich i przez księdza Kryńskiego.*

Na miejscu męczeńskiej śmierci o.Konstantyna Prokopowicza, w domostwie duchownego znajduje się pomnik zbudowany wiele lat po tym wydarzeniu staraniem duchownego o. Mikołaja Wiesiołowskiego. Pomnik ma 4 1/2 arszyna wysokości kamienny, zwieńczony jest kamiennym krzyżem z metalowym, złożonym krucyfiksem. Poniżej krzyża, w kamieniu wbudowana jest ikona św. Konstantyna i równej Apostołem Heleny w srebrnej oprawie. Pod św. ikoną znajduje się metalowa tablica z napisem: *"W tym miejscu został zamęczony przez polskich buntowników przeor suraskiej cerkwi Konstantyn Prokopowicz. 23 maja 1863 r.; zbudowano w 1901 roku"*. Pomnik ten został poświęcony uroczyście przy licznych udziale ludu 14 października 1902 roku. Ojciec Konstantyn Prokopowicz był wzrostu średniego, chudy, włosy na głowie i brodzie były czarne, twarz miał pociągłą. Zmarł męczeńsko mając 46 lat. Panie Boże przyjmij ze świętymi duszę duchownego Konstantyna.

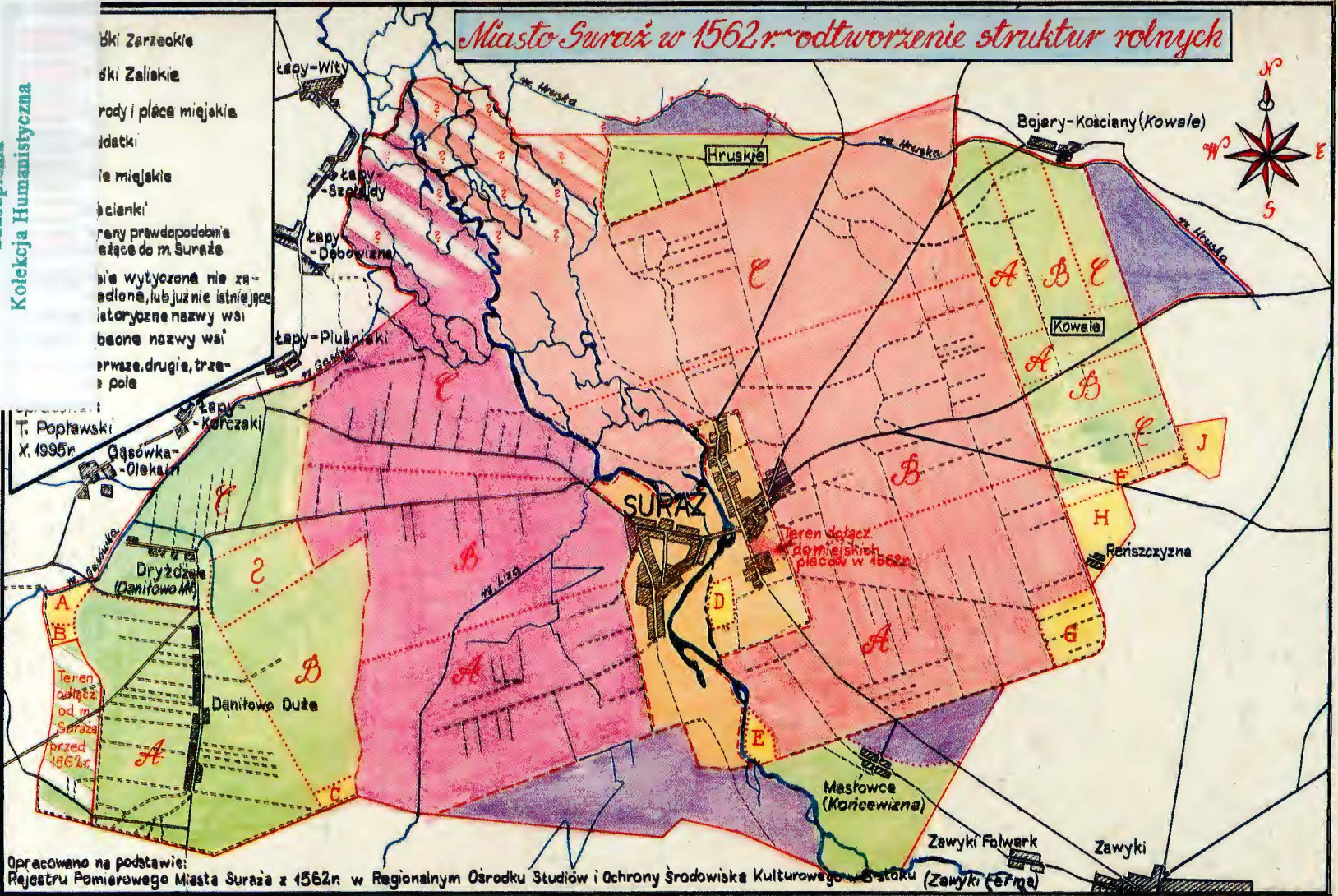
Tłumaczyła z jęz. rosyjskiego Anna Piątkowska

Tabele z tekstu A.Czapiuk pt. *Rola ekonomiczna kobiet w szesnastowiecznym Surazu* (str. 138-140) błędnie umieszczono na stronach 127 i 128.

# Miasto Suraz w 1562 r. - odtworzenie struktur rolnych

Czasopisma  
Kolekcja Humanistyczna

- ólki Zarzeckie
- ólki Zaleskie
- rodziny i place miasteczka
- ólki
- miejskie
- ólki
- rodziny prawdopodobnie związane z m. Surazem
- ólki wytyczone nie za-  
edłone, lub już nie istniejące
- olki historyczne nazwy wsi
- olki obecne nazwy wsi
- olki pierwsze, drugie, trzecie
- olki pola



T. Popławski  
X. 1995r.

Teren oddzielony od m. Suraza przed 1562 r.

Teren oddzielony od miejskich pól w 1562 r.

Opracowano na podstawie:  
Rejestru Pomiarowego Miasta Suraza z 1562r. w Regionalnym Ośrodku Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Słotku (Zawyki 687 mg)